

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne
z 1. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 11 grudnia 2023 r.
(dziewiąty dzień obrad)

Warszawa
2023

SPIS TREŚCI

1. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 11 grudnia 2023 r.)

Wznowienie posiedzenia	
Punkt 36. porządku dziennego: Przedstawienie przez Prezesa Rady Ministrów programu działania Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania	
Sprawy formalne	
Poseł Marek Suski	562
Punkt 36. porządku dziennego (cd.)	
Prezes Rady Ministrów	
Mateusz Morawiecki	562
(Przerwa w posiedzeniu)	
Wznowienie obrad	
Punkt 36. porządku dziennego (cd.)	
Poseł Jarosław Kaczyński	572
Poseł Barbara Nowacka	573
Poseł Michał Kobosko	576
Poseł Ryszard Petru	577
Poseł Krzysztof Paszyk	578
Poseł Krzysztof Gawkowski	580
Poseł Sławomir Mentzen	581
Poseł Jarosław Sachajko	583
Poseł Marcin Porzucek	584
Poseł Grzegorz Braun	584
Poseł Jarosław Sachajko	585
Poseł Robert Gontarz	585
Poseł Marek Jakubiak	586
Poseł Paweł Szrot	586
Poseł Grzegorz Adam Płaczek	586
Poseł Władysław Dajczak	587
Poseł Roman Fritz	587
Poseł Artur Szalabawka	587
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk	587
Poseł Włodzimierz Skalik	588
Poseł Jarosław Zieliński	588
Poseł Konrad Berkowicz	588
Poseł Bartosz Józef Kownacki	588
Poseł Witold Tumanowicz	589
Poseł Daniel Milewski	589
Poseł Bartłomiej Pejo	589
Poseł Paweł Hreniak	589
Poseł Henryk Kowalczyk	590
Poseł Krzysztof Cieciora	590
Poseł Grzegorz Puda	590
Poseł Marcin Horała	591
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko	591
Poseł Elżbieta Duda	591
Poseł Łukasz Schreiber	592
Poseł Marek Ast	592
Poseł Iwona Ewa Arent	592
Poseł Czesław Hoc	592
Poseł Artur Chojecki	593
Poseł Anna Kwiecień	593
Poseł Małgorzata Wassermann	593
Poseł Zbigniew Bogucki	593
Poseł Urszula Rusecka	593
Poseł Anna Krupka	594
Poseł Anna Ewa Cicholska	594
Poseł Waldemar Buda	594
Poseł Maria Koc	594
Poseł Marcin Przydacz	595
Poseł Teresa Pamuła	595
Poseł Radosław Fogiel	595
Poseł Adam Andruszkiewicz	596
Poseł Andrzej Kryj	596
Poseł Paweł Rychlik	596
Poseł Arkadiusz Mularczyk	597
Poseł Piotr Kaleta	597
Poseł Anita Czerwińska	597
Poseł Paweł Sałek	597
Poseł Paweł Jabłoński	597
Poseł Agnieszka Wojciechowska	
van Heukelom	598
Poseł Anna Milczanowska	598
Poseł Joanna Lichocka	599
Poseł Maciej Małecki	599
Poseł Andrzej Gawron	599
Poseł Joanna Borowiak	600
Poseł Barbara Bartuś	600
Poseł Piotr Polak	600
Poseł Łukasz Kmita	601
Poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński	601
Poseł Jacek Świat	601
Poseł Lidia Burzyńska	601
Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek	602
Poseł Ireneusz Zyska	603
Poseł Marek Suski	603
Poseł Katarzyna Czochara	603
Poseł Marcin Ociepa	604
Poseł Mariusz Kałużny	604
Poseł Władysław Kurowski	605
Poseł Waldemar Andzel	605
Poseł Patryk Wicher	606
Poseł Mariusz Krystian	606
Poseł Jan Warzecha	606

Poseł Krzysztof Lipiec	606
Poseł Filip Kaczyński	607
Poseł Tomasz Zieliński	607
Poseł Dariusz Matecki	607
Poseł Maria Kurowska	608
Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk	608
Poseł Szymon Pogoda	608
Poseł Piotr Uściński	608
Poseł Jan Krzysztof Ardanowski	609
Poseł Robert Telus	609
Poseł Marek Matuszewski	610
Poseł Piotr Gliński	610
Poseł Sebastian Kaleta	610
Poseł Katarzyna Sójka	611
Poseł Sylwester Tułajew	611
Poseł Zbigniew Dolata	612
Poseł Janusz Kowalski	612
Poseł Kazimierz Smoliński	612
Poseł Piotr Müller	612
Poseł Krzysztof Szczucki	613
Poseł Rafał Weber	613
Poseł Dariusz Stefaniuk	613
Poseł Przemysław Czarnek	614
Poseł Sebastian Łukaszewicz	614
Poseł Jacek Bogucki	615
Poseł Małgorzata Golińska	615
Poseł Janusz Cieszyński	616
Poseł Michał Moskal	616
Poseł Krzysztof Mulawa	616
Poseł Kacper Płażyński	617
Poseł Ewa Leniart	617

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 36. porządku dziennego (cd.)

Prezes Rady Ministrów	
Mateusz Morawiecki	618

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Marszałek	626
-----------------	-----

Punkt 37. porządku dziennego: Wybór

Prezesa Rady Ministrów

Poseł Borys Budka	626
Poseł Mariusz Błaszczak	628
Poseł Bartłomiej Sienkiewicz	631
Poseł Mirosław Suchoń	632
Poseł Barbara Oliwiecka	633
Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz	634

Poseł Włodzimierz Czarzasty	636
Poseł Grzegorz Braun	637
Poseł Paweł Kukiz	638

Głosowanie

Marszałek	640
Prezes Rady Ministrów Donald Tusk	640
Poseł Jarosław Kaczyński	641

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Oświadczenia

Poseł Jarosław Wałęsa	642
Poseł Klaudia Jachira	642
Poseł Bartosz Romowicz	643
Poseł Marcin Józefaciuk	643
Poseł Grzegorz Braun	644
Poseł Elżbieta Burkiewicz	644
Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek	644
Poseł Grzegorz Rusiecki	645
Poseł Szymon Giżyński	645
Poseł Tadeusz Tomaszewski	645
Poseł Zbigniew Bogucki	646
Poseł Artur Jarosław Łacki	646
Poseł Piotr Paweł Strach	647
Poseł Marcin Skonieczka	647
Poseł Anna Wojciechowska	647
Poseł Kamil Wnuk	647
Poseł Maja Ewa Nowak	648
Poseł Ewa Schädler	648
Poseł Waldemar Andzel	648
Poseł Władysław Dajczak	649
Poseł Piotr Adamowicz	649
Poseł Adam Luboński	649
Poseł Władysław Kurowski	650
Poseł Patryk Wicher	650
Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk	650
Poseł Adam Gomola	651
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos	651
Poseł Jacek Osuch	652
Poseł Tadeusz Samborski	652
Poseł Grzegorz Adam Płaczek	652
Poseł Dariusz Matecki	653
Poseł Włodzimierz Skalik	653
Poseł Sebastian Łukaszewicz	653
Poseł Piotr Kandyba	654

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Poseł Grzegorz Lorek	655
----------------------------	-----

(Wznowienie posiedzenia o godz. 10 min 10)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Szymon Hołownia oraz wicemarszałkowie Monika Wielichowska i Krzysztof Bosak)

Marszałek:

Szanowni Państwo! Dzień dobry.

Wznawiam posiedzenie w tym dniu, w którym na sali, w której zwykle dzieje się polityka, dzieć również będzie się historia.

Szanowni Państwo! Witam prezydenta Rzeczypospolitej pana Andrzeja Dudę. *(Część posłów wstaje, oklaski)*

Witam prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego wraz z Radą Ministrów. *(Część posłów wstaje, oklaski)*

Witam byłego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Lecha Wałęsę. *(Część posłów wstaje, oklaski)*

(Część posłów skanduje: Lech Wałęsa! Lech Wałęsa! Lech Wałęsa!)

(Poseł Grzegorz Braun: Bolek, Bolek!)

Witam korpus dyplomatyczny.

Witam przedstawicieli Kościołów i związków wyznaniowych.

Witam wszystkich przedstawicieli organów i instytucji państwowych.

Witam przedstawicieli wojska i służb mundurowych.

Witam wszystkich przybyłych gości.

Witam wszystkich państwa, którzy obserwujecie dziś obrady Wysokiej Izby w nadziei, że to zaufanie, którym obdarzyliście ten Sejm 15 października, dzisiaj nie zostanie zawiedzione. *(Oklaski)*

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Adama Gomołę, Weronikę Smarduch, Mirosława Adama Orlińskiego i Adriana Witczaka.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Adam Gomoła i Weronika Smarduch.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Weronika Smarduch i Adrian Witczak.

Drodzy Państwo! Prezes Rady Ministrów zgłosił gotowość przedstawienia na bieżącym posiedzeniu Sejmu programu działania Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

(Poseł Jarosław Sachajko: Sprzeciw!)

Sprzeciw. W takim razie sprawę tę rozstrzygniemy w głosowaniu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za wysłuchaniem w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła, zechce teraz podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto z państwa jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za – 241, przeciw – 180, wstrzymało się 17 posłów.

Stwierdzam, że Sejm propozycję Prezydium Sejmu przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 36. porządku dziennego: Przedstawienie przez Prezesa Rady Ministrów programu działania Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania.

Proszę o zabranie głosu prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego.

(Poseł Barbara Bartuś: Ale z wnioskiem formalnym.)

Bardzo proszę, panie premierze. *(Oklaski)*

(Poseł Marek Suski: Z wnioskiem formalnym.)

(Poseł Barbara Bartuś: Wniosek formalny był wcześniej.)

(Głos z sali: Ooo!)

Rozumiem, panie pośle. Jeżeli chce pan w tak szczególnym dniu złożyć wniosek formalny, chętnie to panu umożliwię.

(Poseł Barbara Bartuś: Tak, bo on jest szczególnie.)

(Poseł Mirosław Suchoń: Skandal!)

Przepraszam, panie premierze.

Bardzo proszę.

Posel Marek Suski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan marszałek raczył zauważyć, że to jest dzień szczególny. Otóż debata nad programem działania Rady Ministrów to jest najważniejsza debata w parlamencie...

(*Głos z sali:* Jutro dopiero będzie.)

(*Posel Donald Tusk:* Jutro będzie.)

...czy bierze w niej udział premier Mateusz Morawiecki, czy jakikolwiek inny kandydat na premiera. I otóż pan marszałek zaproponował na posiedzeniu Konwentu Seniorów 10-minutowe oświadczenia w imieniu klubów. Zawsze odbywały się tutaj debaty, i to często debaty długie, 360-minutowe.

(*Posel Sławomir Nitras:* Ale Sejm rozstrzygnął już.)

(*Posel Barbara Bartuś:* Proszę nie kłamać.)

I otóż, szanowni państwo, żeby poważnie traktować nasz kraj, naszych obywateli, żeby mogli się dowiedzieć, jaki jest program działania rządu, zgłaszam wniosek formalny...

(*Posel Barbara Nowacka:* No, nareszcie.)

...o zmianę sposobu prowadzenia obrad i wyznaczenie którejs z debat, żeby wszyscy posłowie mogli zabrać głos. (*Dzwonek*) Pan marszałek mówi, że nie chce ograniczać posłom możliwości wystąpień, a jednocześnie i wystąpienie prezesa Rady Ministrów, i pytania przewidziane są do godz. 15.

(*Głos z sali:* Już nie mamy pytań.)

To jest właśnie ograniczanie demokracji, panie marszałku. Wnioskuje, żeby pan marszałek zdecydował o tym, żeby to była któraś z debat, chociażby krótka – 120 minut. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, tę sprawę Sejm rozstrzygnął już w głosowaniu.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, tę sprawę Sejm rozstrzygnął już w głosowaniu. Pana wniosek jest tożsamy z tym, co rozstrzygnęliśmy przed chwilą.

Natomiast zwracam państwu uwagę – i pan też, biorąc dzisiaj udział w posiedzeniu Konwentu Seniorów, został o tym poinformowany...

(*Posel Marek Suski:* I zgłosiłem protest.)

...że każdy poseł, który będzie miał wolę jako przedstawiciel narodu zabrać dzisiaj głos w tej debacie, w pytaniach, które nastąpią po oświadczeniach klubów, będzie mógł to zrobić. Nie będą one limitowane co do ilości...

(*Posel Barbara Bartuś:* Ani co do czasu.)

...a więc każdy będzie mógł wystąpić ze swoim pytaniem do nowego prezesa Rady Ministrów. To jest właśnie nieograniczanie wypowiedzi, a nie jej ograniczanie (*Oklaski*), jak pan przewodniczący był uprzejmy nas przed chwilą przekonywać.

Przepraszam, panie premierze, że zbyt wcześnie wywołałem pana do tego punktu. Jeszcze raz proszę o zabranie głosu i przedstawienie planu działania Rady Ministrów.

Bardzo proszę. (*Oklaski*)

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

Polska to wielka siła duchowa i to nie my ją wybieramy. To ona wybiera nas.

Szanowny Panie Prezydencie! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Staję dziś przed państwem z poczuciem dumy i odpowiedzialności, z podniesionym czołem.

(*Głos z sali:* Wstydu nie masz.)

To dla mnie zaszczyt, że po raz kolejny przyszło mi mówić o sprawach, które są dla nas wszystkich najważniejsze. Mam na myśli oczywiście polskie sprawy. Sprawy, które powinny nas łączyć, nie dzielić. Sprawy, które decydują o tym, jak wygląda nasz wspólny dom, Polska.

Z całego serca jestem wdzięczny, że tak wiele milionów Polek i Polaków oddało na nas swój głos. To właśnie dlatego pan prezydent Andrzej Duda zgodnie z obyczajem parlamentarnym powierzył mi misję tworzenia rządu, powierzył misję tworzenia rządu zwycięskiemu ugrupowaniu, bo rzeczywiście osiągnęliśmy drugi w historii III Rzeczypospolitej wynik. Żadna inna partia poza Prawem i Sprawiedliwością nigdy nie miała takiej liczby głosów: 7,5 mln Polaków zagłosowało na Prawo i Sprawiedliwość. (*Oklaski*)

Nie ma dla mnie osobiście większego obowiązku niż to, by służyć Rzeczypospolitej. Nie ma większego obowiązku, bo walka o polskie sprawy, walka o lepszą Polskę dla mnie nigdy się nie kończy. Ona trwa i będzie trwać w przyszłości. (*Oklaski*) Walka o Polskę to pewnego rodzaju sztafeta. Od nas tu, na tej sali, zależy, jaką Polskę przekażemy w opiekę naszym dzieciom i naszym wnukom. Bo Polska to wielka rzecz, największa.

(*Posel Iwona Hartwich:* To jest pana dzieło.)

Misję, której się podjąłem, realizuję w odpowiedzialności wobec ponad 7,5 mln tych, którzy zagłosowali na Prawo i Sprawiedliwość, ale także w odpowiedzialności wobec 12 mln Polaków, którzy wzięli udział w referendum, wskazując kierunek, w jakim ma podążać Polska. I choć referendum nie ma charakteru wiążącego, to zobowiązuje każdą władzę do respektowania głosu blisko 11 mln ludzi, którzy w referendum oddali głos na „nie”. (*Oklaski*) Ta misja to wreszcie obowiązek wobec całego narodu. Polacy zadecydowali, że to ma być Sejm dialogu i współpracy, a nie Sejm podzielony przez koła wzajemnej nienawiści.

Projekt, który chcę dziś przedstawić, to projekt przyszłości Polski. Polski, z której będziemy dumni. Polski ambitnej, świadomej własnej wartości. Polski dojrzałej i takiej, której inni będą nam zazdrościć.

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

W tym miejscu chciałbym powiedzieć państwu coś osobistego. Urząd można sprawować dłuższą lub krótszą chwilę, ale służba Polsce to zobowiązanie na zawsze. Urząd to zaszczyt, Polska to miłość. (*Oklaski*) Dlatego jestem pewien, że projekt, który zamierzam przedstawić, musi wygrać i wygra. (*Wesołość na sali, oklaski*) Być może jeszcze nie dziś, nie w tej Izbie, ale wygra na pewno. I do tego będę dążył ze wszystkich sił. (*Oklaski*)

To właśnie ta wizja powinna być horyzontem działania każdego polskiego rządu i koalicji polskich spraw. Waga spraw, które dziś przedstawię, jest ogromna i dlatego liczę na rzeczywistą refleksję wszystkich parlamentarzystów. Odpowiadamy tutaj przed ludźmi, przed historią, a nie przed trybunałem partykularnych nakazów czy układami politycznymi. To interes zwykłych Polaków, a nie interesy wielkich firm i wpływowych ludzi...

(*Posel Jakub Rutnicki: BZ WBK.*)

...powinien stać w centrum polskiej polityki, bo jeśli dobro Polski jest na pierwszym miejscu, to wszystko inne jest na właściwym miejscu.

Po tym wstępie, kiedy przedstawiłem moją główną motywację, chcę przedstawić główne składowe tego wystąpienia. W pierwszej kolejności powiem o podstawowych wartościach, które są fundamentem dziś prezentowanego programu dla przyszłości Polski. W dalszej części powiem o wyzwaniach, które stoją przed nami jako państwem i jako społeczeństwem. Będę też mówił o zadaniach i sposobach, dzięki którym będziemy mogli sprostać tym wyzwaniom. A zatem najpierw o naszych wartościach.

Wysoka Izbo! Pierwszą wartością, a zarazem fundamentem naszej wizji przyszłości jest człowiek, każdy obywatel Rzeczypospolitej. Człowiek z jego godnością, ale też z wolnością, możliwością decydowania o sobie samym, człowiek, który ma prawo myśleć i wierzyć w to, co zechce – wolność wyboru. Człowiek bez względu na to, jaką ścieżkę realizacji dla siebie wybierze, i bez względu na to, czy będzie to ścieżka życia rodzinnego, czy kariera zawodowa. Każdy człowiek jest też częścią większej całości, najpierw wspólnoty rodzinnej, a w dalszym planie – naszej wspólnoty narodowej.

Tak, nikt nie żyje w próżni. Wbrew liberalnym dogmatom człowiek jest częścią wspólnoty i to ta relacja pozwala nam się rozwijać. Od jakości wspólnoty, od jakości państwa, jego instytucji zależy jakość życia każdego człowieka. Ale, Wysoka Izbo, zapytajmy: Kiedy każdy będzie mógł powiedzieć, że czuje się w Polsce wolny i bezpieczny? Wtedy kiedy będzie realizowana druga fundamentalna wartość – samostanowienie, podmiotowość, możliwość decydowania o sobie samym.

(*Głos z sali: No chyba że kobieta.*)

Mowa tu o wartości rozumianej indywidualnie, o swobodnym decydowaniu o przyszłości swojej i swoich dzieci, ale też większej swobodzie w wyborze for-

my zatrudnienia czy w wyborze momentu przejścia na emeryturę. Rodzice muszą móc decydować o ścieżce rozwoju i sprawach swoich dzieci. Tak, rodzice, a nie politycy. (*Oklaski*) Tak więc wymiar indywidualny, jakkolwiek kluczowy, nie jest wszystkim, bo bez suwerennego państwa, bez zdolności państwa do samostanowienia może okazać się niczym. Tylko w suwerennej ojczyźnie możemy w pełni cieszyć się wolnością. Tylko w Polsce, która nie jest zdominowana przez innych, możemy realizować najlepszą dla Polaków politykę, możemy pracować dla siebie, a nie dla innych. (*Oklaski*) A taki stan, taki stan spraw znamy aż nadto dobrze z naszej historii. Zbyt długo inni decydowali o naszym losie. Zbyt dużą cenę ponosili nasi ojcowie, zbyt wiele pracy, walki, znoju, wybijania się na niepodległość cała historia ich kosztowała, żebyśmy dzisiaj zlekceważyli tę podstawową wartość – naszą suwerenność. Wciąż aktualne są słowa z deklaracji programowej Porozumienia Centrum sprzed 32 lat: „Nie będzie dobrobytu ani bezpieczeństwa w kraju, który nie zabezpieczył swojej suwerenności”.

(*Głos z sali: Ooo...*)

Tak, Wysoka Izbo, Europa ojczyzn, a nie Europa bez ojczyzn. (*Oklaski*) Nie godzimy się na jakiegokolwiek dalsze odbieranie kompetencji państwom. Jeśli Unia ma przetrwać, to musi odejść od prób łapczywego zagarniania kolejnych kompetencji. Nie będzie naszej zgody na zmniejszanie zakresu spraw, które podlegają państwu polskiemu, w szczególności takich spraw jak polityka zagraniczna, bezpieczeństwo, podatki czy prawo rodzinne i wiele innych dziedzin. Ale chcę mocno, bardzo mocno podkreślić: miejsce Polski jest w Unii Europejskiej. (*Oklaski*) Ba, naszą rolą jest nie tylko być w Unii, ale Unię aktywnie zmieniać na lepsze. W ramach Unii możemy zagwarantować Polsce dobrą, bezpieczną przyszłość. (*Oklaski*) I tylko w ramach Unii możemy przeciwdziałać centralistycznym tendencjom, które jeśli będą kontynuowane, prędzej czy później ją zniszczą.

Z drugiej wartości wyrasta trzecia – to ambicja. Polska ambitna to takie państwo, taka gospodarka i taki ład społeczny, które mogą być wzorem dla innych. Polska ambitna to Polska wielkich inwestycji, o których jeszcze powiem parę słów, to polskie firmy znane na całym świecie, to największa lądowa armia w Europie, Polska cyfrowych rozwiązań, to wreszcie Polska z rozwiniętą infrastrukturą w każdym powiecie i w każdej gminie. (*Oklaski*) Polska ambitna to Polska twardo zabiegająca o swoje interesy, to Polska świadoma swojej roli w relacjach z sąsiadami. Polska ambitna to naród, który nie wstydzi się swoich korzeni, a przy tym dumnie kroczy w przyszłość, której chce być współtwórcą i równorzędnym partnerem. Wreszcie Polska ambitna to polska klasa polityczna potrafiąca odważnie i zgodnie budować polską drogę do wielkości. Krótko mówiąc, Polska ambitna to taka Polska, w której wszyscy, bez względu na wyznawane poglądy, czują dumę ze swojego kraju, czują dumę, bo wiedzą, że ich państwo o nich zadba, a nie ich porzuci.

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

Czwartą wartością, na której opieramy naszą politykę, jest wiarygodność. Władza musi realizować to, co obiecuje. W życiu codziennym jest to czymś fundamentalnym, dotrzymujemy słowa naszym kolegom, bliskim w rodzinie, ale ta zasada niestety bardzo często była w polityce ignorowana. Dziś można oczywiście nasze rządy krytykować na różne sposoby i z różnych punktów widzenia, ale to my pokazaliśmy, że głos Polaków naprawdę się liczy, a wyniki wyborów zobowiązują. *(Oklaski)* Powiem więcej: kto lekceważy obietnice wyborcze, ten lekceważy wyborców i demokrację. Niezależnie od tego, kto ma rządzić naszym krajem, Polacy zasługują na politykę wiarygodności, a nie politykę wiarołomności. *(Oklaski)*

(Poseł Robert Kropiwnicki: Pinokio.)

Piątą wartością, spajającą wszystkie pozostałe, jest odpowiedzialność. Odpowiedzialność to znaczy: przyjąć na siebie ciężar, by z jednej strony zachować naszą tradycję, kulturę i oryginalność, a z drugiej zapewnić Polakom nowoczesny rozwój we współczesnym świecie. A świat dziś stawia pytania, na które powinniśmy odpowiadać wspólnie jako cała klasa polityczna: Jak zbudować Polskę, z której nasze dzieci nie będą zmuszone wyjeżdżać za chlebem? Jak automatyzacja i robotyzacja wpłynę na rynek pracy? Jak zagwarantować Polsce dalszy szybki wzrost gospodarczy? Jak zapewnić Polakom dobrze płatne miejsca pracy? Jak aktywnie wspierać polskich rolników w epoce wyzwań klimatycznych i na coraz bardziej wymagających rynkach? Jak dalej poprawiać los polskich seniorów? Jak nie dopuścić do powrotu tragedii bezrobocia, biedy, niesprawiedliwości i nierówności? To są pytania fundamentalne, pytania o przyszłą Polskę, one dotyczą nas wszystkich i od nas wszystkich wymagają, aby myśleć nie w kategoriach przyszłej kadencji, ale w kategoriach przyszłej dekady.

Szanowni Państwo! Drodzy Rodacy! Wysoka Izbo! Przejdę teraz do zasadniczych wyzwań stojących przed Polską. Pierwsze wyzwanie dla Polski można ująć na dwa sposoby. W planie makroekonomicznym to wyzwanie brzmi tak: trwale dołączyć do grona państw najbardziej rozwiniętych, do grona najbardziej rozwiniętych światowych gospodarek. A w wymiarze indywidualnym, w wymiarze osobistym zwykłego człowieka to wyzwanie można ująć prościej: lżej pracować, a lepiej żyć. Ale co to tak naprawdę znaczy: Polska zamożnym krajem, krajem ludzi godnie zarabiających i cieszących się życiem? To nie taka Polska, w której pracuje się na dwóch etatach, żeby związać koniec z końcem. Nie taka Polska, w której żyje się w lęku, czy wystarczy od pierwszego do pierwszego, albo kupuje się na zeszyt. To nie taka Polska, w której normą była praca za 5 czy 7 zł na godzinę, i nie taka, w której bezrobocie sięgało kilkunastu procent. Nie taka, z której lepiej było uciec na zmywak do Londynu, niż czekać na lepsze czasy.

(Głos z sali: Miska ryżu.)

Przed dekadą Polska była krajem bez realnego wyboru. Miliony Polaków wybierały albo bardzo niskie pensje, albo bezrobocie. Albo umowa śmieciowa, albo emigracja i częsty rozpad rodziny. Brak perspektyw i nadziei. I to było rzeczywiste zło. Nazwijmy wprost tamtą rzeczywistość. To było zło, którego Polacy doświadczali nader często. Za każdym razem, kiedy się budzili, wiedzieli, że nie mają szans na poprawę swojego losu, bo ta zhora bezrobocia wisi nad nimi – to było zło. Za każdym razem, gdy otrzymywali wypłatę, która nie starczała na utrzymanie rodziny – to było zło. Za każdym razem, gdy ojcowie, wyjeżdżając za wypłatą, zostawiali żonę i dzieci na wiele miesięcy czy lat – to było zło. Zło, któremu trzeba było położyć kres. Dlatego ucywilizowaliśmy rynek pracy i dokonaliśmy tam wielkich zmian polityki społecznej, które dały szansę na poprawę losu milionom ludzi w Polsce. *(Oklaski)*

Po pierwsze, pokazaliśmy, że Polacy mogą polegać na swoim państwie. Wprowadziliśmy zmiany, które daleko wykraczają poza reformę polityki społecznej. Zmiana, której symbolem stało się 500+, za chwilę 800+, to rodzaj nowego kontraktu społecznego z kimś, kto ma swoją godność, prawo do dobrego i szczęśliwego życia. To kontrakt, pod którym dziś podpisać chcą się wszyscy, nawet Platforma Obywatelska. Cieszę się, że po 8 latach mówimy wreszcie w tej sprawie jednym głosem. *(Oklaski)*

Tę cywilizacyjną zmianę wprowadziliśmy przy jednoczesnym ogromnym obniżeniu podatku. Popatrzcie na dane OECD. Wtedy jedni rozkładali ręce i mówili, że pieniędzy nie ma i nie będzie, a drudzy mówili, że ta polityka doprowadzi do bankructwa kraju – druga Grecja, druga Wenezuela. Ale jedyne bankructwo, którego wszyscy byliśmy świadkami, to bankructwo neoliberalizmu, bankructwo doktryn gospodarczych panujących w III Rzeczypospolitej. Zapewniliśmy pieniądze, dzięki którym były możliwe programy społeczne, obniżki podatków, lokalne inwestycje, tworzenie nowych miejsc pracy, a także finansowanie służby zdrowia w wymiarze, którego Polska nigdy nie widziała, w procencie PKB oczywiście, cyfryzacja i rozbudowa armii. Tak, Wysoka Izbo, to wszystko jest w budżecie.

Realizując ambitną politykę społeczną, ograniczyliśmy nasz dług publiczny w relacji do PKB o ok. 3 punkty procentowe. *(Oklaski)* W tym samym czasie przez 8 lat rządów naszych poprzedników w relacji do PKB cały dług publiczny urósł o 7 punktów procentowych, i to przy ogromnej wyprzedaży majątku i zagarnięcia OFE. Udowodniliśmy, że liberalny model gospodarczy był nie tylko niesprawiedliwy, ale przede wszystkim nieefektywny i nieracjonalny. Wprowadziliśmy zupełnie nowy model społeczno-gospodarczy, nowy ustrój do pewnego stopnia, można rzec, pierwsze kroki w kierunku państwa solidarnego. W wielu miejscach na świecie ten nasz model, polski model, miałem zaszczyt przedstawiać i spotykał się z dużym zainteresowaniem.

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

Chyba najwybitniejszy polski ekonomista Michał Kalecki, mówił tak: Argumentacja na rzecz zajęcia się deficytem budżetowym stała się przygrywką ataku na płace i świadczenia, a oszczędność to tylko kryptonim przekazywania bogactwa i władzy w ręce coraz mniejszej liczby ludzi. Czy te słowa nie wydają się jakoś znajome? Czy nie słyszeliśmy, że Polski nie stać na ambitną politykę społeczną? Tak, wiele razy to słyszeliśmy. Czy nie słyszeliśmy, że Polacy muszą zaciskać pasa? Polacy zaciskali pasa, a deficyt w czasach naszych poprzedników był absolutnie rekordowy. Sięgał niemal 8%.

Po drugie, pokazaliśmy, że nie jesteśmy skazani na ciągłą imitację, ale sami możemy wyznaczać trendy w europejskiej polityce. Postawiliśmy sobie zadanie: wyrwać Polskę z pułapki średniego rozwoju i pułapki średniego dochodu. To zadanie postawione w „Planie na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”. Także wyrwać Polskę z pułapki uzależnienia od kapitału zagranicznego. I wyrwaliśmy Polskę z tych pułapek. Pułapek, w których tkwiła od dziesięcioleci. Pokazaliśmy przy okazji, że skuteczna polityka gospodarcza może być sprawiedliwa. Rzeczpospolitą liberalną zamieniliśmy na Rzeczpospolitą solidarną. *(Oklaski)*

Tak, to po 2015 r. Polska gospodarka urosła o ponad 33%. Rozwijaliśmy się w tym czasie niemal dwa razy szybciej niż USA i niemal trzy razy szybciej niż Unia Europejska. To od 2015 r. Polska stała się liderem w ograniczaniu ubóstwa dzieci. Wskaźnik zagrożenia ubóstwem wśród dzieci spadł o niemal 10 punktów procentowych, co stawia nas w ścisłej czołówce Unii Europejskiej. *(Oklaski)*

To po 2015 r. Polska stała się liderem w likwidowaniu luki VAT. Według ostatnich danych, danych Komisji Europejskiej, luka VAT spadła do poziomu poniżej 4%. Przypomnijcie sobie, jaka była ta luka w czasach rządów Platformy Obywatelskiej. *(Oklaski)*

Przywróciliśmy uczciwe zasady gry rynkowej – ciężko pracujący przedsiębiorcy już nie muszą patrzeć bezradnie, jak ogrywiają ich oszuści podatkowi. Uzdrowiliśmy sytuację w dziesiątkach branż, jak choćby w sektorze stalowym, paliwowym, urządzeń elektronicznych, o co od lat apelowali przedsiębiorcy.

Więc podsumujmy z dumą: drugie najniższe bezrobocie w Unii, silna złotówka, szybko spadająca inflacja, jeden z najszybszych wzrostów gospodarczych od czasu przed COVID-em do końca tego roku wśród krajów Unii Europejskiej, rekordowy wzrost PKB w Unii za III kwartał tego roku, 7,5 tys. zł przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw. W takiej kondycji jest polska gospodarka pod koniec czy po naszej drugiej kadencji. *(Oklaski)* Kryzys za nami, odbicie gospodarcze przed nami. My jesteśmy w pełni sił finansowych, gospodarczych do kolejnego skoku. *(Oklaski)*

Zwróćmy także uwagę na nasz awans do grona 20 największych gospodarek świata. Takie awanse nie dokonują się z dnia na dzień ani z tygodnia na

tydzień. To efekt naprawy budżetu poprzez wdrożenie zupełnie nowych rozwiązań w Ministerstwie Finansów, to utworzenie KAS, skuteczna walka z rajami podatkowymi, nowe rozwiązania informatyczne, wprowadzenie pakietu paliwowego, systemu SENT, raportowania VAT, mechanizmu podzielonej płatności, mechanizmu STIR i wielu, wielu innych rozwiązań. To efekt największej w historii III RP obniżki podatków dochodowych dla pracujących Polaków, największej w historii III RP obniżki podatków dla pracujących Polaków. *(Oklaski)* To efekt tarcz ratujących miejsca pracy w kryzysach i tarcz osłonowych dla ludzi. To efekt wielkich inwestycji wyrównujących szanse w Polsce gminnej, w Polsce powiatowej, w Polsce lokalnej. *(Oklaski)*

Dziś nastał też moment wyjątkowy: pierwszy raz w historii naszego kraju pracuje ponad 17 mln osób. A więc to także efekt aktywizacji ludzi na rynku pracy i najniższego klina podatkowego, najniższego klina podatkowego wśród unijnych państw OECD. *(Oklaski)* A tyle słyszeliśmy o tym, że Polska pod rządami Prawa i Sprawiedliwości to Polska leniów, pijaków, nierobów. Jak trzeba myśleć o Polakach, żeby tak mówić?

(Posel Krystyna Skowrońska: Sami tak mówicie.)

Szanowni Państwo! Teraz przed nami nowy obowiązek i nowe zadanie: skokowe podniesienie jakości pracy w Polsce, a co za tym idzie, również skokowy wzrost pensji Polaków. Nasze założenie na koniec tej kadencji to średnia pensja Polaków 10 tys. zł brutto – i to jest nasz konkretny plan, pod który mamy bardzo konkretne projekty. *(Oklaski)*

To jest wizja Polski, w której praca daje poczucie stabilności, ale też poczucie sensu. Bo w pracy nie może chodzić tylko o to, żeby przeżyć od pierwszego do pierwszego, chodzi o to, żeby pracować nie po to, żeby przeżyć, ale żeby żyć pełnią życia i realizować swoje marzenia. Nie da się zadekretować work-life balance, ale trzeba stworzyć warunki, w których pracownicy są godnie traktowani, a ich wolny czas jest szanowany. Postawiliśmy na taką właśnie wizję rozwoju, w której Polska staje się na naszych oczach krajem dobrze opłacanych specjalistów. Nie chcemy powrotu do sytuacji, w której naszą przewagą była tania siła robocza, skręcanie długopisów albo zbijanie palet. Możemy i musimy wygrywać jakością i wysokimi kwalifikacjami. Jeśli utrzymamy tempo rozwoju, jeśli utrzymamy tempo modernizacji polskiej gospodarki, tempo inwestycji, już niedługo będziemy mogli spełnić wielki sen naszych rodziców, naszych dziadków – żyć na poziomie Europy Zachodniej, ale bez tych błędów, które tam popełniają. Całkiem, całkiem niedługo możemy dogonić Hiszpanię. Wysoka Izba, udowodniliśmy, że Polska nie jest skazana na biedę i zapóźnienia.

Teraz drugie wyzwanie dla Polski – wyzwanie geopolityczne. Warunkiem dobrej, bezpiecznej i szczęśliwej przyszłości polskich rodzin jest mocna pozycja Polski w globalnym układzie sił. Świat jest dziś zno-

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

wu niebezpiecznym miejscem, wystarczy rozejrzeć się dookoła. Neoimperialna polityka Rosji dopiero nabiera rozpędu, widzimy to na Ukrainie. Wojna na Bliskim Wschodzie jest zapowiedzią nowego zderzenia cywilizacji. Rosnąca potęga Chin zwiastuje konflikt o globalną dominację. Ostatnie próby centralizacji w Unii Europejskiej zapowiadają kres wspólnoty europejskiej, jaką znamy. Na globalnych rynkach rosną korporacje, których dochody są większe niż PKB wielu krajów. Dawne prawa gospodarcze tracą na znaczeniu, a nowych jeszcze do końca nie rozpoznaliśmy. Zapytajmy zatem: Kim chcemy być w szybko przeobrażającym się teatrze światowej geopolityki, podmiotem czy przedmiotem historii? Drodzy rodacy, przez ostatnich 8 lat Polska dojrzała do tego, by stać się mocnym pomostem w relacjach transatlantyckich.

Teraz zastanówcie się państwo: Gdzie byłaby dzisiaj Polska, gdyby nie dokonała się fundamentalna zmiana w zarządzaniu finansami publicznymi i w gospodarczo-społecznej?

(Głos z sali: Jezus Maria.)

Co byśmy znaczyli, gdyby w polskim budżecie, jak za dawnych lat, ciągle brakowało pieniędzy na politykę społeczną, na silną armię, na inwestycje w każdej gminie, na tarcze antykrzysowe? Śmiem twierdzić, że od wybuchu pandemii zmagalibyśmy się z recesją, wysokim bezrobociem przy niskich pensjach bez osłon socjalnych. Pamiętamy to z różnych terapii szokowych.

Tymczasem od 2015 r. przychody budżetu państwa wzrosły o ponad 300 mld, czyli znacznie ponad dwa razy. *(Oklaski)* Nie ma drugiego takiego kraju w Europie, być może nawet na świecie, który więcej niż podwoił swój budżet i w tym samym czasie mocno, tak mocno obniżył podatki i dziesięciokrotnie podniósł kwotę wolną. Tak realny wzrost dochodów budżetowych, a więc po uwzględnieniu inflacji i po uwzględnieniu obniżek podatków CIT, PIT, również podatku VAT – tu matryca 500 produktów, przypomina – jest rekordem Europy. Nasz sukces w podatku VAT jest znany, ale mniej wiadomo, że podatek od firm, a zwłaszcza od korporacji międzynarodowych, przyrósł przez ostatnie 8 lat o 200%. Tak, to jest ten podatek, który przez 8 lat naszych poprzedników zmalał, po 8 latach, jeśli chodzi o dochody do budżetu.

Uzależnienie Polski od kapitału zagranicznego – ta pułapka, o której mówiłem – zmalało z 66% PKB do 32–33% w relacji do PKB. W samym 2022 r. Polska miała jeden z najwyższych wzrostów realnego dochodu rozporządzalnego w OECD. W większości krajów ten dochód spadł.

Jesteśmy odpowiedzialni za bezpieczeństwo kluczowego odcinka wschodniej flanki NATO i Unii Europejskiej.

Nasza filozofia to ściągać również zaawansowane technologicznie firmy, by były katalizatorem nowo-

czesności w Polsce, by szybko rosły pensje Polaków. 17 mld dolarów – tyle wyniosła w 2022 r. wartość inwestycji zagranicznych tworzących nowe miejsca pracy w Polsce. Życzę każdemu rządowi polskiemu takich wyników w kolejnych latach. *(Oklaski)* A ten rok, nadchodzący rok, może być jeszcze lepszy – Intel, który buduje zakład integracji mikroprocesorów za blisko 20 mld, inwestycje Google, Microsoft, gigantów branży IT, motoryzacyjnej czy zaawansowanych usług. Cieszy nas obecność amerykańskich gigantów w naszym kraju, bo to także wzmocni nasze bezpieczeństwo. Polski przemysł po pandemii rozwijał się szybciej i rozwija się szybciej niż w innych krajach, także naszego regionu. Polska w ostatnich 8 latach odnotowała drugi najwyższy wzrost produkcji przemysłowej w Unii Europejskiej. Eksport przez te lata wzrósł o ponad 100%. Zagraniczna prasa – zagraniczna prasa – wskazuje Polskę jako jedno z ośmiu państw, które będą fundamentem nowej architektury światowego porządku gospodarczego. Historia daje nam szansę, ale to od nas zależy, czy ją wykorzystamy.

Mógłbym tu mówić o dziesiątkach inwestycji, które już zrealizowaliśmy, od Baltic Pipe po Mierzeję Wiślaną, ale skupię się na trzech, czterech kluczowych. Z punktu widzenia przyszłego rozwoju i bezpieczeństwa kraju kluczową inwestycją jest Centralny Port Komunikacyjny i polski atom. *(Oklaski)* Centralny port to realny skok cywilizacyjny Polski. To wielki hub transportowy, to nowe drogi, to szybka kolej, to przełom w transporcie publicznym, dzięki któremu nasi rodacy będą mogli dotrzeć z najodleglejszych zakątków Polski w kilka godzin, w parę godzin do serca Polski, do stolicy, do Warszawy. Port ten włączy Polskę w sieć globalnych przepływów, spedycję, ruch turystyczny, a nawet przerzut wojsk i sprzętu armii sojuszniczej *(Gwar na sali, dzwonek)*, bo w promieniu niemal tysiąca kilometrów nie ma tak dużego lotniska, jakie projektujemy w ramach CPK. Odłożmy mikromanię na bok. Proszę Wysoką Izbę: odłożmy mikromanię na bok, nie propagujemy perspektywy naszych wrogów czy naszych konkurentów. Dajmy Polsce szansę *(Gwar na sali, dzwonek)* wybić się na wielkość. *(Oklaski)* Mamy takie położenie geograficzne, że nie możemy pozwolić sobie na mierność. Nie możemy pozwolić sobie na bylejąkość, nie możemy pozwolić sobie też na uległość. Tylko silna Rzeczpospolita ma rację bytu. *(Oklaski)*

Kolejnym projektem o wymiarze cywilizacyjnym jest budowa elektrowni atomowych w Polsce. Podpisaliśmy umowy i wydaliśmy decyzje, które otwierają Polskę na budowę projektów atomowych z firmami Westinghouse i GE Hitachi, wspieranymi przez naszego najważniejszego sojusznika – Stany Zjednoczone. Konsekwentnie będziemy również wspierać rozwój atomu w Polsce. To szansa na niezależność energetyczną, właściwie jedyna szansa. To szansa na skok cywilizacyjny i awans gospodarczy Polski mierzonej liczbą dobrze opłacanych specjalistów.

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

Ale, Wysoka Izbo, w polityce międzynarodowej o sile państwa obok gospodarki i obok sprawnego zarządzania finansami publicznymi świadczy również silna armia. 300-tysięczna armia świetnie uzbrojona, silny polski przemysł zbrojeniowy, 4% PKB na Wojsko Polskie to fundamenty naszego bezpieczeństwa i naszej suwerenności. *(Oklaski)*

Przy okazji chcę Wysokiej Izbie wspomnieć o dwóch sprawach. W ostatnich tygodniach, dosłownie w ostatnich tygodniach wywalczyliśmy w Radzie Unii Europejskiej to, o co staraliśmy się od trzech, czterech lat, a mianowicie wydatki materiałowe na uzbrojenie, na armię polską nie będą zaliczane, w przypadku wyliczeń związanych z procedurą nadmiernego deficytu, do deficytu budżetowego. *(Oklaski)* To ważna, bardzo ważna sprawa. Nie ma więc żadnych wymówek w realnym wzmacnianiu armii polskiej. Armia polska musi rosnąć w siłę. Nasze wydatki na wojsko już teraz sięgają ok. 4% PKB. Wynika z tego, że gdyby odjąć je od naszego deficytu budżetowego, to byłby on mniejszy niż 1%, nieco powyżej zera. To jeden z niższych deficytów, jeśli nie najniższy, w Unii Europejskiej, odejmując wydatki na armię. *(Oklaski)* Nie tylko podpisaliśmy kontrakty na najlepszy sprzęt obronny, bojowy na świecie: abramsy, K2, black hawki, patrioty, HIMARS-y, F-35. Rozbudowaliśmy też znacznie polskie moce produkcyjne. Mamy już ponad 10 tys. wojsk amerykańskich w Polsce. Amerykanie właśnie przekazali nam informację, że 15 grudnia, za kilka dni, zdolność operacyjną osiągnie tarcza antyrakietowa w Redzikowie. *(Oklaski)*

A pamiętacie państwo 17 września 2009 r., 70. rocznicę ataku wojsk sowieckich, Rosji sowieckiej na Polskę? Pamiętacie, co wtedy stało się z tarczą antyrakietową? Na pewno pamiętacie.

Kolejna sprawa: łańcuchy dostaw i produkcji. Czy pamiętają państwo, kiedy w pandemii cały świat bał się zrywania łańcuchów dostaw? Otóż one odradzają się w Polsce. Czy pamiętacie państwo, ile było obaw, że wojna uczyni z Polski pustynię inwestycyjną? Otóż kolejne firmy wybierają Polskę dla swoich innowacyjnych projektów. Tak zatem to wielkie wyzwanie z czasów pandemii na naszych oczach przekształciliśmy w szansę.

Trzecie wielkie wyzwanie dla Polski to kryzys demograficzny. Musimy mieć odwagę spojrzeć prawdzie w oczy. Z roku na rok jest nas coraz mniej. Mierzmy się z wyzwaniem, które dotyka każdego nowoczesnego narodu. Wzrost zamożności wiąże się ze spadkiem dzietności. Ale trzeba też zapytać, co byłoby z naszą demografią, gdyby nie nasza wielka polityka społeczna. Mielibyśmy demograficzną apokalipsę. Nasza polityka społeczna sprawiła, że Polki stały się bardziej aktywne zawodowo, pewniejsze siebie w kontaktach z pracodawcą. Wskaźnik aktywności zawodowej kobiet wyniósł na początku naszych rządów 60%, ok. 60%. Teraz to jest ok. 70%.

Z kolei luka płacowa spadła. Luka płacowa, tak ważna dla wszystkich pań, spadła z ok. 7% do 4,5%. I choć sytuacja kobiet jest coraz lepsza, to przecież dobrze wiemy, że panie mają trudniej na rynku pracy i nie tylko. Bo muszą walczyć nie tylko z systemową niesprawiedliwością – choćby luka płacowa – ale także z wieloma stereotypami.

Nie ma ważniejszej sprawy przy decydowaniu o założeniu rodziny niż możliwość zamieszkania we własnym domu, we własnym mieszkaniu. I w ciągu ostatnich lat w Polsce zaczęliśmy oddawać do użytku najwięcej mieszkań od kilku dekad. Wprowadziliśmy bezpieczny kredyt 2%, który pomaga młodym rodzinom. Jednak choć wiele zrobiliśmy, to nie osiągnęliśmy efektu demograficznego, jakiego byśmy chcieli. A to oznacza, że szukając nadziei na sukces demograficzny, musimy zwrócić uwagę na nowe czynniki. Przede wszystkim są to czynniki kulturowe. Czasy się zmieniają. Widzimy, że nasze żony i nasze córki, i nasze wnuczki chcą dziś żyć zupełnie inaczej. I wszyscy panowie muszą to zrozumieć. Wiemy, że dziś rodzina często jest przedmiotem ataku, że na Zachodzie ludzie wybierają coraz częściej model, który niepięknie nazywa się DINK: double income, no kids – podwójny dochód, bez dzieci. Niekiedy to wybór podyktowany koniecznością.

Demografia to także problemy z płodnością. To epidemia naszych czasów, ogromne wyzwania. Każdy powinien w takiej sytuacji otrzymać wsparcie. I dlatego w dekalogu polskich spraw zdecydowaliśmy się wpisać bon rodzicielski, który zapewni finansowanie różnych metod leczenia niepłodności. *(Oklaski)* Kierujemy się tutaj zasadą wolności, swobody. To rodzice decydują, jaką metodę leczenia wybiorą. Przed nami też wyzwanie zmierzenia się z nowymi rolami i nowymi aspiracjami kobiet. I ja, i mężczyźni z mojego pokolenia wychowani byliśmy nieco inaczej niż dziś. W moim domu matkę zawsze całowało się w dłoń, to była oznaka wdzięczności i szacunku. *(Oklaski)* Ale prawda jest też taka, że starsze pokolenia często żyły w przekonaniu, że miejsce kobiety jest w domu. A miejsce kobiety jest i powinno być tam, gdzie ona sama je sobie wybierze. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Tu nie chodzi o to, żeby znieść różnice, bo pięknie się różnimy, ale chodzi o to, że możemy być różni, ale musimy być równi. Dla młodych Polek i Polaków posiadanie dzieci jest jedną z najważniejszych wartości, ale będą ją mogli realizować, gdy pozwoli na to praca, płaca i warunki mieszkaniowe. A co zrobiliśmy i co dalej chcemy robić w tych dziedzinach: pracy, płacy, warunków mieszkaniowych, żłobków, przedszkoli, miejsc w żłobkach, miejsc w przedszkolu, to wszyscy przecież wiedzą.

Skład rządu, który zaproponowałem 2 tygodnie temu, to odzwierciedlenie tego, szanowni rodacy, jak mogłaby wyglądać Polska w tej nowej konfiguracji, jak mógłby wyglądać polski rząd. To byłaby Polska młodsza, bardziej dynamiczna i bardziej kobieca. Mam świadomość, że to wymaga wielkiej roboty od

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

wszystkich, jak to młodzi mawiają, boomersów i dzia-
dersów również. Musimy się posunąć, zrobić miejsce dla
młodych i dla kobiet. Tego chcą Polki i Polacy i jesteśmy
na tę pokoleniową transformację gotowi.

Czwarte wielkie wyzwanie dla Polski to rewolucja
cyfrowa. Przez długie lata Polacy rewolucje cyfrowe
oglądali tylko w filmach science fiction. My cyfrowe
rozwiązania uczyniliśmy częścią naszego codziennego
życia. *(Oklaski)* Elektroniczne PIT-y, e-recepty,
e-zwolnienia – miliony Polaków korzystają z nich na
co dzień. Aplikacja mObywatel – pobrana już blisko
10 mln razy, a z profilu zaufanego korzysta ponad
16 mln użytkowników. Natomiast z Internetowego
Konta Pacjenta do czerwca 2023 r. skorzystało ponad
17 mln pacjentów. To dzięki tym zmianom funkcyj-
nowanie dzisiaj jest o wiele łatwiejsze.

Chcę przy okazji podkreślić, że nad tymi zmia-
nami pracowali trzydziestoparolatki w naszym
rządzie. Wprowadziliśmy do Sejmu i Rady Ministrów
nowe pokolenie ekspertów, młodych ekspertów, które
na naszych oczach przeprowadziło Polskę z ery ana-
logowej do ery cyfrowej. *(Oklaski)*

Ale za rogiem mamy kolejne wyzwania. Tygo-
dnik „The Economist” za słowo roku 2023 uznał
„ChatGPT”. Polski rząd musi znaleźć odpowiedź na
pytanie, jak będzie wyglądał świat w dobie sztucznej
inteligencji, która wkracza coraz odważniej do na-
szego życia. Jak będzie wyglądała nasza praca, kie-
dy coraz więcej rzeczy lepiej będzie wychodziło kom-
puterowi niż nam? Czy znajdziemy nasze miejsce
w światowej gospodarce, tak aby polscy inżyniero-
wie zarabiali na polskie firmy, a nie tylko stanowili
o sile zagranicznych gigantów? Dlatego tak ważne
jest, żebyśmy byli twórcami, a nie tylko odbiorcami
usług cyfrowych. Chcemy, żeby Polska jeszcze
wzmocniła swoją pozycję jako zagłębienie talentów
z branży IT.

Jednocześnie musimy mieć świadomość, że czwarta
rewolucja przemysłowa to nowe pole walki o światową
dominację. Globalni monopolisci prowadzą ostrą grę
w walce o naszą uwagę, a przede wszystkim o nasze
portfele. Technologia big data ułatwia życie i jednocze-
śnie oplata nas ciasną siecią zależności. Im bardziej
uzależniamy się od technologii, tym bardziej z oby-
watelem stajemy się konsumentami uzależnionymi od wiel-
kich korporacji. Nowe technologie muszą służyć rozwo-
jowi, a nie tylko zyskom wielkich korporacji.

Dlatego państwo musi mieć decydujący głos w spra-
wie rozwoju i wykorzystania narzędzi cyfrowych.
Stawką jest tu nie tylko nasza pozycja w łańcuchu
dostaw, ale po prostu nasza wolność. Musimy od-
powiedzieć sobie na pytanie, czy granice wolności
określamy my sami jako państwo czy będą nam na-
rzucały je np. Facebook albo Twitter. Internet musi
być wolny, także wolny od poprawności politycznej,
o to zawsze walczył mój rząd. *(Oklaski)*

Technologiczne rewolucje w poprzednim wieku
rozciągały się na pokolenia. Teraz takie rewolucje

mogą zachodzić w czasie jednej kadencji polskiego Sej-
mu. Wczoraj walczyliśmy o to, żeby praca była godnie
wynagradzana, dziś walczymy o to, żeby praca dawa-
ła gwarancję dostatniego życia. Ale jutro należy do
świata, w którym praca być może będzie niekoniecz-
na. Będziemy musieli na nowo przemyśleć relacje
rynku pracy. Polacy chcą pracować lżej, lepiej żyć, ale
my musimy myśleć jeszcze dalej, jak żyć dobrze
w świecie, w którym już nie będzie za wiele pracy,
takiej jak rozumiemy ją dziś.

Wiem, że dla wielu moja propozycja może wyda-
wać się zaskakująca, ale czas najwyższy, żeby pań-
stwo polskie przygotowywało laboratoria przyszłości,
w których będą tworzone modele rozwoju takich in-
stytucji jak chociażby powszechny, choć w moim od-
czuciu warunkowy dochód podstawowy. Pewne załóż-
ki tego wprowadziliśmy już wcześniej, ale takie labo-
ratoria muszą być kontynuowane w przyszłości. Czas,
byśmy poważnie porozmawiali o tym, jak w świecie
postpracy zagwarantować ludziom stabilne dochody
i jednocześnie włączać ich w życie społeczne. Czas za-
projektować takie scenariusze rozwoju Polski, w któ-
rych Polacy pracują dlatego, że chcą, że chcą wnieść
coś do życia naszej wspólnoty, a nie tylko dlatego, że
muszą. I wiem, że dla wielu, także na tej sali, może
się wydawać, że to pieśń przyszłości, ale to pieśń,
która naprawdę zabrzmi wcześniej, niż się wszystkim
wydaje. A te państwa, które będą miały wtedy goto-
wą strategię działania, wygrają. My właśnie chcemy
brać udział w tworzeniu historii, a nie w jej biernym
obserwowaniu. *(Oklaski)*

Ta rewolucja przyszłości nie ominie żadnej dzie-
dziny życia, nawet tak tradycyjnej jak rolnictwo, któ-
re w wielu obszarach jest dziś w awangardzie zmian.
Polscy rolnicy mają za sobą serię wstrząsów ze zna-
nych nam wszystkim powodów. W ostatnich latach
zawsze mogli liczyć na pomocną dłoń i dalej tak musi
być. Przede wszystkim w obszarze wzmocnienia ich
roli na rynku, odwrócenia dyktatu ze strony pośred-
ników międzynarodowych koncernów i wielkich sie-
ci handlowych *(Oklaski)*, stąd lokalna półka, stąd
oznaczanie polskich produktów.

Piąte wyzwanie dla Polski to budowa wysokiej ja-
kości usług publicznych. Usługi publiczne to funda-
ment, na którym wzrasta każde nowoczesne społec-
zeństwo. To wysoka jakość usług publicznych jest
magnesem przyciągającym ludzi i inwestorów, ma-
gnesem najlepiej zabezpieczającym przed drenażem
mózgu. To jakość życia i dostępność usług publicznych
są podstawowym miernikiem cywilizacyjnego postę-
pu. Ten postęp będzie realny, kiedy będzie dotyczył
każdego obywatela, w każdym zakątku naszego kraju.
Chyba każdy z nas zgodzi się przynajmniej co do jed-
nego – że w ostatnich 4 latach dokonaliśmy prawdzi-
wego skoku, szczególnie w zakresie usług publicznych
świadczonych drogą elektroniczną. *(Oklaski)*

W Polsce państwo i samorządy muszą stać się no-
woczesnym centrum usług dla obywateli. Potrzebu-

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

jemy kontynuowania tych inwestycji. Inwestycji, które sprawią, że w małym miasteczku w województwach lubuskim czy podlaskim tak samo jak w stolicy młodzi oraz nastoletni uczniowie będą mieli w szkole zapewniony dostęp do zajęć rozwijających ich talenty i zainteresowania. Inwestycji, które sprawią, że profilaktyka zdrowotna będzie oczywistością, będzie rozwijać się w każdym zakątku Polski. Łatwy dostęp do lekarzy i badań będzie po prostu standardem, bo trzeba przyjmować nowych lekarzy na studia medyczne. To coś, co rozpoczęliśmy 7 lat temu. Trzeba również dalej podnosić wydatki na służbę zdrowia. Wystarczy popatrzeć na trend, który był w czasach naszych rządów.

Dlatego też nasze wielkie inwestycje w gminy i powiaty to polityka, która w najbliższej dekadzie musi być kontynuowana. I to jest także moje zobowiązanie. Tak długo, jak będę miał wpływ na lokalne inwestycje, wszystkie nasze programy będą kontynuowane. *(Oklaski)* Polski Program Inwestycji Strategicznych, zabytki, PGR-y, drogi lokalne, specjalne strefy ekonomiczne, inwestycje w szkoły, szpitale powiatowe. Wójtowie, starostowie, burmistrzowie doskonale wiedzą, o czym mówię. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! XXI w. otworzyliśmy wielką reformą, która stworzyła 16 województw, ale dziś musimy zadać sobie pytanie: Jakiej administracji Polska potrzebuje w trzeciej dekadzie i czwartej dekadzie XXI w.? Czy takiej, która skoncentrowana jest na największych ośrodkach, czy takiej, która dociera najbliższej obywatela? Likwidacja 49 województw doprowadziła do degradacji wielu byłych miast wojewódzkich i degradacji całych regionów. *(Oklaski)* Warto się zastanowić nad zasadniczym odzyskaniem funkcji społecznych i gospodarczych przez miasta mniejsze i średniej wielkości. *(Oklaski)* Poczyniliśmy tu spore inwestycje, ale trzeba je wzmocnić, aby przywrócić życie zaniedbanym regionom. Autobusy przecież nie będą jeździć tam, gdzie nie toczy się życie gospodarcze, gdzie ludzie nie mają do załatwienia ważnych spraw urzędowych.

Przygotujemy zatem założenia nowej reformy administracyjnej, której sednem nie będzie centralizacja, ale usieciowienie, tak żeby usługi publiczne, ale też dobrobyt skutecznie płynęły od centrum do całego kraju, a nie koncentrowały się na większych aglomeracjach. *(Oklaski)*

Szóste wielkie wyzwanie dla Polski to ambitna polityka srebrnego wieku. Przez wiele lat Polska była krajem, w którym sprawy seniorów zepchnięto na ostatnie miejsce. Nazwijmy to wprost: sposób, w jaki neoliberalne rządy traktowały naszych seniorów, to niewdzięczność, niewdzięczność wobec osób, które swoją ciężką pracą budowały wolną i niepodległą Polskę. Dlatego przez ostatnie 8 lat podjęliśmy ogrom pracy, aby przywrócić godność polskim seniorom. Przywróciliśmy Polsce ogromną liczbę ludzi spychanych systemowo na margines. Przywrócenie niższe-

go wieku emerytalnego, wzrost minimalnej emerytury z ok. 850–870 zł do ok. 1600 zł, godne waloryzacje, a nie takie na poziomie kilku złotych, emerytura do 2500 zł bez podatku, a także trzynasta emerytura i czternasta emerytura *(Oklaski)*, domy seniora, darmowe leki – to efekt naszych dwóch ostatnich kadencji. Dziękujemy wszystkim seniorom.

Polski system emerytalny nadal wymaga zmiany. Dlatego wprowadziliśmy systemy oszczędzania, np. polskie pracownicze plany kapitałowe. Korzysta dziś z nich prawie 4 mln Polaków. Chcemy też wprowadzić emeryturę stażową, tak aby perspektywa przyszłej emerytury nie była ryzykownym hazardem, ale stabilnym planem na życie. *(Oklaski)*

Po naprawie tych podstawowych deficytów możemy teraz rozpocząć również kolejną debatę na temat nowoczesnej, ambitnej polityki senioralnej. Przede wszystkim potrzebujemy zmiany paradygmatu. Chodzi już nie o to, aby seniorom zapewnić minimum egzystencjalne. Chodzi o poczucie sensu i aktywnego zaangażowania naszych seniorów, naszych babć, naszych dziadków, w życie społeczne. To jest dla nich kluczowe.

Oto kilka naszych propozycji. Po pierwsze, ulgi podatkowe dla firm zatrudniających określoną liczbę seniorów, stosunkowo dużą, wysoką liczbę seniorów. Państwo powinno zachęcać do aktywności zawodowej w różnym wymiarze, a nie zmuszać, podnosząc wiek emerytalny. Po drugie, edukacja srebrnego wieku, rozwój uniwersytetów trzeciego wieku dla tych, którzy chcą rozwijać swoje kompetencje przez całe życie. Po trzecie, polityka włączania seniorów w życie społeczne, tworzenie miejsc, gdzie seniorzy będą mogli spotykać się i współpracować z osobami młodszymi, np. w szkołach, a także w przystosowanych do tego specjalnie przedszkolach – są już takie eksperymenty gdzie indziej na świecie – wsparcie tzw. cohousingu senioralnego, czyli oddolnych wspólnot lokatorskich, jako alternatywy dla domów spokojnej starości, tworzenie w miastach wspólnych przestrzeni międzypokoleniowych. I po trzecie, utworzenie cyfrowych domów seniora, w których seniorzy będą mogli rozwijać kompetencje w świecie wirtualnym. Załączki tego już również stworzyliśmy. W dłuższej perspektywie trzeba rozważać łączenie inicjatyw dla seniorów z projektami dla innych pokoleń. To nasze wielkie zobowiązanie. *(Oklaski)*

I wreszcie siódme wielkie wyzwanie dla Polski to szeroko rozumiana kultura. Wiele mówiłem tu o sprawach, które w ciągu najbliższych 10–20 lat zrewolucjonizują rynek pracy i wymuszą zmianę całego modelu funkcjonowania państwa, od architektury fiskalnej po politykę społeczną. Jednak w świecie jutra to właśnie kultura będzie – jestem o tym przekonany – odgrywać rolę najważniejszą.

Chciałbym jednak, żebyśmy kulturę rozumieli bardzo szeroko. To nie tylko sztuka, nie tylko wszelkie doznania estetyczne i intelektualne, ale także wartość społeczeństwa przyszłości. W świecie postę-

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

pującej automatyzacji, tradycyjnego przemysłu coraz większe znaczenie będą zyskiwały przemysły kreatywne. To naturalne, że w miarę zaspokajania podstawowych potrzeb człowiek zwraca się ku wyższym potrzebom, potrzebie uczestnictwa. Widzimy zresztą tę zmianę u nas, w Polsce. Polityka zmniejszania nierówności i wyrównywania szans, której symbolem stało się 500+, a teraz 800+, wprowadzone przez Prawo i Sprawiedliwość, wyzwoliła nowe pragnienia, nowe aspiracje. I bardzo dobrze. Stąd też kolejnym krokiem musi być oferta kultury skierowanej nie do wąskiego grona odbiorców, ale taka, która adresowana jest do wszystkich mieszkańców Polski, która odbierana jest w każdym mieście powiatowym. Nowoczesne świetlice, centra kultury, czytelnie i mediateki – cała infrastruktura instytucji kultury musi pokryć Polskę gęściej niż kiedykolwiek. Nowoczesne centra kultury w każdej gminie. (*Oklaski*) Tylko społeczeństwo, które ma dostęp do kultury, może stać się społeczeństwem, które tworzy kulturę.

Dlaczego, Wysoka Izbo, tak mocno podkreślam znaczenie inwestycji w edukację kulturalną, w edukację w ogóle? Ponieważ w świecie coraz bardziej zdominowanym przez sztuczną inteligencję największą wartością będzie to, czego nie da się podrobić – kompetencje kulturowe, kreatywność, edukacja, dobra duchowe. Chciałbym zatem wzmocnić nasze starania, aby przymierze wszystkich dziedzin sztuki z nowymi technologiami stało się faktem jako Centrum Rozwoju Przemysłów Kreatywnych. (*Oklaski*) Myślę o Polsce, która wykorzystuje swoją ponadtyścioletnią, przepiękną historię, wyobraźnię Lema, kreatywność Skłodowskiej-Curie, rozmach Sienkiewicza, charyzmę Piłsudskiego czy odwagę Wandy Rutkiewicz, aby tworzyć opowieści, które chce poznać cały świat. Jesteśmy krajem Chopina, Szymanowskiego i Penderckiego. Dlaczego więc nie mielibyśmy stać się liderami przemysłu audiowizualnego?

(*Głos z sali:* Tak. Brawo!)

(*Głos z sali:* Tokarczuk.)

Jeśli chcemy przygotować się na niewyobrażalną rewolucję, już dziś Polska musi postawić na rozwój przemysłów kreatywnych, byśmy byli gotowi oczekiwać tego, co nieoczekiwane. (*Oklaski*) Przed nami długa droga. Ta droga wiedzie przez tworzenie interaktywnych muzeów, multisensorycznych wystaw albo filmów kręconych i prezentowanych w technologii rozszerzonej rzeczywistości. Końca tej drogi nie znamy, ale tą ścieżką Polska musi podążyć już dzisiaj, jeśli chcemy być przygotowani na to, co przyszłość przyniesie nam za 10, 20 lat.

Wysoka Izbo! To, co przedstawiam, to wizja przyszłości, która dziś trochę nie mieści się w głowach, ale która nadejdzie bardzo szybko, szybciej niż się wydaje. Kto nie ma odwagi wyprzedzać przyszłości, będzie zawsze skazany na zacofanie. Cytat: Nie będziemy narodem prawdziwie europejskim póki nie wyodrębimy się z Europy, gdyż europejskość nie

polega na zlanii się z Europą, lecz na tym, aby być jej częścią składową – specyficzną i niedającą się niczym zastąpić. To Gombrowicz. Właśnie takiej Polski chcemy – nowoczesnej, twórczej, oryginalnej. (*Oklaski*) Takiej, która będzie dumą dla Polaków i wzorem dla innych. Takiej, która nie odwraca się od swojej przeszłości, ale też ma odwagę sięgać w przyszłość dalej niż inni. Ale żeby tak mogło się stać musimy wreszcie skończyć ze wstydem, właśnie z tą mikromanią. Nie jesteśmy dziećmi, które muszą się trzymać brukselskiego fartucha. Jedną z naszych największych narodowych wad zawsze było to, że szukaliśmy potwierdzenia własnej wartości u innych. Zamiast spojrzeć we własną twarz, szukaliśmy akceptacji w oczach innych. Zamiast działać we własnym imieniu i na własny rachunek, pytaliśmy innych o zgodę. Zamiast wziąć odpowiedzialność za polskie sprawy, oddawaliśmy je różnym zewnętrznym siłom. Polska przyszłości nie może być Polską dziecienną. Polska przyszłości musi być Polską dojrzałą. (*Oklaski*) Mam na myśli dojrzałość w planowaniu wieloletniej strategii rozwoju państwa realizowanej w imię interesu narodowego. Mam na myśli dekalog polskich spraw, pod którym wszyscy, pomimo różnic, jesteśmy w stanie się podpisać. Dlatego proponuję też dyskusję nad pakietem demokratycznym dla polskiego Sejmu. (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha!)

(*Posel Agnieszka Pomaska:* Oj, było 8 lat temu...)

Nie, nie na teraz, nie bójcie się, na przyszłą kadencję, od przyszłej kadencji.

Dojrzałość naszej demokracji najlepiej odzwierciedli rola opozycji, ktokolwiek by nią był. Polacy w ostatnich wyborach opowiedzieli się za takim parlamentem, w którym jest miejsce dla wielu sił politycznych, dla wielu poglądów, wielu wrażliwości. Powinniśmy doprowadzić do reformy państwa, która podniesie standardy demokracji, dostarczy opozycji więcej narzędzi do działania, a także, co pragnę podkreślić, nałożyć na opozycję większą odpowiedzialność.

(*Posel Joanna Mucha:* Teraz?)

Od przyszłej kadencji.

Na pakiet demokratyczny mogłyby się składać te przykłady, które rozwinęmy i przedstawimy bardzo szybko, np. dzień opozycji. Co trzecie albo co czwarte posiedzenie Sejmu wicemarszałek opozycji mógłby układać porządek obrad. (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha!)

Comiesięczne sprawozdanie prezesa Rady Ministrów, po którym każdy z klubów może zadać pięć wolnych pytań. (*Oklaski*) Obligatoryjne kwoty, czyli liczby reprezentantów opozycji w obsadzie stanowisk w takich gremiach jak komisje sejmowe, KRS czy Kolegium NIK.

(*Posel Adam Szłapka:* Liczby.)

(*Posel Agnieszka Pomaska:* Ale miało być poważnie.)

(*Posel Sławomir Nitras:* Nawet Terlecki się śmieje.)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

Pakiet demokratyczny pozwoli nam wszystkim uczynić z Sejmu miejsce, w którym rzetelna i odpowiedzialna praca dla Polaków jest na pierwszym miejscu. Ciepło myślę też o większym zaangażowaniu obywatelskim poprzez referenda czy o usprawnieniu działania naszego wymiaru sprawiedliwości poprzez powołanie sędziów pokoju.

Drodzy Rodacy! Wysoka Izbo! Wszystko to prowadzi nas na koniec do dwóch kardynalnych pytań. Pierwsze brzmi: Jaka będzie Polska? Polska będzie taka, jacy będą Polacy, ale i my, Polki i Polacy, będziemy tacy, jaka będzie nasza ojczyzna. Ta zależność jest obustronna. Jeśli my, społeczeństwo, naród, będziemy ambitni, to i Polska w swoich planach i zamierzeniach będzie ambitna. *(Oklaski)* Z kolei jeśli Polska będzie wolnym i bezpiecznym krajem, to i my na co dzień będziemy mogli cieszyć się wolnością i bezpieczeństwem. Tak, taka ma być Polska.

Drugie pytanie. Dla kogo ma być Polska? Polska nie jest naszą własnością, lecz naszym wspólnym dziedzictwem i zobowiązaniem. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ooo...)

Budując silną i bezpieczną Polskę – także silną militarnie – dajemy spokój i pokój innym, także innym państwom w Europie Środkowej i Wschodniej. Kiedy wnosimy gmach Rzeczypospolitej solidarnej, w której zmniejsza się nierówności społeczne i regionalne, inspirujemy innych do wprowadzania bardziej sprawiedliwego systemu, lepszego ustroju. Mając takie, a nie inne położenie geograficzne i taką historię, możemy dla naszych wschodnich sąsiadów być pomostem na Zachód, a tym na Zachodzie możemy objaśniać, jakie są szanse i jakie zagrożenia wiążą się ze Wschodem. Bo Polska na tle innych krajów, Polacy na tle innych narodów są dobrym, solidarnym narodem o przepięknej historii, narodem pełnym dumy, poczucia sensu, narodem, który potrafi wyznaczać sobie wielkie zadania i sięgać tam, gdzie wzrok nie sięga. *(Oklaski)*

Podsumowując, chcę powiedzieć, że tylko Polska, w której zwyciężą fundamentalne wartości, o których powiedziałem na początku, będzie gotowa zmierzyć się z zarysowanymi przeze mnie siedmioma wyzwaniami współczesności. To jest właśnie Polska, w którą wierzę. *(Oklaski)* Wierzę w Polskę, w której Polacy będą mniej pracować, a więcej i lepiej żyć. Wierzę w Polskę, która jest strategicznym pomostem na świecie, strategicznym pomostem dla Zachodu w globalnym układzie sił. Wierzę w Polskę, która w walce z kryzysem demograficznym jest gotowa na zmianę mentalną. Wierzę w Polskę, która wie, jak odnaleźć się w świecie jutra, w epoce automatyzacji i robotyzacji. Wierzę w Polskę, w której każda miejscowość, bez względu na wielkość, to dobre miejsce, by żyć, pracować i planować swoją przyszłość.

(Poseł Sławomir Nitras: A tak z głowy jakby pan powiedział, w co pan wierzy.)

Wierzę również w Polskę, w której seniorzy nie tylko żyją godnie, ale w której żyją na 100%, ciesząc się dobrobytem i spełniając swoje marzenia. A to siódme wyzwanie – wierzę w Polskę, która wyrasta na europejskie centrum przemysłów kreatywnych, Polskę, w której kultura i edukacja to naczelné wartości społeczeństwa przyszłości. Wierzę w taką Polskę i jestem przekonany, że w taką Polskę wierzy większość z was. *(Oklaski)*

(Poseł Cezary Tomczyk: Izera.)

Jednak aby taka Polska stała się faktem, musimy zdobyć się na coś jeszcze, musimy zakończyć wojnę polsko-polską. Wzywam do tego nas wszystkich. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Zarówno siebie, jak i was, posłanki i posłowie. Skończmy z tą wojną, wybierzmy dialog, szukajmy tego, co nas łączy. Tylko odrzucając tak skrajny konflikt, możemy przetrzeć nowe ścieżki rozwoju.

Drodzy Rodacy! Panie Prezydencie! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wierzę, że Polska musi być ambitna i dojrzała zarazem, po to, by spełnić nadzieje, które pokładały w nas poprzednie pokolenia, i dać nadzieję na dobrą przyszłość następnym pokoleniom, bo polska przyszłość zrodzi się z naszej współpracy, naszej mądrości, naszej odwagi i z głębi naszych serc. Dziękuję bardzo. *(Część posłów wstaje, oklaski)*

(Część posłów skanduje: Mateusz! Mateusz! Mateusz!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu premierowi.

Drodzy państwo, jesteśmy wciąż w trakcie rozpatrywania punktu 36. porządku dziennego. Klub Prawa i Sprawiedliwości zgłosił wniosek o kilka minut zwyczajowej przerwy dla klubów, dlatego ogłaszam przerwę do godz. 11.30. Bardzo państwa proszę o punktualny powrót na salę. *(Oklaski)*

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 24 do godz. 11 min 34)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 36. porządku dziennego: Przedstawienie przez Prezesa Rady Ministrów programu działania Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że zgodnie z art. 112 ust. 1 regulaminu Sejmu w debacie nad programem działania i wnioskiem o udzielenie wotum zaufania Radzie Mi-

Marszałek

nistrów powołanej przez prezydenta w trybie art. 154 ust. 1 konstytucji, przedstawionymi przez prezesa Rady Ministrów, marszałek Sejmu, poza kolejnością mówców zapisanych do głosu oraz po wyczerpaniu listy mówców i zadaniu pytań, udziela głosu wyłącznie prezesowi Rady Ministrów.

W pierwszej części debaty głos zabiorą przedstawiciele klubów, później – pytania od państwa posłów.

Jako pierwszy głos zabierze w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pan poseł Jarosław Kaczyński. *(Oklaski)*

(Część posłów wstaje, oklaski)

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Kaczyński:

Panie Prezydencie! Wysoka Izbo! *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Nie ma już prezydenta.)

(Głos z sali: Jest – Wałęsa.)

Wystąpienie...

Marszałek:

Proszę państwa o ciszę.

Posel Jarosław Kaczyński:

Wystąpienie pana premiera było obszerne...

(Głos z sali: I ostatnie.)

...a ja mam tylko 10 minut.

(Posel Grzegorz Braun: Ale pan wypoczęty.)

Było w nim wiele wątków i w związku z tym będę musiał mówić tutaj w ogromnym skrócie. Otóż jeśli spojrzeć na całość tego wystąpienia, to sądzę, że można by je określić najcelniej jako apel do całej klasy politycznej, by próbowała, pomijając spory, o których wszyscy wiemy, znaleźć drogę do bezpiecznej i dobrze rozwijającej się Polski *(Oklaski)* w nowych okolicznościach, w nowych realiach dzisiejszego świata, by spojrzała na sytuację w naszym kraju, sytuację wokół naszego kraju, w Europie, ale także na świecie, na wszystkie niebezpieczeństwa, ale także na szanse, które są przed nami.

Można powiedzieć, że są dwa rodzaje polityki. Pierwszy z nich, ten najprostszy, najłatwiejszy, sprowadza się do podejmowania współpracy, ulegania najsilniejszym grupom, zarówno wewnętrznym, jak i zewnętrznym, podporządkowywania się ich potrzebom, podejmowania różnego rodzaju relacji: czasem jednostronnych, czasem dwustronnych. Niekiedy są to nie grupy, tylko bardzo silne jednostki. Powtarzam: to łatwy sposób polityki, a efekty... O nich będę jeszcze mówił.

Jest drugi sposób uprawiania polityki, nieporównanie trudniejszy, odwołujący się do wartości, w których centrum jest ta najszersza wspólnota: wspólnota narodowa, ale taka wspólnota, która w pełni uzna-

je prawa jednostki i jej wolność *(Oklaski)*, jej wolność wyboru we wszystkich dziedzinach, ale także i tę wolność, która odnosi się do polityki, a więc wolność wyboru władzy. Ta wspólnota jest warunkiem funkcjonowania. Już Arystoteles pisał i nikt tego do dziś dzień nie zakwestionował, że człowiek jest istotą społeczną. Wspólnota ma swoje interesy, wspólnota musi dbać o różne aspekty swojego funkcjonowania, ale wtedy, kiedy polityka jest prowadzona w ten sposób, zwykle jest tak, że wspólnota jest terenem różnego rodzaju starć, bo ci, których interesy zostały taką polityką naruszone, stawiają opór – i to zarówno ci z wewnątrz, jak i ci z zewnątrz. Stąd wynikają ogromne trudności takiej polityki.

W Polsce w latach 1989–2015 z krótkimi przerwami prowadzona była polityka tego pierwszego rodzaju, polityka, można powiedzieć, łatwa. Oczywiście pojawił się bardzo potężny opór, pojawiły się skutki – wielkie bezrobocie, głodne dzieci, minimalne płace, kilka złotych za godzinę, o czym wspominał pan premier. Miały miejsce takie zjawiska jak emigracja czy ogromny wzrost patologii społecznej. Wreszcie chodzi o modus operandi, który był tak silny w życiu społecznym, modus operandi polegający na podejmowaniu działań, budowaniu relacji, których celem było nieekwiwalentne przejmowanie dóbr publicznych, a bardzo często także prywatnych. Skutki tego rodzaju polityki były pod bardzo wieloma względami fatalne, ale, powtarzam, taka polityka dominowała przez wiele lat.

(Posel Konrad Fryszak: Panie pośle, to nie rachunek sumienia.)

Po 2015 r. została podjęta polityka tego drugiego, dużo trudniejszego rodzaju, polityka, która wywodziła się właśnie z wartości, wartości odnoszących się do jednostki, odnoszących się do grup społecznych, różnego rodzaju wspólnot z rodziną na czele. *(Oklaski)* Odnosiła się także do interesu narodowego. Ta polityka doprowadziła do najróżniejszych zmian, zmian, których nie można określić mianem pełnego odrzucenia tej pierwszej – po prostu z różnych względów, przede wszystkim chodzi o opór, opór, podkreślam, wewnętrzny, potężny, chodzi o totalną opozycję, a także zewnętrzny, nie do końca się udała, nie została w pełni zrealizowana. Plan jej realizacji został tutaj przedstawiony przez pana premiera. Przyniosła natomiast bardzo wiele pozytywnych zmian. *(Oklaski)*

Dzisiaj, biorąc pod uwagę zapowiedzi naszych politycznych oponentów, a także patrząc w przeszłość, patrząc na lata 1989–2015, pomijając drobne przerwy, można sądzić, że ta polityka pierwszego rodzaju ma powrócić. Jeżeli spojrzeć na to z perspektywy tych wyzwań, tych siedmiu wyzwań, o których mówił tutaj premier, to można powiedzieć, że jeśli taki plan rzeczywiście zostanie zrealizowany, to perspektywy odpowiedzi na te wyzwania, skutecznej odpowiedzi na te wyzwania są naprawdę bardzo słabe.

Jest ich dużo. Mam mało czasu, więc skoncentruję się na dwóch, tych, które wydają się w tej chwili

Posel Jarosław Kaczyński

najważniejsze, bo są niestety najbardziej niebezpieczne. Pierwsze z tych wyzwań to wyzwanie określone jako geopolityczne, ale określimy je bliżej, bardziej konkretnie. Jest to po prostu perspektywa dalszej ofensywy politycznej imperium sowieckiego, dalszej ofensywy politycznej, a także militarnej, dlatego jedynym zabezpieczeniem przed tego rodzaju ofensywą jest zbrojenie się, zbrojenie się i jeszcze raz zbrojenie się. *(Oklaski)* Słysząc niestety różnego rodzaju zapowiedzi weryfikacji tego programu zbrojeń, twierdzenia, że jest on nadmierny, nadmiernie rozbudowany, że właściwie nie wiadomo, po co jest aż tyle tej broni.

Wysoka Izbo! Te plany, które zostały sformułowane nie tak dawno temu, nie są planami polityków. Jest tak, że politycy *(Dzwonek)* mieli wybór...

(Głos z sali: Czas minął.)

...między dwiema koncepcjami, które zaprezentował sztab generalny, i wybrali tę koncepcję, która wymagała co prawda więcej broni, ale za to mniej wysiłku, można powiedzieć, personalnego. I wszelkiego rodzaju zapowiedzi, że coś tu będzie weryfikowane, jak choćby zapowiedź, że ostatnio zawarte kontrakty będą weryfikowane, to są zapowiedzi godzące w polski najbardziej elementarny interes.

(Głos z sali: Czas!)

Drugie niebezpieczeństwo to jest niebezpieczeństwo odnoszące się do planów, które są formułowane i już przyjęte przez Parlament Europejski, są formułowane w Unii Europejskiej. Mimo że była już o nich mowa, trzeba sobie powiedzieć jasno i może nawet ostrzej, niż to powiedział premier. To jest koncepcja zmiany państwa polskiego w teren zamieszkiwania Polaków zarządzany z zewnątrz, z Brukseli, a w istocie z Berlina. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Czas!)

To jest teren, szanowni państwo, w którym polskie państwo będzie już tylko pozorem, a wszelkiego rodzaju procedury i instytucje demokratyczne będą także pozorem i widowiskiem.

(Głos z sali: Właśnie ten okres kończymy.)

A początki tego już tutaj widzimy, tego widowiska właśnie. *(Oklaski)* I dlatego trzeba to niebezpieczeństwo traktować jako wyjątkowo poważne...

Marszałek:

Panie pośle, bardzo bym prosił o zmierzanie do końca.

Posel Jarosław Kaczyński:

...i dlatego musimy mu się za wszelką cenę przeciwstawić. To nie może być taktyka *(Oklaski)*, to nie

może być gra, że wczoraj byliśmy za, a dzisiaj jesteśmy przeciw.

(Głos z sali: Czas!)

To musi być stałe, twarde, bezwzględnie stawiane: nie. *(Oklaski)* Nie możemy się zgodzić na to, żeby polska niepodległość była znowu historycznym incydentem, tak jak ta z lat 1918–1939. *(Oklaski)* Nie możemy się na to zgodzić. Polska może się rozwijać tylko jako państwo niepodległe i to jest interes Polaków, interes Polski, interes każdej polskiej rodziny, interes każdego Polaka. *(Oklaski)* Bardzo realny interes.

(Głos z sali: Czas!)

Jeszcze raz wracam do tego, jaki sens miało wystąpienie pana premiera...

Marszałek:

Panie pośle, przekroczył pan czas o 3 minuty. Bardzo proszę o to, żeby z szacunku dla innych klubów zechciał pan zmierzać do konkluzji.

Posel Jarosław Kaczyński:

...Morawieckiego. Otóż tym sensem była propozycja nowej polityki, propozycja, która ma wartość dzisiaj dla tej Izby, przed tym głosowaniem, ale która jest także pewnym kapitałem na przyszłość, pewną alternatywą, która prędzej czy później zwycięży. *(Oklaski)* Bo jest jedyną alternatywą dla Polski, jedyną alternatywą godną naszego narodu. I dlatego klub Prawa i Sprawiedliwości poprze inwestyturę pana premiera i jednocześnie, jeśli to nie zakończy się sukcesem, będzie tę koncepcję, która tutaj została przedstawiona, forsował dalej – aż ku jej realizacji, ku zwycięstwu. *(Oklaski)*

(Część posłów wstaje i skanduje: Jarosław, Jarosław, Jarosław!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo państwa proszę, żeby z uwagi na szacunek dla pozostałych występujących rzeczywiście przestrzegać limitu czasu.

Teraz głos zabierze w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej pani poseł Barbara Nowacka.

Bardzo proszę, pani poseł, witana tak gorącymi oklaskami.

Posel Barbara Nowacka:

Dzień dobry, dzień dobry Polsko! *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Brawo!)

To jest dzień dobry dla Rzeczypospolitej. To, co widzieliście, to przeszłość, a my was witamy w dobrej

Posel Barbara Nowacka

przyszłości. *(Oklaski)* Ale zanim ta przyszłość nastąpi, trzeba rozbić kilka kłamstw, które tu padły.

Panie Premierze! Po tych latach jak panu nie wstyd? Jak panu nie wstyd mówić te wszystkie kłamstwa i nieprawdy? Jak pan może w tej Izbie mówić o pakcie demokratycznym?

(Posel Antoni Macierewicz: Jak tobie nie wstyd?)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Pan, którego koledzy dawali nam 30 sekund na wystąpienie? Pan, którego koledzy i koleżanki zdestawowali instytucje publiczne? Pan, którego koledzy i koleżanki doprowadzili do upadku usługi publiczne.

(Posel Antoni Macierewicz: To są kłamstwa.)

Co pan opowiada? Pan teraz nam mówi: deficyt jest drugi najniższy. Panie premierze, pan jako były minister finansów wie, że deficyt jest drugi najwyższy. Nie wstyd panu tak kłamać? *(Oklaski)*

(Posel Antoni Macierewicz: Pani poseł, niech pani nie kłamie.)

Pan jako były minister finansów powinien wiedzieć, jak was Polacy zapamiętają. A zapamiętają was przez gigantyczną inflację, która doprowadziła do biedy, do upadków firm...

(Posel Antoni Macierewicz: To jest kłamstwo.)

...do tego, że w 2022 r. w Polsce było coraz więcej głodnych dzieci. A pan mówi o dobrej polityce socjalnej.

(Posel Antoni Macierewicz: Bezczelne kłamstwa.)

Uspokójcie się. To są wasze ostatnie chwile, ale spróbujcie odbyć je godnie. *(Oklaski)* Rozumiemy, że jest wam ciężko.

(Posel Antoni Macierewicz: Proszę mówić prawdę.)

Rozumiemy, że jest wam ciężko słyszeć prawdę o waszych rządach.

Marszałek:

Bardzo państwa proszę o spokój.

Posel Barbara Nowacka:

Pan premier mówi o bezpieczeństwie, o bezpiecznej granicy. To spójrzmy na granicę. Na jednej granicy konflikt i kryzys zbożowy, do którego doprowadziliście swoją nieudolną polityką międzynarodową, a z drugiej granicy na Zachód nie można wyjechać przez waszą politykę. Kryzys humanitarny, który doprowadził do śmierci biednych, i wizy Rzecypopolitej sprzedawane na bazarach, do kupienia. Nie wstyd wam? To jest patriotyzm? *(Oklaski)*

Mówiliście: silna Polska w silnej Europie. No to spójrzmy na tę silną Europę, do której wprowadzacie chaos w sojuszu z Orbánem i Meloni. To jest hańba dla polityki międzynarodowej. To jest poważny błąd.

A z drugiej strony Polska nigdy nie była tak słaba międzynarodowo, nieszanowana, odrzucana, wykluczana. Jedyną dyplomacją, jaką uprawialiście, to pohukiwania i krzyki zamiast budowania mocnych sojuszy.

(Posel Bożena Borys-Szopa: Na kolanach.)

Jedyny wasz sojusznik, jak się okazało, to Orbán – Orbán, który ściska się z Putinem. A mieliście dobrą, przyzwoitą chwilę – mieliście chwilę, kiedy staliście po stronie Ukrainy.

Pan Macierewicz tu ciągle pokrzykuje – o polityce prorosyjskiej pan i pana zaplecze nie powinniście się wypowiadać, naprawdę. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Tak jest!)

Bo pan doprowadził do największego podziału społecznego, ale do tego jeszcze, panie Macierewicz, wrócimy.

(Posel Antoni Macierewicz: Bardzo chętnie.)

Bezpieczeństwo ekonomiczne – inflacja taka, że chleb, który kosztował 4 zł, kosztował 9 zł. Emeryt, jak zapłacił rachunki za prąd, to już nie miał jak zapłacić za produkty spożywcze. A wiecie, ile za wazszych rządów czeka się do lekarza? Pana premiera to zainteresuje. Katowice, psychiatria – wie pan ile? 2265 dni – tak wygląda wasze bezpieczeństwo zdrowotne. A do endokrynologa kobiety, o których pan też dużo mówił, czekają często po kilkaset dni, czekają na usługi publiczne. Jeśli by poszły prywatnie, może byłoby szybciej, tylko prywatnie jest dla bogatszych.

Wy nigdy, tak naprawdę nigdy nie spojrzeliście na ludzi, na rodziny w kryzysie. Nie było was, kiedy rodziny z niepełnosprawnościami protestowały tu, w Sejmie, umieliście się od nich tylko odwrócić. *(Oklaski)* Nie było was, kiedy trzeba było przeciwdziałać przemocy, w tym przemocy wobec kobiet. Przemoc ekonomiczna nadal nie jest ujęta w katalogu przemocy. Nie było was, kiedy trzeba było interweniować w kwestii przemocy wobec dzieci. Obudziliście się za późno, kiedy Kamilek już nie żył. Nie było was, kiedy polskie kobiety protestowały, bo bały się o swoją przyszłość. Nie było was, kiedy umierała Izabela z Pszczyny, nie było was, bo to była wasza decyzja polityczna.

Bezpieczeństwo wewnętrzne. Może tu chociaż lepiej poszło? Nie, dzisiaj Polki i Polacy boją się policji, doprowadziliście do upadku tę ważną służbę i zhańbiliście polski mundur...

(Posel Waldemar Andzel: Co ty gadasz?)

...nie tylko przez nieudacznika komendanta, ale też mataczenie przy śmierciach na komisariatach, przez oszustwa, które popełniali wasi funkcjonariusze, i przez polityczne użycie, panie premierze, pałek i gazu wobec protestujących o swoje prawa kobiet. Woleliście chronić jednego polityka, zamiast dbać o bezpieczeństwo publiczne. Tu was po prostu nie było. *(Oklaski)*

Mówicie teraz tyle o demokracji, o praworządności, o wolności słowa. Kto, jak nie pan, panie prezesie Kaczyński, tak dzielił Polaków, mówiąc o gorszym

Posel Barbara Nowacka

sorcie? Czy to miało budować polską wspólnotę? Pan mówi, że Polska jest silna wtedy, kiedy jest niepodległa. Tak, panie prezesie – niepodległa i demokratyczna, wtedy kiedy w tej wspólnotcie trwa (*Oklaski*) dialog i jest porozumienie, a nie wtedy, kiedy się wyklucza i szczuje w TVP.

(*Posel Mariusz Blaszcak: A osiem gwiazdek to co?*)

Wasza telewizja publiczna doprowadziła do dramatów. Siedzi tu poseł Adamowicz – czy spojrzeliście mu kiedyś w oczy? Panie premierze, a czy kiedykolwiek pan podszedł do posłanki Filiks, czy podszedł pan kiedykolwiek do niej i przeprosił za to, co pana aparat jej zrobił?

(*Głos z sali: Bezczelność!*)

(*Głos z sali: Chamstwo!*)

Bo to, że do hejtera pan podszedł i wprowadził, go na ławy sejmowe, to wiemy i to jest jedna z pana takich ludzkich największych hańb. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Hańba!*)

Byliście arogancy wtedy, kiedy Polki i Polacy umierali w czasie pandemii, kiedy wszyscy baliśmy się o swoją przyszłość – wy tylko baliście się, kto komu otworzy szwalnie, pani marszałek. Baliście się, że nie uda się wam zrobić odpowiedniego interesu. Wałki na szpitalach tymczasowych, kupowanie respiratorów – to wszystko znamy. Ale też tak po ludzku: nie mogliśmy odwiedzać naszych bliskich w szpitalach, ale nie – pan Czarnek mógł, młodzież nie mogła uprawiać sportów – pani Emilewicz, tu siedząca, też mogła, a pan, panie Kaczyński, wtedy kiedy nikt z nas nie mógł pójść na cmentarz do bliskich, pan jedyny tam poszedł. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Nie wiem, czy to był ten lepszy sort, ale wiem, proszę pana, że nie ma pan prawa czuć się ani lepszym, ani gorszym od każdego z nas, bo na tym polega wspólnota, że szukamy tego, co może nas połączyć. (*Oklaski*)

Pan premier mówił dużo o kobietach, o demografii, programie „Mieszkanie+”. Przecież oszukaliście ludzi, realnie pozwoliliście, żeby nawet najbiedniejszych nie było stać, żeby w tych mieszkaniach zamieszkać, a jak już tam zamieszkali, tak jak na Kaczycach Bukach w Gdyni, to podnosiliście im czynsz tak, że znowu musieli się stamtąd wyprowadzać.

Teraz jest pan za in vitro. Przecież mógł pan wcześniej pomóc ludziom mieć to upragnione dziecko. Tu, na sali, też jest posłanka, która o tym mówiła, że nie ma dziecka dlatego, że nie było ją stać na program demograficzny, który wyłączyliście, też nie powiedział pan słowa na ten temat, dopóki nie przegraliście wyborów.

Mówiliście o luce płacowej. Tak, w Polsce jest niska, pan to obiecywał w 2019 r., zamroziliście ustawę. Ale pamięta pan, Polki pracują w zawodach niskopłatnych: pielęgniarki, nauczycielki, salowe, położne, tutaj nie poprawiliście ich sytuacji, więcej, zamraża-

liście projekty obywatelskie, nie chcieliście rozmawiać o niezbędnych podwyżkach.

(*Posel Barbara Bartus: Niech pani nie przesadza.*)

Tutaj znowu was nie było, bo znowu byli ludzie w kryzysie.

Panie premierze, pan mówi o młodych, a co im zaoferowaliście? Denializm klimatyczny, wyśmiewanie ich marzeń i pragnień, pałki i gaz na protestach młodych, Czarnka w edukacji, który zamiast inwestować w szkoły, inwestował w wille? Czy może upolitycznienie szkoły przez takie kuriozalne postaci jak pani kurator Nowak? Czy może tym pana sukcesem jest szczucie w TVP na młodzież poszukującą swojej tożsamości, młodzież LGBT, młodzież w kryzysie? Czy to jest wasza odpowiedź dla młodych? Młodzi tego nie kupią, nie kupią waszych kłamstw. (*Oklaski*) Kobiety też nie kupią waszych kłamstw, dlatego że zbyt wiele widzieliśmy przez ostatnich 8 lat zaniechań, wykluczeń i pogardy.

Musimy odbudować polską wspólnotę, bo ona jest sercem demokracji, sercem odwagi Rzeczypospolitej. Ale demokracja nie jest wtedy, kiedy wy krzyczycie, a inni mają słuchać, tylko wtedy, kiedy prowadzi się normalny dialog z organizacjami pozarządowymi, ze stroną społeczną, ze związkami zawodowymi, z obywatelkami i obywatelami (*Dzwonek*), kiedy władza nie odgradza się od ludzi, a do nich po prostu wychodzi, słucha ich potrzeb i reaguje na te potrzeby. Bo demokracja, panie premierze, jest wtedy, kiedy się szanuje drugiego człowieka, a nie nazywa go gorszym sortem. (*Oklaski*)

Pan pozwoli – źródłem wielkiego podziału i konfliktu jest to, co powinno było Polskę zjednoczyć. Byłam w tej Izbie, tylko w innym miejscu, w kwietniu 2010 r., kiedy można było się pojednać, kiedy wszyscy przeżywaliśmy ten sam ból. Mieliście unikatową szansę po latach wyjść z tego klinczu, który dzielił i polaryzował polską scenę polityczną, szukać pojednania. (*Gwar na sali*)

Milczcie, bo o śmierci mówię. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę państwa o spokój.

Posel Barbara Nowacka:

Milczcie, bo czasami w imię pewnej powagi trzeba zachować spokój. A wy pozwoliliście sobie na obrzydliwe rzeczy dotyczące właśnie podziału.

(*Głos z sali: Palikot!*)

Panie premierze, mówię do pana Kaczyńskiego, pamięta pan tę nieszczęsną tablicę w KPRM? Pan zapomniał o jednej osobie, bo nie była od was.

(*Głos z sali: Palikot!*)

A pamięta pan, panie Kaczyński, jak urządził pan pokazy hańby w czasie miesięcznic smoleńskich,

Posel Barbara Nowacka

zerował, obrażał ludzi, wykluczał? Pan tego nie słyszał? Pana tam nie było?

My chcemy polskiej zgody. Chcemy budować naszą przyszłość na rzeczach ważnych: na pamięci, na historii, na tradycji, na równym uszanowaniu siedzącego tu Lecha Wałęsy i nieżyjącego Lecha Kaczyńskiego. To jest nasza oferta na przyszłość. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Kto to mówi? Uczennica pani...)

Rozmawiamy o rzeczach ważnych. Pamiętamy o ważnej historii. Nie szukamy w niej zła. Szukamy w niej Polki i Polaka, obywatela i obywatelki. *(Oklaski)*

Na protestach wielokrotnie mówiłyśmy: idziemy po prawo i sprawiedliwość dla młodych, dla kobiet, dla niepełnosprawnych, dla biednych, dla wykluczonych, dla pogardzanych – dla pogardzanych przez was.

(Poseł Mariusz Błaszczak: Osiem gwiazdek to pogarda.)

I przyszliśmy. Rząd Donalda Tuska zna tę dobrą przyszłość Polski i naprawi to, co zepsuliście. *(Gwar na sali)*

Możecie krzyczeć, możecie zapominać, ale nie mówię do was, zdemoralizowani politycy PiS, ale do waszych wyborców. *(Oklaski)* Gwarantujemy wam dialog, rozmowę i spokój. Szczęśliwej Polski już czas. *(Część posłów wstaje, oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głosem w imieniu klubu Polska 2050 – Trzecia Droga podziela się pan poseł Michał Kobosko...

(Poseł Antoni Macierewicz: Panie marszałku?)

Słucham, panie pośle.

(Poseł Antoni Macierewicz: W związku z kłamstwami wobec mojej osoby uprzejmie proszę...) *(Gwar na sali)*

Proszę o ciszę. Rozmawiam z panem posłem Macierewiczem.

(Poseł Antoni Macierewicz: ...o możliwość sformułowania protestu przeciwko tym kłamstwom...)

Panie pośle...

(Poseł Antoni Macierewicz: ...ponieważ one mnie dotyczą. Państwo byli przez cały czas...)

(Poseł Borys Budka: Oświadczenia wieczorem.)

Rozumiem. Proszę złożyć to na piśmie, dlatego że mam bardzo jasne wytyczne, art. 112 regulaminu Sejmu, który już cytowałem.

(Poseł Barbara Bartuś: Ale całą tamtą kadencję pani marszałek dopuszczała.)

Poza kolejnością mówców zapisanych do głosu oraz po wyczerpaniu listy mówców i zadaniu pytań udzielam głosu wyłącznie prezesowi Rady Ministrów. Nie jest pan, o ile mi wiadomo, prezesem Rady Ministrów, panie pośle.

(Poseł Antoni Macierewicz: O ile mi wiadomo, trzeba było w takim razie pani kazać to zrobić na piśmie, a nie publicznie...)

(Głos z sali: Do pytania się można zapisać.)

Proszę w takim razie sformułować swoje wątpliwości na piśmie, a z pewnością się do nich odniosę.

(Poseł Antoni Macierewicz: To nie są wątpliwości.)

Swój protest, panie pośle.

(Poseł Antoni Macierewicz: Pan nie może aprobeować kłamstw i oszustw.)

Nie ma takiego trybu, w którym teraz...

(Poseł Antoni Macierewicz: Pan jako marszałek aprobeuje kłamstwo i oszustwo.)

(Głos z sali: Siadaj!)

Proszę zejść z mównicy, panie pośle.

(Poseł Antoni Macierewicz: Nie wolno panu tego robić. Jako marszałek teraz pan upowszechnia kłamstwo.)

(Poseł Sławomir Nitras: Panie Macierewicz, my tu przyszliśmy na poważne obrady.)

Proszę zejść z mównicy, panie pośle, bo za chwilę okaże się, że narusza pan powagę Sejmu.

(Poseł Antoni Macierewicz: Panie marszałku, nie może być pan marszałkiem kłamstwa, a chce pan to robić.)

Proszę zejść z mównicy, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Kobosko w imieniu klubu Polska 2050 – Trzecia Droga. *(Oklaski)*

Posel Michał Kobosko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Leszek Miller dawno temu powiedział, że mężczyznę poznaje się nie po tym, jak zaczyna, lecz po tym, jak kończy. *(Gwar na sali)*

Marszałek:

Proszę państwa o ciszę. Wysłuchujemy się w spokoju. *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Ten od bunga-bunga.)

Proszę państwa o ciszę. Wysłuchaliśmy przedstawiciela państwa klubu w spokoju. Wysłuchaliśmy kolejnej przedstawicielki klubu reprezentowanego w parlamencie. Dajmy szansę kolejnemu przedstawicielowi klubu panu Michałowi Kobosce.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Michał Kobosko:

Choć bardzo wiele się w Polsce zmieniło, ta prawda wciąż pozostaje aktualna. Panu, panie premierze, udało się dopisać w tej sprawie nowy, wielki rozdział, bo zegnania się z Polską potrafił pan rozciągnąć aż na 2 miesiące i ostatnie 2 tygodnie, wikłając w to zegnania się zarówno swoich współpracowników, jak i całą demokratyczną Polskę. Musieliśmy więc my wszyscy, Polacy obserwować, jak domyka pan różne geszefty i geszefciki, buduje pan różne arki dla znajomych, próbuje blokować różne instytucje. Przez te

Posel Michał Kobosko

2 tygodnie nie zrobił pan, panie premierze, nic dla Polski, za to wiele dla siebie. No cóż, o losach własnego nazwiska, własnej twarzy decyduje pan sam. Nikt panu nie zabroni pozbawić samego siebie honoru i na zawsze związać własne nazwisko z mieszaniną farsy i tragedii.

(Głos z sali: Mówisz o Hołowni?)

Dziś jednak pana czas w polskiej polityce nieodwołalnie i ostatecznie się kończy. Jako jednej z głównych twarzy obozu władzy, który chciał zniszczyć polską demokrację, należą się panu podsumowanie i ocena, choć w tej sprawie, mam takie przeczucie, nie będzie to ocena ostatnia – również inne instytucje, nie tylko polski Sejm, takiej oceny dokonają. *(Oklaski)*

Skoro pan zegnał się z Polską przez 2 tygodnie, to i my, Polska 2050 chcemy pożegnać się z panem. Ale pożegnać chcę nie pana, lecz wszystkie te rzeczy, idee, zachowania, które pan i pana obóz wnieśliście do polskiej polityki i szerzej, do polskich domów. Żegnam więc nieustanne, przewrotne kłamstwo, które na stałe zastąpiło w pana życiu publicznym prawdę. *(Oklaski)* Żegnam nieustającą gotowość do przedkładania interesów partii nad interes państwa. Żegnam nieustające sięganie po najstraszniejszą z metod rządzenia polegającą na wywoływaniu strachu u jednych poprzez straszenie innymi. Żegnam pogardę dla mniejszości i bezwzględność w ich niszczeniu, żegnam rozumienie demokracji jako rządu większości bez uwzględnienia interesów mniejszości. Żegnam zerowanie na patriotyzmie i odwracanie za pomocą białoczerwonej flagi uwagi Polaków od najwzwyklejszej kradzieży. Żegnam pogardę dla prawa i polskich instytucji państwowych, z których zrobiliście sobie kurnik. I żegnam nienawiść jako jedyne spoiwo ważnych działań politycznych.

Mówiąc krócej, żegnam pana. Jeśli cokolwiek ma wynikać z pana rządów, to stworzenie listy nie dobrych, lecz złych praktyk, listy, której każdy obywatel i obywatelka, którzy zechcą wejść do polityki, będą się uczyli, by wiedzieć, czego w Polsce i czego Polsce robić nie wolno.

Moje słowa kierowane dziś do pana nie skończą się jednak na słowie: żegnaj. Chciałbym tę krótką mowę zakończyć innym słowem, słowem: witaj. Witaj, sprawiedliwości...

(Głos z sali: Poeta normalnie.)

...bo choć z pana rządem dziś się żegnamy, to wszystko to, o czym mówiłem wcześniej, nie zniknie, lecz zostanie zgodnie z prawem rozliczone. Witaj, pokoro i gotowości do oddania własnego czasu i zdrowia, by działać na rzecz patrii, a nie partii.

(Głos z sali: Witaj, Ryszardzie.)

Witaj, społeczeństwo obywatelskie. To również, w przewrotny sposób, dzięki panu mamy dziś miliony Polaków, którzy są gotowi walczyć o demokratyczne standardy dla Polski. Witaj, demokracjo. Po tylu latach łamania konstytucji, szczucia na przeróżne grupy społeczne, zatruwania naszych umysłów tępą

propagandą, traktowania państwowych pieniędzy niczym własnych nadszedł wreszcie ten dzień. To dziś zdejmujemy z półki księgę, księgę znienawidzoną i pogardzaną przez pana obóz polityczny. Zdejmujemy i odkurzamy konstytucję Rzeczypospolitej. Od dziś art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej znów staje się fundamentem działania naszego państwa. Pozwólcie państwo, że zacytuję: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”. Jako pokolenie 15 października obiecujemy, że temu będziemy wierni i tego będziemy strzec – Polski demokratycznej i Polski sprawiedliwej. *(Oklaski)*

Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga z ogromnym przekonaniem zagłasuje przeciw wotum zaufania dla rządu Mateusza Morawieckiego. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Witam, panie pośle Kaleta.

Jako kolejny w imieniu klubu Polska 2050 – Trzecia Droga zabierze pan poseł Ryszard Petru.

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Rysiek, tęskniliśmy.)

Posel Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ostatnie 8 lat to czas dla Polski stracony. To 8 lat odchodzenia od Europy, 8 lat ograniczania naszych wolności osobistych...

(Głos z sali: Na Maderę.)

...psucia państwa i osłabiania jego fundamentów. To czas niekompetencji, nepotyzmu, oligarchizacji, manipulacji i niszczenia naszej wolności.

(Głos z sali: Mocne.)

Przez te 8 lat zapomnieliście o zwykłych ludziach. Szczególnie o tych najbiedniejszych, bo to ich najbardziej dotknęła inflacja, zwłaszcza inflacja dotycząca żywności i energii, bo to oni najwięcej na żywność i energię wydają. To właśnie ci wyborcy nie poszli do wyborów. Nie zmobilizowaliście ich, bo się na was zawiedli. Nie posłuchali rad byłej waszej premier Beaty Szydło, aby zacisnąć zęby i jeszcze raz zagłosować na PiS. Oni przez wasze rządy muszą zaciskać zęby codziennie. *(Oklaski)*

(Poseł Arkadiusz Mularczyk: Zobaczmy, jak będzie po waszych.)

Panie Premierze! Po 8 latach zostawiacie Polskę ze wzrostem gospodarczym na poziomie zero, jednym z najniższych w Europie. Z inflacją na poziomie 6,5%, jedną z najwyższych w Europie. Ze stopami procentowymi na poziomie 5,75%, jednymi z najwyższych w Europie. Z największym przyrostem długu w wolnej Rzeczypospolitej. Za waszych rządów dług pu-

Posel Ryszard Petru

bliczny wzrósł o 780 mld zł i będzie rósł, zgodnie z naszymi dokumentami, do 70% PKB.

(*Głos z sali:* Hańba!)

Nikt w takiej skali jak wy nie wyprowadził setek miliardów poza kontrolę budżetu. Obecnie poza kontrolą budżetu i parlamentu jest 400 mld długu w PFR i BGK. Inwestycje za waszych rządów spadły z 20% do 16%, a premier obiecywał wzrost do 25%. Polityka demograficzna – totalne fiasko. W 2015 r. urodziło się 370 tys. dzieci, w zeszłym roku – 305 tys. Doprowadziście do narodowej demograficznej zapaści. Doiliście polskich przedsiębiorców. Wzrosło opodatkowanie i skomplikowanie przepisów. Wprowadzono koszmarny Polski Ład, daniny, opłaty, podwyższyliście składkę na ZUS i składkę zdrowotną.

(*Głos z sali:* Kredyty.)

Te ostatnie 8 lat to areszty wydobywcze, wszechobecna inwigilacja, systemowa podejrzliwość i brak zaufania.

I uwaga: to czas upolitycznienia apolitycznych wcześniej instytucji państwa. Nie ma co wymieniać ich wszystkich, wystarczy skupić się na NBP, który stał się finansowym zbrojnym ramieniem partii. Prezes NBP nie był apolityczny, angażował się bowiem w kampanię wyborczą. Nie przestrzegał konstytucji, finansował deficyt, czego konstytucja zabrania. Nie przestrzegał własnych regulaminów, wchodząc w spór z członkami RPP i z członkami Zarządu NBP, ograniczając ich ustawowe kompetencje.

To jest gotowy akt oskarżenia. Z tego miejsca chciałbym zaapelować do większości parlamentarnej, abyśmy nie słuchali tych, którzy namawiają nas na grubą kreskę. Ci, którzy łamali prawo, muszą stanąć przed Trybunałem Stanu. (*Oklaski*) Jeśli nie przywrócimy w Polsce rządów prawa i nie wymierzimy sprawiedliwości, Polska będzie państwem słabym. Musimy pokazać obecnym i przyszłym pokoleniom, że nie ma zgody na łamanie zasad, że nie ma równych i równiejszych, że każdy, kto podniesie rękę na Rzeczpospolitą, musi być ukarany. Polska po tych 8 latach waszych rządów jest osłabiona, skłócona i okradziona.

Wysoka Izbo! To, co zostało skradzione, musi być narodowi zwrócone – czy to wille z akcji willa+, czy to działki z programu Orlen+, czy łapówki z programu wiza+, czy wynagrodzenia pseudozarządów z programu spółka+, czy miliardowe dotacje dla TVPiS.

(*Głos z sali:* Madera.)

Przed nami, ale również przed całym narodem wielkie wyzwania. Musimy przywrócić w Polsce rządy prawa, powrócić do Europy, uwolnić energię Polaków, przywrócić wolność osobistą i prawa człowieka. I powrócić na ścieżkę wzrostu, tak aby Polacy mieli wyższe dochody, wyższe wynagrodzenia. Jeśli to zrobimy i nie popełnimy błędów, to już nigdy, ale nigdy PiS i podobne formacje nie wrócą do władzy. To jest

nasze wspólne zadanie. Nasze – polityków, ale też nasze – całego narodu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Leć na Maderę.)

(*Głos z sali:* Rysiek, królu złoty.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Jako następny w imieniu klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga głos zabierze pan poseł Krzysztof Paszyk.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie, Panowie Posłowie! Panie Premierze! Kiedy obejmował pan funkcję premiera w 2017 r., podczas exposé z pana ust wybrzmiały następujące słowa: „Moim pragnieniem jest, żeby rząd Zjednoczonej Prawicy był rządem zjednoczonej Polski. Bo rząd i premier mają służyć całemu krajowi, całej naszej ojczyźnie, każdemu obywatelowi Rzeczypospolitej”. Panie premierze, z tego miejsca dzisiaj jasno stwierdzić należy, że ani jednego dnia urzędowania nie był pan wierny wyrażonym wtedy słowom. (*Oklaski*) Wykluczenia, nienawiść i kłamstwa – to są trzy cechy, które charakteryzowały pana funkcjonowanie.

Nie znam grupy społecznej, środowiska zawodowego czy środowiska politycznego, którego pan z tego miejsca wielokrotnie nie wykluczał, nie pozbawiał miejsca w przestrzeni publicznej. Teraz pan się martwi z tego miejsca dzisiaj, po wielu latach swojego urzędowania, jaką Polskę zostawimy przyszłym pokoleniom. Teraz chce pan, po tych wszystkich latach wykluczania, odmawiania prawa udziału w przestrzeni publicznej różnym środowiskom, kończyć wojnę polsko-polską.

Panie Premierze! Nie ma pan za grosz wiarygodności. 15 października, po 8 latach rządów pana partii, Polacy powiedzieli: dość. Mało tego, Polacy nie czuli się bezpiecznie i nie mieli poczucia, że państwo o nich dba. W pandemii zamiast dbać o ochronę zdrowia, parliście do wyborów kopertowych, już nie będę wspominał o słynnych zakupach respiratorów od handlarza bronią. Zamiast reformować sądownictwo, zdewastowaliście jego niezależność. Zamiast pomagać polskim firmom się rozwijać, dołożyliście im kolejnych obciążeń podatkowych. Wszystko wbrew interesowi społecznemu, a dla dobra partii. Partia ponad wszystko – to była prawdziwa dewiza pana rządów.

W polityce zagranicznej – bardzo ważna sprawa – mówiliście, że wstajecie z kolan. A jak to wstawanie z kolan się zaczęło? Od przegranej 27:1. Przegraliście w Unii Europejskiej dyrektywę dotyczącą pracowni-

Posel Krzysztof Paszyk

ków delegowanych. Kompletnym fiaskiem i porażką zakończyła się kwestia Krajowego Planu Odbudowy i pieniędzy europejskich, na które tak czekają przedsiębiorcy, rolnicy, samorządy, służba zdrowia, tak mocno dotknięta dzisiaj czasem pandemii. Na to wszystko dzisiaj nie ma środków, a pan w żaden sposób nie wyszedł naprzeciw tej kwestii.

Plamienny fragment pana wystąpienia dotyczył dzisiaj rolnictwa. Mówił pan, że w rolnictwie dąży pan do awangardy zmian. Ja dzisiaj z tego miejsca w imieniu setek tysięcy polskich rolników pytam: Gdzie ta awangarda, jeśli chodzi o rolnictwo? Czy tą awangardą można nazwać ceny za zboże, które w czasie żniw były na poziomie sprzed 30 lat? Bo za tyle rolnicy sprzedawali w tym roku swoje zboże, za takie ceny jak w latach 90. Czy tą awangardą była niemoc, jeśli chodzi o napływ zboża i produktów rolno-spożywczych z Ukrainy? Czy tą awangardą zmian w rolnictwie była kwota 1,5 zł za litr mleka oferowana wielu producentom rolnym? A może tą awangardą były bezprzetargowe dzierżawy gruntów rolnych dla swoich? Na przykładzie bylego parlamentarzysty z Wielkopolski, panie premierze. Czy to jest ta awangarda? Czy awangardą było oszukiwanie rolników, którym obiecaliście, że 30% zasobów Skarbu Państwa ziemi będzie oddane w ich ręce? To w ogóle nie wyszło.

Jedyne, co byliście w stanie zaoferować przez ostatnie lata polskim przedsiębiorcom, to podwyżki ZUS-u. Tak, tu są niewątpliwie duże zasługi rządu Zjednoczonej Prawicy. A może Polski Ład był tym dobrodziejstwem, które spadło na polskich przedsiębiorców? W ciągu 40 dni: 820 zmian – to jest stabilność funkcjonowania przedsiębiorców pod rządami premiera Morawieckiego.

Mówiliście, że chcecie dbać o rozwój Polski lokalnej. Bardzo często pan grzmiał z tej mównicy, że teraz Polska lokalna będzie opływać w dobrobyt. To posłużę się kilkoma danymi. Długość linii regularnej komunikacji autobusowej w 2015 r. – tak, w 2015 r. – 754 tys. km. Po kilku latach rządów PiS-u – o połowę mniej, 394 tys. km. Panie premierze, gdzie te wszystkie programy, które miały poprawiać, zmieniać sytuację? Zamiast dbać o zrównoważony rozwój, zorganizowaliście konkurs na tabliczki z dykty, partynjnie obdzielając głównie wierne wam samorządy.

Oskarżam pana premiera dzisiaj z tego miejsca: zdewastowaliście polskie samorządy. Bo nie wiem, jakie jest, panie premierze, pana wyobrażenie o samorządności, samostanowieniu lokalnych wspólnot, ale to na pewno nie jest zależność od lokalnego polityka partii władzy, który decyduje o tym, która ulica w konkretnym mieście ma być zrobiona. To nie jest, panie premierze, samorządność. Realne dochody samorządów w czasie trwania pana rządów drastycznie spadły. Właściwie dzisiaj nie ma środków w kasach samorządów na to, żeby podejmować własne inicjatywy.

Nie zadbaliście zupełnie o ochronę zdrowia. Twierdzicie, że zwiększacie nakłady finansowe na

zdrowie, a to przecież wszyscy Polacy ze składki zdrowotnej dzisiaj płacą więcej i leżą na tę ochronę zdrowia. Żadna w tym pana ani pańskiego rządu zasługa. Jak wy ochroną zdrowia zarządzaliście? Zadłużenie szpitali dzisiaj to 20 mld zł, a czas oczekiwania na lekarzy specjalistów za waszych rządów stale się wydłuża. Do gastrologa – ze 120 dni do 301 dni. Jak do innych specjalistów? Poradnia endokrynologiczna – 309 dni, poradnia gastrologiczna – 301 dni, poradnia okulistyczna – 194 dni. Przez ostatnich 8 lat średni czas oczekiwania na wizytę u lekarza wydłużył się blisko dwukrotnie, z 84 dni do 164 dni. To jest niestety miara, panie premierze, wielkiej nieskuteczności.

Szliście z obietnicą przywrócenia sądów obywatelom, a przywróciliście je dwóm obywatelom: obywatelowi Zbigniewowi Ziobrze i obywatelowi Jarosławowi Kaczyńskiemu.

Wielkim zadaniem, jakie stało przed panem, panie premierze, było unormowanie relacji z Unią Europejską. Pan wołał jednak, tak jak cały pana obóz polityczny, politykę zagraniczną prowadzić na użytek wewnętrzny. Skonfliktowaliście nas z Brukselą i z Kijowem. Chcieliście uderzać w zagraniczne inwestycje naszych sojuszników. Mówił pan dużo o obronie suwerenności, a to właśnie pan zgodził się na unijne podatki oraz wspólne zadłużenie. To pana rząd pogłębił federalizację europejską, panie premierze. Nigdy się pan z tego miejsca nie wytłumaczył przed Wysoką Izbą, pewnie przed pana koleżankami i kolegami, co legło u podstaw tak daleko idącego, obojętnego zgodzenia się na tę federalizację i wspólny dług w Unii Europejskiej. Ale dodam jeszcze więcej: na wspólną politykę klimatyczną też się pan w Unii Europejskiej zgodził, a tu pan za wszelką cenę zaklina rzeczywistość, że PiS jest przeciwko jakimkolwiek zmianom w polityce energetycznej.

To były nie tylko 2 tygodnie, ale to było całe 8 lat straconych szans dla całej polskiej gospodarki. Czas na rząd, który będzie dbał o każdego obywatela i postawi na rozwój. Czas na rząd, który przywróci demokratyczne standardy funkcjonowania państwa, rząd, który doceni pracowitość i przedsiębiorczość Polek i Polaków.

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga z pełnym przekonaniem zagłasuje przeciwko wyrażeniu wotum zaufania premierowi Mateuszowi Morawieckiemu i jego rządowi. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle, również za dyscyplinę czasową.

W imieniu klubu Lewicy głos zabierze pan poseł Krzysztof Gawkowski.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Gawkowski:

Panie Premierze! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powiedział pan dzisiaj, że dobro Polski stawialiście zawsze na pierwszym miejscu, ale wasze działania przez 8 lat pokazały, że na pierwszym miejscu stawialiście zawsze dobro swojej partii, dobro Prawa i Sprawiedliwości.

8 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości to próba likwidacji niezależnych mediów i największa od 30 lat skumulowana inflacja sięgająca ponad 30%. To zniszczone relacje z Unią Europejską i z sąsiadami, którzy nie raz stawiali obok Polski w potrzebie. To 1000 dni bez pieniędzy z Krajowego Planu Odbudowy. To upolitycznione służby specjalne, to podsłuchy i Policja, która często zamiast stawać po stronie obywatela, stawała naprzeciwko obywatela na polecenie władzy i funkcjonariuszy Prawa i Sprawiedliwości.

Mówi pan, panie premierze, że chcieliście i robiliście wszystko, żeby dobrze działała polska edukacja. Mówił pan, że rodzice mają prawo decydować o dzieciach, że nie powinni robić tego politycy, ale to w pana rządzie politycy w sprawie dzieci decydowali za dzieci i za rodziców. To pana rząd doprowadził do sytuacji, w której polskie szkoły były zamykane, a rodziców nie słuchano.

Mówił pan o demografii, że jest największym wyzwaniem Polek i Polaków. Ale to przecież nie kto inny jak pana szef mówił o tym, że Polki nie rodzą dzieci, bo dają w szyję. Mówił pan o tym, że demografia jest wyzwaniem, ale nie mówił pan o tym, że przeciwko Polkom, o których prawa dzisiaj pan tak mocno zabiega, wyprowadzał pan na ulicę Policję, która traktowała Polki, młodsze i starsze, gazem łzawiącym po oczach. *(Oklaski)*

Mówił pan, panie premierze, że szanujecie kobiety i pan jako nawrócony na te prawa kobiet daje sobie dzisiaj perspektywę mówienia, że będziecie walczyli z tym, żeby zmniejszyć lukę płacową. A to za pana rządów luka płacowa rosła, a Polki mogły liczyć na to, że rząd Prawa i Sprawiedliwości te wszystkie problemy będzie zamykał w szafach.

Mówiliście dużo przez 8 lat o tym, że chcecie pomagać polskiej rodzinie, że polska rodzina jest dla was priorytetem. Ale to rząd Mateusza Morawieckiego i obóz Prawa i Sprawiedliwości w największych chwilach dramatu, kiedy polska gospodarka była niszczone, kiedy pan Adam Glapiński, szef Narodowego Banku Polskiego, robił sobie stand-upy, zamiast walczyć z inflacją, odwrócił się plecami do polskiej rodziny. I to jest prawda o 8 latach rządów Prawa i Sprawiedliwości, o tym, jak zarządziliście i do jakiego upadku doprowadziliście polską rodzinę.

Macie też w zasobach przez 8 lat decyzje, które dzisiaj powinny być przykładem tego, jak źle zarządzaliście. To już wspomniany Adam Glapiński, morderca polskiej gospodarki, człowiek, który doprowadził do największej inflacji, ale jednocześnie doprowadził do tego, że dzisiaj Polacy płacą największe

kredyty od 30 lat, a polityka inflacyjna tego rządu doprowadziła do tego, że wiele polskich rodzin straciło swoje domy i mieszkania. Pan to doskonale wie, panie premierze, pan się o to nie martwi, bo pan ma wielkie zasoby finansowe. Ale nie mają tych zasobów miliony Polek i Polaków. To oni patrzyli na pana z wielką nieufnością i to oni odebrali panu i pana środowisku władzę 15 października.

Dużo mówił pan również o tym, że powinniśmy mieć szacunek, mówił pan o całowaniu mamy w rękę. Panie premierze, mnie tak mocno nie uczono całować mamy w rękę, ale mnie nauczono tego, że bym szanował swoją mamę. Nauczono mnie tego, żeby szanować wszystkie mamy i wszystkie kobiety. Pan tak szanował wszystkie kobiety, że potrafił i dokonaliście upodlenia polskich kobiet poprzez wyrok Trybunału Konstytucyjnego. *(Oklaski)* Upodliliście kobiety, które wyszły na ulice, a wtedy pan prezes Kaczyński mówił do tych kobiet, że to jest rosyjska kolumna. Dzisiaj powinniście tym wszystkim kobietom powiedzieć: przepraszam, bo one wam powiedziały: dziękuję, i 15 października wyrzuciły was z rządu, który dzisiaj, już niedługo upadnie.

Jesteście w miejscu, w którym przez 8 lat nie chcieliście być. Ale jesteście w miejscu, w którym przez 8 lat powinniście być, bo przychodziliście tutaj, do parlamentu, z hasłem „dobra zmiana”. Mówiliście, że dobra zmiana to jest recepta na te wszystkie, dwie dekady rządów, które były przed wami. Ale dzisiaj jak patrzemy wam w oczy, to wiemy, że wy myślicie, że to była marna zmiana – marna zmiana, której trzeba się wstydzić, i trzeba zrobić wszystko, żeby was z powrotem do władzy nigdy nie dopuścić.

Jesteśmy w miejscu, które daje poczucie podsusowania. Pan mówił też dużo o przyszłości. Mówił pan, panie premierze, że przyszłość to niemalże cyfrowa dekada. Mówił pan o nowych technologiach, mówił pan o cyfryzacji, mówił pan o sztucznej inteligencji. Panie premierze, a dlaczego zapomniał pan powołać w swoim rządzie tymczasowym ministra cyfryzacji? Dlaczego pan nie potrafił powołać ministra cyfryzacji na 2 tygodnie, skoro to są tak ważne sprawy? To jest policzek dla całego środowiska technologii, cyfryzacji i umiejętności, które powinny dzisiaj w Polsce stanowić o podstawie budowania społeczeństwa obywatelskiego.

W końcu społeczeństwo obywatelskie. Mówiliście dużo o tym, że chcecie się konsultować, że chcecie rozmawiać. Kiedy przychodziła dobra zmiana, miała wprowadzić konsultacje społeczne w sprawie ustaw. Panie premierze, chciałbym zapytać, w sprawie ilu projektów poselskich odbyły się konsultacje. Ja panu powiem, bo my to policzyliśmy w klubie Lewicy. W sprawie zera. Nigdy nie odbyliście konsultacji społecznych w przypadku trybu pozwalającego na wniesienie ustawy przez poselskie podpisy. Nigdy tego nie zrobiliście.

Rozmawialiście i mówiliście, że chcecie wspomagać osoby chociażby z niepełnosprawnościami. A do czego doprowadziliście? Te wszystkie osoby niemal

Posel Krzysztof Gawkowski

siłą wyprowadzaliście z polskiego parlamentu. Nie pozwalaliście im nawet, panie premierze, używać toalet. Osobom, które tutaj, w Sejmie protestowały, zamknęliście toalety. Czy panu nie jest wstyd?

(*Głos z sali: Hańba, hańba, hańba!*)

Czy dzisiaj nie powinien pan powiedzieć: przepraszam? (*Oklaski*) Czy to nie jest czas, żeby wyjść na mównicę i powiedzieć: przepraszam te wszystkie grupy społeczne za to, że z was kpiliśmy, że nie szanowaliśmy waszych praw, że doprowadziliśmy Polskę do skrajnej nienawiści? To przez pana i pana środowisko, to przez pana prezesa Kaczyńskiego, to przez was, posłowie i posłanki Prawa i Sprawiedliwości, w polskich domach przez 8 lat na święta ludzie się kłócili. To przez was prowadzili rozmowy, które były pełne nienawiści. To wy postanowiliście podzielić Polki i Polaków na lepszy i gorszy sort. To wy doprowadziliście do sytuacji, w której Polacy bali się rozmawiać o polityce. Nie bez powodu dzisiaj Sejm ma taką oglądalność. Dlatego że nareszcie Polacy się cieszą, że tutaj nie ma kpiny, a jest normalna rozmowa.

Czas wam powiedzieć: zmarnowaliście 8 lat. To było złe 8 lat dla Polski, złe 8 lat dla Polski i wewnętrznie, i zewnętrznie. Szukaliście wrogów. Największego znaleźliście tam, gdzie Bruksela. Zamiast dawać sobie szansę na dobre relacje z Unią Europejską, szukać odpowiedzi, jak modernizować Polskę, wy postanowiliście, że nie będziemy korzystać z pieniędzy unijnych, a w Unii stworzymy sobie największego wroga, bo to jest polityka polskiej racji stanu. Wstyd. Wstyd to jedyne słowo, które powinno dzisiaj w pana przemówieniu, panie premierze, pojawiać się najczęściej.

Drugie, o które proszę i które, myślę, powinno paść w pana odpowiedziach, to przepraszam. Przepraszam wszystkich, którzy przez 8 lat z panem i z panią Szydło musieli się użerać, musieli myśleć o tym, że będziecie im prawa odbierali.

Zniszczyliście ochronę zdrowia w Polsce. Ludzie w Polsce częściej umierali w kolejce do lekarza, niż się do tego lekarza dostawali. To jest prawda o waszych rządach.

Doprowadziliście do sytuacji, w której polityki państwa były zorganizowane na wsparcie jednej partii, Prawa i Sprawiedliwości. Sprawiedliwość jednak znała dla was tyle, ile znaczy dla pana Ziobry – pomagać swoim, zamykać innych. A prawo było dla was tym, czym były konstytucja i flaga Unii, potrafilicie zamykać ją w sejfach albo – jak flagę unijną – palić. To jest prawda o waszych 8 latach rządów.

Panie Premierze! Pana przemówienie było takie jak miska ryżu, o której pan mówił. Chciał pan Polakom zafundować miskę ryżu, żeby wszyscy tak żyli (*Dzwonek*), tylko że to pana przemówienie dzisiaj było jak ta miska ryżu, tzn. było mdłe, puste i bez żadnych przypraw. To pan powinien dzisiaj powiedzieć, że ta miska ryżu była przysłowiowym hasłem pana rządu na ostatnie 6 lat, a tak naprawdę przesłaniem Prawa i Sprawiedliwości na ostatnie 8 lat waszych rządów.

Przyszła jednak lepsza zmiana, przyszła normalna zmiana. 15 października narodziła się nowa Polska. Pokolenie 15 października zabrało głos. Szczęśliwej Polski już czas. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

W imieniu klubu Konfederacji głos zabierze pan poseł Sławomir Mentzen.

Bardzo proszę.

Posel Sławomir Mentzen:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powiedział pan premier w dzisiejszym przemówieniu kilka rzeczy słusznych i w innych okolicznościach można by się nawet zastanowić, czy to wszystko nie ma jakiegoś sensu. Niestety okoliczności są takie, że to już pana trzecie exposé, a my po 8 latach rządów Prawa i Sprawiedliwości doskonale wiemy, jaki ulotny związek mają pana zapowiedzi z przyszłymi działaniami.

Gdy przejęliście władzę w roku 2015, zakończyła się transformacja polskiej gospodarki z systemu socjalistycznego w kierunku gospodarki wolnorynkowej. Zakończyła się z wynikiem negatywnym. Nie udało się osiągnąć zakładanego celu. Zaczęliśmy znowu iść w kierunku socjalizmu oraz etatyzmu.

Prawo i Sprawiedliwość przez ten czas realizowało gospodarczy program Razem, było na lewo od SLD. Potwierdzał to nawet sam pan premier słowem, mówiąc, że robotnicza, socjalistyczna myśl jest głęboko obecna w filozofii Prawa i Sprawiedliwości. Potwierdzał pan to czynem, wprowadzając mnóstwo postulatów wcześniej zapowiadanych przez Razem. Niezapowiedziane kontrole u przedsiębiorców, drastyczny wzrost podatków oraz rozdawnictwa, ingerencje w gospodarkę oraz w rynek pracy, próba – oczywiście próba – budowy mieszkań przez państwo, próba inwestowania przez państwo w nowoczesny przemysł. Wszystko to były propozycje Razem. Nawet dzisiaj w przemówieniu odnosił się pan do Kaleckiego. Mówił pan o bezwarunkowym dochodzie podstawowym, podnosząc znowu skrajnie lewicowe postulaty.

Przez te 8 lat zwalczaście klasę średnią, i to z rewolucyjnym zapalem Zandberga, zwalczaście przedsiębiorców, specjalistów, ludzi zaradnych, ludzi, którzy chcą brać życie we własne ręce. To wasze urzędniczki zorganizowały prowokację, namawiając mechanika samochodowego, żeby już po tym, jak zamknął kasę fiskalną, wymienił im żarówkę za 10 zł, a gdy się zgodził paniom pomóc, to wlepiły mu mandat. To wasi urzędnicy niedawno w Łodzi dali kasjerce w lodziarni mandat 3 tys., bo położyła paragon na ladzie, zamiast dać go do ręki klientce. To wy nastaliście policję i sanepid na 16-letnią Marysię, która chciała we wrześniu tego roku zaoszczędzić pieniądze i wydać je na wybieżkę szkolną i sprzedawała wiśnie z sadu dziadka.

Posel Sławomir Mentzen

Proces Marysi odbędzie się w lipcu przyszłego roku, co też pokazuje, jakie sprawne są wasze sądy.

(*Posel Witold Wojciech Czarnecki: Exposé, czło-wieku.*)

W państwie rządzonym przez was zarabianie pie-niędzy jest źle widziane, czasem nawet staje się prze-stępstwem.

Jednoczenie byliście wyjątkowo mili dla wielkich międzynarodowych korporacji. Mieliście dla nich ulgi podatkowe, zachęty, dopłaty. Bardzo też ceniliście za-rządzane przez waszych kolegów spółki Skarbu Pań-stwa, które niemiłosiernie doiliście na utrzymanie wa-szego aparatu partyjnego, tej hydry nienasyconej, wa-szych dzieci, żon i matek. Byliście bardzo słabi wzglę-dem silnych korporacji i bardzo silni względem polskie-go drobnego biznesu.

W trackie COVID-u napadliście na przedsiębior-ców, którzy słusznie nie chcieli przestrzegać waszych nielegalnych i często idiotycznych nakazów i zaka-zów. Nasyłaliście policję, straż miejską, sanepid, pro-kuraturę, wlepialiście dziesiątki tysięcy złotych kary, stosowaliście przemoc względem ludzi, którzy po prostu chcieli ratować dorobek całego swojego życia. Kazaliście im nakładać maski chyba tylko po to, żeby nie czuli, jak plujecie im prosto w twarz. (*Oklaski*) Rabowaliście i biliście ludzi, którzy – okazało się – mie-li rację, bo wyroki sądów administracyjnych wskazy-wały, że wasze zakazy były nielegalne.

Wymyśliliście też sobie, że przedsiębiorcy w Polsce sobie nie radzą, nie widzą, w którym kierunku świat zmierza, bazując jedynie na taniej sile roboczej, są nie-innowacyjni i nie są w stanie dotrzymać kroku zagra-nicznej konkurencji. Dlatego do gry miało wejść przed-siębiorcze państwo. Urzędnicy oraz politycy mieli na-pędzać polską gospodarkę swoją innowacyjnością oraz przedsiębiorczością. Mieli wskazywać przedsiębior-com kierunki rozwoju, wykrywać megatrendy, mieli pomagać przedsiębiorcom robić biznes. Nikt tej pomo-cy od was nie chciał. Chcieliśmy jedynie, żebyście nam nie przeszkadzali. Bo było zupełnie oczywiste, że urzęd-nicy znają się na zarządzaniu, inwestowaniu, na inno-wacji tak jak ja na balecie. Nie dostrzegliby okazji in-westycyjnej, nawet gdyby im stanęła na stopie i wa-łęła ich prosto w nos.

Ale nawet ja byłem zdziwiony rozmiarem porażki waszych rządów. Spójrzmy, do jak wielkiej katastrofy doprowadziliście polską gospodarkę, za którą wzię-liście odpowiedzialność. Gdzie są polskie samochody elektryczne? Nie wbiliście nawet łopaty w miejsce, gdzie miała stać ich fabryka. Gdzie jest prom z progra-mu Batory? Gdzie jest pociąg Luxtorpeda? Nie rozpo-częliście nawet budowy CPK ani polskich elektrowni jądrowych. Znowu: nawet łopaty tam nie wbiliście.

Ale to nie tak, że nie radzicie sobie tylko z wielki-mi innowacyjnymi przedsięwzięciami. Nie radzicie sobie też z prostszymi rzeczami. Chcieliście w ra-mach „Mieszkania+” wybudować 100 tys. mieszkań do 2019 r. Wybudowaliście 19 tys., i to do 2022 r. Kompletna porażka.

A spójrzmy, jak wyszło wam tworzenie prawa. W 2017 r. zapowiadał pan, że nie będzie pan podwyż-szał podatków, będzie pan uszczelniał system. I rze-czywiście nie podnosił pan podatków, wprowadzał pan nowe podatki. Podnosiliście składki, daninę, akcyzy, które według was wcale nie są podatkiem, ale mistrzostwem w waszym wykonaniu był oczywi-ście Nowy Ład, najgorsza reforma podatkowa w hi-storii III RP. Kiedy już weszła w życie, to nikt w całej Polsce nie wiedział, jakie ma płacić podatki. Pracow-nicy urzędów skarbowych i ZUS-u nie wiedzieli, jak naliczać wynagrodzenia innym urzędnikom zatrud-nionym w tych instytucjach.

Kancelaria Sejmu musiała wystąpić z wnioskiem o interpretację podatkową, bo nie wiedziała, jak na-liczyć wynagrodzenia posłom. A kiedy już wszyscy zorientowali się, ile mają płacić, okazało się, że mają płacić więcej niż w poprzednim roku wbrew waszej propagandzie. Wtedy w panice zaczęliście reagować. Najpierw pozwoliliście ludziom rozliczać się albo zgod-nie ze starym ładem, albo zgodnie z Nowym Ładem. Następnie wprowadziliście nowy Nowy Ład, na pod-stawie którego można było się rozliczać zgodnie z No-wym Ładem, ale bez starego ładu, albo zgodnie z No-wym Ładem, ale bez Nowego Ładu. Efekt był taki, że po kieszeni dostała klasa średnia. W pewnym mo-mencie zajmowaliśmy dwa ostatnie miejsca w ran-kingu najgorszych systemów podatkowych. Nowy Nowy Ład był przedostatni, a Nowy Ład był ostatni.

A jak z biurokracją? Powiedział pan w 2019 r., że nie ma lepszego, bardziej mierzalnego wskaźnika biu-rokracji niż liczba stron prawa, które powstaje. I ja się z tym zgadzam. Niestety za waszych rządów powsta-wała rekordowa ilość prawa. Tylko w tym roku stwo-rzyliście 37 tys. nowych stron aktów prawnych, ponad 100 stron dziennie. A cała trwająca 8 lat wasza biegun-ka legislacyjna zakończyła się wielką kupą papieru, li-czącą ponad 200 tys. stron. Wydawaliście nowe miliard-y złotych na tysiące nowych urzędników. Tylko budżet kancelarii premiera wzrósł ze 130 mln do 1,5 mld zł.

Oprócz biurokracji rosły też ceny. Drukowaliście pusty pieniądz, zwiększaliście koszty życia, koszty produkcji. Skumulowana inflacja tylko za waszej dru-giej kadencji wyniosła 43%. Próbowaliście winę za to zrzucić na wojnę, ale nie da się ukryć, że inflacja jesz-cze przed wojną przebiła 10%.

Chcieliście naprawić sądownictwo. Sądownictwo jest w najgorszym stanie od dawna, a czas postępowań sądowych oczywiście się wydłużył. Chcieliście zwięk-szyć inwestycje względem PKB do 25%, spadły do 16%. W ostatnich latach tylko targana kryzysami na skra-ju bankructwa Grecja miała gorszy wynik. Okazało się, że prawie nikt nie chce inwestować w kraju przez was rządzonym.

Mówił pan dzisiaj słusznie, że trzeba chronić pol-ską suwerenność przed Unią Europejską, ale prawda jest taka, że to wasz rząd oddał najwięcej kompeten-cji Unii Europejskiej. Popierał pan zakaz sprzedaży samochodów z silnikiem spalinowym, zgodził się pan na politykę klimatyczną, zgodził się pan na unijny

Posel Sławomir Mentzen

dług, na powiązanie KPO z praworządnością. Sam pan proponował nowe unijne podatki, a teraz udaje pan zaskoczonego i oburzonego tym, że Unia Europejska chce nakładać nowe podatki. To wy wprowadziliście do polskiego prawa strefy czystego transportu, a teraz się oburzacie, że Platforma korzysta z prawa, które wy wprowadziliście.

A cały ten cyrk, te nieudane inwestycje i rozdawnictwo, był oczywiście na kredyt, bo nasze zadłużenie wzrosło z biliona do rekordowego poziomu 1,5 bln zł.

Podsumowując, czas waszych rządów to okres egipskich plag dla polskiej gospodarki. Nowy Ład, lockdowny, drastyczny wzrost cen energii, drastyczny wzrost kosztów pracy, ciągle nowe regulacje, niestabilne sądownictwo. A jeżeli jakiś przedsiębiorca nie był w stanie tego wytrzymać i jego firma padała, to słyszę od Jarosława Kaczyńskiego, że widocznie nie nadaje się do prowadzenia działalności w Polsce. Chciałbym serdecznie pogratulować wszystkim przedsiębiorcom, którzy to przeżyli. Jesteście wielcy, możecie być z siebie dumni. Jak PiS was nie zabił, to już nic was nie zabije.

Kończę. Przez ostatnie miesiące w trakcie kampanii wyborczej byłem obrażany i pomawiany w najróżniejszy sposób. Oskarżano mnie o wszystkie możliwe niegodziwości. Ale spośród tych wszystkich obelg tylko jedna mnie naprawdę bolała: sugerowanie, że chcę zrobić z wami koalicję. Bardzo się cieszę (*Dzwonek*), że to już jest koniec waszych rządów. Z największą radością i satysfakcją zagłosuję przeciw wotum zaufania dla premiera Morawieckiego. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

(*Posel Marek Suski:* Idź do Platformy!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Jako ostatni w serii wystąpień klubowych zabierze głos pan poseł Jarosław Sachajko w imieniu koła Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Drodzy Polacy! Polityka składa się z kilku elementów: obietnic wyborczych, zdobywania zaufania, iż te obietnice będą wykonane, oraz finalnie rozliczania z tych obietnic. Jako Kukiz'15 uważamy, iż do polityki nie idzie się po przywileje poselskie, ministerstwa, spółki Skarbu Państwa, ale po to, aby rozwiązywać problemy Polaków. W 2021 r. Paweł Kukiz podpisał porozumienie programowe ze Zjednoczoną Prawicą, dzięki któremu przygotowaliśmy kilkanaście projektów ustaw. Niestety tylko dziewięć ustaw weszło w życie. Ale dla wielu Polaków, których te ustawy dotyczą, to aż dziewięć ustaw, bo rozwiązyaliśmy konkretne ich problemy, pro-

blemy dotyczące kwestii społecznych, gospodarczych, ustrojowych, które to są dla Kukiz'15 najważniejsze. Wysoka Izba pozwoli, że kilka z nich wymienię.

Pierwsza kwestia, z której jesteśmy szczególnie dumni, to zwiększenie emerytur rodziców niepełnosprawnych dzieci, którzy przeszli na wcześniejszą emeryturę z tytułu opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem. Rodzice nie mogą być karani za to, że chcą się zajmować swoimi niepełnosprawnymi dziećmi.

Kolejny przykład tego, co zrobiliśmy z obecnym rządem, to ustawa antykorupcyjna, obiecana jeszcze w 2007 r. przez premiera Tuska. I aż musiał pojawić się Kukiz'15 w Sejmie, aby wypełnić obietnicę premiera Tuska z 2007 r., żeby zablokować kupowanie posłów jak krowy na targu pracą w spółkach Skarbu Państwa. Uważamy, że obecną ustawę należy poszerzyć, aby również rodziny posłów nie mogły pracować w spółkach Skarbu Państwa.

W ustawie jest wiele rozwiązań, ale powiem jeszcze o jednym elemencie antykorupcyjnym. Każdy urzędnik skazany za korupcję obligatoryjnie jest pozbawiany przez sąd pracy. Każda korupcja jest złem. Prezydent Clinton powiedział: gospodarka, głupcze. Dlatego zajmowaliśmy się również gospodarką.

Kolejna z naszych ustaw jest nazywana przez przedsiębiorców ustawą Wilczka dla obszarów wiejskich i małych miast. Skraca ona okres amortyzacji budynków i budowli z 40 do 5 lat. Kapitał musi się zwrócić jak najszybciej, a nie za 40 lat.

Kolejne gospodarcze ustawy, które przygotowaliśmy ze Zjednoczoną Prawicą, dotyczyły rolników – aby mogli oni zarabiać nie tylko w rolnictwie, ale również poza nim, nie tracąc ubezpieczenia KRUS. Rolnictwo w Europie jest w fatalnym stanie. Rolnicy powinni móc łączyć pracę w rolnictwie z pracą poza nim.

I ostatni przykład tego, co zrobiliśmy, tym razem chodzi o ustawę wolnościową pozwalającą Polakom na nieopresyjnych warunkach spełniać swoją pasję amatorskiego poszukiwania zabytków z wykorzystaniem wykrywacza metalu, oczywiście z pełnym poszanowaniem stanowisk archeologicznych. Niestety, nie było tak różowo, główne ustrojowe ustawy, na które umówiliśmy się w 2021 r., nie uzyskały poparcia niektórych ministrów rządu pana premiera, a myślę tutaj o projektach kluczowych dla systemowej zmiany Polski. Były to ustawy takie jak ta o referendum lokalnym. Tej ustawy nie poparli ministrowie Solidarnej Polski, a obecnie Suwerennej Polski. Czy teraz, po wprowadzeniu w Warszawie stref czystego powietrza, posłowie Suwerennej Polski wiedzą, dlaczego powinien być niski próg referendalny albo w ogóle nie powinno go być? Ano dlatego, żeby prezydent Trzaskowski, tak jak wcześniej pani prezydent Gronkiewicz-Waltz, nie bojkotowali referendum przed likwidacją stref czystego powietrza. Niech pan teraz przeprosi mieszkańców Warszawy, panie ministrze Kaleta.

Kolejną ustawą blokową przez ministrów Suwerennej Polski była ustawa o sędziach pokoju. W tym przypadku w poprzedniej kadencji był ponadpartyjny sojusz Suwerennej Polski z opozycją totalną. Wyobraź-

Posel Jarosław Sachajko

cie sobie, drodzy Polacy, że opozycja obroniła czterech posłów Suwerennej Polski, którzy blokowali przyjęcie tej ustawy. Wstyd, ministrze Ziobro. Przez brak reform sądownictwa tam na dole, gdzie Polacy by odczuli, że wyroki zapadają szybko i są sprawiedliwe, Zjednoczona Prawica uzyskała wynik niepozwalający na samodzielne rządy.

Solidarna Polska nie poparła jeszcze dwóch ważnych dla Polaków ustaw: ustawy (*Dzwonek*) umożliwiającej produkcję konopi medycznych w Polsce oraz ustawy ułatwiającej produkcję i przetwarzanie konopi włóknistych. Ustawy te weszły do polskiego porządku prawnego dzięki posłom ówczesnej opozycji, za co ponownie w imieniu polskich rolników oraz pacjentów wszystkim posłom serdecznie dziękuję. Oczywiście później politycy Suwerennej Polski nie omieszkali się chwalić w mediach, jakie to są dobre ustawy. Nie wspominali już o tym, że byli przeciwko nim. Wstyd, panie ministrze Kowalski.

W polityce nie należy się obrażać, lecz działać dla dobra Polski i Polaków, dlatego od pierwszego dnia po powołaniu nowego rządu w obecnej kadencji Kukiz'15 rozpoczął współpracę z panią minister Anną Gębicką, czego efektem jest kilkanaście projektów ustaw, które kompleksowo podchodzą do problemów rolników i rolnictwa, zapewniając opłacalność, dywersyfikację, pewność produkcji oraz zdobywanie nowych rynków zbytu. Jest już nad czym pracować.

Podsumowując, rząd premiera Morawieckiego, jak powiedziałem wcześniej, był trudny we współpracy, wielokrotnie również słyszeliśmy o tłustych partyjnych kotach zatrudnianych, gdzie się da, ale rzeczy, które zrobiliśmy w ubiegłej kadencji, jak również to, co już zrobiliśmy teraz, oraz obietnice, jakie zostały zawarte w programie wyborczym Zjednoczonej Prawicy dotyczące zmian ustrojowych, np. wprowadzenia mieszanej ordynacji wyborczej, która jest kluczowa, jeśli chodzi o zmuszenie posłów do spełniania obietnic wyborczych i zażegnanie konfliktu polsko-polskiego, sprawiają, że ten rząd zasługuje na poparcie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Wyczerpaliśmy listę mówców reprezentujących kluby i koła poselskie.

Przechodzimy teraz do zadawania pytań.

Informuję, że lista posłów zgłaszających się do pytań zostaje w tym momencie zamknięta.

Ustalam czas zadania pytania – 1 minuta.

Drodzy Państwo! Zgłosiło się 106 z państwa, 106 posłów i posłanek, w związku z powyższym bardzo proszę o dyscyplinę czasową. To w znacznej mierze albo prawie wyłącznie posłowie Zjednoczonej Prawicy czy Prawa i Sprawiedliwości i Konfederacji.

(*Posel Barbara Bartuś*: Bo jest nas najwięcej. To jest normalne.)

Bardzo proszę, żebyście państwo, przestrzegając tego limitu czasowego, zostawili odpowiedni czas panu premierowi, który na koniec tej serii pytań, zgodnie ze zwyczajem i regulaminem, zbiorczo odniesie się do zagadnień, które padną z mównicy.

Proszę bardzo, jako pierwszy... O, nawet 107 zgłoszeń, ostatnie tuż przed zamknięciem listy.

Jako pierwszy zada pytanie pan poseł Marcin Porzucek z Prawa i Sprawiedliwości.

Posel Marcin Porzucek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! W polityce kluczowa jest wiarygodność. Prawo i Sprawiedliwość po latach stagnacji 10-krotnie podniosło kwotę wolną od podatku. Za rządów Prawa i Sprawiedliwości nakłady na służbę zdrowia wzrosły ponad dwukrotnie. Chciałem zapytać, czy w ramach koalicji polskich spraw jest pan gotowy zadeklarować, że takie kwestie jak zdecydowane i szybkie podniesienie kwoty wolnej od podatku czy zwiększenie środków na służbę zdrowia do 7%, a docelowo 8% PKB to będą priorytety? Bo słyszeliśmy do 15 października z tamtej strony, że to będą priorytety, teraz słyszymy, że niekoniecznie, bo ci by chcieli, ale tamci nie chcą, tamci by chcieli, ale ci nie chcą. Czy jest pan gotowy zadeklarować, że te kwestie, tak ważne dla Polaków, będą realizowane w pierwszej kolejności w ramach rządów koalicji polskich spraw? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Brauna, Konfederacja.

Ma pan minutę.

Posel Grzegorz Braun:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podczas gdy tutaj debatujemy i słuchamy exposé postpremiera o postpracy, zdradzeni zostali polscy transportowcy, rolnicy, delegalizowane są protesty graniczne. Samorządowcy ulegają presji i nie dziwimy się, dlatego że państwo polskie nie zapewniło im, nie dało gwarancji bezpieczeństwa wobec pogroźek i tworzenia list proskrypcyjnych przez Ukraińców, których panowie, państwo jesteście popołu sługami już drugi sezon. Polityka Ukrainiec+, kolejne ustawy – o to nie pytam. Nie pytam o reżim COVID-owy, ten nowy totalitaryzm sanitarny, ćwierć miliona nadmiarowych zgonów.

Pytam o to, panie premierze, czy od czasu, jakęśmy się (*Dzwonek*) widzieli już parę tygodni temu i zwróciłem uwagę...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Proszę kończyć.

Poseł Grzegorz Braun:

...na to, że – pani marszałek – bezpieczeństwo państwa wymagałoby wdrożenia jakichś procedur w związku z rozpowszechnianiem informacji o rejestracji Mateusza Jakuba Morawieckiego...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Proszę kończyć, panie pośle.

Poseł Grzegorz Braun:

...w archiwach sowieckiej, niemieckojęzycznej bezpieki, pan premier odpowiedział wtedy, że żadnych procedur nie wdrożył. Zapytał tylko znajomego historyka nadwornego rodziny Morawieckich. Pytam zatem: Czy w ciągu ostatnich tygodni wyciągnął pan premier jakieś wnioski i czy są jakieś procedury działania?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.
Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Kukiz'15.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W dekalogu polskich spraw ważne miejsce zajmuje wieś. Jest nawet hasło: Wieś sercem Polski. Chciałbym zapytać pana premiera, co się pod tym kryje. Jakie kompleksowe, systemowe rozwiązania dla wsi chce zaproponować rząd pana premiera Morawieckiego?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.
Zapraszam pana posła Roberta Gontarza, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Robert Gontarz:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! Ostatnie 4 lata to był niełatwy czas dla Polski, dla świata: pandemia koronawirusa,

później wojna energetyczna, wojna na Ukrainie za naszą wschodnią granicą. To był czas, który mógłby wielu polityków skłaniać do usilnego szukania wymówek, ale Polacy nie tego oczekują. Polacy oczekują szukania rozwiązań i te rozwiązania były przedstawiane polskiemu społeczeństwu przez rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego. Bo, szanowni państwo, kiedy wybuchł największy kryzys gospodarczy wywołany pandemią, kiedy wybuchł największy kryzys od czasów II wojny światowej o charakterze popytowo-podażowo-płynnościowym, kiedy były zerwane łańcuchy dostaw, czy szukaliśmy wymówek? Czy mówiliśmy, że się nie da, że pieniędzy nie ma i nie będzie? Wręcz przeciwnie. Przekazaliśmy ponad 200 mld zł na ratowanie polskiej gospodarki, na ratowanie polskich firm i ratowanie polskich miejsc pracy. Dzięki temu miliony Polaków nie straciło swojego miejsca zatrudnienia, miejsca, w którym pracuje i dzięki temu może czuć się spokojnie w warunkach ekonomicznych. Czy kiedy wybuchła wojna energetyczna i ceny surowców podskoczyły nawet (*Dzwonek*) o 900%, czy szukaliśmy wymówek? Nie, wręcz przeciwnie.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Poseł Robert Gontarz:

Natychmiast przedstawiliśmy tarcze energetyczne, które miały chronić polskie społeczeństwo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Poseł Robert Gontarz:

Szanowni Państwo! Polacy oczekują konkretnych rozwiązań. Jesteśmy społeczeństwem ambitnym, które nie ma kompleksów, za to mamy ambicje, aby Polska była krajem dostatnim.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Poseł Robert Gontarz:

To nie jest tylko i wyłącznie nasze marzenie, ale to jest nasz cel. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Krzysztofa Mulawę, Konfederacja.

(*Głos z sali:* Nie ma.)

Nie ma pana posła.

Zapraszam pana posła Marka Jakubiaka, Kukiz'15.

Posel Marek Jakubiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proszę państwa, w ciągu 1 minuty trudno będzie się tutaj skupić nad taką ilością kłamstw i różnego rodzaju konfabulacji, więc postaram się tak bardzo ekstraktywnie do tego podejść. Mamy jeden z najniższych wskaźników bezrobocia w Europie. Mamy zadłużenie w stosunku do PKB jedno z najniższych w Europie. Mamy zapasy, proszę państwa, walut na 180 mld zł w Narodowym Banku Polskim. Mamy 380 t złota w skarbcu polskim, a wam jest ciągle źle. Ja będę zawsze pamiętał dzieci, głodne dzieci, które w ilości 40% za waszych czasów kradły sobie kanapki. Z głodu po prostu, zwyczajnie.

(*Posel Jakub Rutnicki:* Co ty gadasz za bzdury?)

(*Głos z sali:* Przestań gadać...)

Dzisiaj wy mówicie o demokracji, wy mówicie o tym, że ubóstwo wzrosło? Ludzie, gdzie wy macie rozum, gdzie wy macie pamięć?

Poza tym chciałbym jeszcze państwu powiedzieć, że tylu samobójstw (*Dzwonek*) przedsiębiorców co za waszych czasów nigdy nie było. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Pawła Szrota, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Pawel Szrot:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wiele słów tu padło, jaka to jutrzienka szczęścia wschodzi nad Polską. Wiele słów tu padło, że kończy się epoka Prawa i Sprawiedliwości. Ja tego akurat słuchałem z prawdziwym rozbawieniem, bo przez dwie kadencje Platformy Obywatelskiej, 2007–2015, 1587 razy słuchałem o tym, że Prawo i Sprawiedliwość się skończyło, że wymrzemy jak dinozaury. Napisano nawet książkę pt. „Koniec PiS-u”. Brakowało tylko tego, żebyście, cytując Lwa Dawidowicza Trockiego, wysłali nas na śmietnik historii. Chciałem szanownych państwa poinformować, że im częściej mówicie te nonsensy, tym szybciej i tym intensywniej wróci epoka Prawa i Sprawiedliwości. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Płaczkę, Konfederacja.

Proszę puścić pana posła, czas ucieka.

Posel Grzegorz Adam Placzek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zanim rozpocznę, chciałbym zwrócić się z apelem do pani posel Henryki Krzywonos z Koalicji Obywatelskiej. Pani posel, można się z panem premierem głęboko nie zgadzać, natomiast forma, w jakiej pani to przed chwilą zaprezentowała, i to, że pani się odwróciła plecami do premiera... to jednak jest premier naszego kraju. (*Oklaski*)

Panie Premierze! Mam do pana pytania w imieniu tych wszystkich milionów Polaków, którzy przez 2 lata, w okresie bezprawnego lockdownu wprowadzonego przez pana rząd, byli traktowani jak obywatele państwa totalitarnego. Chciałbym, aby moje słowa były głosem kilku milionów Polaków, którzy przez 2 lata, w okresie bezprawnego lockdownu wprowadzonego przez pana rząd, byli traktowani jak obywatele drugiej kategorii. Jak pan może żyć ze świadomością, że to państwa polityka zdrowotna doprowadziła do 153 tys. nadmiarowych zgonów? Jak pan może żyć ze świadomością, że Polacy, którzy byli w szpitalach, umierali, były im odcinane rurki wystające z ust? Ci ludzie byli wkładani (*Dzwonek*) do plastikowych worków, a potem chowani bez najbliższych osób.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Grzegorz Adam Placzek:

Pana władza już odchodzi, chociaż przejmują ją ci, którzy pana w tym całym bezprawiu w godzinie próby niestety wspierali. Mam nadzieję, że już niedługo...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Posel Grzegorz Adam Placzek:

Już kończę, pani marszałek.

Mam nadzieję, że już niedługo uda się powołać komisję śledczą do spraw COVID-19 i będzie pan pierwszą osobą, która przed nią stanie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.
Zapraszam pana posła Władysława Dajczaka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Władysław Dajczak:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze! Pan premier Mateusz Morawiecki przedstawił dzisiaj bardzo jasny, bardzo precyzyjny plan dla Polski, plan dla Polaków. Bardzo ambitnej Polski, Polski bezpiecznej, Polski silnej.

Droży Państwo! Odpowiedź, którą słyszymy dzisiaj, znamy już od początku istnienia tego parlamentu. To beczelne kłamstwa i nic więcej z waszej strony. Panie pośle Paszyk, chciałem panu pokazać... Mówił pan, że samorządy były dołowane. Pokazuję panu diagram – proszę spojrzeć – z którego wynika, że za wazszych rządów, w latach 2011–2015 na inwestycje lokalne w samorządach przeznaczano 8 mln, 20 mln, 18 mln, a w ostatnich latach 1450 mln i 810 mln. Proszę porozmawiać z samorządowcami. Przez 8 lat byłem wojewodą, miałem zaszczyt reprezentować rząd pana premiera. Zawsze mówiono o tym, że niezależnie od opcji – czy rządziła Platforma, Prawo i Sprawiedliwość, czy też PSL – takich pieniędzy w samorządach nigdy nie było. *(Dzwonek)* Inwestycje, na które czekaliśmy kilkadziesiąt lat, zostały realizowane. Tak wyglądały nasze rządy.

(Głos z sali: Brawo, Władek!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.
Zapraszam pana posła Romana Fritza, Konfederacja.

Posel Roman Fritz:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Nieobecna osobo poselska o nazwisku Zemba-czyński! Dużo było pięknych słów, panie premierze, o tym, że Polska powinna być suwerenna, niepodległa, o tym, że zagrożenie dla niepodległości wkracza wprost z Brukseli. O tym również wspominał pan prezes Jarosław Kaczyński. Taka obserwacja: symbole w przetrzeni publicznej mają wielki sens. Jednym naczelnym z symboli jest flaga, w tym flaga białoczerwona, flaga Polski. Przez półtora roku tolerowaliście państwo z jednej i z drugiej strony Izby poselskiej naganany fakt, skandaliczny fakt dominacji flagi obcego państwa nad flagą białoczerwoną. Mieliście 8 lat *(Dzwonek)* na to, aby niebieska flaga z prawej strony zniknęła z tej sali. To jest symbol. Można się domagać, aby białoczerwone barwy dominowały przynajmniej w polskim Sejmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.
Zapraszam pana posła Artura Szalabawkę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Artur Szalabawka:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Słyszmy o 8 latach złego prowadzenia gospodarki w Polsce. Jestem posłem z województwa zachodniopomorskiego. Nie widzę tu kolegów, więc może ja opowiem o tych złych czasach. W województwie zachodniopomorskim mówi się, że jest to największy plac budowy od dziesięcioleci, że jeszcze czegoś takiego nie było.

Wymieniam od góry: tunel pod Świną, pogłębienie toru do 12,5 m – podobno już niepotrzebne – gazoport i jego rozbudowa, Baltic Pipe, największa w tym regionie Europy fabryka polimerów, budowane, zakończone drogi S3, S6, S11, rozbudowa portów Szczecin i Świnoujście, rozbudowa Elektrowni Dolnej Odry, którą mieliście zamknąć – powstają tam teraz dwa potężne kotły gazowe *(Dzwonek)*, drogi lokalne...

(Głos z sali: O właśnie.)

Jest jeszcze parę bardzo ważnych rzeczy, pani marszałek, są dwie bardzo ważne rzeczy do zrobienia.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Proszę kończyć, panie pośle.

Posel Artur Szalabawka:

Osiem przetargów na S10 i obwodnica zachodnia Szczecina. My byliśmy gwarantem, my byśmy to zrobili. Wy tego nie zrobicie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, dziękuję bardzo.
Zapraszam pana posła Bronisława Foltyna, Konfederacja.

Nie ma pana posła.
Zapraszam pana posła Zbigniewa Kuźmiuka, Prawo i Sprawiedliwość
Jest pan poseł.

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Poruszył pan bardzo interesujący wątek dotyczący kształtowania się dochodów budżetowych w latach rządów Prawa

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk

i Sprawiedliwości i rządów naszych poprzedników. To jest takie porównanie: za rządów Platformy i PSL mieliśmy 35-miliardowy przyrost przez 8 lat, zaś podczas naszych rządów mieliśmy 310-miliardowy przyrost dochodów budżetowych. Jednocześnie mieliśmy do czynienia z podobnym skumulowanym wzrostem za naszych rządów i za rządów poprzednich, czyli 28% i 32%. Za nas wzrost był trochę wyższy. Trochę wyższa była inflacja, ale za tamtych rządów także była wysoka, 20-procentowa inflacja. Za naszych rządów inflacja była 40-procentowa. Za naszych czasów nastąpiła obniżka podatków, za tamtych rządów była podwyżka podatków. Wreszcie za naszych rządów mieliśmy spadek długu w relacji do PKB, a za tamtych rządów wyraźny wzrost o 7,5 pkt. Chciałem pana zapytać, co jest podstawą tego sukcesu. Czy nie ma pan obaw (*Dzwonek*), że jeżeli wrócą rządy Platformy, to niestety będziemy mieli znowu do czynienia z hasłem: pieniędzy nie ma i nie będzie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.
Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika, Konfederacja.

Posel Włodzimierz Skalik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Byłem członkiem delegacji Konfederacji na spotkaniu konsultacyjnym u prezydenta Andrzeja Dudy. Byliśmy wielce zaskoczeni, gdy pan prezydent poinformował nas, że oto dwa środowiska – w tym Zjednoczona Prawica – oświadczyły, że dysponują większością parlamentarną w Sejmie. Panie premierze, chciałem się pana zapytać, jak pan mógł tak bardzo oszukać pana prezydenta, co więcej, jak pan mógł oszukać w tak ważnej kwestii Polki i Polaków.

Chciałbym również, korzystając z okazji, zapytać, dlaczego polski rząd przekazał kompetencje w zakresie negocjacji traktatu pandemicznego europejskim eurokratom i abdykował na ich rzecz. Wstyd, panie premierze. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.
Jarosław Zieliński, Prawo i Sprawiedliwość.
Panie pośle, ma pan minutę.

Posel Jarosław Zieliński:

Panie Premierze! Gratuluję wszystkich osiągnięć rządu Prawa i Sprawiedliwości, pańskiego rządu, w ostatnich latach. To nie są tylko gratulacje ode

mnie, bo Prawu i Sprawiedliwości i panu podziękowali Polacy. Chodzi o prawie 8 mln obywateli głosujących na Prawo i Sprawiedliwość.

Jak się słucha wypowiedzi posłów koalicji antyrządowej, to odnosi się wrażenie, że oni żyją w jakiejś innej rzeczywistości, tworzą rzeczywistość zupełnie wirtualną.

Z uwagi na czas chciałbym nawiązać jeszcze tylko do jednej sprawy, mianowicie do tego, że za rządów Prawa i Sprawiedliwości samorządy otrzymały środki finansowe na inwestycje, jakim nigdy wcześniej nie było i pewnie nigdy nie będzie, jeżeli będą rządzić właśnie ci z tej strony sali. To czasem były pieniądze, które przekraczały roczne budżety słabszych gmin. Dzięki temu można było zbudować szkoły, przedszkola, żłobki, drogi, mosty, oświetlenie uliczne, cały szereg inwestycji, które podnoszą jakość codziennego życia mieszkańców i tworzą siłę Polski poprzez spójność i solidarność społeczną. Dziękuję za to. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.
Zapraszam pana posła Konrada Berkowicza, Konfederacja.

Posel Konrad Berkowicz:

Panie Premierze! Jest trochę za późno, by po tych latach fatalnych rządów o coś pytać. Prosiłbym o odpowiedź na piśmie, choć zaraz pan premierem nie będzie, więc pan nie będzie musiał mi odpowiedzieć. (*Głos z sali: To po co pytasz?*)

Podczas tego przemówienia, żeby nie zasnąć, zliczaliśmy kłamstwa, które padały z tej mównicy podczas pańskiego exposé. Nadal było nudno, bo kłamstwa były stare, a nie nowe, ale zliczyliśmy z pomocą internautów tych kłamstw 47. I mam pytanie, a to jest szansa na wreszcie jakąś szczerą odpowiedź, bo pan przygotowywał to exposé, miał je wydrukowane i odczytywał je pan. Ile tych kłamstw było w istocie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.
Zapraszam pana posła Bartosza Kownackiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bartosz Józef Kownacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Kiedy Prawo i Sprawiedliwość przejmowało władzę w roku 2015, stan polskiej armii był opłakany. Liczba żołnierzy – grubo poniżej 100 tys., likwidowano jednostki wojskowe, wydatki na obronność były rzędu trzydziestu kilku miliardów złotych, i tak w dużej

Posel Bartosz Józef Kownacki

mierze zwracane do budżetu centralnego. Po 8 latach ta sytuacja wygląda diametralnie inaczej. Polska armia liczy blisko 200 tys. żołnierzy, wydatki na obronność to ok. 140 mld zł, jesteśmy liderami wśród państw NATO, jeśli chodzi o wydatki na obronność, co więcej, całość tych wydatków jest przeznaczana prawidłowo, nie tak jak było za rządów Koalicji Obywatelskiej.

W związku z tym mam pytanie, panie premierze: Czy pan, parafrazując klasyka, daje gwarancję, że „pieniądze” są i będą w pańskim budżecie? Czy daje pan gwarancję, że to wielkie wyzwanie z ustawy o obronie Ojczyzny (*Dzwonek*), dotyczące 300-tysięcznej armii, zostanie zrealizowane? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszamy pana posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Premierze! Pan prosi teraz o poparcie polskich spraw, o koalicję polskich spraw. A ja chciałbym zadać pytania, a tych pytań jest wiele, o sprzedaną suwerenność za pieniądze, których nie dostaliście, o unijne podatki i unijny dług, o kamienie milowe, o szaleńczą dekarbonizację, na którą się zgodziliście, o kopalnie zamykane w myśl religii klimatyzmu, o rachunki grozy za energię, które teraz musicie łączyć środkami z budżetu, o lockdowny, zamykanie przedsiębiorstw, szkół, lasów, placów zabaw, cmentarzy, kościołów, o bezużyteczne, zutylizowane szczepionki za miliardy złotych, o nadmiarowe zgony i dług zdrowotny, o chaos w podatkach w ramach Polskiego Ładu, o inflację, o niekontrolowane wpuszczanie produktów żywnościowych z Ukrainy i zdradę polskich rolników, o zgodę na ucziwą konkurencję w transporcie, o upadki polskich firm, o programy wspierające deweloperów zamiast strony podaźowej, o rekordową, masową i niekontrolowaną imigrację, w tym z krajów muzułmańskich. To są polskie sprawy, które zdradziliście. Nie mamy o czym rozmawiać. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Posel Daniel Milewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Daniel Milewski:

Panie Premierze! Polska jest szanowana za dalekowszycność i przygotowanie kraju na wyzwania, jakie przyniosła wojna na Ukrainie i wywołana tym też wojna energetyczna. Z drugiej strony jednocze-

śnie trwa światowa transformacja energetyczna, która nie tylko ma na celu powstrzymanie zmian klimatu, ale jednocześnie winna zapewnić ludziom i gospodarkom niezakłócony dostęp do bezpiecznej, niskiemisyjnej i przystępnej cenowo energii.

Jakie rząd ma plany dotyczące długoterminowego rozwoju polskiej energetyki? Jak ma to wzmocnić polskie bezpieczeństwo energetyczne? I jaką rolę będą w tym odgrywały źródła odnawialne? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Posel Bartłomiej Pejo, Konfederacja.

Posel Bartłomiej Pejo:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Jak to jest, że mówi pan, panie premierze, o broni polskiego interesu, o suwerenności, o koalicjach polskich spraw, podczas gdy jest pan odpowiedzialny za zgodę Polski na pakiet klimatyczny Fit for 55? Czemu nie powiedział pan dzisiaj tutaj, z mównicy sejmowej o tym, jak ten pakiet wpłynie na Polskę i jej suwerenność? Jak jego założenia i kolejne dyrektywy będą wpływały na polską gospodarkę, energetykę, na poziom życia każdego z Polaków? Przecież to pański i pańskiego rządu dorobek ostatnich lat wpłynął na brak suwerenności Polski. Dlaczego nie powiedział pan o tym, że pańscy ludzie sprzeciwiają się teraz wprowadzeniu strefy czystego transportu w Warszawie? Przecież radni stolicy wprowadzają ją tylko i wyłącznie dlatego, że państwo przyjęliście ustawę o elektromobilności (*Dzwonek*), w której pozwala się samorządom na wprowadzanie tego typu antyobywatelskich ograniczeń uderzających właśnie w najbiedniejszych Polaków. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Posel Paweł Hreniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Hreniak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Za nami 8 lat dobrego czasu dla strażaków ochotników, dla tych, którzy na co dzień dbają o nasze bezpieczeństwo w mniejszych miejscowościach. To był dobry czas, w którym udało się stworzyć całościowy system wsparcia dla strażaków ochotników, i to zarówno od strony prawnej, bo przypominę, że mamy ustawę o ochotniczych strażach pożarnych, która m.in. daje strażakom ochotnikom dodatek emerytalny, zrównuje ich w prawach razem ze strażaka-

Posel Pawel Hreniak

mi z Państwowej Straży Pożarnej, jak również pod tym względem, że udało się stworzyć system wsparcia finansowego dla strażaków ochotników, m.in. chodzi o rekordowe zakupy sprzętu. Przypomnę, że tylko w tym roku to prawie 700 wozów strażackich, a za czasów naszych poprzedników było 200, 300 wozów strażackich rocznie. *(Dzwonek)* My wspomagamy strażaków w zakupie wozów, wspomagamy strażaków również w zakupie tego mniejszego sprzętu, przypomnę program „Mały strażak”, chodzi o wsparcie młodzieżowych drużyn pożarniczych, budowie remiz i wielu, wielu innych aspektach. Chciałbym za to jako strażak ochotnik podziękować, ale również poprosić o kontynuację tego dobrego trendu, dobrego pomysłu dla naszych druhów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Henryk Kowalczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Henryk Kowalczyk:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Jak słuchaliśmy wypowiedzi klubów w tej debacie, to można było odnieść wrażenie, że przez ostatnie 8 lat rząd Prawa i Sprawiedliwości wpędził polską gospodarkę w ruinę. To może tak przypomnijmy sobie o bezrobociu, bo bezrobocie jest jednak jednym z najważniejszych wskaźników, jeżeli chodzi o to, co daje ludziom godność. Ogromne bezrobocie tę godność odbiera. Może pewnie zapomnieli niektórzy, że w latach 2012, 2013, 2014, 2015 to bezrobocie sięgało 11%, 12%. Tak, takie było. Wiem, że już wszyscy o tym zapomnieli. I mimo tego, że mieliśmy pandemię, wojnę w Ukrainie, teraz bezrobocie wynosi 5%. Można by powiedzieć, że jest to tylko higieniczne bezrobocie. *(Dzwonek)* Dlatego też ludzie godnie pracują i godnie zarabiają. I to jest ten prawdziwy, mierzalny efekt dokonań odpowiedzialnej polityki gospodarczej rządu Prawa i Sprawiedliwości. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Cieciora:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wy-soka Izbo! Przygotowując się do dzisiejszej debaty, zastanawiałem się, co będzie symbolem rządów Zjednoczonej Prawicy tych ostatnich kilku lat rządów pod

przewodnictwem pana premiera Mateusza Morawieckiego. Myślę, że tym symbolem będzie ta biała tabliczka, 25 tys. białych tabliczek – sfinansowano z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Ponad.)

Te 25 tys. tablic w całej Polsce, w tym w powiecie radomskiego, z którego pochodzę, znacząco odmieniły oblicze Polski lokalnej. Zamieniły te wcześniejsze, te niebieskie tabliczki, z których ta strona jest tak strasznie dumna, a z tych białych tak się śmieje, tak się ich wstydzi. Co one symbolizują? Szanowni państwo, te białe tabliczki symbolizują naszą przedsiębiorczość, nasz dobrze zbilansowany budżet, nasze możliwości, nasze sprawstwo jako rządzącego rządu. *(Dzwonek)* Chociażby dla tych i kolejnych tabliczek w polskich powiatach, polskich gminach, aby ich wisiało więcej, warto głosować i popierać rząd Mateusza Morawieckiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Pude, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Puda:

Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze! Wy-soka Izbo! Isaac Newton, jak doskonale wiemy, mówił o tym, że budujemy za dużo murów, a za mało mostów. W pana przemówieniu widziałem, że jednak jest pan osobą, która z pewnością będzie chciała budować więcej mostów międzyludzkich. Ale jednak mam pewne pytania dotyczące sytuacji finansowej.

Miałem zaszczyt współpracować z panem premierem przez ponad 2 lata. Niejednokrotnie dyskutowaliśmy o sytuacji w naszym budżecie. Wiem doskonale o tym, że te słowa, które już tutaj wielokrotnie padły, odnośnie do tego, że nie ma i nie będzie tych pieniędzy, za czasów premiera Mateusza Morawieckiego stały się, można powiedzieć, nieadekwatne, ponieważ te środki zawsze udawało nam się wynaleźć. I mam pytanie: Czy pomimo tego, że udało nam się zmniejszyć podatki, ograniczyć je w przypadku rodzin wielodzietnych, osób młodych, możemy liczyć na to, że w nowym budżecie również będziemy mogli to ograniczać, jeżeli chodzi o te środki? *(Dzwonek)* Czy uważa pan premier, że powinniśmy również ograniczyć wydatki, jeżeli chodzi o pozyskiwanie podatków na rodziny i wszystkie instytucje, które tego wymagają? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Horałę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Horała:

Pani Marszałek! Pani Premierze! Wysoka Izbo! W swoim wystąpieniu pan premier wspomniał o Programie Inwestycyjnym Centralny Port Komunikacyjny jako jednym z kluczowych dla przyszłości Polski. I tak właśnie jest, wystarczy sobie uświadomić parę liczb. Polska, siódmy kraj Europy i piąty kraj Unii Europejskiej, ma obecnie lotnisko, które jest trzydziestym drugim, zaledwie trzydziestym trzecim w Europie. Większe lotnisko od Polski ma 5-milionowa Finlandia czy 9-milionowa Austria. To nie jest nawet skala marzeń, nawet naszych aspiracji, ale efekt naszych bieżących potrzeb. Dość powiedzieć, że większość ruchu towarowego transportowanego drogą lotniczą na potrzeby polskiej gospodarki jest obecnie obsługiwana poza Polską przez lotniska zagraniczne, głównie niemieckie. Tylko przeniesienie tego strumienia towarów na polskie lotniska, a musimy mieć do tego odpowiednią infrastrukturę, da w dłuższej perspektywie ponad 200 mld zł więcej w polskim budżecie. Całokształt korzyści z programu CPK został oszacowany na ponad 900 mld, prawie 1 bln dodatkowej produkcji w polskim PKB. *(Dzwonek)* I nie jest prawdą to, co mówił pan Mentzen. Gdyby tu był, dowiedziałby się, że łopata została wbita, trwają prace budowlane na terenie przyszłego lotniska, trwają prace budowlane w przyszłym tunelu kolei dużych prędkości pod Łodzią. Dosłownie na dniach zostanie wydana decyzja środowiskowa na pierwszy odcinek linii kolejowych. I oby tylko ta budowa w tym tempie, które jest rekordowe, które jest 2,5 raza szybsze niż Berlin Brandenburg, była kontynuowana w kolejnej kadencji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Pan premier w swoim wystąpieniu powiedział, że przeprowadził Polskę przez trudny okres transformacji z Polski analogowej do cyfrowej. Rzeczywiście jest to epokowy skok, epokowe wydarzenie. Wszyscy korzystamy z dobrodziejstw, które możemy mieć. Możemy korzystać z mObywatela, możemy załatwić wiele różnych urzędowych spraw, nie wychodząc z domu. Chciałabym szczególnie podziękować za ucyfrowienie ochrony zdrowia, bo to ułatwiło walkę z pandemią, za cały ten dorobek, m.in. internetowe konto pacjenta, o którym pan premier wspomniał, z którego korzysta ponad 17 mln Polaków. Nadal jest ono aktywne, korzysta z niego coraz więcej osób.

E-recepty, e-skierowania, e-zwolnienia stały się sztandarowymi produktami polskiego rządu, rządu premiera Mateusza Morawieckiego. Takie rozwiązania nie były stosowane w innych wysoko rozwiniętych *(Dzwonek)* krajach Unii Europejskiej.

Pan premier wspomniał, że ten obszar wymaga jeszcze dalszych prac. Bardzo proszę o informację, jakie działania w tym zakresie powinny być realizowane. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Elżbietę Dudę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Elżbieta Duda:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! Inwestycja w rodzinę to gwarancja dobrze rozwijającego się i sprawnego państwa, a dobra rodzina oznacza dobre społeczeństwo. Chociaż to rodzice mogą decydować o dalszym rozwoju swoich dzieci, a nie politycy, to jednak politycy mają obowiązek stworzyć jak najlepsze warunki życia, godnej pracy, ambitnej edukacji, zapewnić bezpieczeństwo.

Realizując dotychczasową politykę społeczną, ograniczyliśmy nasz dług publiczny w relacji do PKB o 3%. Obecnie bezrobocie jest najniższe w historii Polski, a drugie w Unii Europejskiej. Nastąpił spadek wskaźnika luki VAT-owskiej z 24% do 4%. Nastąpiło zmniejszenie stawki PIT do 12%, a CIT do 9%. Wpływy są o 100% wyższe. *(Dzwonek)* Zanotowaliśmy rekordowy eksport.

Szanowni państwo, tylko silna Rzeczpospolita Polska ma rację bytu, a gwarantem rozwijającej się Polski jest tylko Prawo i Sprawiedliwość.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Posel Elżbieta Duda:

Panie Premierze! Dziękuję za te programy. Mam pytanie: Jaką strategię działania podejmie rząd, pana rząd, jeśli chodzi o trudną kwestię demografii? Dziękuję ślicznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Łukasz Schreiber, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Posel Łukasz Schreiber:

Wysoka Izbo! Dzisiaj mogliśmy zobaczyć dwie wizje Polski. Jedną zaprezentował pan premier. Wizję tę można określić jako wizję ambitnej Polski. W odpowiedzi nie było kontrproponcji.

(Głos z sali: Pusta sala.)

Były insynuacje, były manipulacje, były obelgi i wyzwiska, a kiedy skończyły im się kłamstwa, zdezerterowali z tej sali, po prostu uciekli ze wstydu. *(Oklaski)*

Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana premiera. Słyszymy: niski poziom skumulowanego długu publicznego, wysoki poziom skumulowanego wzrostu PKB, rekordowo niskie bezrobocie, rekordowo obniżone podatki, walka z luką VAT-owską, ale słyszymy też o jakiejś dziurze w budżecie. Warto zadać pytanie: Czy to faktycznie dziura w budżecie, czy może dziura w obliczeniach związanych z kampanią wyborczą, czy też, nazywamy rzeczy po imieniu, po prostu przygotowanie do wielkiego kłamstwa wyborczego? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Marka Asta, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Ast:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Mam dobrą informację. Przed momentem polski Trybunał Konstytucyjny orzekł niezgodność przepisu Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, w oparciu o który Unia Europejska wymierzała nam kary pieniężne, z konstytucją. *(Oklaski)* Czy w tej sytuacji państwo polskie powinno płacić te kary? Jakiego działania powinien podjąć polski rząd, aby te kary zostały anulowane?

(Głos z sali: Brawo!)

Panie Premierze! Pełna zgoda, dzisiaj suwerenność i niepodległość Polski są zagrożone przez zapowiedź zmian traktatowych. Ważne jest też to, jakie działania zostały do tej pory podjęte przez polski rząd, aby zablokować, zatrzymać te niekorzystne, grożące polskiej niepodległości zmiany w traktatach. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią posel Iwonę Arent, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Iwona Ewa Arent:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Budowa elektrowni jądrowej w Polsce to konieczność. Zapewni ona niezawodny system energetyczny. To jest

tani prąd dla pokoleń, to strategiczna inwestycja na rzecz zrównoważonego rozwoju całego kraju, ale też stabilne źródło energii i bezpieczeństwo energetyczne – to jest najważniejsze, chodzi o niezależność kraju. Rząd Polski wybrał już lokalizację, podpisał umowy i uzyskał pierwsze zgody administracyjne. Oprócz tego trwają przygotowania do budowy SMR-ów, tzw. małych reaktorów jądrowych.

Panie Premierze! Pojawiły się propozycje pewnego bardzo ważnego polityka, aby przesunąć lokalizację elektrowni atomowej. Widać, że temat jest bardzo żywy. Mam zatem pytanie: Czy rząd w dalszym ciągu popiera rozwój energetyki jądrowej? Jak takie propozycje przesunięcia *(Dzwonek)* wpłynęłyby na dalszy rozwój programu jądrowego? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Czesława Hoca, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Czesław Hoc:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Na podstawie exposé pana premiera wyraźnie konstatujemy fakt, że rząd Prawa i Sprawiedliwości funkcjonował w oparciu o właściwe rozumienie polityki jako roztropnej troski o dobro ogólne, polityki realizowanej w imię wartości. Jak stwierdził pan premier: służba to zaszczyt, a miłość to Polska.

Szczerze realizowaliśmy rządową strategię zrównoważonego rozwoju. Stworzyliśmy wiele kapitalnych programów socjalnych. Zlikwidowaliśmy odbieranie dzieci rodzinom z powodu ich biedy. Skasowaliśmy zakupy na zeszyt. Zablokowaliśmy skandaliczny wykup polskiej ziemi na tzw. słupy. Przywróciliśmy obniżony wiek emerytalny. Znieśliśmy umowy śmiecio-we. Nie wpuściliśmy nielegalnych imigrantów. Ochroniliśmy polską granicę. Dokonaliśmy skoku cywilizacyjnego, jeśli chodzi o inwestycje samorządowe. A co dostaliśmy w zamian? Czy pojawiła się wdzięczność, refleksja totalnej opozycji? Nie pojawiła się żadna refleksja. W zamian dostaliśmy osiem gwiazdek, pychę, nienawiść i zapowiedź zemsty. Co więcej, przedstawicielka totalnej opozycji ostantacyjnie odwraca się tyłem, gdy z trybuny sejmowej przemawia polski premier *(Dzwonek)*, premier demokratycznie wybranego polskiego rządu.

Zatem z serca dla pana premiera „Przesłanie Pana Cogito” księcia poetów Zbigniewa Herberta: „idź wyprostowany wśród tych co na kolanach/ wśród odwróconych plecami i obalonych w proch”. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Artura Chojeckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Artur Chojceki:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo to podstawowa i najważniejsza potrzeba każdego człowieka. W województwie warmińsko-mazurskim odczuwamy to szczególnie ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo z obwodem królewieckim. Dlatego działania rządu Prawa i Sprawiedliwości w tym obszarze w naszym województwie były bardzo intensywne. Rozbudowa 16. dywizji, tworzenie nowych jednostek w Nidzicy, Ostródzie, Wielbarku, w Olecku, stworzenie bardzo silnej i sprawnej brygady Obrony Terytorialnej, nowoczesny sprzęt, który trafił do naszych jednostek – to tylko niektóre przejawy dbałości o bezpieczeństwo obywateli. Jak rząd chce zadbać o trwałość tych rozwiązań? Bo wiemy, że bezpieczeństwo, pokój i wolność nie są nam dane raz na zawsze. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Kwiecień:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W ostatnich latach sytuacja polskich kobiet na rynku pracy znacznie się poprawiła. Informuje o tym Eurostat. Warto tutaj przytoczyć pewne dane. Otóż w roku 2015 wskaźnik zatrudnienia kobiet to 56%, a dzisiaj to prawie 66%. Luka płacowa dotycząca kobiety w Polsce to 4,5%. Ale warto pokazać tło. Proszę państwa, czy wyobrażacie sobie, że w takiej dojrzałej demokracji, jaką są Niemcy, ta luka płacowa jest na poziomie 17%, a w Czechach – 15%. W Polsce kobiety stanowią prawie 44% osób zajmujących stanowiska kierownicze, co jest drugim najlepszym wynikiem w Unii Europejskiej. Te wszystkie dane to są dane Eurostatu, proszę państwa. Mimo tych imponujących wskaźników *(Dzwonek)* bardzo się cieszę, że pan premier nie jest do końca usatysfakcjonowany i że w części swojego wystąpienia wiele tematów poświęcił właśnie kobietom. Dlatego chciałam zadać pytanie.

Panie premierze, jaka jest nowa oferta dla kobiet? Jakich pan ma programy? Jak chcemy polepszać sytuację polskich kobiet? A za to, co już dzisiaj pan zrobił, za 8 lat wspinał się pracy bardzo serdecznie dziękuję w imieniu wszystkich kobiet. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Wassermann, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Małgorzata Wassermann:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Chciałam zapytać o służbę zdrowia. Otóż jest to taki resort, którego, co widać z doniesień medialnych, bardzo boi się dzisiejsza większość sejmowa. Chciałam pana premiera zapytać o zmiany w służbie zdrowia przez te 8 lat, o wynagrodzenia, o doposażenie szpitali, o remonty, o wzrost płac lekarzy, pielęgniarek, o programy lekowe. Chciałabym, żeby pan premier odniósł się do zmiany i do tego ogromnego skoku, który przez 8 lat nastąpił w polskiej służbie zdrowia. Bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zbigniew Bogucki, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Bogucki:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Napoleon mawiał, że zamiast dwóch dobrych generałów woli jednego, który ma szczęście. Nie wiem, czy byłem dobrym wojewodą, to oceniają i oceniać pewnie mieszkańcy, ale byłem wojewodą zachodniopomorskim właśnie w pana rządzie, rządzie, który widział Pomorze Zachodnie i który prowadził ofensywę inwestycyjną: Baltic Pipe, pogłębiony tor wodny, rozbudowa gazoportu – można by tak wymieniać – szereg dróg powiatowych i gminnych, ponad 5,5 mld zł tylko z dwóch programów, Polskiego Ładu i Funduszu Inwestycji Lokalnych. To wszystko działo się na Pomorzu Zachodnim w ostatnich latach. Myślę, że ta ofensywa musi trwać.

Panie Premierze! Pytanie: Czy ta ofensywa będzie trwała? Czy zachodnia obwodnica Szczecina jest niezagrożona? Czy niezagrożona jest również droga S10 między Szczecinem a Warszawą?

A dla opozycji, która tutaj jest bardzo nielicznie reprezentowana, mam propozycję. Jeżeli mówicie, że jest dziura w budżecie, to jest bardzo prosty sposób *(Dzwonek)* sprawdzenia tego. Zagłosujcie za rządem premiera Mateusza Morawieckiego, dajcie 100 dni i zobaczycie, że te pieniądze się znajdują, tak jak znalazły się po 2015 r. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Urszulę Rusecką, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Urszula Rusecka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Dobry rząd ocenia się po tym, jak radzi sobie w dobie kryzysu. I właśnie rząd pani premier Beaty Szydło,

Posel Urszula Rusecka

ale teraz głównie pana premiera Mateusza Morawieckiego... 4 ostatnie lata to ogromne kryzysy, z którymi świat nie zmagał się od ponad 100 lat: to jest pandemia, to jest kryzys energetyczny, to jest wojna za naszą wschodnią granicą.

Bardzo merytoryczne, spokojne wystąpienie pana premiera, czego państwo, opozycjo, się boicie, bo nie potraficie merytorycznie rozmawiać. Przykładem było wystąpienie waszej przedstawicielki z Koalicji Obywatelskiej pełne nienawiści, intryg i fake newsów. Trzeba nie mieć wstydu, szanowni państwo, żeby mówić o dzieciach. To przecież za waszych rządów nędza, bieda miała oczy dziecka. To państwo odbieraliście dzieci rodzinom z powodu biedy. To za państwa rządów szalały mafie VAT-owskie, mafie paliwowe.

Szanowni Państwo! Panie Premierze! (*Dzwonek*) Moje pytanie, czy gdyby sytuacja tych 4 lat była inna, czy wcześniej nie zmieniłby pan rządu na rząd fachowców? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Krupkę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Krupka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Premierze! Rząd Prawa i Sprawiedliwości nie tylko we wzorowy sposób poradził sobie z kryzysami na skalę światową, ale także to za naszych czasów Polska stała się 20. gospodarką na świecie.

Rząd Zjednoczonej Prawicy podwoił dochody budżetu państwa, ale zarazem, a może nawet przede wszystkim, doprowadził do wzrostu dobrobytu Polaków, w tym grup do tej pory społecznie zmarginalizowanych. Tak, dlatego że wprowadziliśmy nową jakość do polskiej polityki, nowe jej oblicze, którego symbolami są niepodległość, bezpieczeństwo, szybki rozwój i wiarygodność, spełniamy obietnice. Moje pytanie do pana premiera jest takie: Panie premierze, czy jeżeli będzie pan kontynuował (*Dzwonek*) misję, to czy będzie pan wyznaczał sobie ambitne cele gospodarcze, ambitną politykę gospodarczą, ale zarazem...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Posel Anna Krupka:

...czy będzie pan wzmacniał i wspierał zwykłych Polaków? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Anna Cicholska, Prawo i Sprawiedliwość. Zapraszam.

Posel Anna Ewa Cicholska:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Chyba wszyscy na tej sali zgodzimy się, że postępowania sądowe w Polsce trwają zbyt długo. Ma to jednak negatywny wpływ na przedsiębiorców, na aktywność gospodarczą, a także na życie wielu Polek i Polaków. Jaki pomysł ma pan premier na przyspieszenie postępowań sądowych i czy informatyzacja sądów oraz samego procesu sądowego nie byłaby właściwym rozwiązaniem? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Waldemara Budę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Waldemar Buda:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! 2 dni temu dowiedzieliśmy się, że Platforma Obywatelska wprowadziła 500+ i 800+. To była bardzo trudna operacja, bo z jednej strony publicznie oświadczyli, że są przeciwni, blokowali wprowadzanie tych programów, a jednocześnie je wprowadzali. Ja im wierzę, nie mam powodu, żeby nie wierzyć. Dlatego pana premiera chciałem zapytać: Jak ta współpraca przy wprowadzaniu tych programów wyglądała? Czy te projekty podrzucili gdzieś na wycieraczkę w KPRM, czy gdzieś podawali na korytarzu te projekty, może jakieś maile wysyłali, kto kooperował, jak oni uczestniczyli we wprowadzaniu tych programów? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Maile, pan poseł powiadasz.

Pani poseł Maria Koc, Prawo i Sprawiedliwość. Zapraszam.

Posel Maria Koc:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! Ostatnie 8 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości to bardzo dobry czas dla Polski.

Posel Maria Koc

Dobry czas dla Polski, ponieważ Polska miała w końcu dobrego gospodarza (*Oklaski*), gospodarza, który pomnażał potencjał naszego kraju. Tak, szanowni państwo, pomnażał potencjał naszego kraju. Wszystkie wskaźniki o tym mówią, pan premier te wskaźniki przytaczał. Niestety opozycja dalej nie jest w stanie ich sobie przyswoić. Drodzy państwo, te wskaźniki to skumulowany wzrost gospodarczy 34%, jeden z najwyższych, jeśli nie najwyższy w Unii Europejskiej. To wzrost eksportu o 100%. To wzrost produkcji przemysłowej o 50%. To oczywiście najniższe w Europie bezrobocie. To, szanowni państwo, wiele bardzo dobrych rzeczy, które wydarzyły się w tym czasie. Także dla kultury, bo o kulturze (*Dzwonek*), szanowni państwo, wiele rządów zapomina. A miały miejsce ogromne nakłady na kulturę – wzrost z 3200 mln do 6900 mln zł.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Proszę kończyć.

Posel Maria Koc:

Chciałam zapytać, panie premierze: Czy nakłady na kulturę nadal będą wzrastały w tak dynamicznym tempie? Czy dla rządu Zjednoczonej Prawicy kultura nadal będzie tak ważna jak do tej pory? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Ewa Leniart, Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pani poseł.

Pan poseł Marcin Przydacz, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Posel Marcin Przydacz:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wielce Szanowni Państwo! Nie ma sprawy ważniejszej w Polsce niż bezpieczeństwo. Gdy się patrzy na nasze położenie geograficzne, na naszą historię, jasne jest, że największym zagrożeniem dla polskiego bezpieczeństwa jest Federacja Rosyjska. Od lutego zeszłego roku mamy absolutne przekonanie, że Rosja jest w stanie pokusić się o wszelkie działania, także działania zbrojne, aby spełnić swoje cele. Dzięki dobrej aktywności również pana premiera, aktywności dyplomatycznej, udało się pobudzić naszych sojuszników, naszych partnerów z Zachodu do asertywnej polityki wobec Rosji w ostatnich 2 latach. Dość dać jako przy-

kład 10 pakietów sankcyjnych, dość dać jako przykład także wsparcie militarne dla strony walczącej o swoją niepodległość. Szanowny panie premierze, losy jednak się ciągle ważą. Moje pytanie: Czy nie obawia się pan, że wśród naszych (*Dzwonek*) sojuszników na Zachodzie to stronnictwo pseudo-ugody weźmie kiedyś górę nad stronnictwem niezłomnych? Jak pan premier chciałby przeciwdziałać tego typu złym pomysłom? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Teresę Pamułę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Teresa Pamuła:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Szanowna Izbo! Szkoda, że nie ma tu moich kolegów z innych formacji politycznych z Podkarpacia, bo gdyby byli, to na pewno zabraliby głos. Zabraliby głos i powiedzieli, co zrobiono dla Podkarpacia, ile inwestycji, ile środków finansowych z budżetu państwa wpłynęło na Podkarpacie – tylko powiat lubaczowski to prawie 250 mln. Samorządy podwoiły budżety. Mieszkańcy Podkarpacia nie korzystają z opieki społecznej. Szanowni państwo, to jest naprawdę wielkie bogactwo ziemi podkarpackiej. To, że tak się stało, to dzięki rządowi Prawa i Sprawiedliwości (*Oklaski*), dzięki premierowi, panu Mateuszowi Morawieckiemu. To mówią samorządowcy (*Dzwonek*) od prawa do lewa.

Dziękuję, panie premierze, za to. I liczę, że posłowie z Podkarpacia z innych formacji zagłosują za rządem premiera Mateusza Morawieckiego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Radosław Fogiel, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Radosław Fogiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zaczęę od tego, że doszło tutaj dzisiaj do sytuacji niewiarygodnej, takiej, która nie powinna mieć miejsca. Kilka dni po tym, kiedy dowiedzieliśmy się, że były premier Leszek Miller planował używać funkcjonariuszek Biura Ochrony Rządu jako kobiet do towarzystwa dla Silvio Berlusconi – opowiadał to w programie Tomasza Lisa, obaj panowie się zaśmiewali – na tę mównicę wychodzi polityk i cytuje Leszka Millera jak jakiś autorytet. Hańba! (*Głos z sali: Hańba!*)

I to tylko pokazuje, że wasz rzekomy szacunek do kobiet jest wart funta kłaków.

Posel Radosław Fogiel

Panie Premierze! Chciałem zapytać, bo w ostatnich latach obserwowaliśmy bezprecedensowe inwestycje infrastrukturalne. Była tu o nich mowa. Mogę dodać chociażby lotnisko w Radomiu. Ale jedną z tych największych inwestycji jest Centralny Port Komunikacyjny. Czy uważa pan premier, że ta kluczowa z punktu widzenia Polski inwestycja (*Dzwonek*) powinna być wyjęta poza bieżący spór polityczny i powinna być kontynuowana w konsensusie sił politycznych? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Adama Andruszkiewicza, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Adam Andruszkiewicz:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Pamiętam doskonale, jak w 2015 r., kiedy zostawałem parlamentarzystą z województwa podlaskiego, wówczas, kiedy po rządach tej części sali, która dzisiaj haniebnie uciekła, pewnie jeść obiad, zamiast rozmawiać o przyszłości Rzeczypospolitej, nazywano nas Polską B, pogardzano nami, wyśmiewano nas jako Polskę wschodnią, dlatego że właśnie po ich rządach byliśmy regionem biednym, zapomnianym, z wysokim bezrobociem i z bardzo wysokim wskaźnikiem migracji. Po ostatnich latach rządów Prawa i Sprawiedliwości i pana Mateusza Morawieckiego ten obraz się zmienił. Dzisiaj jesteśmy wskazywani jako wzór regionu, w którym jest bardzo fajnie i przyjemnie mieszkać, wzór regionu, który jest bardzo bezpieczny dzięki temu, że przywracano obecność Wojska Polskiego, dzięki zapoznaniu na granicy oraz dzięki inwestycjom, które są rekordowe, jeśli chodzi o lokalne samorządy.

Panie Premierze! Chciałem za to bardzo wyraźnie podziękować i zapytać, jak pana premiera zdaniem będzie wyglądał rozwój Polski Wschodniej, jeśli – nie daj, Panie Boże – dzisiaj ta strona sali przejmie władzę nad Rzeczpospolitą Polską. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Andrzeja Kryja, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Kryj:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! Wbrew temu, co mówili niektó-

rzy przedstawiciele opozycji, ostatnie lata to był bardzo dobry czas dla polskich samorządów. To był bardzo dobry czas dla mieszkańców Polski powiatowej i Polski gminnej. (*Oklaski*)

Jako poseł z województwa świętokrzyskiego widziałem, jak to województwo, jak mój rodzinny Ostrowiec Świętokrzyski, mój rodzinny powiat ostrowiecki się rozwija. Widziałem, ile udało się zrobić dzięki środkom wcześniej z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, teraz z kolejnej edycji Polskiego Ładu czy z funduszu rozwoju dróg samorządowych. Moi koledzy samorządowcy mówią, że dzięki wsparciu rządu pana premiera ich miejscowości i gminy dokonały skoku cywilizacyjnego, rozwinęły się tak, jak nigdy nie rozwijały się po 1989 r. Bardzo cieszy mnie ta deklaracja, że te wszystkie dobre programy, panie premierze, będą kontynuowane, bo to daje gwarancję dalszego (*Dzwonek*) rozwoju małych ojczyzn.

Chciałbym zapytać, jakie konkretnie jeszcze będą propozycje dla samorządowców oprócz tego, co do tej pory dostawaliśmy.

Jeszcze raz, panie premierze, za wszystko dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Rychlik:

Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dzisiejszy dzień, 11 grudnia 2023 r., to niestety powtórka z 4 czerwca 1992 r. I tak jak wtedy śp. mec. Jan Olszewski zapytał, czyja będzie Polska, dzisiaj również pan premier Mateusz Morawiecki stawia to pytanie.

Myszę, że niestety ta odpowiedź, która padnie w najbliższych godzinach, będzie dla większości społeczeństwa negatywna. Ale ja jako poseł z Wielunia, poseł ziemi wieluńskiej pragnę bardzo serdecznie podziękować panu premierowi za program Polski Ład, fundusz inwestycji strategicznych. Ponad 600 mln zł trafiło na infrastrukturę, na budowę sal gimnastycznych, żłobków, przedszkoli, na remonty szkół. To, co kiedyś było w kategoriach marzeń, stało się realne. I za to bardzo serdecznie dziękuję.

Ale, panie premierze (*Dzwonek*), w ostatnim czasie Ministerstwo Finansów zapewniło finansowanie remontu oddziału ginekologiczno-położniczego w Wieluniu, ponad 20 mln zł. Te transze w przeciągu kolejnych lat będą wypłacane. Czy to nie jest zagrożone? Czy ci złodzieje tego wieluniakom nie ukradną? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Arkadiusza Mularczyka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Arkadiusz Mularczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Premierze! Wysoka Izbo! Nasz kraj w ciągu ostatnich 8 lat stał się jednym z liderów pod kątem wzrostu gospodarczego nie tylko w Unii Europejskiej, ale również na świecie. Niewątpliwie ostatnie 8 lat spowodowało, że wzrost poziomu życia naszych obywateli, ale także wzrost gospodarczy są niewyobrażalne, niespotykane wcześniej. Już tylko w III kwartale br. ten wzrost wynosi 1,4 i należy do jednych z najwyższych w Unii Europejskiej. Również poziom bezrobocia jest jednym z najniższych w Europie. Niewątpliwie jest to wielki sukces, panie premierze, pana polityki gospodarczej, pana polityki ekonomicznej, co wpływa na pozycję Polski, postrzeganie Polski w sensie gospodarczym w całej Unii Europejskiej. Polska ma wielką szansę w najbliższej perspektywie wejść do grupy G20, do grupy najbardziej rozwiniętych krajów (*Dzwonek*) na świecie. Panie premierze, kiedy to się stanie? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pan poseł Piotr Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość. Zapraszam.

Posel Piotr Kaleta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Szanowni Państwo! Dzisiaj padło wiele słów podziękowań wobec pana premiera Mateusza Morawieckiego. I rzeczywiście podziękowań nigdy dosyć.

Ale chyba też trzeba, żeby to wybrzmiało z tego miejsca: panie premierze, Polska, polscy patrioci, rodacy, ci, którzy naprawdę kochają naszą ojczyznę, wymagają od pana, żeby pan od tego miejsca daleko nie odchodził, bo pan musi w to miejsce wrócić, żeby Polskę – wszystko na to wskazuje – po rządach Lewicy ratować. Dzisiaj ich nieobecność pokazuje również jedną rzecz, która jest charakterystyczna. Pokazuje pewien styl, pewną klasę, to, jak rozmawia się o najważniejszych sprawach naszej ojczyzny.

Jeszcze jedna rzecz, proszę państwa, dla mnie bardzo znamienita: dzisiaj bardzo wiele osób, przede wszystkim mówię o paniach, po raz kolejny przyszło ubranych na czarno. To jest akurat w dzisiejszym dniu bardzo symptomatyczne. Krzyczały: Szczęśliwej Polski już czas! Otóż nie, proszę państwa, nadchodzi czas mroczny (*Dzwonek*) dla naszej ojczyzny i musimy zrobić wszystko, żeby trwał on jak najkrócej. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł Anita Czerwińska, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam panią poseł.

Posel Anita Czerwińska:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam pytanie: Jakie są plany – i czy są takie plany – działań odnośnie do wprowadzenia mechanizmów w zakresie rynku pracy w związku z bardzo dynamicznym rozwojem automatyzacji i robotyzacji? Co do tego, że w pewnym momencie dojdzie do zastąpienia pracownika człowieka przez roboty, nikt już nie ma wątpliwości. Już nikt nie pyta, czy to się stanie. Pytanie oczywiście, w jakich obszarach to nastąpi. A moje pytanie jest takie: Czy rząd ma plany, czy jest przygotowany na to, żeby ten rynek pracy chronić w tym zakresie? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Sałek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Sałek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Trzeba podsumować ten ostatni rok, ostatnie lata, które były związane z rozwojem Polski powiatowej, Polski gminnej, Polski, która czasami jest bardzo daleko od Warszawy, ale o której pan premier nie zapominał. Nie zapominał o Polsce, gdzie także mieszkają Polacy, którzy chcą, aby ich kraj rozwijał się w sposób równomierny. To bardzo ważne, aby w tym szczególnie trudnym okresie, w układzie i wojny na Ukrainie, i problemów po-COVID-owych, pamiętać o terenach wiejskich. Dlatego, panie premierze, za te wszystkie inwestycje na polskiej wsi i w Polsce powiatowej trzeba serdecznie podziękować, jednocześnie zadając pytanie... Trzeba dzisiaj zapytać, czy rzeczywiście w przyszłym roku i przez następne lata jest możliwość kontynuowania tych wielkich inwestycji w ramach funduszu inwestycji strategicznych, dróg samorządowych i wielu, wielu innych. A przy tej okazji (*Dzwonek*) trzeba też zapytać o sprawy związane z ochroną środowiska. Czy takie programy jak „Moja woda”, „Mój prąd”, „Czyste powietrze” i dofinansowanie dla indywidualnych gospodarstw domowych będą kontynuowane? Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Paweł Jabłoński, Prawo i Sprawiedliwość. Zapraszam.

Posel Paweł Jabłoński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Są takie momenty w naszej historii, kiedy wszyscy niezależnie od tego, po której stronie tej sali siedzimy

Posel Paweł Jabłoński

czy jakie mamy poglądy, odczuwamy dumę z naszego kraju. W naszej najnowszej historii to jest z pewnością 12 sierpnia 2008 r., kiedy prezydent Lech Kaczyński na czele sojuszu naszych partnerów z regionu w oblężonym Tbilisi jednoznacznie przeciwstawił się atakowi rosyjskiemu i przepowiedział to, co się stanie za kilka lat. Z takiej już najnowszej historii to jest na pewno 15 marca 2022 r., kiedy pan, panie premierze, razem z premierem Kaczyńskim, z premierem Janszą, z premierem Fiałą jako pierwsi przywódcy pojechaliście do oblężonego Kijowa. Jest też inny dzień, może trochę mniej pamiętany, ja go pamiętam bardzo dobrze, 26 lutego. W Berlinie 2 dni po ataku rosyjskim, kiedy Niemcy chciały wysłać przeciwko rosyjskiej agresji 5 tys. hełmów, pan, panie premierze, miał odwagę powiedzieć kanclerzowi Niemiec prosto w twarz, że to jest jakiś żart. Przez kolejne (*Dzwonek*) miesiące Polska konsekwentnie, asertywnie zmieniała tę fatalną politykę niemiecką. Pytanie, które chciałem zadać państwu na tej sali, także tym nieobecnym: Czy chcecie Polski dumnej, czy takiej, która nie jest w stanie osiągać swoich celów w Europie? Jak będziecie głosowali? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Wojciechowską van...

Posel Agnieszka Wojciechowska van Heukelom:

Wojciechowska van Heukelom.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dobrze, dziękuję bardzo.
Zapraszam, pani poseł.

Posel Agnieszka Wojciechowska van Heukelom:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Jestem sejmową debutantką, ale wieloletnim społecznikiem, który z takiego ludzkiego punktu widzenia patrzy w tej chwili na to, co się tutaj dzieje. Po pierwsze, pragnę bardzo serdecznie podziękować panu premierowi w imieniu wielu polskich rodzin, których sytuacja życiowa zdecydowanie się poprawiła za czasów rządu pana premiera Morawieckiego, a wcześniej pani premier Beaty Szydło. Spotykam się z tymi ludźmi i słyszę, jak komentują też to, co się tutaj dzieje. Przyszłam ze świeżym spojrzeniem i nie

mogę ukryć swojego oburzenia na to, co nas spotyka ze strony lewej części tej sali – na to chamstwo, na to prostactwo, na to odwracanie się tyłem do premiera czy prezydenta rządu polskiego. To jest naprawdę niebywale przykre doświadczenie.

(*Głos z sali:* A jak państwo się zachowywali?)

Pan też teraz mi przerywa, panie pośle.

Proszę państwa, mamy (*Dzwonek*) w tej chwili historyczny moment, a ja chcę zapewnić pana premiera o jednym: jeszcze wielu Polaków ostało, co są piękni, jak mawiał Wyspiański, i niezależnie od tego, co się tu dzisiaj wydarzy, dalej będziemy walczyli o Polskę, bo warto o nią walczyć. Dlatego już nie zadaję retorycznego pytania, czy warto było tak się starać, tyle zrobić, żeby dzisiaj się spotykać z takim szyderstwem strony politycznej, która de facto rozpętała falę hejtu i podzieliła naród na dwa. To jest w tej chwili jeden naród, który mówi dwoma różnymi językami, a niektórzy z tej mównicy używają rusycyzmów – i to też mnie oburza. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Przy okazji polecam pani poseł, aby obejrzała sobie, jak pan poseł Czarnek odwrócił się ostatnio od wicemarszałka prowadzącego obrady. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Właśnie.)

(*Posel Joanna Lichocka:* Krzywonos się zajmij.)

Zapraszam panią poseł Annę Milczanowską, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Milczanowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Koalicjo większościowa, sejmowa – smutne jest to, jak bardzo boicie się prawdy, a Polsce, Polakom, nie da się wyłączyć mikrofonu. (*Oklaski*)

Panie Premierze! Przedstawił pan dzisiaj odpowiedzialny projekt dla Polski, odwołujący się do wartości, stanowiący odważną, solidarną, sprawiedliwą i mądrą kontynuację dynamicznego rozwoju godnie żyjącego społeczeństwa, w tym też społeczeństwa obywatelskiego. Czy uważa pan, że w zetknięciu z wyzwaniem, jakie stawia przed nami współczesny świat, stać Polskę na rezygnację z obranego kierunku i proponowane przez przeciwników Prawa i Sprawiedliwości kunktatorstwo blokujące nowoczesny rozwój gospodarczy czy też efekciarstwo polegające na przypisywaniu sobie pracy poprzedników (*Dzwonek*)? Czas, w którym powstała koalicja polskich spraw, dekalog polskich spraw, już dziś otwiera nowe możliwości, po które Polacy sięgną, bo tego potrzebują. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł Joanna Lichocka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Joanna Lichocka:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Mówił pan dzisiaj bardzo dużo o wyzwaniach, jakie stawia przed nami przyszłość, wyzwaniach bardzo poważnych, którym nowy rząd będzie musiał sprostać, będzie musiał znaleźć jakieś projekty. Pan te projekty ma, tę receptę przedstawił. Przez część tej sali kompletnie nie został pan zrozumiany. Woleli szydzić i rechotać – to było widać po tej stronie sali sejmowej. Jest to przygnębiające, że z takim poziomem politycznym mamy na tej sali do czynienia.

Ale ja chciałabym panu podziękować także za przeszłość: za dbanie o tożsamość, o naszą spuściznę narodową. Nie było takiego rządu, który tyle pieniędzy przeznaczył na kulturę i zabytki. *(Oklaski)* Tylko w zeszłym roku prawie 5 mld zł z programu Polski Ład przeznaczono na zabytki. W moim okręgu nie ma powiatu, nie ma gminy, nie ma miasta, gdzie z tych pieniędzy nie wyremontowano jakiegoś zabytku, nie uratowano *(Dzwonek)* jakiegoś zabytku polskiego dziedzictwa. Bardzo panu dziękuję, bo tożsamość jest tym, na czym powinniśmy budować przyszłość. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Macieja Małeckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maciej Małecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Kiedy w 2015 r. Prawo i Sprawiedliwość obejmowało odpowiedzialność za Polskę, polska gospodarka była w prawie 100% zależna od rosyjskiego gazu i rosyjskiej ropy. Mówiąc najprościej, polska przyszłość wisiała na rosyjskich gazociągach i ropociągach. Prawo i Sprawiedliwość uwolniło Polskę od rosyjskiej dominacji. Rząd pani premier Beaty Szydło, rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego zapewnił Polsce bezpieczeństwo energetyczne i przygotował nasz kraj na niezależność w czasie szantażu gazowego Putina i w czasie rosyjskiej agresji na Ukrainę. Ale trzeba też powiedzieć, że zapewnił pan, panie premierze, bezpieczeństwo wewnętrzne pod względem cen. Bo kiedy w całą Europę *(Dzwonek)* uderzyły najwyższe w historii ceny energii, to rząd premiera Mateusza Morawieckiego szerokim parasolem ochronnym objął polską gospodarkę i polskie rodziny.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Poseł Maciej Małecki:

I moje pytanie: Panie premierze, dziś, kiedy opozycja rakiem wycofuje się z obietnic, zapewnień, że utrzyma ceny energii na poziomie z poprzednich lat...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Maciej Małecki:

...bo tym kupowała głosy Polaków, pan mówi o zabezpieczeniu cen energii na cały 2024 r.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, bardzo dziękuję.

Poseł Maciej Małecki:

Czy to jest zabezpieczone w budżecie? *(Oklaski)*
(Głos z sali: Gdzie jest budżet? Gdzie jest budżet?)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Andrzeja Gawrona, Prawo i Sprawiedliwość.

Ma pan minutę.

Poseł Andrzej Gawron:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Premierze! Mówił pan w swoim exposé o wyzwaniach, które stoją przed Polską, o wyzwaniach geopolitycznych, społecznych, gospodarczych, związanych ze sztuczną inteligencją. Ale mówił też pan o wartościach, na których powinniśmy budować przyszłość Polski. Mówił pan o godności i wolności człowieka, ale o tym też, żeby nie była ta wolność i godność krępowana poprzez poprawność polityczną – i oczywiście trzeba się z tym zgodzić. Pan premier mówił też o dokonaniach rządu Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy: o wielkich programach, programach społecznych, programach gospodarczych, wielkich inwestycjach, jak przekop Mierzei Wiślanej czy Baltic Pipe – to są naprawdę wielkie osiągnięcia. Ale też są inwestycje w Polsce lokalnej, małej Polsce lokalnej, powiatowej: drogi, szkoły, przedszkola, żłobki. Chociażby w moim powiecie *(Dzwonek)* to są dziesiątki inwestycji. I o taką Polskę, ambitną i dumną, walczymy. Takiej Polski chcemy. Myślę, że to w przyszłości będzie naszym wspólnym sukcesem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Joannę Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Polityka senioralna była i jest dla rządu Prawa i Sprawiedliwości ważnym obszarem działania. Udowodniliśmy to jak nikt inny. Przez 8 lat udało się nam przygotować i wdrożyć programy wsparcia seniorów: trzynasta i czternasta emerytury zagwarantowane ustawowo, emerytura bez podatku do 2,5 tys. zł brutto, wzrost minimalnej emerytury – w 2015 r. wynosiła ona 880 zł, obecnie jest to prawie 1600 zł, 80% więcej. Programy aktywizujące seniorów – ponad 1 tys. więcej miejsc w domach i klubach seniora „Senior+” niż za naszych poprzedników. I wreszcie: bezpłatne leki od 65. roku życia. Wszystkie te działania, które są dedykowane seniorom, będą kontynuowane. Ale ja chcę bardzo podziękować, panie premierze, za to, że przedstawił pan dzisiaj kolejny etap ambitnej polityki senioralnej, którą rząd Prawa i Sprawiedliwości chce realizować pod pana kierunkiem. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo za to, że seniorzy nadal są ważni. Niech przemówią liczby. 2015 r. – rządy Platformy i PSL-u, 3,5 mld zł na wsparcie seniorów. 2023 r. – rząd Prawa i Sprawiedliwości, 70 mld zł. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Barbara Bartuś: Tak jest.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zanim oddam głos pani poseł, chciałam poinformować Wysoką Izbę i wszystkich państwa, którzy oglądacie obrady, że w dyskusji nad wnioskiem o udzielenie wotum zaufania Radzie Ministrów pozostało 50 posłów i posłanek, którzy i które chcą i zabrają dzisiaj głos.

Pani poseł, zapraszam.

Pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Premierze! Dobry rząd to dobrze działająca gospodarka, a dobrze działająca gospodarka to lepsze życie obywateli. Przez ostatnie 8 lat Polska miała dobry rząd, a nawet bardzo dobry rząd, chociaż totalna opozycja wciąż zaprzecza faktom. Zaprzecza też niezależnym badaniom, co było widać podczas wystąpienia pana premiera, który zacytował dane, a później przedstawicielka opozycji mówiła zupełnie coś innego. Ale

Polacy wiedzą, że za rządów Prawa i Sprawiedliwości żyje im się lepiej. To jest 500+, trzynasta, czternasta emerytura, ale to są też wielkie, bardzo duże pieniądze na inwestycje samorządowe finansowane z budżetu państwa.

Jako poseł ziemi gorlickiej przede wszystkim za to też chciałam, panie premierze, bardzo podziękować, podziękować za te pieniądze, które popłynęły na rozwój Polski powiatowej. *(Dzwonek)* Panie premierze, mam pytanie. Jeżeli dane byłoby panu kontynuować rządzenie, to jakie mamy szanse na dogonienie Europy Zachodniej? Kiedy dogonimy zachodnią Europę pod kątem rozwoju gospodarczego? Bo ta droga się rozpoczęła. Kiedy dogonimy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Polacy nie chcą, żebyście kontynuowali.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Piotr Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Polak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Panie premierze, za 3 dni, w dniach 14–15 grudnia, będzie ważne wydarzenie w Unii Europejskiej, szczyt Rady Europejskiej, podczas którego wiele tematów będzie poruszanych przez przywódców państw unijnych, m.in. dotyczących Ukrainy. Jeden z podpunktów to solidarność Unii Europejskiej z Ukrainą.

Pytam o kontekst daty 15 września, daty, w której dzięki panu premierowi i dzięki panu ministrowi rolnictwa udało się wynegocjować czy postawić polskie twarde stanowisko, że nie zgadzamy się na zniesienie embarga na import do Polski m.in. zbóż z Ukrainy. Czy nie obawia się pan, że jeśli pojawi się na tym szczycie państw unijnych nowy premier, to złagodzi to stanowisko i europejski rynek, w tym polski rynek, zaleje znów zboże z Ukrainy? *(Dzwonek)* Chciałbym powiedzieć, że samorządowcy mówią, że ostatnie lata to był złoty okres dla polskich samorządów.

(Głos z sali: Którzy tak mówią, panie pośle?)

Wszystkie inwestycje, które zostały zrealizowane w różnych wymiarach – dla Polski lokalnej to był najlepszy złoty czas. Czy nie obawia się pan, że nowy rząd, jeśli taki powstanie, pod przywództwem Donalda Tuska nie pozwoli, żeby Polska lokalna rozwijała się dalej tak prężnie jak do tej pory? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Którzy samorządowcy tak mówią?)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Łukasz Kmita, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Łukasz Kmita:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo! Lewa strona sceny politycznej na tej sali bardzo lubi porównania, a więc porównujemy. Jest rok 2015, schyłek rządów Platformy Obywatelskiej, pani minister infrastruktury Maria Wasiak w Krakowie mówi o północnej obwodnicy miasta: droga bez szans. Są dwie kadencje rządów Prawa i Sprawiedliwości, ta droga już powstała. Porównujemy dalej. Lata 2014–2015, 70 km łączy Kraków i Katowice linią kolejową. W czasach, kiedy wy rządiliście, czas przejazdu pociągiem to 2 godziny 30 minut. Dzisiaj pociąg ekspres jedzie 50 minut. Szanowni państwo, te dwa przykłady najlepiej pokazują, jaki skok cywilizacyjny nastąpił w zakresie infrastruktury i ile środków finansowych (*Dzwonek*) rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego przeznaczył na rozwój w naszych regionach. Rzeczywiście w czasach, kiedy rządziła Platforma, było: bez szans dla ludzi, dla regionów i dla inwestycji.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Proszę kończyć, panie pośle.

Posel Łukasz Kmita:

W czasach, kiedy rządził pan premier Mateusz Morawiecki, nasze regiony piękniały. To jest także przestroga dla was. Głosując przeciwko rządowi, skazujecie się na brak inwestycji także w regionach, z których pochodzicie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Aleksandra Mrówczyńskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Aleksander Mikołaj Mrówczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Premierze! Rząd PO–PSL w latach 2007–2015 zafundował Polsce, Polakom rozwój polaryzacyjno-dyfuzyjny. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Polska została podzielona na Polskę A, B, a nawet C. Rząd Zjednoczonej Prawicy skutecznie realizował rozwój zrównoważony. Dzisiaj bieda nie ma twarzy dziecka, a Polska powiatowo-gminna, gminy, sołectwa przez 8 lat tak dalece się rozwinęły, że niektórzy stwierdzają, iż na dziesiątki lat do przodu. Przywróciliśmy godność Polakom, godność życia codziennego.

Panie Premierze! Czy wyborcy z 15 października 2023 r. w 85% pragną, by dalej był realizowany program Prawa i Sprawiedliwości? (*Dzwonek*) Czy praw-

dą jest, że Unia Europejska realizuje i będzie realizowała rozwój polaryzacyjno-dyfuzyjny? Gdzie będzie Polska? Czyja będzie Polska? Czy będzie Polska? Ojczyznę wolną zachowaj nam, Panie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Wszystkich Polaków.*)

(*Głos z sali: Dojną.*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Wiesław Krajewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie widzę.

Pan poseł Jacek Świat, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jacek Świat:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Pytanie do pana, ale jeszcze bardziej do tych przedstawicieli opozycji, którzy tutaj rysowali nam katastroficzny obraz Polski: Ilu jest Polaków, którym żyje się gorzej dzisiaj niż 8 lat temu, wyłączając oczywiście ubeków i ewidentnych złodziei? Czy zna pan takich ludzi? Ilu Polakom spadły dochody przez te 8 lat i to mimo inflacji, wojny i pandemii? Czy zna pan, panie premierze, Polaków, którym w jakikolwiek sposób w ostatnich latach ograniczono wolność, przede wszystkim wolność słowa, wolność wyznania, wolność przekonań, wolność zgromadzeń? Pytanie, o ile bezpieczniej dziś niż 8 lat temu Polacy czują się w Polsce jako w kraju, ale również na swoich ulicach, w swoich miejscowościach, w swoich domach. I wreszcie o ile mniej Polaków dzisiaj wyjeżdża za granicę (*Dzwonek*), szukając swoich szans, a o ile więcej Polaków wraca z przymusowego ekonomicznego wygnania? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Lidia Burzyńska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Lidia Burzyńska:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Pan premier Mateusz Morawiecki w swoim exposé mówił o rzeczach, które zostały dokonane przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy, ale przedstawił również wizję na kolejną kadencję. W pana wypowiedzi, panie premierze, wybrzmiały takie słowa: Polska to miłość. Ja pozwolę sobie rozszerzyć te piękne, prawdziwe słowa, tak ważne dla każdego Polaka. Polska to przede wszystkim miłość do ojczyzny. Polska to miłość do wszystkich bez względu na status, bez względu na wiek. Polska to miłość do prze-

Posel Lidia Burzyńska

szłości. Polska to miłość do teraźniejszości. Ale Polska to również miłość do przyszłości. Pozwolę sobie zatrzymać się na 8 latach rządów Prawa i Sprawiedliwości, które bez wątpienia nie obiecywało, a dokonywało, realizowało, jeżeli chodzi o seniorów... (*Dzwonek*) Nie tak jak pan były premier Belka, który kazał zatrzymać rozwijanie czerwonego dywanu dla seniorów, rząd Prawa i Sprawiedliwości godnie podszedł do jesieni życia każdego Polaka...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł, proszę kończyć.

Posel Lidia Burzyńska:

...bo to oni budowali naszą gospodarkę, to oni byli tymi ludźmi, którzy dbali o naszą ojczyznę.

Panie Premierze! Pan w swoim exposé o tym powiedział, ale proszę jeszcze potwierdzić. Czy na te wszystkie działania – trzynasta, czternasta waloryzacja, nie 4,50, tylko godziwa, godna, „Aktywni+”, domy seniora – są zapewnione finanse w budżecie na 2024 r.? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Panie posłanki i panowie posłowie, ustaliliśmy czas trwania wypowiedzi na 1 minutę. Kiedy przekraczacie państwo czas, nie uciszam, nie wyciszam mikrofonu, nie zrzucam państwa z mównicy, jednak pozwalam na wypowiedź do końca, co było niesłychane w minionych latach. Proszę jednak o trzymanie się tego wyznaczonego czasu.

(*Posel Barbara Bartuś: Ktoś zrzucił kogoś?*)

Zapraszamy pana Jarosława Wieczorka, Prawo i Sprawiedliwość.

Panie pośle, zapraszam.

Posel Jarosław Wiesław Wieczorek:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze! Wysocka Izbo! Bardzo trudno jest przedstawić opowieść o regionie, województwie śląskim w 60 sekund. Ale miarą naszej wiarygodności, wiarygodności rządu Prawa i Sprawiedliwości, pana premiera Mateusza Morawieckiego jest skuteczność – skuteczność realizacji zamierzeń i założeń wynikających chociażby z takiego ważnego dokumentu, który został przez pana premiera stworzony, jakim jest „Strategia na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”. To w tym projekcie

w 2016 r. znalazł się kolejny ważny dokument, „Program dla Śląska”. Szanowni państwo, w przypadku „Programu dla Śląska” dzisiaj możemy już mówić o prawie 100 mld zł wydanych środków na rozwój i na inwestycje. 140 mld zł to są pieniądze, które zostały zaangażowane. To są wybudowane autostrady, autostrada A1, to jest droga ekspresowa S1, to jest utworzona jedyna w kraju metropolia, jakże ważna dla Śląska i dla Zagłębia, funkcjonująca już przez 5 lat i integrująca nasze społeczeństwo. (*Dzwonek*) Inwestycje w kolej. Dekady Ślązacy i mieszkańcy regionu czekali na połączenie do międzynarodowego lotniska Katowice-Pyrzowice. Szanowni państwo, wczoraj przyjechał pierwszy pociąg. Panie premierze, przyjechał pierwszy pociąg, który będzie obsługiwał międzynarodowe lotnisko.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Jarosław Wiesław Wieczorek:

To jest miara sukcesu, to jest miara wiarygodności naszych rządów.

Bardzo dziękuję, panie premierze. Dziękuję również za tę transformację, która jest realizowana na Śląsku.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Jarosław Wiesław Wieczorek:

I moje pytanie do pana premiera: Czy w dalszym ciągu ta transformacja regionu, województwa śląskiego będzie przebiegać tak, jak do tej pory? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle. I chciałabym panu powiedzieć, że gdyby pan pracował w ubiegłej kadencji, to nie dane byłoby panu skończyć wypowiedzi tak wydłużonej jak teraz.

(*Posel Barbara Bartuś: Pani marszałek, przedłuża pani cały czas.*)

Mieliśmy często po 30 sekund i musieliśmy się tego czasu trzymać.

(*Głos z sali: Nieprawda.*)

A ja zapraszam pana posła Ireneusza Zyskę z Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Ireneusz Zyska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Premierze! Wbrew temu, co twierdzi opozycja, jednym z największych sukcesów rządu Prawa i Sprawiedliwości jest rozwój odnawialnych źródeł energii. W tej kadencji do systemu elektroenergetycznego przyłączyliśmy ponad 20 GW nowych mocy, źródeł wytwórczych w różnych technologiach. To lądowa energetyka wiatrowa, fotowoltaika, biogazownie, to wreszcie geotermia czy też elektrownie biomasowe. Drodzy państwo, miarą tego sukcesu jest chociażby rozwój prosumentów. W 2015 r. w Polsce było 4 tys. prosumentów, obecnie jest ich 1350 tys.

Panie Premierze! Chciałbym z głębi serca bardzo serdecznie podziękować za realizację tej zapowiedzi z exposé sprzed 4 lat. Pan premier jako pierwszy premier po 1989 r. zapowiedział ustanowienie pełnomocnika rządu do spraw OZE. *(Dzwonek)* Dziękuję, że mogę pełnić tę służbę przez tę kadencję. Jestem przekonany, że odnawialne źródła energii będą dobrze służyć konkurencyjności polskiej gospodarki.

Jeżeli mamy się stać pomostem...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Poseł Ireneusz Zyska:

...między Wschodem i Zachodem, potrzebujemy zeroemisyjnej gospodarki.

Pytanie: Jak pan premier przewiduje realizację tych priorytetów w kontekście sprawiedliwej transformacji polskiej gospodarki? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: O godz. 15 się skończy.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Marka Suskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Suski:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Te standardy 30 sekund to wprowadził, przypominam, marszałek Komorowski *(Oklaski)*, a standard 10 minut debaty nad exposé, czyli nad najważniejszym wystąpieniem w Sejmie, to wy teraz wprowadziliście. Zawsze była debata długa, czyli parę godzin, a tutaj jest 10 minut. To jest dopiero standard. Pani marszałek tutaj się powołuje na to, że kiedyś tak było. Nigdy tak nie było. *(Oklaski)*

Żegnamy, szanowni państwo, dobry rząd i niestety suwerenną Polskę. Witamy same kłamstwa całą

dobę. Wasze kłamstwa tutaj, z tej mównicy, padały przez 8 lat i niestety wraca postkomuna, ta resortowa i resetowa, poddana wobec Rosji i Niemiec.

Szanowni Państwo! Ci posłowie, którzy tutaj razem z przystawkami... Paru was tylko siedzi na sali. Nie bierzecie udziału w tej debacie, nie zadajecie pytań.

(Głos z sali: Mielicie czas.)

Pewnie wstydziecie się tych odpowiedzi, które mówiłyby o tym *(Dzwonek)*, że mamy silną gospodarkę, silne wojsko, silne państwo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Właśnie minął panu czas, panie pośle.

Poseł Marek Suski:

Mam pytanie do pana premiera: Komu przeszkadza silna Polska?

(Głos z sali: Wyborcom. Wyborcom przeszkadza.)

(Głos z sali: Gdzie ta wasza większość?)

To chyba nie są przyjaciele Polski i to nie są patrioci. To wam przeszkadza silna Polska. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Katarzyna Czochara, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Katarzyna Czochara:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Panie premierze, pragnę panu podziękować za wszystkie programy, które w ciągu 8 lat były wprowadzane i skutecznie realizowane, również skutecznie realizowane na Opolszczyźnie.

(Głos z sali: TVP Info.)

Opolszczyzna jest jednym z najmniejszych regionów, wyjątkowym pod wieloma względami, ale też przez rządy Platformy Obywatelskiej była w wysokim stopniu niedofinansowana. To właśnie pan jako premier i pana rząd zmieniliście tę niekorzystną dla mieszkańców województwa opolskiego sytuację. Jako przykład podam chociażby sześć obwodnic zrealizowanych i oddanych w ciągu 8 lat. Środki na województwo opolskie to skala miliardów złotych. *(Dzwonek)* Ok. 2 mld zł to obwodnice, ponad 1 mld na renowację linii kolejowych i wielu innych.

Ale, panie premierze, mam pytanie. Wprowadził pan również bardzo ważny program 100 obwodnic. Ten program...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Poseł Katarzyna Czochara:

...realizowany jest również na terenie województwa opolskiego. Brzeg, Prudnik, Siedzina i Lędziny. Jest on teraz na etapie tworzenia dokumentacji.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Poseł Katarzyna Czochara:

Jaka przyszłość jest tych właśnie obwodnic, pytają mieszkańcy województwa opolskiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.
Zapraszam pana posła Marcina Ociepę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Ociepa:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Przywództwo polityczne to zdolność do przewidywania wyzwań, a także zdolność do stawienia im czoła. Trzeba powiedzieć, że ostatnia kadencja była kadencją bezprecedensowych wyzwań dla naszego państwa, szczególnie w wymiarze dotyczącym naszego bezpieczeństwa. W tym czasie polski rząd dokonał bezprecedensowych zakupów dla wszystkich domen operacyjnych: dla domeny lądowej – czołgi Abrams, K2, armatohaubice, wozy bojowe, wozy piechoty, dla Sił Powietrznych – samoloty F-35, FA-50, dla Marynarki Wojennej zamówiliśmy łącznie 13 okrętów. Za naszych poprzedników to były tylko trzy okręty przez całe 8 lat. To pokazuje skalę tych różnic. Wojska cyberprzestrzeni, nowe satelity dla wojska.

Cytując przewodniczącego Borysa Budkę z Platformy Obywatelskiej, mogę powiedzieć *(Dzwonek)*, że polscy ministrowie wykazali się bezprecedensowym lobbingiem, działaniem...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Poseł Marcin Ociepa:

...na rzecz polskich Sił Zbrojnych.

Mam pytanie do pana premiera: Jak pan ocenia potencjalne konsekwencje odstąpienia od kontraktów zbrojeniowych dla naszej wiarygodności sojuszniczej i co najważniejsze, dla bezpieczeństwa naszych obywateli? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Mariusza Kałużnego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Kałużny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Mam najpierw krótki apel do moich koleżanek i kolegów ze Zjednoczonej Prawicy. Musimy być dumni i chodzić z podniesionymi głowami, bo o nas mówią czyny, a nie słowa. *(Oklaski)* 8 lat ciężko pracowaliśmy dla Polski i są za nami miliony Polaków. Dlatego musimy być dumni. To my wprowadziliśmy Polskę na ścieżkę rozwoju, wprowadziliśmy wielkie, gigantyczne inwestycje, też inwestycje lokalne, inwestycje w Polsce B, o której tak mówicie. To my rozprawiliśmy się z przestępcami, to wreszcie my zabraliśmy Polskę tym cwaniakom, którzy teraz znowu się naradzają, i oddaliśmy zwykłym Polakom.

Ale moje pytanie do pana premiera jest natury ustrojowej, może w jakimś sensie metapolitycznej. Jak zachować ciągłość i jakość państwa polskiego, kiedy ewentualnie do władzy może dojść Donald Tusk, który jedno mówi, drugie chce uczynić, a jeszcze co innego uczyni? Jak zachować ciągłość i jakość państwa polskiego, kiedy do władzy *(Dzwonek)* może dojść człowiek, który mówi, że będzie niszczył instytucje polskie? I wreszcie jak zachować jakość i ciągłość państwa polskiego w obliczu tych zagrożeń, o których mówił dzisiaj ...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle. Bardzo dziękuję.

Poseł Mariusz Kałużny:

...premier Jarosław Kaczyński, w obliczu federalizacji Unii Europejskiej i w obliczu tego, że tutaj... *(Głos z sali: 15 października.)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Poseł Mariusz Kałużny:

...pan premier Tusk albo to lekceważy, albo to bagatelizuje, albo to będzie realizował? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nie lekceważy, zapewniam pana.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Władysław Kurowski, Prawo i Sprawiedliwość.
Zapraszam, panie pośle.

Poseł Władysław Kurowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Mimo wielu trudności to był dobry czas dla Polski. To był również dobry czas dla mojego okręgu, tj. dla powiatów myślenickiego, suskiego, wadowickiego, oświęcimskiego, chrzanowskiego. Polska przez te ostatnie 8 lat pięknie się rozwijała. Nie potrzeba tutaj o tym mówić, wystarczy spojrzeć wokół. Najpierw – pod rządami pani premier Beaty Szydło, a przez ostatnie 6 lat – pod pana kierownictwem. Rozwój był możliwy dzięki temu, że przeszliśmy od Polski typu: Polacy, radźcie sobie sami, do Polski solidarnej, solidarnościowej...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Szczególnie dla siebie.)

...w której Polakami się zaopiekowano, szczególnie tymi, którzy są najsłabsi, tj. emerytami i rodzinami wielodzietnymi, które to osoby w wielu przypadkach odzyskały swoją godność. *(Dzwonek)* Polska stała się państwem nowoczesnym, z dobrze rozwijającą się gospodarką, z nowoczesną infrastrukturą drogową i komunalną. Dziękuję w imieniu samorządów, ochotniczych straży pożarnych...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Poseł Władysław Kurowski:

...kół gospodyń wiejskich, a także organizacji społecznych za danie możliwości rozwoju, za danie nowych skrzydeł na przyszłość.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Poseł Władysław Kurowski:

Dziękuję za rozpoczęcie wielkich inwestycji na moim terenie, na zakopiance...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Wazelina.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, znacząco przekroczył pan już czas.

Poseł Władysław Kurowski:

.. jak również za rozpoczęcie projektowania kolei z Myślenic do Krakowa.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Poseł Władysław Kurowski:

Pytanie do pana premiera: Czy te inwestycje zostaną utrzymane czy będą kontynuowane i dalej rozwijane? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pan poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Poseł Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Silna i suwerenna Polska to silna armia. Chcesz mieć pokój, szykuj się do wojny – o tym należy pamiętać i rząd Prawa i Sprawiedliwości, rząd pana premiera Morawieckiego o tym pamięta. Wspomnę tu choćby zakupy abramsów, czołgów K2, armatohaubic, czy samolotów F-35. Pod rządami Prawa i Sprawiedliwości te nakłady to 4% PKB, w tym roku – 137 mld zł, za Platformy, wspomnę, w 2015 r., nakłady na zbrojenia wyniosły 37 mld zł. To, co robi rząd Prawa i Sprawiedliwości, przekłada się na gigantyczny przeskok.

Mam pytanie: Jak w przyszłym roku będą wyglądały nakłady na Siły Zbrojne? I jeszcze chciałem zadać pytanie odnośnie do rozwoju polskiego przemysłu obronnego. *(Dzwonek)* Chciałbym, aby pan premier o tym wspomniał, bo za rządów Platformy Obywatelskiej wszystko było w tym względzie niszczone. Pod naszymi rządami jest rozwój. Chciałbym, aby o tym wspomnieć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Patryk Wicher, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Posel Patryk Wicher:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Naród i Polska to z jednej strony inwestycje, to rozwój, ale z drugiej strony to jest pamięć, ale także pewna tożsamość, która się z tego wywodzi. My jako naród jesteśmy zakorzenieni w pewnych wartościach, w pewnych tradycjach, w pewnej historii, w pewnym punkcie na świecie w Europie, w którym się znajdowaliśmy przez wieki i znajdujemy się dziś. Dlatego naszym obowiązkiem jest dbanie o tę pamięć, o tę maksymę: Bóg, honor, ojczyzna, i tutaj jest to splecione z miłością, miłością do ojczyzny, miłością do Boga, miłością do wartości. I my to robiliśmy, moi drodzy państwo. Chodzi tu choćby o dbanie o zabytki, dbanie o instytucje, które zajmują się kulturą, pamięcią, IPN, przywracanie godności tym, którzy przelali krew za Polskę. Ta pamięć buduje naszą tożsamość, mówi nam, gdzie jesteśmy, gdzie byliśmy, ale także dokąd zmierzamy. Bez tej podstawy tak naprawdę będziemy zagubieni w tej przestrzeni światowej.

Moi drodzy państwo, miłość to też rozwój gospodarczy. (*Dzwonek*) Taki też nastąpił, np. po 120 latach buduje się linię Podłęże – Piekiełko, w Nowym Sączu, na Sądecku i Limanowszczyźnie, a więc pokazujemy, że da się rozwijać Polskę, da się Polskę kochać w każdym aspekcie jej funkcjonowania. A więc – pamięć, tożsamość i dbajmy o nasze korzenie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Mariusz Krystian:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! W 2015 r. rozpoczęła się dobra zmiana dla Polski. Rząd Prawa i Sprawiedliwości odebrał pieniądze, miliardy złotych mafiom VAT-owskim i dał je polskim rodzinom. Opozycja wtedy krzyczała, że pieniędzy nie ma i nie będzie, a budżet państwa czeka bankructwo. Kiedy rząd Prawa i Sprawiedliwości przekazał potężne pieniądze, miliardy złotych na duże projekty infrastrukturalne dla polskich samorządów, opozycja krzyczała, że na samorządy dokonywany jest zamach. Kiedy rząd Prawa i Sprawiedliwości tworzył Wojska Obrony Terytorialnej i historyczny program modernizacji polskiej armii, opozycja krzyczała o wojskach Macierewicza ...

(*Posel Antoni Macierewicz*: Ale to był zaszczyt dla mnie.)

Tak, panie ministrze.

Według swoich doktryn wojskowych chciała oddać pół Polski na żer rosyjskich zbrodniarzy, gwałcicieli

i morderców. Dziś przychodzi czas obrony Polski, obrony rzeczywistości. (*Dzwonek*)

Panie premierze, pytanie: Jak pan ocenia, na ile zaawansowane i jak pewne są programy zbrojeniowe i dotyczące modernizacji polskiej armii? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jana Warzechę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Warzecha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Przedstawił pan w exposé znakomite wyniki gospodarcze, ekonomiczne Polski na tle wyników państw Unii Europejskiej i świata. Polska jest wielkim placem budowy.

Również sprawdziliśmy się jako opozycja – zahamowaliśmy bardzo złą ustawę, pisaną przez lobbystów, ustawę wiatrakową, która miała stworzyć koszmarną setkę tysięcy rodzin w Polsce. Nie osiągnęliśmy większości sejmowej ze względu na w mojej ocenie ogromną przewagę medialną totalnej opozycji, na rzucanie oskarżeń, fałszowanie rzeczywistości.

(*Głos z sali*: Jak to?)

(*Głos z sali*: Pan premier mówił, że ma większość.)

W związku z tym, panie premierze, mam pytanie: Jak zapobiec likwidacji pluralizmu mediów w Polsce? Bo już słyszymy od przyszłego premiera, premiera Tuska, ale i prezydenta Trzaskowskiego (*Dzwonek*), że chcą likwidacji mediów publicznych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam posła Krzysztofa Lipca, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Lipiec:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu mieszkańców ziemi świętokrzyskiej chciałem wyrazić ogromną wdzięczność panu premierowi Mateuszowi Morawieckiemu za ciężką pracę dla Polski. Pod rządami Prawa i Sprawiedliwości Polska zmieniła swoje oblicze. To swoje oblicze na korzyść zmieniło również województwo świętokrzyskie. Ogromne środki finansowe, które trafiły na rozwój w moim regionie, to przede wszystkim środki z rządowego funduszu Polski Ład – blisko 4 mld zł. Inne fundusze: na rozwój dróg lokalnych, Fundusz Inwestycji Lokalnych. To

Posel Krzysztof Lipiec

wszystko spowodowało, że powstało wiele inwestycji. Te środki trafiały ponad podziałami politycznymi do różnych samorządów i za to pragnę gorąco podziękować.

Gorąco dziękuję również za wsparcie sfery przemysłowej, przede wszystkim specjalnej strefy ekonomicznej w Starachowicach, gdzie też trafiły duże środki (*Dzwonek*) finansowe. Dziękuję za to, że wielu miastom przywrócono prawa miejskie, które kiedyś, za czasów caratu, straciły je z tego względu, że mieszała tam patriotyczna ludność.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Posel Krzysztof Lipiec:

Za to wszystko dziękuję i mam takie przekonanie, że niebawem spotkamy się w lepszej Polsce pod rządami pana premiera Mateusza Morawieckiego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Filipa Kaczyńskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Filip Kaczyński:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W 2015 r. w cysternach z budżetu polskiego państwa wyjeżdżały miliardy złotych. Za rządów PO–PSL mafie VAT-owskie okradały Polki i Polaków na setki miliardów złotych. Luka w płaceniu podatku VAT wynosiła, szanowni państwo, 24%. Rządy Prawa i Sprawiedliwości to walka z tymi przestępczymi procederami, ukrócenie eldorado mafii VAT-owskich. Co z tego wynikało dla obywateli? Podwojenie dochodów budżetu państwa, wzrost wydatków na świadczenia społeczne i obronność, tak ważną w dzisiejszych czasach.

Szanowny Panie Premierze! Proszę o odpowiedź na następujące pytanie: Jaki ma pan pomysł na dalsze uszczelnianie budżetu polskiego państwa? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam posła Tomasza Zielińskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tomasz Zieliński:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Wbrew temu, co mówi opozycja, ostatnie lata to wyjątkowe inwestycje w polskiej oświacie. Nie było takiego czasu w ostatnich latach, jeżeli chodzi o polską oświatę. Przede wszystkim, jak podaje Ministerstwo Edukacji i Nauki, ponad 15 mld zł zostało skierowanych z różnych programów rządowych do samorządów na budowę przedszkoli, na budowę żłobków, na budowę szkół, na modernizację boisk sportowych, na budowę hal sportowych. Nie ma praktycznie gminy, samorządu w Polsce, gdzie te inwestycje skierowane do oświaty nie byłyby zrealizowane. Chodzi także o programy, które, panie premierze, zlikwidowały bardzo duże dysproporcje pomiędzy miastem a wsią. To są laboratoria przyszłości skierowane do wszystkich szkół podstawowych, publicznych i niepublicznych, to prawdziwy renesans szkolnictwa zawodowego, branżowe centra umiejętności. Za to wszystko (*Dzwonek*), panie premierze, serdecznie dziękujemy. I pytanie: Czy te programy będą kontynuowane? Bo rzeczywiście one są niezbędne dla polskiej oświaty. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, panie pośle.

Posel Dariusz Matecki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pytanie o współpracę międzynarodową polskich polityków różnych opcji politycznych z polskim rządem, oczywiście o współpracę dla dobra Polski. Panie premierze, w jaki sposób przewodniczący Donald Tusk pomagał polskiemu rządowi, w czasie kiedy pełnił funkcję najpierw przewodniczącego Rady Europejskiej, a następnie przewodniczącego Europejskiej Partii Ludowej? Co zrobił dla dobra Polski? I jednocześnie, jak europosłowie wybrani z list Donalda Tuska głosowali za sankcjami na Polskę? Jak głosowali w komisjach Parlamentu Europejskiego nad kwestią zmian traktatów, które mogą pozbawić Polskę suwerenności? Czy tak powinni zachowywać się politycy reprezentujący Polskę?

Pani Barbara Nowacka mówiła o hejterach. Mam pytanie do pana Donalda Tuska przy okazji: Dlaczego wprowadził do Sejmu tylu hejterów, w tym panią Nowacką, i ludzi, którzy całkiem niedawno kłamstwami znieważali polskich strażników granicznych i polskich żołnierzy? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Marię Kurowską, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maria Kurowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po pięknym, wzniosłym exposé pana premiera zostaliśmy zalani falą kłamstwa ze strony opozycji. Skupię się jako kobieta na tych kłamstwach, które dotyczą kobiet. Kłamiecie bowiem, że wskutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego zmarły kobiety w ciąży. Zmarły wskutek błędów lekarskich czy zaniedbań szpitalnych? Żerujecie na wielkim nieszczęściu ludzkim i to jest podłe. Nie mówicie natomiast nic o kobietach, które straciły zdrowie wskutek aborcji, ani też nie mówicie o tych, które straciły życie przez aborcję. Pierwszy z brzegu przykład, Maria del López zmarła 11 kwietnia 2021 r. w trakcie zabiegu aborcji. Feministki ten fakt przemilczały. Nie żałujcie też tych kobiet, które nie poddały się procedurze in vitro, bo szanse na dziecko to tylko 30%, a już (*Dzwonek*) zgłaszają się do mnie kobiety z olbrzymimi problemami psychicznymi, które wychowują jedno dziecko – a pozostałe są tam, w tym ciekłym azocie – i zastanawiają się, i mają to z tyłu głowy, i pytają: jak żyć? Bo np. mąż się rozmyślił, nie chce więcej dzieci. A więc, drogie młode Polki, nie dajcie sobie sprać mózgu lewackimi ideologiami. Największe szczęście dają macierzyństwo i rodzina. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Polki poszły do wyborów.

Zapraszam pana posła Norberta Jakuba Kaczmarczyka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziwi ta obojętność opozycji w tej debacie parlamentarnej, dlatego że jest to bardzo ważny dzień.

(*Poseł Marek Suski:* Uciekli.)

I pytania do pana premiera są niezwykle istotne w sytuacji kontynuacji, bo jeżeli pan premier dalej pozostanie na swoim stanowisku, to te pytania są tym bardziej zasadne, a jeżeli nie, to przecież żyjemy w Polsce demokratycznej i te rządy będą kontynuowane. Programy, które zostały zapoczątkowane – i o to chciałbym tutaj zapytać, panie premierze – to chociażby Polski Ład dla małych gmin, dla Polski powiatowo-gminnej, to doinwestowana Polska, która kiedyś nazywana była Polską B, czyli to inwestycje

dla gmin nawet na kilkadziesiąt milionów złotych, dla gmin, które miały na te inwestycje tylko kilkaset tysięcy złotych albo kilka milionów.

Proszę odpowiedzieć na pytanie, czy swoją działalnością jako premier bądź jako poseł opozycji, jako jeden z liderów opozycji będzie pan (*Dzwonek*) wpływał na nowy rząd, by te programy dla małych gmin, dla tzw. dawnej Polski B, zostały dokończzone. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszamy pana posła Szymona Pogodę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Szymon Pogoda:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Ostatnie lata były bardzo trudne do rządzenia. Przyszło nam się mierzyć bowiem z niebywałymi przeszkodami: COVID, sytuacja na granicy polsko-białoruskiej czy wojna na Ukrainie. Pomimo wielu przeszkód udało nam się jednak zrealizować wiele programów, które przyczyniły się do szybkiego rozwoju Polski: program 800+, programy skierowane do polskich rodzin, programy skierowane do polskich emerytów, wsparcie polskiej armii czy rozwój infrastruktury strategicznej czy też tej lokalnej.

Szanowni Państwo! Wiele sukcesów. A tak to z sukcesami bywa, że zawsze pojawia się przy nich wielu ojców. Wczoraj byliśmy, szanowni państwo, świadkami niebywałej arogancji ze strony Platformy Obywatelskiej, która kolportowała informację o programie 800+ jako jednym ze swoich konkretów, jako jednym ze swoich sukcesów. Szanowni państwo, wszyscy pamiętamy słowa: pieniędzy nie ma i pieniędzy nie będzie albo jak nie ma, to nie ma.

Panie Premierze! Ostatnie lata to również szereg środków (*Dzwonek*) skierowanych do samorządów, do tych małych, często zapomnianych przez naszych poprzedników. Chciałbym zapytać, czy środki na przyszły rok w budżecie są zagwarantowane i te programy nadal będą kontynuowane. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Piotra Uścińskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Uściński:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałem podziękować

Posel Piotr Uściński

panu premierowi za zaufanie, za możliwość współpracy, za powierzenie mi obszaru budownictwa, mieszkalnictwa, zagospodarowania przestrzennego. Panie premierze, podał pan w swoim exposé tę informację, że za naszych rządów liczba oddawanych w Polsce mieszkań do użytku jest najwyższa w ostatnich kilkudziesięciu latach. I to faktycznie tak jest. Za czasów ekipy Tuska w latach 2008–2009 oddawano do użytku nieco powyżej 150 tys. mieszkań rocznie. Pod koniec ich rządów ta liczba spadła poniżej 150 tys. mieszkań w 2013 r., 2014 r. i 2015 r. A co mamy teraz? Wzrost o 60%. 2021 r. – 235 tys. mieszkań, 2022 r. – 238 tys. mieszkań, w tym roku już do października – 180 tys. mieszkań, a więc na koniec roku będziemy mieli grubo ponad 200 tys. mieszkań. Wzrost o 60% (*Dzwonek*) w stosunku do tego, co było za Tuska.

Panie Premierze! Czy będziemy kontynuowali taką politykę, bo tylko wzrostem liczby mieszkań możemy poprawić dostępność mieszkań dla Polaków, a tym samym zadbać o ich dach nad głową. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszamy pana posła Jana Ardanowskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Po 1989 r. odzyskaliśmy wolność, jednak radość z wolności ograniczała bieda, niesprawiedliwe traktowanie słabszych grup społecznych, duże bezrobocie. Jednak Polacy tak jak kiedyś Martin Luther King mieli marzenia. Śniliśmy o Polsce silnej, bezpiecznej, sprawiedliwej, solidarnej, szanującej tradycję, w tym nasze chrześcijańskie korzenie. Taką Polskę budowaliśmy przez ostatnie 8 lat. Cieszę się, że w tym wielkim projekcie cywilizacyjnym mogłem brać udział. Współczesna Polska to nie jest „i kamieni kupa”, jak stan państwa za ich rządów oceniał jeden z polityków Platformy Obywatelskiej. Owszem, trafiały się błędy. Mnie smuca przede wszystkim te, które dotknęły w ostatnich latach polską wieś. Jednak potknięcia czy działania czasami nielogiczne nie mogą przysłonić sukcesów pańskiego, naszego rządu w rozwoju Polski. Nasze marzenie trwa. (*Dzwonek*) To marzenie Polaków o Polsce, z której jesteśmy dumni, o Polsce sprawiedliwej, pomagającej obywatelom w rozwoju, w realizacji ich aspiracji życiowych. Oby nikt nie ważył się zniszczyć tych polskich marzeń. Budujemy wspólnotę wolnych i dumnych Polaków, która sprawi, że Polska będzie trwała wiecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Roberta Telusa, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Robert Telus:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! W ostatnich wyborach polska wieś, polski rolnik w 67%, a nawet ponad, poparł program, który realizował pan jako premier tego rządu, poparł rozwój polskiej wsi, a polska wieś w prawie 50%. Polski chłop kieruje się wartościami. Dla polskiego chłopca, dla polskiego rolnika ważne są takie wartości jak patriotyzm, jak miłość do ojczyzny, jak chrześcijaństwo, jak prawda. Dlatego mimo wszystkich problemów, które są spowodowane wojną, jest tak wysokie poparcie polskiego chłopca dla rządu pana premiera.

Panie Premierze! To, co pan robił na wsi dla polskiego chłopca, dla rozwoju Polski powiatowej, czyli przywracanie kolei... Nawet w moim małym powiecie opoczyńskim zostały przywrócone dwie linie kolejowe: Tomaszów – Skarżysko, jak również Tomaszów – Drzewica. (*Dzwonek*) To jest właśnie rozwój Polski powiatowej. I mam do pana pytanie. Myślę, że pytanie bardziej powinno być skierowane do Polskiego Stronnictwa Ludowego, ale zapytam pana. Jak pan myśli, czy Polskie Stronnictwo Ludowe poprze właśnie ten program, który rozwija Polskę powiatową, który poparli polscy chłopcy...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Robert Telus:

...czy Polskie Stronnictwo Ludowe poprze tych, którzy zdradzają polską wieś...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Robert Telus:

...tych, którzy zwiągają polską wieś, tych, którzy zamykali linie kolejowe, i tych, którzy zakazują jedzenia mięsa, i tych, którzy mówią, że jak doimy krowy, to je gwałcimy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Marka Matuszewskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Matuszewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Gdy Prawo i Sprawiedliwość przejmowało władzę pod koniec 2015 r., obiekty sportowe były zaniedbane, w szczególności w małych miasteczkach, w małych gminach. Rząd Prawa i Sprawiedliwości doprowadził... Podam przykład z małej gminy, z Popowa Głowińskiego. Za chwilę dzieci będą miały piękne boisko sportowe. Góra Świętej Małgorzaty, powiat łęczycki, to również mała gmina, a wybudowano tu już piękny obiekt sportowy. Można by tu dużo mówić. W moim mieście, Zgierz, powstał jeden z największych obiektów sportowych w tzw. Polsce powiatowej. To ponad 60 mln zł. Najstarszym zgierzanom nie śniło się, że będzie tu największa hala pneumatyczna w województwie łódzkim, lodowisko (*Dzwonek*) i hala wielofunkcyjna. Można by tu wymienić wiele więcej.

Panie Premierze! Czy nie obawia się pan, że gdy władzę przejmie koalicja lewacka, to zatrzyma rozwój małych gmin, małych miasteczek? Wrócimy jeszcze silniejsi, Prawo i Sprawiedliwość wróci silniejsze. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Tymczasem chciałam poinformować Wysoką Izbę, że będzie jeszcze 20 głosów w dyskusji nad programem działania i wnioskiem o udzielenie wotum zaufania Radzie Ministrów.

Zapraszam pana posła Piotra Glińskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Gliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Czy prawdą jest, że wobec dwóch największych współczesnych zewnętrznych zagrożeń i wyzwań dla Polski, tj. agresywnej polityki Putina i groźby odebrania polskiej suwerenności przez Brukselę i Berlin, najważniejszymi zasobami Polski są jej tożsamość i kultura? Jedynie one mogą zapewnić Polsce suwerenność w Unii Europejskiej i gotowość do realnej obrony przed agresją ze Wschodu.

Czy prawdą jest, że w okresie rządów Donalda Tuska polska kultura nie otrzymywała nawet 1% budżetu, a za rządów PiS-u już w 2016 r. przekroczyło to 1% i budżet Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wzrósł w okresie naszych rządów o 112%? W 2015 r. było to 3,245 mld zł, w 2023 r. 6,882 mld zł (*Dzwonek*), a w budżecie na 2024 r. na kulturę przeznaczono ponad 8,5 mld zł. To wzrost o 162%.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Piotr Gliński:

Czy prawdą jest, że rząd Donalda Tuska nie budował Muzeum Historii Polski, które my zbudowaliśmy, a w tym samym czasie Donald Tusk budował u siebie, w Gdańsku, Muzeum II Wojny Światowej według recepty niemieckiej polityki historycznej?

Wreszcie czy prawdą jest – to jest bardzo ważne, pani marszałek – że media publiczne w Niemczech otrzymują corocznie z budżetu 8,5 mld euro, gdy tymczasem tzw. rekompensata dla mediów publicznych w Polsce wynosiła ok. 0,5 mld euro? To 17 razy mniej. Czy prawdą jest to, że ewentualny przyszły rząd Donalda Tuska chce zlikwidować w Polsce media publiczne?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, bardzo dziękuję. Nie chciałabym wyłączać panu mikrofonu.

Posel Piotr Gliński:

Pani marszałek, to są bardzo ważne pytania. Polacy oczekują odpowiedzi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję. Jest jeszcze grupa posłów, którzy czekają w kolejce, aby zabrać głos. Przekroczył pan czas o ponad minutę.

Zapraszam pana posła Sebastiana Kaletę, Prawo i Sprawiedliwość.

Ma pan 1 minutę.

Posel Sebastian Kaleta:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! 8 lat temu sędziowie byli na telefon. Kiedy media upubliczniały afery władzy, wchodziły tam służby specjalne. Po Polsce panoszyły się mafie VAT-owskie. Pieniądzy nie było i miało ich nie być. Przez 8 lat to zmieniliśmy. Polska mierzy się z innymi wyzwaniami.

Kiedy Donald Tusk uciekł do Brukseli w czasach, kiedy Polacy nie chcieli już jego rządów, ekipa, którą zostawił w Polsce, przekształciła się w totalną opozycję. Chodzi o kwestionowanie wszystkiego, co się dzieje w Polsce, atakowanie własnego kraju za granicą, wycieranie sobie kolan w Brukseli. To doprowadziło was dzisiaj do tego, że stanowicie większość w Sejmie. Prawdopodobnie takie będą dzisiaj fakty. Niemniej jednak odwracacie pojęcia. Kiedy przegrywacie wybory, to nie ma demokracji. Kiedy inni tworzą prawo, to nie ma konstytucji. Dzisiaj zamierzacie

Posel Sebastian Kaleta

łamać konstytucję, a ten uśmiech, o którym tak dużo mówicie, jest fałszywy, bo mimo tego uśmiechu (*Dzwonek*) trzymacie w ręku pałkę, macie zaciśnięte pięści.

Niestety poprzednio Polacy czekali wiele lat, zanim przestali nabierać się na wasze kłamstwa i wasze fałszywe narracje. Mam nadzieję, że tym razem przekonają się o tym szybciej niż w okresie pierwszego rządu Donalda Tuska. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią posel Katarzynę Sójkę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Katarzyna Sójka:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Szanowni Państwo! Opozycja, która zapragnęła być totalną i taka była, przez ostatnie 8 lat krytykowała wiele działań, robiła obstrukcję wielu działań. Nie powstrzymaliście się państwo właśnie przed krytyką, obstrukcją i wszystkim, co mogło przeszkadzać w czasie pandemii COVID-19.

Szanowni Państwo! Tymczasem w ciągu ostatnich 8 lat zmieniliśmy ochronę zdrowia. Zmieniliśmy ją chociażby pod względem cyfryzacji, wprowadziliśmy e-zwolnienia, e-skierowania, e-recepty, które doskonale sprawdziły się właśnie w trudnym okresie pandemii. Wprowadziliśmy różne dofinansowania, m.in. program bezpłatnych leków dla dzieci do 18. roku życia i dla dorosłych. Później poszerzyliśmy ten program. Wprowadziliśmy refundacje, rekordowe refundacje różnych leków, leków onkologicznych, jak również leków na choroby rzadkie, jak np. SMA, rdzeniowy zanik (*Dzwonek*) mięśni. Najdroższy lek świata również jest dzisiaj refundowany. Wprowadziliśmy ogromne inwestycje i finansowanie inwestycji w ochronie zdrowia, chociaż przez te lata trwała nagonka na rządy Zjednoczonej Prawicy z jednej strony ze względu na składkę zdrowotną, a z drugiej strony ze względu na zbyt małe środki na ochronę zdrowia – tak mówiła opozycja. Zapytam tylko... W tym czasie zwiększyliśmy finansowanie na ochronę zdrowia z 70 mld zł do 190 mld zł w przyszłym roku. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Ludzie zapłacili.*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani posel, bardzo dziękuję.

Posel Katarzyna Sójka:

Szanowni Państwo! Pani marszałek! Zadam tylko pytanie. Co rząd zamierza zmienić w następnej kolejności? Wiemy, że są wyzwania. Poprawa dostępności do świadczeń medycznych wymaga pracy. Jakie zmiany zamierza wprowadzić rząd pana premiera? (*Oklaski*)

(*Posel Bartosz Artukowicz: Zmienimy PiS.*)

(*Posel Barbara Bartuś: Przecież rozmawiamy o bardzo ważnych rzeczach.*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajew, Prawo i Sprawiedliwość.

Panie posle, ma pan minutę.

Posel Sylwester Tułajew:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Z racji mojego wykształcenia chciałbym podkreślić gigantyczne osiągnięcia Prawa i Sprawiedliwości w ciągu 8 lat ich rządów w dziedzinie szeroko pojętej cyfryzacji. Przede wszystkim doszło do wprowadzenia elektronicznej warstwy dowodu osobistego. Już od 4 marca 2019 r. każdy obywatel otrzymuje dowód osobisty z warstwą elektroniczną. Od 8 listopada 2021 r. mamy zawartą w warstwie elektronicznej również drugą cechę biometryczną. Oczywiście dowód elektroniczny, e-dowód to bardzo duże osiągnięcie, które daje duże możliwości. Przede wszystkim chodzi o podpis elektroniczny, podpis osobisty, który daje szerokie możliwości, jeżeli chodzi o kontaktowanie się z urzędami.

Oczywiście jest również dalsza część cyfryzacji. Mamy e-skierowania, e-recepty. Gigantyczną popularnością cieszy się profil zaufany. (*Dzwonek*) Przypomnijmy, że w roku 2015 niewiele ponad 400 tys. Polaków korzystało z profilu zaufanego, a obecnie jest to już kilkanaście milionów Polaków

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Proszę kończyć, panie posle.

Posel Sylwester Tułajew:

Ponad 17 mln Polaków skutecznie korzysta z profilu zaufanego. To są osiągnięcia w dziedzinie cyfryzacji Prawa i Sprawiedliwości. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszamy pana posła Zbigniewa Dolatę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Dolata:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W swoim exposé pan premier przedstawił program budowy ambitnej Polski. Ważnym elementem tego programu jest budowa nowoczesnego systemu edukacji – nowoczesnego, ale opartego na wartościach patriotycznych. Po rządach Platformy edukacja była w opłakanym stanie. widzieliśmy chociażby masową likwidację szkół, zwolnienia nauczycieli, zamrożenie płac w oświacie. Rząd Prawa i Sprawiedliwości zamiast likwidować szkoły inwestował w nie. Chodzi o 15 mld zł pomocy rządowej. Zamiast zwolnień nauczycieli były podwyżki płac dla nauczycieli średnio o 47%, a dla nauczycieli początkujących – 76%. Subwencja została zwiększona z 40 mld w 2015 r. do 64,5 mld, czyli o 24,5 mld. Subwencja (*Dzwonek*) oświatowa zwiększyła się o 60%.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Zbigniew Dolata:

Panie premierze, czy ten program będzie kontynuowany? Bo takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Panie pośle, minuta.

Posel Janusz Kowalski:

Szanowni Przyjaciele z Prawa i Sprawiedliwości! Szanowni Przyjaciele z Suwerennej Polski! Pokazaliśmy przez 8 lat, że potrafimy lepiej rządzić i działać dla Rzeczypospolitej. Za 24 godziny rozpoczniemy marsz i pokażemy, że potrafimy być lepszą opozycją. Nie będziemy totalną opozycją. Będziemy twardą, merytoryczną opozycją, która nigdy nie będzie odwracała się od Polaków i od Polski. Dzisiaj, ponieważ reprezentujemy prawie 8 mln Polaków, naszym obowiązkiem jest powiedzieć Polakom, że będziemy stać za nimi murem wtedy, kiedy będą atakowani. Dziś

atakowani są dziennikarze, za chwilę atakowani będą rolnicy, przedsiębiorcy, górnicy, nauczyciele. My będziemy za nimi stać. Dlaczego? Dzisiaj powiemy opozycji: tak, jesień była wasza, ale wiosna będzie nasza i zwyciężymy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Kazimierza Smolińskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Kazimierz Smoliński:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Ze strony opozycji padły zarzuty, że Polska nie jest w głównym nurcie Unii Europejskiej, że sobie nie radzimy. Jaki ma pan plan na ułożenie stosunków z Unią Europejską? W ostatnim czasie procedowane są plany aktów prawnych zakładające zwiększenie kompetencji organów Unii Europejskiej, przesunięcie centrów zarządzania z obszarów krajów do Brukseli. Czy Polska włączy się w projekt centralizacji władzy w rękach brukselskich, czy będzie pan bronił Europy ojczyzn?

Trudno się nie odnieść do wypowiedzi jednego z przedstawicieli opozycji, który wspomniał o mowie nienawiści. Czy takie słowa jak: faszysty, menele, żule, nieroby, patologia, zaścianek, pijacy, biedota, potomkowie chłopów folwarcznych, PiS-owska szarańcza... Czy to jest język pana i pana zaplecza politycznego, czy też język (*Dzwonek*) koalicji ośmiu gwiazdek? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszamy posła Piotra Müllera, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Müller:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dzisiaj zadajemy sobie pytanie: Jaka będzie Polska? Czy Polska będzie ambitna, czy Polska będzie skrzępowana? Czy Polska będzie mogła realizować ambitne inwestycje takie jak Baltic Pipe? To zostało zrealizowane. Czy będzie mogła zbudować Centralny Port Komunikacyjny, czy będzie mogła wybudować polską elektrownię jądrową, czy będzie mogła sama decydować o kluczowych inwestycjach? Czy będzie Polską skrzępowaną, taką, którą była już przez jakiś czas, gdy decydowano o rosyjskich kontraktach gazowych? Mówiono wtedy, że zamiast CPK może być lotnisko w Berlinie. Czy będzie Polską ambitną, która będzie budowała swoją pozycję w Unii Europejskiej, czy będzie Polską skrzępowaną, która będzie

Posel Piotr Müller

podlegała decyzjom podejmowanym przez inne kraje Unii Europejskiej? Czy będzie Polską ambitną, realizującą ambitną politykę gospodarczą, czy będzie krajem taniej siły roboczej? Dzisiaj, szanowni państwo, wy również o tym decydujecie. Czy Polska będzie ambitna, czy będzie Polską bez ambicji? *(Oklaski)*
(Głos z sali: Ambitną, oczywiście.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Krzysztofa Szczuckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Szczucki:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Ze strony Platformy Obywatelskiej, Lewicy, PSL, Polski 2050 dużo słyszeliśmy dzisiaj o równości, ale jest to równość jedynie w warstwie deklaratywnej. Dobrze pamiętamy, że w latach 2007–2015 rozwój przewidywano tylko w przypadku dużych ośrodków miejskich. Dobrze pamiętamy model dyfuzyjno-polaryzacyjny – podczas gdy w latach od 2015 r. bardzo duży strumień pieniędzy skierowano do małych miejscowości. Wystarczy zapytać uczciwego samorządowca, uczciwego wójta, burmistrza, ile pieniędzy jego gmina otrzymała do budżetu inwestycyjnego w ostatnich latach. To jest basen na Strześcińcu w Grudziądzu, to jest pierwsza publiczna szkoła muzyczna w gminie wiejskiej w Konecku w powiecie aleksandrowskim. To są *(Dzwonek)* setki milionów, miliardy złotych na drogi samorządowe, na drogi gminne.

(Głos z sali: Na szkoły.)

Panie premierze, czy zamierza pan kontynuować te programy, kontynuować ten strumień finansowania dla małych samorządów? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.
Zapraszam pana posła Rafała Webera, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.
Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Jest wiele różnic między rządem pana premiera Mateusza Morawieckiego a tym nieszczęsnym rządem Donalda Tuska. Jedną z nich jest podejście do Polski Wschodniej.

(Posel Krystyna Skowrońska: Kłamiesz, kłamiesz.)

Otóż pamiętamy, jak minister rządu Donalda Tuska mówił: ch... z tą Polską Wschodnią. Natomiast my Polskę Wschodnią rozwijamy. Lokujemy dziesiątki miliardów złotych właśnie po to, aby chociażby komunikacyjnie czy infrastrukturalnie rozwijać podkarpackie, lubelskie czy województwo podlaskie. Via Carpatia jest tego, szanowni państwo, najlepszym przykładem. Via Carpatia jako międzynarodowy szlak, który łączy kraje Trójmorza, jest budowana dzięki decyzjom rządu Prawa i Sprawiedliwości, dzięki miliardom złotych, które na ten cel zostały zapewnione.

Panie Premierze! Bardzo gorąco dziękuję za ten ambitny plan rozwoju infrastruktury w całym kraju, ale w Polsce południowo-wschodniej jest to widoczne.

(Głos z sali: Czekają tam na ciebie.)

I mam nadzieję *(Dzwonek)*, że szczególnie my, z Prawa i Sprawiedliwości, będziemy mogli rozwijać infrastrukturalnie naszą ojczyznę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Wysoka Izbo! 10 to liczba głosów w tej debacie, która nam pozostała.

Dariusz Stefaniuk, Prawo i Sprawiedliwość.

Panie pośle, proszę.

Posel Dariusz Stefaniuk:

Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze! Dzisiaj obserwujemy, szanowni państwo, lincz nad rządem premiera Mateusza Morawieckiego. Wychodzą kolejni posłowie opozycji, rzucają różnego rodzaju inwektywy, oskarżenia.

(Głos z sali: Kto wyszedł?)

Z naszej strony był pan premier Mateusz Morawiecki oraz pan prezes Jarosław Kaczyński i, szanowni państwo, żadna z tych wypowiedzi nie była ad personam. Te wypowiedzi były kierowane do państwa również jako posłów opozycji. Apelowaliśmy o to, aby budować nową Polską, aby budować Polskę ambitną.

(Głos z sali: 8 lat mieliście.)

Wy ten dialog odrzucacie, wy ten dialog macie za nic. Wy, szanowni państwo, przez te wasze okrzyki i te wasze obelgi...

(Posel Krystyna Skowrońska: 8 lat.)

...chcecie rozpocząć igrzyska, które będą za chwilę. Niedawno dowiedzieliśmy się o pierwszym konkretnie rządu Donalda Tuska, mianowicie 800+. Szanowny panie premierze, za chwilę dowiemy się, że resetu z Rosją również nie było. Dlatego moje pytanie *(Dzwonek)*, szanowny panie premierze, jest takie: Czy zamierza pan odtajnić wszystkie dokumenty świadczące o współpracy rządu Donalda Tuska razem z Władimirem Putinem i z Moskwą o, co apelują pan rektor Rachoń oraz pan profesor Cenckiewicz? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Przemysława Czarnka,
Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Przemysław Czarnek:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze!
15 mld zł – tu już kilka razy ta kwota padała z tej
mównicy – to są inwestycje w oświatę za czasów rządów
Prawa i Sprawiedliwości.

(*Głos z sali: W wilę+.*)

Przy waszych urojonych aferkach rzeczywiście
15 mld zł to jest, proszę państwa... I o to pytam pana
premiera: Czy to prawda, że to jest pięć razy więcej
niż inwestycje w oświatę w czasach rządów PO-PSL?
Tam były niecałe 3 mld. My – 15 mld. W sposób kłamliwy
po raz kolejny pani Nowacka z tej mównicy mówiła,
że nie inwestowaliśmy. Czy to prawda? Jakby pan mógł
odpowiedzieć pani Nowackiej, która kandyduje podobno
na stanowisko ministra edukacji, że 15 mld to jest pięć
razy więcej niż 3 mld. I czy to prawda, panie premierze,
że podjął pan w ciągu zaledwie 10 minut decyzję o
zainwestowaniu 1200 mln zł w „Laboratoria przyszłości”
we wszystkich szkołach podstawowych, tych małych i
tych wielkich (*Oklaski*)? W ciągu 10 minut podjął pan
decyzję o inwestycji, która wynosi 30% całości (*Dzwonek*)
inwestycji w oświatę za czasów rządów PO-PSL. Proszę
odpowiedzieć na to pytanie, bo te kłamliwe tezy
przedstawiała tu kandydatka na ministra edukacji.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, proszę kończyć.

Poseł Przemysław Czarnek:

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Sebastiana Łukaszewicza,
Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Sebastian Łukaszewicz:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Jak samorządy,
w których rządzą władarze związani z Koalicją
Obywatelską, współpracowały z rządem na przestrzeni
ostatnich lat? Mimo ślepych ataków na rząd bar-

dzo często kosztem własnych mieszkańców uprawiali
oni politykę, zamiast dbać o swoje małe ojczyzny.
Dużo energii kierowali właśnie do ataku na rząd,
oskarżając go o nierównomierny podział środków
z programów rządowych. Przecież wszyscy wiemy, że
to jest nieprawda. Ale mają oni też swoje bardzo okazałe
sukcesy, to m.in. budowa szaletu miejskiego za
prawie 0,5 mln zł w Białymstoku, który musiał zostać
rozebrany, bo miał wady.

(*Głos z sali: Ooo...*)

Czy zakup domu przez jednego z prezydentów za
1,5 mln zł od właściciela jednego z klubów sportowych,
który to był dotowany z kasy miejskiej we Wrocławiu.

Panie Premierze! Czy w dalszym ciągu zamierza
pan dbać o równomierny rozwój wszystkich samorządów
tak jak do tej pory, nie zważając na przynależność
partyjną czy przekonania? Kolejne moje pytania
(*Dzwonek*) dotyczą obszaru bezpieczeństwa: Jak
zamierza pan chronić województwo podlaskie i, szerzej,
Polskę przed wpływem wojny hybrydowej, biorąc pod
uwagę, że niektórzy obecni w polskim Sejmie...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Poseł Sebastian Łukaszewicz:

...mają skłonność do eskalacji konfliktów oraz
destrukcyjnego podejścia, dla których punktem honoru...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Poseł Sebastian Łukaszewicz:

... i jednym z głównych celów istnienia w polityce
jest zburzenie muru na granicy polsko-białoruskiej?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, bardzo dziękuję.

Poseł Sebastian Łukaszewicz:

Mieszkańcy województwa podlaskiego i innych
województw Polski wschodniej już kiedyś na nagraniach
słyszeli, co należy zrobić z Polską Wschodnią.
Boją się wojny hybrydowej...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, bardzo dziękuję.

Posel Sebastian Łukaszewicz:

...której widmo wielu z nich zadrzało prosto w oczy. Czy istnieją konkretne strategie, które mają zapobiec negatywnym skutkom takiego podejścia...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Nie chciałabym wyłączyć panu mikrofonu, na prawdę.

Posel Sebastian Łukaszewicz:

...dla stabilności rozwoju regionu? Czy w najbliższych latach...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Posel Sebastian Łukaszewicz:

...Polska będzie bezpieczna? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.
Zapraszam pana posła Jacka Boguckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jacek Bogucki:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie premierze, czy dla rządu, który pan proponuje, ważne będzie nadal bezpieczeństwo i rozwój Polski Wschodniej...

(Posel Krystyna Skowrońska: Ale rządu nie będzie. Przecież rządu nie będzie.)

...czy też realizacja niemiecko-rosyjskich interesów, które proponuje lewa strona tej sali?

Jeden z wójtów, akurat z PSL-u, powiedział do mnie niedawno: W ostatnich latach moja gmina poszła o 20 lat do przodu. Czy taki program nadal będzie realizowany – program wspierania Polski Wschodniej? O 20 lat w ciągu kilku lat.

(Posel Krystyna Skowrońska: Ale nie będzie Morawiecki rządził.)

A jakie było wsparcie dla rolnictwa? Rok 2023 – 16 mld zł. A rok 2015? 0 zł i pałowanie rolników, którzy chcieli protestować tu, w Warszawie, albo strzelanie *(Dzwonek)* do górników.

Panie premierze...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Proszę kończyć.

Posel Jacek Bogucki:

...już ostatnie pytanie. Stosunek do kobiet tak często był tu podnoszony. Który stosunek do kobiet jest panu bliższy – szacunek i całowanie w rękę czy traktowanie funkcjonariuszek BOR-u jako dam do towarzystwa przez także premiera z waszej lewej strony, Leszka Millera? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.
Zapraszam panią posel Małgorzatę Golińską, Prawo i Sprawiedliwość.
Pani posel, minuta.

Posel Małgorzata Golińska:

Panie Premierze! Pani Marszałek! Dzisiaj jeszcze opozycja cały czas pokazuje w swoich wypowiedziach pełnych manipulacji i buty, że w kryzysach, z którymi przyszło mierzyć się Prawu i Sprawiedliwości, poradziłyby sobie lepiej. Tymczasem wtedy kiedy rządzili, mylili się wielokrotnie. Mylili się wtedy, kiedy rozważali możliwość zakupu rosyjskiego prądu z planowanej bałtyckiej elektrowni atomowej z Rosji i opóźnili budowę polskiej elektrowni jądrowej. Mylili się, gdy projekt Nord Stream 2 uznawali za projekt biznesowy i gdy wybierali umowę na dostawy gazu z Gazpromu, określając je jako stabilne dostawy, zamiast dostaw z różnych stron świata. Mylili się, gdy odrzucali ofertę budowy amerykańskiej tarczy rakietowej i gdy rozbrajali wschodnią część Polski. Dzisiaj mówią, że zagrożeniem dla Polski nie jest zmiana traktatów unijnych. Panie premierze, proszę powiedzieć, czy właśnie to dzisiaj nie jest największym wyzwaniem, przed którym stoi *(Dzwonek)* Polska, i czy twierdzenie opozycji, że nie jest to zagrożenie, nie jest właśnie wpisywaniem się w politykę antypolską? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Janusza Cieszyńskiego,
Prawo i Sprawiedliwość.

Panie pośle, minuta.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Respirator.)

Poseł Janusz Cieszyński:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo!
Panie premierze, serwis Bloomberg podał, że za
3/4 wzrostu w tym roku...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Maseczki.)

...odpowiada siedem gigantów technologicznych,
siedem firm z obszaru nowych technologii. Rząd
pana premiera odpowiada za ściągnięcie do Polski
największych w historii inwestycji w tym obszarze
– z fabryką Intela, która powstanie niedługo na Dol-
nym Śląsku, o wartości 20 mld zł, na czele, a oprócz
tego centra danych firm Microsoft i Google. Panie
premierze, czy Polska dalej będzie liderem przycią-
gania nowych inwestycji w tym niezwykle perspek-
tywicznym obszarze do naszej części Europy? Dzię-
kuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Michała Moskala, Prawo
i Sprawiedliwość.

Minuta.

Poseł Michał Moskał:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W 2015 r.
stanęliśmy przed widmem przymusowej relokacji nie-
legalnych imigrantów. Wtedy rząd pani premier Be-
aty Szydło poradził sobie z tym wyzwaniem. Ale
przypomnijmy, co mówili wtedy przedstawiciele Plat-
formy Obywatelskiej.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ślub miał w Bełcha-
towie.)

Cezary Tomczyk, rzecznik rządu Ewy Kopacz:
Jako kraj jesteśmy przygotowani na każdą liczbę
uchodźców. Weźmiemy na klatę wszystkie decyzje.

Ta sytuacja powtórzyła się w 2021 r., gdy zaczęła
się hybrydowa operacja Łukaszenki na naszej grani-
cy polsko-białoruskiej.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Bogdanka.)

Wtedy Donald Tusk mówił tak: Wy tego muru
nie zobaczycie, nikt tego muru nie zobaczy, bo nie

jest wcale intencją zbudowanie dobrych, skutecz-
nych zapór.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Bogdanka.)

To wy jako Platforma Obywatelska i Lewica gło-
sowaliście przeciwko budowie zapory. Ale Donald
Tusk dalej mówił tak: Ich intencją jest robienie emo-
cjonalnych spektakli.

Po czym kandydatka (*Dzwonek*) z waszych list do
europarlamentu mówiła: Łapanki i wywózki to co-
dzienność...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Bogdanka.)

...na granicy polsko-białoruskiej, mnie to przypo-
mina działania nazistów i bolszewików. To były wa-
sze słowa o polskim mundurze.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Wytłumacz się.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, proszę kończyć.

Poseł Michał Moskał:

Panie premierze, czy to zobowiązanie, które
zgłaszają nam wyborcy, 11 mln wyborców, w refe-
rendum...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Proszę kończyć, panie pośle.

(Głos z sali: Bogdanka.)

(Głos z sali: Pani marszałek, jak tak można?)

Poseł Michał Moskał:

...do tego, żeby utrzymać mur na granicy, do tego,
żeby chronić nasze granice – coś, czego nie potrafili
nasi poprzednicy – będzie podtrzymane? Dziękuję
bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, mieliśmy umowę co do minuty.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Mulawę z Kon-
federacji.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze!
Wielki szacunek dla urzędu, absolutna dezaprobatą
dla 6 lat pana rządu. Dlaczego ja, czy ktokolwiek o po-

Posel Krzysztof Mulawa

glądach konserwatywnych, prawicowych czy narodowych, miałbym panu zaufać? Dlaczego ja miałbym zagłosować za pana gabinetem, jeżeli niszczył pan polskie rolnictwo piątką przeciwko rolnikom i zasypywał pan polskie silosy ukraińskim zbożem od oligarchów, jeżeli przekształcił pan Polskę w kraj imigrancki, z setkami tysięcy ludzi spoza naszego kręgu kulturowego, którzy przyjechali tutaj i legalnie, i nielegalnie, jeżeli sprzedał pan naszą polską suwerenność za europejskie srebrniki...

(Głos z sali: Co ty gadasz?)

...których pan nawet nie powąchał...

(Posel Leonard Krasulski: Nie wie, co mówi.)

...jeżeli w Polsce bardziej opłaca się być utrzymywanym, niż ciężko pracować, jeżeli polscy *(Dzwonek)* przedsiębiorcy są zobowiązani i są zmuszani do zamknięcia swoich biznesów i wreszcie jeżeli w większości...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Krzysztof Mulawa:

...reprezentował pan niepolские interesy?

Na koniec muszę powiedzieć, że wilk w owczej skórze musi zostać zapomniany przez Polskę...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Krzysztof Mulawa:

...Polaków i polską historię.

I ostatnie pytanie. Czy to, że wójt gminy Dorohusk...

(Głos z sali: Przestań.)

...zapowiada zamknięcie protestu polskich pracowników, to jest jeszcze pana wina czy już Donalda Tuska? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Kacper Płażyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Panie pośle, ma pan minutę.

Posel Kacper Płażyński:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Jestem z Gdańska i z wielką przyjemnością, radością

kilka dni temu dowiedziałem się, bo Eurostat podał dane, że port w Gdańsku wskoczył na 10. miejsce wśród największych portów w Unii Europejskiej. Jednocześnie ten sam Eurostat powiedział, że w ciągu ostatnich 8 lat port w Gdańsku był najszybciej rozwijającym się portem w Unii Europejskiej. Poza tym są inne inwestycje, takie jak Baltic Pipe, jak trwająca inwestycja – czy też taka, która już wkrótce, mam nadzieję, się rozpocznie – czyli terminal kontenerowy w Świnoujściu. Jest energia jądrowa, to również w województwie pomorskim. To wszystko sprawia, że otworzyliśmy się na morze, czego w Polsce, panie premierze, od wielu lat brakowało. Ale żeby to wszystko mogło bezpiecznie trwać i budować nasz potencjał gospodarczy, musimy mieć czym to wszystko obronić. I bardzo dobrze, wspaniale, że realizujemy fregatę w ramach programu „Miecznik”. *(Dzwonek)* Nigdy polskie stocznie tej klasy okrętów nie budowały. To ogromne przedsięwzięcie. Ale co z programem „Orka”, panie premierze, czyli budową okrętów podwodnych? To też bardzo ważny komponent naszej marynarki wojennej.

(Posel Krystyna Skowrońska: Żadnego nie ma.)

Wiem, że prace w tym zakresie trwają, ale jako mieszkaniec Gdańska, człowiek morza, prosiłbym pana premiera o informację, jak w tej chwili wygląda sprawa budowy okrętów podwodnych, ile to będzie kosztować i kiedy to powstanie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, bardzo dziękuję.

I zapraszam panią poseł Ewę Leniart, Prawo i Sprawiedliwość.

Pani poseł, zapraszam.

Posel Ewa Leniart:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Chciałabym zadać pytanie, czy jest prawdą, panie premierze, że rząd pod pana kierownictwem po raz pierwszy od 30 lat skierował środki inwestycyjne na rozwój gmin popegeerowskich, że było to ponad 4,5 mld zł, które posłużyły do realizacji przeszło 2 tys. inwestycji, w tym 357 mln zł dla gmin z terenu województwa podkarpackiego, które zmieniły 175 inwestycji, które po raz pierwszy znalazły dofinansowanie z budżetu państwa na poziomie 98%. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Krystyna Skowrońska: Przez 8 lat.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Wysoka Izbo! Drodzy Państwo, którzy śledzicie nasze obrady! To był ostatni głos w tej dyskusji.

Wicemarszałek Monika Wielichowska

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Ale zanim głos zabierze prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki, ogłaszę 1 minutę przerwy.

1 minuta.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 19 do godz. 15 min 22)

Marszałek:

Panie pośle Telus, pośpiech jest wskazany przy łapaniu pcheł, a my tu powołujemy prezesa Rady Ministrów, chwileczkę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Rozumiem.

Wznawiam obrady.

Bardzo proszę o zabranie głosu i odniesienie się do pytań oraz wielu postawionych tez, dobrych życzeń i nawet słów pożegnania pana prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego.

Zapraszam, panie premierze. *(Oklaski)*

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo serdecznie dziękuję za te liczne pytania, za głosy, które tutaj się pojawiły. Chciałem rozpocząć chronologicznie, od tych, które padły na początku, ale widzę, że nie ma tutaj ani pani przewodniczącej Nowackiej, ani pana przewodniczącego Gawkowskiego. Chciałem im wyjaśnić, bo zapewne zostali wprowadzeni przez kogoś w błąd. Bardzo prosto mogę odpowiedzieć na te kilka pytań, które tutaj zadali, więc poczekam, może się pojawią w tym czasie na sali. Zacznę trochę nietypowo od jednego z pytań posłów Prawa i Sprawiedliwości, które było jednocześnie pewną refleksją i cytatem z rozmowy z wójtem z PSL-u. Nie ma wprawdzie pana przewodniczącego prezesa Kosiniaka-Kamysza, ale jest jeden z mówców, pan poseł Paszyk. Myślę, że będzie mógł to przekazać. Otóż poseł Jacek Bogucki, cytując swoją rozmowę z jednym z wójtów z PSL-u, powiedział jakieś pół godziny temu, że tenże wójt z PSL-u zapewniał go, że od 20 lat w jego gminie nie było takich inwestycji jak w ciągu ostatnich 4 lat. *(Oklaski)*

(Poseł Krzysztof Paszyk: Ma nazwisko, panie premierze.)

Dlatego myślę, że PSL, który jest częścią Trzeciej Drogi, naprawdę powinien się bardzo głęboko zastanowić nad tym, czy lepiej jest wybrać rząd, który zapewnia bardzo szybki rozwój gmin wiejskich, tych wszystkich samorządów, które potrzebują wyrównania szans, czy rząd liberałów, bo wiemy doskonale, jak oni postępowali przez 25 lat rządów.

Sądzę, panie przewodniczący, panie pośle, że wszyscy posłowie, w szczególności PSL-u, ten głos pana posła Jacka Boguckiego i waszego wójta gminy zarządzanej przez PSL powinni wziąć sobie naprawdę bardzo głęboko do serca.

(Poseł Krzysztof Paszyk: Imię i nazwisko, panie premierze.)

Teraz czekając na panią przewodniczącą Nowacką, pana przewodniczącego Gawkowskiego, pana przewodniczącego Mentzena – bo mam do nich bardzo bezpośrednio kilka uwag i odpowiedzi – przejdę przez liczne pytania, które zostały do mnie skierowane; spróbuję je trochę poagregować, bo niektóre z nich się powtarzały.

Otóż bardzo wiele pytań, szanowni państwo, dotyczyło tego, czy będziemy kontynuowali nasze inwestycje w Polskę lokalną, naszą wielką politykę wyrównywania szans. Moja odpowiedź jest tutaj jednoznaczna: tak długo, jak długo Prawo i Sprawiedliwość będzie odpowiadało za finanse publiczne, za nawę państwową, będziemy kontynuowali te inwestycje. *(Oklaski)*

Pan poseł Cieszyński pytał o przyciąganie inwestorów najwyższej zaawansowanych technologicznie firm z całego świata. Tak, panie pośle, kontynuujemy te rozmowy, ponieważ chcemy, aby do Polski przyjechało jak najwięcej bardzo zaawansowanych technologii. W ten sposób polskie firmy też mogą się uczyć, a polscy specjaliści mogą coraz więcej zarabiać, a nam chodzi o to, żeby Polacy jak najwięcej zarabiali.

Było sporo pytań dotyczących osób z niepełnościami, ale ponieważ odnosili się do nich pan przewodniczący Gawkowski i pani przewodnicząca Nowacka, to jeszcze zaczekam z odpowiedziami na te pytania.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Kończcie ten cyrk.)

Szukam pana posła Koboski, bo tutaj też jako współprzewodniczący Polski 2050 zadawał pytania. Też poczekam, aż się pojawi na sali. Jest natomiast pan poseł Ryszard Petru.

Panie pośle, mówił pan o prognozach inflacyjnych. To chyba pan jakiś rok temu czy może troszeczkę więcej prognozował 25-procentową inflację.

(Głosy z sali: Ha, ha, ha!)

(Poseł Ryszard Petru: Tak samo jak Narodowy Bank Polski.)

Nie było takiej inflacji. *(Oklaski)* Ona zaczęła spadać bardzo szybko od tego 18-procentowego piku. To pan wielokrotnie przestrzegał przed drugą Grecją, przed rozpadem budżetu.

Panie pośle, pan na pewno się orientuje, budżet i finanse publiczne w całości można określić tak: w proporcji do PKB w czasach 8 lat rządów częściowo pana, ale też przede wszystkim Platformy Obywatelskiej, przyrost o 7,5 punktu procentowego. Pan wtedy też protestował przeciwko zagarnięciu OFE, więc teraz chyba jesteśmy jednego zdania.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie zagarnięto. Proszę nie kłamać. Nie zagarnięto – przeniesiono.)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

Mimo zagarnięcia OFE, które zmniejszało dług publiczny – zgadza się pan z tym – mimo wyprzedzaży majątku przyrost długu był o 7,5% wyższy w proporcji do PKB. W naszych czasach przez 8 lat dług zmalał w proporcji do PKB o 3,5%. To chyba wszystko na ten temat. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Nie ma nadal pana przewodniczącego Mentzena. Ona chyba się troszeczkę pomylił, ale mówił o danych dotyczących przyrostu długu. Chyba zacytuje go w miarę dokładnie, że dług przyszedł z 1 biliona do 1,50 biliona. No tak, przyszedł nawet odrobinę więcej. Proszę sobie to porównać do inflacji, do wzrostu nominalnego PKB. Inflacja przez te 8 lat to ok. 46%. W związku z tym przy tych wszystkich wydatkach i tarczach patrzcie państwo na przyrost wpływów do budżetu przy jednocześnie obniżanych podatkach. To jest najlepsza miara sukcesu polityki finansowej Prawa i Sprawiedliwości. *(Oklaski)*

Pan poseł Petru powiedział też, że to był najwyższy przyrost długu w III RP. Naprawdę pan w to wierzy, panie pośle? Naprawdę?

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Przecież doskonale wiemy, pan o tym doskonale wie, że w czasach Platformy Obywatelskiej przyrost długu do PKB był dalece wyższy niż w naszych czasach. Może się pan pomylił, to prostuję.

Pan poseł Paszyk pytał o rolnictwo i pytał o to, w jaki sposób pomagaliśmy rolnikom, czy raczej tak formułował oskarżenia, że wynikało z nich, że nie pomagaliśmy.

Panie pośle, byłem na spotkaniu z rolnikami. Proszę zafundować sobie takie spotkanie: z neutralnymi rolnikami, niezaangażowanymi w politykę. Powiedzą panu o nawozach, powiedzą panu o 2 zł dopłat do akcyzy na paliwo rolnicze. Teraz patrzy pan gdzieś tam w sufit, ale proszę patrzeć na mnie. Naprawdę jakby pan porozmawiał z tymi rolnikami, oni by panu powiedzieli *(Oklaski)*, ile rzeczy zrobiliśmy, aby ten wielki kryzys, jego skutki przynajmniej częściowo załagodzić.

Następnie mówił pan o tym, jak wielka krzywda spotkała przedsiębiorców. Podam panu tylko dwie liczby. Pod koniec rządów Platformy Obywatelskiej, a na początku naszych rządów jednoosobowych działalności gospodarczych było nieco powyżej 3 mln, a firm, które działały w oparciu o Kodeks spółek handlowych – ponad 300 tys. Teraz, po 8 latach naszych rządów, jednoosobowych działalności gospodarczych jest ponad 4,5 mln i ponad 600 tys. spółek działających w oparciu o Kodeks spółek handlowych. *(Oklaski)* Chyba tak źle nie jest tym spółkom, skoro rosną jak grzyby po deszczu i przyczyniają się, za co bardzo dziękuję przedsiębiorcom, do wzrostu gospodarczego.

Pytał pan również o KPO. Zresztą pojawiały się te pytania z różnych części sali. Tutaj mogę powiedzieć, że staraliśmy się pozyskać środki z Krajowego Programu Odbudowy i nie czekając na to, aż Bruksela będzie swoje gierki konsultować bądź nie z Platformą Obywatelską, rozpoczęliśmy prefinansowanie projektów z Krajowego Programu Odbudowy. Drodzy rodacy, te projekty idą pełną parą.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ile to kosztuje?)

I tak jak zapowiadaliśmy wcześniej, te pieniądze na pewno do Polski trafią, zresztą już w grudniu. Częściowo został złożony wniosek na te płatności, już w grudniu te pieniądze tutaj trafią, chyba ok. 5 mld euro.

(Poseł Krzysztof Paszyk: Co z ZUS-em, panie premierze?)

Pan poseł Kobosko, pan przewodniczący Kobosko się pojawił. Przypomnę tylko, że Polska 2050 głosowała przeciwko 800+, jeśli dobrze pamiętam, a przecież dzisiaj widzimy wyraźnie, że cały ten program, który był filarem naszej polityki społecznej, prowadził do tego, aby zminimalizować ubóstwo u dzieci. Nas boli oczywiście każde dziecko, które cały czas żyje w niedostatku, ale popatrzcie państwo na to, ile udało się zrobić. Nie ma tutaj posłów Lewicy, wydawało mi się, że oni...

(Głosy z sali: Są.)

W większości nie ma posłów Lewicy. Wydawało mi się, że tutaj przynajmniej znajdziemy wspólny język z częścią z posłów...

(Głos z sali: Jesteśmy.)

...i że będą mogli tutaj przyznać mi rację.

Ale też po stronie posłów dzisiejszej opozycji pojawiły się głosy, że samorządy teraz otrzymywały mniej środków w porównaniu do poprzedniego okresu. Nawet nie powiem tego w liczbach bezwzględnych, bo w liczbach bezwzględnych to jest gigantyczna różnica, ale powiem procentowo. Szanowni państwo, dwa główne podatki, PIT i CIT, które stanowią istotny wkład do budżetu samorządów, kształtowały się w ten sposób. Zwracam się też do pana posła Paszyka, do pana przewodniczącego Paszyka, bo myślę, że miasto Oborniki w Wielkopolsce pana bardzo interesuje.

(Poseł Krzysztof Paszyk: Dziękuję za zainteresowanie, panie premierze.)

Podam taki przykład, szanowni państwo: Wielkopolskie, Oborniki, 2015 r. – 14,8 mln zł z podatku PIT, 2023 r. – 24,4%, czyli o 65% więcej. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ooo...)

Ale uwaga: podatek CIT, Oborniki, 2015 r. – 400 tys. zł, 2023 r. – 1,5 mln zł. Więcej niż trzy razy więcej. *(Oklaski)* To dokładnie odzwierciedla też zresztą to, o czym mówiliśmy w kontekście podatku CIT, o czym ja mówiłem tutaj podczas mojego exposé. Ale weźcie też pod uwagę, szanowni państwo, drodzy rodacy, że to wszystko, te przyrosty dochodów samorządów z tytułu podatków PIT i CIT miały miejsce w sytuacji ogromnej obniżki stawki podatku PIT i ustalenia kwoty wolnej od podatku w wysokości 30 tys. Tak działa uszczelniony system finansowy za rządów Prawa i Sprawiedliwości. *(Oklaski)*

Pan przewodniczący Gawkowski – jeszcze poczekam chwilę, aby mógł posłuchać.

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

Pan przewodniczący Mentzen nie pojawił się jeszcze, ale pan przewodniczący mówił o wzroście podatków. Panie przewodniczący, otóż najlepiej jest popatrzeć na dane zewnętrznych firm, np. na dane OECD. Proszę tam sobie popatrzeć, jak OECD pokazuje klin podatkowy. Klin podatkowy to był Święty Graal elit liberalnych III Rzeczypospolitej. Ciągłe opowiadali: obniżyć klin podatkowy, ten klin podatkowy jest za wysoki. To popatrzcie teraz, co się stało z klinem podatkowym w ciągu ostatnich 5 lat. A żeby jeszcze było ciekawiej, OECD opublikowało te dane dla różnego typu obywateli: tych, którzy mają rodzinę, którzy nie mają rodziny, którzy zarabiają średnią krajową, 67% średniej krajowej i 167% średniej krajowej. Szanowni państwo, w przypadku ogromnej większości tych kategorii klin podatkowy w Polsce jest najniższy wśród wszystkich unijnych krajów OECD. *(Oklaski)* Czy można jeszcze lepiej zobrazować kwestię podatków dla ludności?

(Głos z sali: Brawo!)

Zwracam się głównie do posłów Konfederacji, bo oni opowiadają takie bzdury. Popatrzcie na dane zewnętrzne i odpowiedzcie sobie na te pytania. Myślę, że to jest jasne. *(Oklaski)*

Pan przewodniczący Mentzen mówił również o kontrolach Ministerstwa Finansów. Otóż panie przewodniczący, jeśli się tak zdarzy, że Platforma będzie rządziła za jakiś niedługi czas, to możecie zatęsknić za tym, co jest. Chodzi o to, ile jest kontroli teraz, a ile było kontroli w czasach Platformy Obywatelskiej. Tych kontroli jest o 60% mniej, a jednocześnie ich skuteczność wzrosła o 70%. Czyli one są lepiej kierowane w czasach rządów Prawa i Sprawiedliwości niż w czasach naszych poprzedników.

O wzroście zadłużenia już mówiłem, nie chcę powtarzać. Koledzy panu przekażą, skoro teraz pan się pojawił tutaj, na sali.

Jedna taka zbiorcza uwaga. Myślę, że warto wszystkim, którzy posługują się danymi gospodarczymi, zwrócić uwagę na to, żeby pamiętać o punktach procentowych, pamiętać o procentach, pamiętać o tym, że zestawianie danych dzisiejszych z tymi, jakie były 10 lat temu czy 20 lat temu, z wielkościami, jakie były wówczas, ma sens tylko wtedy, kiedy posługujemy się danymi procentowymi.

Wracam do pana przewodniczącego Gawkowskiego. Panie przewodniczący, panu się takie coś wymysknęło, że w czasach naszych rządów była najwyższa inflacja od 30 lat. Naprawdę pan w to wierzy? Kto panu to podpowiedział? Kto pana tak skrzywdził, panie przewodniczący? *(Wesołość na sali, oklaski)* Proszę zobaczyć, jaka była inflacja w czasach rządów premiera Oleksego, premiera Cimoszewicza, premiera Millera. Naprawdę proszę nie opowiadać takich rzeczy.

Ale jest jeszcze jedna bardzo ważna rzecz związana z inflacją. Szanowni państwo, to nie moje dane. To dane Europejskiego Banku Centralnego dotyczą-

ce inflacji. 72-procentowy wpływ na inflację miał bardzo prosty czynnik: ceny energii. To co? My jesteśmy winni podniesieniu cen energii?

(Głosy z sali: Tak!)

My, którzy zdywersyfikowaliśmy źródła dostaw energii? My, którzy zbudowaliśmy Baltic Pipe? Którzy uniezależniliśmy się od rosyjskich źródeł energii? Którzy zrezygnowaliśmy z ruskiej ropy? My jesteśmy temu winni? Zastanówcie się przez chwilę. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Pan przewodniczący Gawkowski powiedział jeszcze jedną rzecz.

(Poseł Krzysztof Gawkowski: Liczę na pana, panie premierze.)

Panie przewodniczący, kto panu podał tę informację o luce płacowej?

(Głos z sali: Petru.)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

No kto panu podał? Pan przewodniczący powiedział, że luka płacowa wzrosła. Gdyby luka płacowa wzrosła w naszych czasach, biłbym się w piersi tak, że byłoby słychać w kuluarach. Ale luka płacowa w naszych czasach spadła, panie przewodniczący. *(Oklaski)* I to zasadniczo spadła, z 7% do 4,5%. To jest o 4,5% za dużo, ale w porównaniu z innymi państwami, np. Niemcami, które mają kilkunastoprocentową lukę płacową, albo Czechami, Republiką Czeską... Pani poseł Kwiecień chyba przytaczała te dane...

(Poseł Anna Kwiecień: Tak.)

...bardzo słusznie pokazując różnice. Republika Czeska – ok. 15-procentowa luka płacowa. Bardzo leży mi na sercu to, aby luka płacowa malała. Podniosę rękę za każdą legislację, która będzie prowadziła do tego, aby wyrównywać szanse kobiet na rynku pracy. To jest niezwykle ważne.

Teraz pani poseł Nowacka.

(Poseł Barbara Nowacka: Posłanka.)

Pani poseł Nowacka, panie przewodnicząca. Pani wspomniała o granicach. Mówiła pani o granicy, o granicy wschodniej, o granicy zachodniej. Ten żart z granicą zachodnią pozostawię bez komentarza. Pani doskonale wie, że Niemcy zastosowały tego samego typu regulacje wobec Republiki Czeskiej.

(Głos z sali: Austria.)

Wobec Austrii od dawna są stosowane różnego rodzaju restrykcje. Zostawmy granicę zachodnią, natomiast, szanowni państwo, myślę, że kilka dni temu, więcej niż kilka dni temu, wielu z nas ze zdumieniem przeczytało wyznanie – to chyba było w „Gazecie Wyborczej” – dziennikarzy „Gazety Wyborczej”, że opowieść o śmierci dziecka na granicy była całkowicie sfabrykowana, była zmyślona. To bardzo smutne, ale zarazem symptomatyczne i chyba wystarczy za cały komentarz dotyczący granicy, muru, zapory na granicy, ale będę też odpowiadał częściowo na pytania posłów Prawa i Sprawiedliwości i Konfederacji. Oczywiście jeśli dalej będziemy rządzić, utrzymamy zaporę na granicy z Białorusią. *(Oklaski)* To jest jednocześnie część naszej strategii zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego i część naszego zobowiązania

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

wobec wyborców, bo ok. 10,5 mln ludzi w referendum zakreśliło „nie” w odpowiedzi na pytanie: Czy chcesz rozebrania muru na granicy z Białorusią?

Pani poseł, pani przewodnicząca Nowacka również powiedziała o luce płacowej. Powiedziała pani, że luka płacowa wzrosła.

(Poseł Barbara Nowacka: Nie powiedziałam.)

Pani poseł, luka płacowa spadła z 7% do 4,5%.

(Poseł Barbara Nowacka: Panie premierze, znowu pan nie dosłuchał...)

Jednocześnie pani poseł pytała o nakłady na osoby niepełnosprawne. Czekalem z odpowiedzią na to pytanie, ponieważ kilka innych osób też do tego nawiązywało. To dla nas jeden z najważniejszych mierników autentycznej wrażliwości społecznej Prawa i Sprawiedliwości.

(Poseł Iwona Hartwich: Niech pan nie kłamie!)

Myślę, że można zobrazować to na przykładzie dużej liczby. Wiem, że ona nie przemawia do wyobraźni, jednak jak porównamy to sobie z inflacją wynoszącą 46%, to każdy może sobie tę liczbę jakoś zobrazować, skwantyfikować. Wzrost wydatków na wsparcie dla osób z niepełnosprawnościami...

(Poseł Iwona Hartwich: Ukradł pan świadczenie pielęgnacyjne...)

...to wzrost z 15 mld do ok. 40 mld zł. (Oklaski) Z 15 mld do ponad 40 mld. To poszczególne programy z Funduszu Solidarnościowego, takie jak „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej”, „Opieka wytchnieniowa”, zarówno dla organizacji pozarządowych, jak i dla jednostek samorządu terytorialnego.

(Poseł Jagna Marczałajtis-Walczak: Ale to nie działa, panie premierze, zapraszam do mnie, pokażę...)

To świadczenie uzupełniające, czyli dodatkowe 500+. Mam nadzieję, że za chwilę dodatkowe 800+. Mam nadzieję, że Platforma Obywatelska tutaj również przyzna się do tego projektu Prawa i Sprawiedliwości. (Oklaski)

(Poseł Iwona Hartwich: Pan kłamie!)

Ale to także przełomowa zmiana, świadczenie wspierające wdrożenie konwencji o prawach osób z niepełnosprawnościami czy wysokość świadczeń – do 220% renty socjalnej. (Gwar na sali)

Marszałek:

Bardzo proszę, bardzo proszę o ciszę.

Pani poseł, bardzo proszę.

Dyskusja się odbyła. Za chwilę będzie głosowanie. Bardzo proszę.

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki:

Te wszystkie rzeczy bardzo dobrze obrazują naszą dbałość o osoby z niepełnosprawnościami.

(Poseł Iwona Hartwich: Kłamca.)

Pan poseł Sachajko pytał o ustawy rolnicze. Panie posle, w ostatnich 2 tygodniach podjęliśmy wiele takich działań...

(Poseł Michał Kołodziejczak: 8 lat, a nie 2 tygodnie.)

...które doprowadziły do tego, że przyjęte zostały ustawy, bardzo ważne ustawy, wprowadzone do wykazu prac rządu, a więc są one gotowe, również te, o które pan pytał.

(Poseł Michał Kołodziejczak: Ale co przez 8 lat?)

Cieszę się również z tego powodu, że dostrzegał pan i część państwa, która tu się wypowiadała, nasze działania deregulacyjne i upraszczanie naszego systemu podatkowego. To także było bardzo ważne.

Pani poseł Golińska przypominała o dywersyfikacji gazowej i przypominała również o tym, że to właśnie posłowie, a tak naprawdę wiceprzewodniczący Platformy Obywatelskiej mówił o Nord Stream 2 jako o projekcie biznesowym. Naprawdę jeśli chodzi o uniezależnienie nas od rosyjskich źródeł energii, mamy nadzieję, że będziecie kontynuowali nasze dzieło, jeżeli przyjdzie wam tworzyć rząd.

Pan minister Czarnek pytał o inwestycje w oświatę. Tak, panie ministrze, te inwestycje wzrosły pięciokrotnie. (Oklaski) Inwestycje w oświatę wzrosły z 3 mld do 15 mld. Ponad 1 mld zł na laboratoria przyszłości – tak aby wyrównywać szanse rozwojowe dzieci i młodzieży w szkołach w gminach i w powiatach.

Pan poseł Marcin Porzucek pytał o kwotę wolną. W czasach Platformy urosła ona o 2 zł, my zwiększyliśmy ją z 3 tys. zł do 30 tys. zł.

Pan poseł Gontarz pytał o tarczę. Tak, chcemy kontynuować tarczę energetyczną. Z tej mównicy kilka dni temu opowiadałem o tym, nie będę tego powtarzał. Jest nasze rozwiązanie ustawowe, wystarczy z niego skorzystać, tak żeby tarcze energetyczne były kontynuowane. (Oklaski)

Pan poseł Jakubiak przypominał poziom bezrobocia w czasach Platformy Obywatelskiej i w naszych czasach. Dziękuję za to przypomnienie panu posłowi Jakubiakowi, jak również za to, że przypominał pan o tym, jak szerokim zjawiskiem było występowanie zjawiska głodnych dzieci w szkołach w czasach naszych poprzedników. To niestety bardzo smutna przeszłość.

Pan poseł, pan wojewoda Dajczak pytał o inwestycje, pytał o inwestycje lokalne i odpowiadał jednocześnie panu posłowi Paszykowi, ja mogę się tylko pod tym podpisać. Zobaczcie państwo: w każdym województwie – pan poseł Dajczak pokazywał województwo lubuskie – o ile więcej przeznaczyliśmy na inwestycje w najróżniejsze dziedziny, sfery życia publicznego, społecznego, szkoły, żłobki, szpitale, ale też remizy, domy kultury, domy oświaty, bardzo różne inwestycje wodno-kanalizacyjne... (Gwar na sali)

Marszałek:

Przepraszam, panie premierze.

Szanowni państwo, bardzo proszę o zajęcie miejsc i wysłuchanie tego, co ma do powiedzenia pan premier Morawiecki.

Bardzo serdecznie proszę o zajęcie miejsc.

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki:

To wszystko bardzo rozwinęło polską wieś.

Pan poseł Płaczek... Dziękuję za zwrócenie uwagi jednej z posłanek z Platformy Obywatelskiej – ja nie zauważyłem tego – która stanęła tyłem. Nie gniewam się, ale rzeczywiście szacunek należy się każdemu.

(Poseł Sławomir Nitras: Ona nie takie tramwaje jak pan zatrzymywała.)

Był pan prezydent wtedy. Na pewno dziękuję panu posłowi. To chyba pan poseł z Konfederacji zwracał uwagę na to.

Pytał pan również o COVID. Mogę powiedzieć, że jeśli żałuję czegoś i mogę powiedzieć, że uważam dzisiaj za błąd, to na pewno to, że zamknięte zostały na niedługi okres parki. Żałuję też zamknięcia cmentarzy 1 listopada. Gdybym mógł cofnąć czas, to na pewno bym tego drugi raz nie zrobił. Pan poseł...

(Poseł Stanisław Tyszką: Wstyd.)

(Głos z sali: A szpitale?)

Natomiast jeżeli chodzi o szpitale tymczasowe, to chcę wszystkim, którzy zaangażowani byli w ich tworzenie, a dzisiaj są oskarżani przez NIK, upolityczniony NIK, przez posłów Platformy Obywatelskiej, podziękować. (Oklaski) Jestem wdzięczny wszystkim, którzy z narażeniem się wszystkim potencjalnym adwersarzom odważnie budowali szpitale tymczasowe. Uratowaliście państwo, przede wszystkim wojewodowie i wasi współpracownicy, wiele tysięcy istnień ludzkich. Bardzo wam za to dziękuję. (Oklaski)

Pan poseł Kuźmiuk pytał o dochody budżetowe. Tak, panie pośle, w czasach rządów Platformy, jeśli dobrze pamiętam, one urosły nawet o niecałe, może o mniej więcej trzydzieści parę miliardów złotych. W czasach naszych rządów – o 300 mld zł. (Oklaski) Ale trzeba wziąć pod uwagę, że inflacja była wtedy niższa, ale również oczywiście występowała. Ale jest jeszcze jedna zmienna, którą, bardzo proszę, drodzy rodacy, weźcie pod uwagę w przypadku takich porównań. Otóż my obniżaliśmy podatki, a Platforma podniosła podatek VAT, podniosła wiek emerytalny i zabrała OFE, co też obniżyło dług publiczny, a więc ułatwiła sobie zadanie. To jest prawdziwe porównanie. (Oklaski)

(Poseł Sławomir Nitras: To ty podniosłeś VAT.)

Pan poseł Jarosław Zieliński pytał również o inwestycje lokalne, więc tutaj odpowiadałem na to.

(Poseł Sławomir Nitras: Następny ancymon.)

A pan poseł Kownacki pytał o wydatki na obronność. Chcemy, aby wydatki na obronność były co najmniej na poziomie od 3,5 do 4 punktów procentowych w relacji do PKB. Zostawiamy budżet, finanse publiczne w bardzo dobrym stanie, a ktoś, któryś z posłów opozycji, jednocześnie powiedział tutaj też o tym, że deficyt budżetowy jest jednym z najwyższych i że nawet po odjęciu wydatków na obronność on jest jednym z najwyższych. Szanowni państwo, prostej matematyki się nie oszuka. Założmy, że deficyt budżetowy w tym roku – od samego budżetu – będzie wynosił ok. 3 punktów procentowych, sektora

finansów publicznych – ok. 4–4,5 punktu procentowego. Ale w tym roku wydatki na uzbrojenie będą 3,5, 3,7. To odejmijcie sobie nawet te 4,7 i 3,7. Zostaje deficyt budżetowy, gdyby odjąć te wydatki na obronność, na poziomie 1%. Wydatki na obronność w Hiszpanii, w Niemczech, w wielu krajach Unii Europejskiej to 1,2. Gdybyśmy mieli wydatki na tym poziomie, nasz deficyt budżetowy byłby znacząco poniżej granicy określonej w kryteriach konwergencji.

Pan poseł Witold Tumanowicz mówił o rachunkach za energię. Tak, łagodiliśmy rachunki za energię maksymalnie, jak się tylko dało, dlatego zamroziliśmy ceny energii. I wzywam, apeluję do Wysokiej Izby, aby nadal zamrozić ceny energii nie tylko dla polskich obywateli, ale także dla małych i średnich przedsiębiorstw, bo tego brakuje w projekcie Platformy Obywatelskiej. (Oklaski)

Atakował pan nas za zutylizowanie szczepionek. Rozumiem, różnimy się tutaj poglądami. Panie pośle, zwracam się do pana posła Witolda Tumanowicza, ja wolę, żeby tych szczepionek było trochę za dużo...

(Poseł Witold Tumanowicz: Trochę? Trochę?)

...i dziękuję tym, którzy zamówili ich nieco za dużo, niż trochę za mało. Bo jakby było ich za mało, to mielibyśmy krytykę ze strony 90% społeczeństwa. Dziś mamy krytykę ze strony 10% społeczeństwa.

(Poseł Krzysztof Bosak: Pomylił się pan o kilkadziesiąt milionów.)

(Poseł Witold Tumanowicz: Bezczelność.)

Dlatego jestem wdzięczny wszystkim w Ministerstwie Zdrowia, na czele z panem ministrem Adamem Niedzielskim, że miał odwagę bardzo jednoznacznie dbać o zdrowie Polaków poprzez zakup szczepionek. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Następne punkty dotyczyły kontynuacji inwestycji w ochotnicze straże pożarne. Tak, tutaj młodzieżowe drużyny pożarnicze, tutaj nasze wielkie inwestycje w wozy, w remizy będą kontynuowane, jeżeli będziemy realizowali nasz program.

Pan poseł Cieciora pytał o kontynuację tego programu, pokazując – dziękuję, panie pośle – tablicę z białą-czerwoną flagą i z godłem Polski.

(Poseł Sławomir Nitras: Sami sobie te pytania pisaliście w KPRM-ie i sami sobie odpowiadacie.)

Niech te tablice wszystkim wam, drodzy rodacy, przypominają, że Polska może stać na własnych nogach, że nie potrzebujemy wyłącznie pomocy innych do inwestycji rozsianych po całej Polsce. (Oklaski)

Pan poseł Bartłomiej Pejo mówił o Fit for 55. Panie pośle, mijają 3 lata od tego, kiedy Rada Unii Europejskiej próbowała wdrożyć pakiet. Na razie jeszcze niczego nie wdrożyli. Na razie mimo naszej dużo słabszej pozycji, ale cały czas stawianego oporu...

(Poseł Stanisław Tyszką: Dlaczego pan nie zawetował?)

Cały czas opieramy się przeciwko temu. I jeśli będzie skuteczna polityka dalej prowadzona w taki sposób...

(Poseł Krzysztof Bosak: 55%.)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

...to znajdziemy odpowiedni balans, odpowiednią równowagę pomiędzy ochroną klimatu a kontynuacją wydobycia paliw kopalnych, która jest w polskich warunkach konieczna, bo tak jest ukształtowany nasz system energetyczny. I dlatego my tę zdroworozsądkową równowagę zapewnialiśmy i zapewniamy.

(Poseł Krzysztof Bosak: Zdrajcy.)

Pan poseł Horała. Dziękuję bardzo, panie ministrze, że przypomniał pan o tym któremuś z naszych adwersarzy, że łopata jest już wbita w CPK.

(Poseł Sławomir Nitras: Wczoraj.)

Gdyby przyszło wam realizować program, częściowo nasz program, nie zaprzepaście tego, bo tak jak powiedziałem w moim exposé, to jest jedna z dwóch najważniejszych inwestycji dla całej Rzeczypospolitej, dla wszystkich Polaków. (Oklaski)

(Poseł Cezary Tomczyk: Tam nie ma żadnej inwestycji, łaka jest.)

Dziękuję pani poseł Szczurek-Zelazko za dostrzeżenie tej rewolucji cyfrowej, od Polski analogowej do Polski cyfrowej, zwłaszcza w służbie zdrowia, ale nie tylko.

Pani poseł Elżbieta Duda odnosiła się z kolei do demografii. Mogę powiedzieć, że demografii poświęciłem cały rozdział mojego wystąpienia. Ale owszem, pani poseł, my byśmy nie ustawali w wysiłkach, aby dalej wzmacniać naszą politykę społeczną, przy jednoczesnym pomaganiu kobietom w łączeniu roli matki, pani, która chce wrócić na rynek pracy. I przypomnę tylko jedno dane, bo o nich nie powiedziałem. Liczba miejsc w żłobkach: z 83 tys. na ponad 240. (Oklaski) I uwaga, drodzy państwo, żeby nasi adwersarze za chwilę się nie chwalili, jeśli przyjdzie im tworzyć rząd, naszymi sukcesami: już teraz jest tworzonych 100 tys. miejsc w żłobkach. (Oklaski) Za moment one powstaną. To także wasze dzieło. Dziękuję bardzo posłom Prawa i Sprawiedliwości.

Pan poseł Marek Ast mówił o wyroku Trybunału Konstytucyjnego dotyczącym bezzasadności wszystkich roszczeń w związku z nałożonymi na nas karami wiążącymi się z Turowem czy z niewykonywaniem wyroków Trybunału Sprawiedliwości. Myślę, że dzięki temu wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego jasne jest polskie stanowisko i jasne powinno być stanowisko rządu, ktokolwiek będzie go tworzył.

Pan minister Łukasz Schreiber mówił o dwóch wizjach Polski i dziękuję za takie lapidarne, bardzo celne podsumowanie. To ważne, aby tak właśnie na to patrzeć.

Pan poseł Czesław Hoc zachęcał mnie do skorzystania ze słynnego „Przesłania Pana Cogito”. Panie pośle, bardzo dziękuję, lubię ten wiersz od dawna, biorę sobie do serca również na ten niełatwy czas, który jest przed nami, bo zapewne tak będzie.

Pan wojewoda Artur Chojecki pytał o wojsko w warmińsko-mazurskim. Tutaj ukłon dla pana ministra Mariusza Błaszczaka za jego bardzo dużą energię w odbudowywaniu likwidowanych przez Platformę Obywatelską jednostek wojskowych. Szanowni państwo, po-

patrzcie sobie ze wstydem na te mapki, nie popełniajcie tego błędu, gdyby kiedykolwiek przyszło wam kierować nawą rządową. (Oklaski) Dziękuję za każdą odbudowaną jednostkę, rozbudowaną jednostkę, tę w Ostródzie, tę w Węgorzewie, w Siedlcach i w wielu, wielu innych miejscach Polski. Armia polska musi stawać się coraz silniejsza.

Pani poseł Wassermann mówiła o służbie zdrowia i pokazywała, o ile przyrosły wydatki na służbę zdrowia. Dziękuję za przypomnienie tego, pani poseł. Podobnie pani poseł Urszuli Ruseckiej dziękuję za przypomnienie naszej walki z mafiami VAT-owskimi. To niezwykle ważne. A pani poseł Annie Krupce – za wspomnienie o ambitnej polityce gospodarczej i wszystkich szczegółach, które zdołała ująć w swojej krótkiej wypowiedzi.

Dziękuję również pani poseł Koc za wspomnienie o nakładach na kulturę. Tak, te nakłady, panie premierze – patrzę na pana premiera Glińskiego – w ciągu tych 8 lat wzrosły, jeśli dobrze pamiętam, o znacznie ponad 100%. I też porównajcie sobie państwo to do inflacji – przypomnę, że chodzi o ok. 46% – a nawet do nominalnego PKB. Przyrost nakładów na kulturę był absolutnie bez precedensu. Ilość współprowadzonych przez nas centrów, nowych muzeów, nowych centrów kultury jest absolutnie, bez porównania większa niż była w poprzednich czasach.

Pan minister Przydacz pytał o bezpieczeństwo w kontekście Rosji. Tak, panie ministrze, to niezwykle ważne, aby ktoś, ktokolwiek to będzie, kto poprowadzi stery nawy państwowej, zdawał sobie sprawę z tego, że zagrożenie ze Wschodu to tak naprawdę wielkie zagrożenie również dla naszej suwerenności, dla naszej niepodległości, zagrożenie ze strony – niestety nie powiem: nieobliczalnego – obliczalnego państwa rosyjskiego i jego konsekwentnie realizowanych neoimperialnych planów. Te plany stanowią zagrożenie dla Rzeczypospolitej od 400 lat, a nawet dłużej, można powiedzieć, ale od 300 lat – już tak naprawdę zagrożenie śmiertelne. Dlatego ten aspekt i mojego wystąpienia, i wystąpienia pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego był absolutnie kluczowy. Bezpieczeństwo i suwerenność Polski są dzisiaj zagrożone, dużo bardziej niż w ciągu poprzednich 30 lat. I dlatego tak ważne jest kontynuowanie wydatków na polską armię. (Oklaski)

Szereg posłów: pani poseł Teresa Pamuła, pan poseł Andrzej Kryj, pan poseł Radosław Fogiel, odnosił się do inwestycji lokalnych w waszych województwach. Dziękuję za te głosy i powtarzam: jak najbardziej będziemy kontynuowali te inwestycje. Zachęcam każdego do inwestowania w Polskę lokalną, każdego, kto będzie miał kiedykolwiek na to wpływ. To największy program w czasach III Rzeczypospolitej, który faktycznie wyrównywał szanse pomiędzy Polską gminną, powiatową a Polską wielkich aglomeracji. (Oklaski)

Pan minister Arkadiusz Mularczyk mówił o G20. Tak, panie ministrze, de facto, jeżeli chodzi o wielkość naszej gospodarki, to weszliśmy do G20. Jesteśmy dokładnie na 20., według niektórych rankingów

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

– na 21. miejscu, i będziemy robili wszystko, aby Polska do tej grupy się dostała. Mowa jest czasami o poszerzeniu tego gremium do G30. Wtedy Polska bezdyskusyjnie byłaby już teraz częścią takiej międzynarodowej quasi-instytucji.

Pani poseł, pani minister Czerwińska mówiła o naszych sukcesach na rynku pracy i o tym, w jaki sposób staramy się znaleźć odpowiedź na automatyzację na rynku pracy. Tak, pani minister, to dla nas niezwykle ważne wyzwanie i temu poświęciłem znaczną część mojego exposé. Chcemy poprzez tworzenie wysokopłatnych miejsc pracy, ale także nowych rozwiązań ustrojowych – nie boję się tego mocnego sformułowania – torować drogę dla nowych zastosowań, tak żeby ci, którzy zostaną trochę zmarginalizowani, nie tylko mieli za co żyć, ale żeby jednocześnie byli w pełni uczestnikami życia społecznego, życia kulturalnego i życia gospodarczego.

Pan poseł, pan minister Sałek mówił o Polsce gminnej, tej daleko od Warszawy, znowu w kontekście rozwoju zrównoważonego, jako o filarze naszych rządów. Jak najbardziej tak.

Pani poseł Agnieszka Wojciechowska wspomniała o prostackich gestach. Ja mogę tylko powiedzieć, że ich nie zauważyłem, ale pewnie, że lepiej by było, żeby takich gestów nie było.

Pan poseł Małecki pytał o nasze bezpieczeństwo energetyczne. Dużo czasu temu poświęciłem. Mogę tylko powiedzieć dzisiaj, czego nie wspominałem w moim exposé, że te wszystkie plany realizacji długoterminowego uzależnienia od Rosji, od rosyjskiego gazu wyrzuciliśmy do kosza. I oby one nigdy nie wróciły na biurka ministrów.

Pani poseł Lichocka wspomniała o tym, że nie było drugiego takiego rządu, który by przeznaczył tak wiele środków na zabytki. Zabytki w jakimś sensie są depozytem przeszłości, są niezwykle ważną częścią naszej spuścizny, naszej kultury. Jeśli będziemy kontynuować nasze rządy... Chcemy kontynuować nasz wielki program inwestycji w zabytki. Zostawiamy gotową ustawę o agencji rewitalizacji zabytków w Polsce. *(Oklaski)*

Pani poseł Borowiak mówiła o polityce senioralnej, pani poseł Bartuś – o rozwoju Polski powiatowej, o dogonieniu Zachodu. Pytała pani poseł, kiedy to się stanie. Może lepiej będzie, jak zacytuję lidera Partii Pracy Keira Starmera, który powiedział, że jeśli wzrost gospodarczy z ostatnich 8–10 lat, chodzi o Polskę i Wielką Brytanię, przełożyć na kolejne 6 lat, to do końca tej dekady tak się stanie. Nie wiem, czy to nie zbyt optymistyczne, ale jest to, jak sądzę, możliwe. *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Panie premierze, już tylko poseł Bartuś...)

Pan Piotr Polak pytał o to, czy embargo na ukraińskie zboże będzie utrzymane. Chcemy je utrzymać. Tak jak zapowiedziałem 15 września, to embargo nie ma daty końcowej.

Chcemy najpierw wypracować zasady współpracy z rządem Ukrainy dotyczące produktów rolnych i dopiero wtedy odblokować, nie wcześniej.

Pan poseł Jacek Świat pytał o wyjazdy za granicę. Krótka statystyka, panie pośle. Ok. 1 mln osób wyjechało na emigrację za pracę, za chlebem w czasach rządów Platformy Obywatelskiej. Ok. 300–400 tys. ludzi wróciło z zagranicy z emigracji na stałe do Polski w czasach naszych rządów. *(Oklaski)*

Pani poseł Lidia Burzyńska przypomniała to, co powiedziałem o tym, że Polska to miłość.

(Poseł Cezary Tomczyk: Panie premierze, nie chcę być tu niegrzeczny, ale trochę za późno na to.)

Tak, Polska to największa, najwspanialsza miłość. Również zwróciła uwagę na to, co powiedział jeden z europosłów, który dostał się z list Koalicji Obywatelskiej, były premier Marek Belka, że trzeba zwinąć czerwone dywany rozwinięte przed seniorami.

(Poseł Bartosz Arłukowicz: Ale Belka nie zadawał panu pytań.)

Otóż my uważamy, że przed seniorami, naszymi babciami, dziadkami, trzeba rozwijać czerwone dywany. *(Oklaski)* I będziemy dalej to robić, jeśli od nas będzie to zależało.

Pan poseł, pan wojewoda Jarosław Wierczok mówił o 100 mld dla Śląska. 100 mld w inwestycje dla Śląska, które już zostały zaangażowane. Drodzy Ślązacy, drodzy mieszkańcy województwa śląskiego, tak, to był nasz wielki program, nasza wielka obietnica, spełniona obietnica. Mówiłem o tym, że wiarygodność jest jedną z naszych naczelnnych wartości. *(Oklaski)*

Bardzo ciekawe pytanie, trochę inne niż to, które ja zadałem, zadał pan poseł Marek Suski. Dziękuję panu posłowi. Komu przeszkadza silna Polska? No właśnie. Komu przeszkadza silna Polska? Dziękuję za to pytanie.

Pani poseł Czochara pytała o program obwodnic. Pani poseł, w ciągu ostatniego miesiąca przyjęliśmy program dotyczący dodatkowych 53 obwodnic. Są na to zagwarantowane pieniądze w odpowiednim timingu. Tak że środki na te dodatkowe obwodnice, o które pani pytała, ale też rozsiane po całej Polsce...

(Głos z sali: Tak czy siak będzie głosowanie.)

...oczywiście są zapewnione.

Pan minister Ociepa pytał o to, czy jest możliwe odstąpienie od kontraktów zbrojeniowych. Panie ministrze, mam nadzieję, że nie. *(Oklaski)* W obliczu takich zagrożeń, jakie czyhają na nas, byłoby to śmiertelnym błędem.

Pan poseł Kałużny mówił o inwestycji w Polskę B. Odnosiłem się do tego już wiele razy. Tak – w ogóle nie lubię tego sformułowania – to właśnie inwestycje w Polskę lokalną były tym naszym głównym celem.

Pan poseł Filip Kaczyński pytał o dalsze uszczelnienie. Panie pośle, zostawiamy, jeśli przyjdzie nam zostawić stery rządów naszym następcom, szuflady pełne pomysłów na dalsze uszczelnienie. To była główna przyczyna naszego sukcesu w finansach publicznych. To nie tak, że na początku, w 2017 r., w 2018 r., nastąpiły jakieś działania. Co roku realizowaliśmy to.

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

Zobaczcie sobie ustawy. Szereg działań uszczelniających szarą strefę, czarny rynek, mafie VAT-owskie, raje podatkowe. Największy sukces, z którego jestem dumny, to i mafie VAT-owskie, i raje podatkowe, pieniądze ukrywane na Cyprze, w Szwajcarii, w różnego rodzaju zagranicznych rajach podatkowych. W dużym stopniu wygrywamy tę wojnę z rajami podatkowymi. *(Oklaski)*

(Głos z sali: O Jezu...)

Pan poseł Dariusz Matecki zadał pytanie o to, które na pewno jest przyczynkiem do wstydu dla europosłów i posłów Platformy Obywatelskiej.

(Poseł Sławomir Nitras: Wstyd!)

Przypomniał słusznie i zapytał, w ilu głosowaniach – ja słyszałem, panie pośle, że w ok. dwudziestu kilku głosowaniach...

(Głos z sali: Jaki poseł, taka partia.)

...europarlamentarzyści Platformy Obywatelskiej głosowali za sankcjami nałożonymi na własny kraj. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Uuu...)

(Głos z sali: Zdrajcy!)

Dziękuję za to przypomnienie.

(Poseł Sławomir Nitras: A za co Matecki wziął 350 tys. z Lasów Państwowych?)

Pan poseł Uściński przypomniał, ile średniorocznie oddawano mieszkań w czasach rządów Platformy Obywatelskiej. Ok. 145 tys., średniorocznie. Ile mieszkań oddawano do użytku w naszych czasach? W ostatnim roku ok. 235 tys. 235 tys. – 145 tys. *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Nie, Matecki wziął 350 tys.)

Pan minister Robert Telus poruszał tematy rolnicze, o których już wspominałem.

Pan poseł Matuszewski mówił o licznych inwestycjach w obiekty sportowe. Tak, wystarczy popatrzeć na liczbę obiektów sportowych, które były teraz wyremontowane lub wybudowane, i porównać to z liczbą w poprzednich 4 czy 8 latach.

Pan poseł Sebastian Kaleta przypomniał następną wstydliwą okoliczność, powiedział o sędziach na telefon. Tak, szanowni państwo, był taki przypadek, kiedy osoba podająca się za pracownika Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ile pan Dworczyk wysyłał maili?)

...zadzwoiła do prezesa sądu, zdaje się, w Gdańsku. Ten pan chyba się nazywał, jeśli dobrze pamiętam, pan sędzia Ryszard Milewski. I ten pan sędzia Milewski w niezwykle spolegliwy sposób odpowiadał na pytania swojego interlokutora, czyli rzeczywiście, można powiedzieć, w czasach Platformy Obywatelskiej – świadczy o tym również doktryna Neumanna...

(Poseł Marcin Kierwiński: Ale kończ już, kończ, nie kompromituj się.)

...sędziowie na telefon niestety byli smutną rzeczywistością.

Potem były pytania o cyfryzację. Mówilem o tym. Jeśli chodzi o służbę zdrowia, też dużo odnosiłem się do tego.

Pan poseł Zbigniew Dolata przypomniał o likwidacji szkół w czasach Platformy Obywatelskiej, bo to oczywiście ogromne zagrożenie.

Pani poseł, pani wojewoda Ewa Leniart pytała, czy nasz program wsparcia gmin popegeerowskich to pierwszy taki program od 30 lat. Tak, tylko że to jest już trzecia czy czwarta edycja, trzecia edycja, którą zakończyliśmy. I rzeczywiście, jak w tych gminach często bywałem, słyszałem, że nie było tam inwestycji od 50 lat, od 40 lat, od 60 lat, a więc naprawdę mam nadzieję, że te programy będą kontynuowane. *(Oklaski)*

Pan poseł Smoliński przypomniał o tym, że Unia Europejska nie może być Europą bez ojczyzn, musi być Europą ojczyzn. Tak jak wspominałem wcześniej, to niezwykle ważne rozróżnienie.

(Głos z sali: Do brzegu.)

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo gorąco dziękuję za wszystkie pytania...

(Poseł Konrad Frysztak: My też dziękujemy.)

...także za te, które mogłem sprostować, które zapewne były sformułowane w oparciu o jakieś zupełnie błędne dane.

Podsumowując, chcę raz jeszcze powiedzieć, że najważniejsze jest, aby w tej Wysokiej Izbie, w obliczu tych wyzwań, z którymi się mierzymy, tych wielkich wyzwań, na czele których stoi zapewnienie bezpieczeństwa i suwerenności, zapewnienie silnego państwa polskiego, które mam nadzieję, że nie przeskadza nikomu – ale wiemy, że przynajmniej na Wschodzie jest jeden wróg, któremu przeskadza – te nasze działania mogły być kontynuowane.

Zacząłem od wójta z PSL-u, nie było wtedy pana prezesa Kosiniaka-Kamysza. Wielu wójtów, wielu starostów z PSL potwierdza to, o czym powiedział pan poseł Bogucki, że nigdy nie było takiego rozwoju tych gmin PSL-owskich, jakie było w czasach rządów Prawa i Sprawiedliwości. *(Oklaski)*

(Poseł Jacek Protas: A to są jakieś różnice? PSL-owska?)

Mam nadzieję, że PSL dzisiaj będzie w stanie oddzielić swoje emocje, oprzeć swoje sądy, swoje wybory na racjonalnych przesłankach.

Ze swojej strony bardzo dziękuję za to, że mogłem przedstawić to exposé. Chcę powiedzieć, że z całą pewnością jest to pieczęć na wszystkich osiągnięciach, które dzięki wam, drogie koleżanki i koledzy, dzięki posłom, sympatykom, działaczom Prawa i Sprawiedliwości i wszystkim rodakom, którzy tak licznie na nas głosowali, udało się zrealizować. Dziękuję wam, drodzy rodacy, którzy głosowaliście na Prawo i Sprawiedliwość, bo wierzę, że ta misja w oparciu o takie wyzwania i takie sposoby ich zaadresowania będzie mogła być realizowana w przyszłości. Dziękuję bardzo.

(Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski)

(Część posłów skanduje: Mateusz! Mateusz! Mateusz!)

Marszałek:

Dziękuję panu premierowi.
Zamykam dyskusję.

Drodzy państwo, przystępujemy do głosowania.
Sejm wysłuchał prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego oraz przeprowadził dyskusję.

Przypominam, że zgodnie z art. 154 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sejm uchwala wotum zaufania bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego o udzielenie wotum zaufania Radzie Ministrów, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

(*Głos z sali: Konfederacja, zdrajcy.*)

Kto się wstrzymał?

Głosowało 456 posłów. 190 – za, 266 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Większość bezwzględna wynosiła 229.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów nie udzielił wotum zaufania Radzie Ministrów. (*Oklaski*)

(*Część posłów skanduje: Donald Tusk! Donald Tusk! Donald Tusk!*)

W związku z tym, że misja pana Mateusza Morawieckiego zakończyła się niepowodzeniem...

(*Głos z sali: Uuu...*)

(*Część posłów skanduje: Dziękujemy! Dziękujemy! Dziękujemy!*)

...i Sejm nie udzielił w trybie art. 154 ust. 2 konstytucji wotum zaufania Radzie Ministrów, Sejm...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

A ja, drogi panie ministrze, panie pośle, chcę dookończyć formalności związanych z tym punktem porządku dziennego. To ważny moment.

W związku z tym, że Sejm nie udzielił w trybie art. 154 ust. 2 konstytucji wotum zaufania Radzie Ministrów, a misja pana Mateusza Morawieckiego zakończyła się niepowodzeniem... (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ooo...*)

...inicjatywa wskazania premiera i Rady Ministrów przechodzi teraz zgodnie z art. 154 ust. 3 konstytucji w ręce Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. (*Oklaski*)

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przystąpi teraz do wyboru prezesa Rady Ministrów.

Zwołuję posiedzenie Konwentu Seniorów w swoim gabinecie bezpośrednio po zarządzeniu przerwy.

Zarządzam przerwę w obradach do godz. 17.15.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 18 do godz. 17 min 19*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Wysoka Izbo! Informuję, że grupa posłów zgłosiła kandydaturę pana Donalda Tuska na prezesa Rady Ministrów, druk nr 95. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Uuu...*)

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tej sprawy.

Proponuję, aby Sejm w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Witam...

(*Głos z sali: Sprzeciw.*)

Już po tym, jak powiedziałem, że nie słyszę, to trochę za późno na złożenie sprzeciwu.

Chciałem bardzo serdecznie powitać w naszej Izbie panią marszałek Senatu Małgorzatę Kidawę-Błońską. (*Oklaski*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 37. porządku dziennego: Wybór Prezesa Rady Ministrów (druk nr 95).

Sejm nie udzielił w trybie art. 154 ust. 2 konstytucji wotum zaufania Radzie Ministrów.

W związku z tym Sejm, zgodnie z art. 154 ust. 3 konstytucji, przystąpi do wyboru prezesa Rady Ministrów.

Grupa posłów zgłosiła kandydaturę pana Donalda Tuska na prezesa Rady Ministrów.

Proszę o zabranie głosu pana posła Borysa Budkę w celu przedstawienia zgłoszonej kandydatury.

Bardzo proszę, panie pośle. (*Oklaski*)

(*Część posłów skanduje: Wiesław! Wiesław! Wiesław!*)

Poseł Borys Budka:

Panie Marszałku! Panie Prezydencie! Wysoka Izbo! Pani Marszałek! A po nocy przychodzi dzień, a po burzy spokój. (*Oklaski*)

Spotkał mnie niezwykle zaszczyt i olbrzymia przyjemność móc zgłosić w imieniu grupy 248 posłanek i posłów demokratycznej większości kandydaturę pana premiera Donalda Tuska na urząd prezesa Rady Ministrów. (*Oklaski*) Ten wniosek składany jest nie tylko w imieniu szanownych koleżanek i kolegów, którzy złożyli swój podpis i wnioskuje o powołanie pana Donalda Tuska na to stanowisko. To jest wniosek ponad 11 mln Polek i Polaków, którzy... (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

(*Głos z sali: O matko, naprawdę?*)

...15 października tego roku wybrali zmianę, wybrali prawdziwie dobrą zmianę po tym, co Polskę spotykało przez 8 lat.

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeżeli chcielibyśmy przedstawiać dzisiaj w sposób bardzo szablonowy sylwetkę pana premiera Donalda Tuska, to oczywiście musiałbym...

(*Głos z sali: Mówić po niemiecku.*)

...przypomnieć państwu te wszystkie fakty, o których doskonale wiecie.

Marszałek:

Bardzo państwa proszę o powściągnięcie ekspresji, dobrze?

Posel Borys Budka:

Wiecie doskonale, że Donald Tusk był premierem, który w III Rzeczypospolitej najdłużej sprawował ten urząd.

(Głos z sali: I najgorzej.)

(Głos z sali: I największych szkód narobił.)

Do tego pan premier Donald Tusk był jedynym do tej pory Polakiem, który sprawował jeden z najważniejszych urzędów w zjednoczonej Europie, w Unii Europejskiej – urząd przewodniczącego Rady Europejskiej.

(Głos z sali: Kanclerz Niemiec.)

Szanowni Państwo! Wiemy doskonale, jak trudny i ciężki czas dla polskiej gospodarki, światowych finansów to były lata 2007–2015. Ale wówczas Polska przeszła suchą stopą przez kryzys gospodarczy *(Okłaski)*, jednocześnie zachowując wszystkie elementarne prawa socjalne, a dodatkowo wprowadzając szereg reform, które pozwoliły chociażby na to, by zwiększyć dzietność, by zwiększyć prawa kobiet, a przede wszystkim by Polacy w tych trudnych czasach mogli czuć się bezpiecznie.

Szanowni Państwo! Gdybyśmy mówili o tych wszystkich osiągnięciach, to z pewnością moglibyśmy sięgnąć do źródeł, które są wam powszechnie znane, można sprawdzić to w wyszukiwarkach internetowych, ale chciałbym dzisiaj powiedzieć o kilku faktach i cechach kandydata, które być może nie są znane paniom posłankom, panom posłom, a przede wszystkim opinii publicznej.

(Poseł Piotr Kaleta: Zaskocz nas.)

Szanowni Państwo! Otóż jak długa była droga naszego kandydata do sprawowania tych najważniejszych funkcji, niech świadczy to, że po zdobyciu wyższego wykształcenia na Uniwersytecie Gdańskim od 1982 r. aż do 1989 r. Donald Tusk pracował fizycznie jako robotnik, jednocześnie poświęcając się cały czas działalności opozycyjnej. *(Okłaski)*

Charakter człowieka kształtuje przede wszystkim jego dzieciństwo, jego młodość oraz to, w jaki sposób musi...

(Głos z sali: Po niemiecku...)

...zmagać się z trudami życia codziennego. Donald Tusk w swoim życiu przeszedł różne etapy, ale zawsze pozostawał wierny zasadom, o które wspólnie walczyliśmy w tych wyborach 15 października. Te zasady dotyczą przede wszystkim przedkładania zawsze wspólnego interesu i dobra wspólnego nad interes osobisty. *(Okłaski)* W ostatnim czasie mieliśmy w Polsce do czynienia z absolutnym zaprzeczeniem tych wartości, które reprezentuje kandydat zgłaszany przez demokratyczną większość. Przez ostatnie 8 lat mieliśmy do czynienia z ludźmi, którzy doszli

do władzy tylko w jednym celu – by pomnażać własny majątek, by budować własne pozycje, by tylko im żyło się lepiej.

(Głos z sali: Nie kłam.)

(Poseł Marek Suski: To jest o was.)

Natomiast Donald Tusk w całym swoim życiu, zarówno tym społecznym, politycznym, jak i zawodowym, kierował się tymi zasadami, które, jak myślę, są wspólne dla zdecydowanej większości Polaków.

Może państwo nie wiecie, ale Donald Tusk jest wielkim miłośnikiem muzyki, malarstwa. Nie będę mówił o wszystkich utworach, które...

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Głos z sali: Uuu...)

Marszałek:

Proszę państwa, kiedy rano w tej Izbie przemawiał kandydat na premiera, Mateusz Morawiecki, przychodziliście do mnie, prosząc o to, żebym starał się zachować spokój na tej sali. Spełniałem te prośby. Bardzo państwa proszę...

Panie pośle Mosiński, rozumiem, że pana to bawi.

(Głos z sali: Śmiech to zdrowie.)

Śmiech to zdrowie, natomiast kultura obowiązuje. Nie zawsze i nie wszędzie wypada się śmiać, panie pośle Mosiński. *(Okłaski)*

(Głos z sali: Nie wiedzą, co to kultura.)

Jesteśmy w ważnym momencie. Bardzo państwa proszę o niepokrzykiwanie, niepohukiwanie. Pan poseł się wypowie, później przedstawiciel waszego ugrupowania też będzie miał głos. Jutro będzie można zabrać głos w czasie zadawania pytań. Nie zabraknie okazji do okazania tego, co myślicie i czujecie. Bardzo was proszę, uszanujmy ten moment, uszanujmy siebie nawzajem.

(Poseł Iwona Ewa Arent: Pan nas rozśmiesza.)

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Borys Budka:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Otóż ostatnie 2,5 roku pokazało to, co w polityce najważniejsze: determinację i powrót Donalda Tuska po to, by walczyć o miejsce Polski w Unii Europejskiej, by walczyć o to, by wartości „Solidarności”, wartości, o które walczyli robotnicy w sierpniu, o które walczyli Polacy w stanie wojennym, o które walczyli Polacy w tym przełomowym 1989 r., znowu były fundamentami polskiej polityki. *(Okłaski)* Ostatnie 2,5 roku to walka o pryncypia, ale przede wszystkim walka o to, by znowu to, co powinno łączyć nas wszystkich, stało się podstawą funkcjonowania polskiego rządu.

(Poseł Bożena Borys-Szopa: Osiem gwiazdek.)

Szanowni Państwo! Kiedy blisko 3 lata temu po raz pierwszy rozmawialiśmy z Donaldem Tuskiem o tym, czy będziemy w stanie wspólnie wygrać następne wybory, widziałem wówczas tę troskę i deter-

Posel Borys Budka

minację, troskę właśnie o to, by Polska, o którą walczyły pokolenia Polaków po II wojnie światowej, Polska wolna, Polska niepodległa, Polska suwerenna, ale też Polska, która z szacunkiem traktuje swoich obywateli, po prostu wróciła (*Oklaski*), by ten rząd...

(*Głos z sali: Osiem gwiazdek.*)

(*Posel Antoni Macierewicz: Polska wróciła do Putina.*)

...który pomimo sięgania do korzeni „Solidarności” był w działaniu absolutnym zaprzeczeniem wartości, o których mówię, odszedł do historii.

(*Posel Antoni Macierewicz: Pieniądze dla esbeków.*)

Donald Tusk zmierzył się z czymś, co zgodnie z normalnymi, klasycznymi zasadami parlamentaryzmu i demokracji parlamentarnej nie mogło się zdarzyć. Otóż zmierzył się z całą machiną finansowaną przez państwo, która była wymierzona w jednego człowieka. To, co zrobiliście przez ostatnie 2,5 roku, przędzie do historii jako przykład niesamowitej pogardy, ale przede wszystkim zaprzeczenia jakimkolwiek wartościom, o które powinniśmy wspólnie walczyć w polityce. Mimo to Donald Tusk się nie poddał. 2,5 roku wspólnej walki o to, by pokazać, że można w sposób demokratyczny, przy urnie wyborczej odsunąć od władzy tych, którzy nie szanują demokracji, przyniosło efekt. (*Oklaski*)

Pokazaliśmy wspólnie, tak jak wspominałem, z ponad 11 mln Polek i Polaków, że karta wyborcza, że ten najważniejszy instrument w demokracji może zadziałać, jeżeli walczy się o rzeczy, które dla was, niestety, były obce, jeśli walczy się o godność człowieka, jeżeli walczy się o szacunek, jeżeli walczy się przede wszystkim o to, by prawda zastąpiła kłamstwo, by prawda zastąpiła obłudę, by sprawiedliwość zastąpiła bezprawie, ale przede wszystkim, by Polacy mogli decydować o sobie.

I dlatego, szanowni państwo, 15 października Polacy dokonali wyboru, postawili na zmianę. Mimo to przez ostatnie 2 miesiące robiliście wszystko, by odwrócić demokratyczny wynik wyborów. Robiliście wszystko, by jak najdłużej korzystać z profitów władzy, którą straciliście bezpowrotnie.

(*Posel Bożena Borys-Szopa: Nie wiadomo.*)

Dzisiaj, szanowni państwo, wniosek o powołanie Donalda Tuska na stanowisko prezesa Rady Ministrów podpisany jest, tak jak powiedzieliśmy pierwszego dnia po wyborach, przez 248 osób, posłanek i posłów demokratycznej większości, Koalicji Obywatelskiej, Polski 2050, Polskiego Stronnictwa Ludowego i Lewicy. To reprezentanci wyborców zdecydowali się na powierzenie tej misji Donaldowi Tuskowi. I mam do was jedną prośbę: po prostu nie przeszkadzajcie. Szanujcie wynik wyborów, zrozumcie, że przegraliście, i zrozumcie wreszcie, że Polacy zasłużyli na prawdziwego premiera.

(*Głos z sali: Tak jak wy szanowaliście.*)

I tak na koniec. Czy możecie sobie państwo wyobrazić Donalda Tuska, do którego przychodzi jakiś

minister po konferencji prasowej, na której nazywa premiera miększonem? Czy możecie sobie wyobrazić prawdziwego premiera, któremu gabinet meblują czterej partyjni funkcjonariusze, a w tym czasie wysyła się go czy ją na urlop? Nie, Polska potrzebuje prawdziwego premiera. (*Oklaski*)

Polska potrzebuje człowieka, który bierze odpowiedzialność za to, co robi. Polska potrzebuje premiera, który jest szanowany w swoim zapleczu politycznym. I dlatego jestem przekonany, że wybór Donalda Tuska to najlepsze, co może dzisiaj spotkać Polskę.

Szanowni Państwo! Ale jest jeszcze jeden bardzo istotny element. To kwestia tej większości. Otóż ta stabilna większość to 248 posłanek i posłów. Żaden wcześniejszy rząd nie legitymował się tak wielkim poparciem społecznym. I to powinno dać wam naprawdę do myślenia. Na koniec chciałbym wam zadedykować słowa wielkiego pisarza.

(*Posel Barbara Bartuś: Wielkie to są obawy.*)

Kiedyś Ernest Hemingway powiedział, że człowieka można zniszczyć, ale nie można go pokonać. Na szczęście nie udało wam się ani zniszczyć, ani pokonać Donalda Tuska. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi wnioskodawcy.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram zatem dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Mariusz Błaszczak w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle. (*Oklaski*)

Posel Mariusz Błaszczak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Zabieram dziś głos w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość – partii, która 15 października zdobyła niemal 8 mln głosów, partii, która wygrała wybory i wprowadziła do Sejmu największą liczbę posłów. (*Oklaski*)

Z tego miejsca zwracam się do koleżanek i kolegów z Prawa i Sprawiedliwości: podziękujemy oklaskami naszym wyborcom. (*Część posłów wstaje, oklaski*)

Dziękuję.

Wysoka Izbo! Jeśli Sejm wskaże Donalda Tuska jako kandydata na prezesa Rady Ministrów i jutro będziemy wysłuchiwać jego exposé, wszyscy na tej sali będziemy mieli wrażenie zbiorowego déjà vu – to wszystko już było. Donald Tusk stawał już na tej mównicy i opowiadał, że jako premier zadba o dobrobyt Polski. I jak to się skończyło?

(*Posel Bożena Borys-Szopa: Zadbał, zadbał.*)

Posel Mariusz Błaszczak

Wszyscy pamiętamy. Ucieczką do Brukseli po milionową pensję i wysoką emeryturę. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Ale zanim uciekł, to o dobrobyt polskich rodzin zadbał w ten sposób, że podwyższył wiek emerytalny, podniósł podatek VAT, zlikwidował jednostki wojskowe i posterunki Policji, a Polaków traktował jak tanią siłę roboczą pracującą na rzecz niemieckiej gospodarki.

(*Głos z sali: Uuu...*)

(*Głos z sali: Jak ci nie wstyd?*)

(*Głos z sali: Hańba!*)

Czy mamy jakiegokolwiek podstawy, by sądzić, że tym razem będzie inaczej?

(*Głosy z sali: Nie.*)

Oczywiście, że nie. Donald Tusk to kuglarz emocji, aktor, który potrafi manipulować ludźmi. Wykorzystując kłamstwo, najprawdopodobniej wróci na fotel premiera. Wmówił ludziom, że w Polsce umiera demokracja, mimo że ubiega się o stanowisko premiera po demokratycznych wyborach.

(*Głos z sali: No właśnie.*)

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

Straszył, że na ulice zostanie wyprowadzone wojsko. Wykorzystywał ludzkie tragedie, tak jak tej biednej kobiety, którą PO posłużyła się do wyprowadzenia ludzi na ulicę. A potem nawet zapomnieliście, jak ma na imię.

(*Głosy z sali: Skandal!*)

To są metody dochodzenia do władzy Donalda Tuska. Zero jakichkolwiek skrupułów, empatii i świadomości konsekwencji co do skutków takiego zachowania. (*Oklaski*)

Wysoki Sejmie! Możemy być pewni, że większość z obietnic złożonych przez PO nie zostanie dotrzymana. Przytoczę kilka cytatów z poprzednich exposé Donalda Tuska: Naszą zdrową, prawdziwą obsesją – obsesją – będzie dbałość o rozwój naprawę zrównoważony. Tak, pan naprawę to powiedział, panie Tusk, w 2007 r. Zrobiliście zupełnie odwrotnie. To wy doprowadziliście do podziału na Polskę A i Polskę B. To wy kompletnie zapomnieliście, że po wschodniej stronie Wisły też mieszkają Polacy.

(*Głos z sali: Nie kłam!*)

(*Posel Barbara Bartuś: Mieszkają naprawę.*)

(*Posel Jakub Rutnicki: Kłamiesz!*)

Zapomnieliście o nich zarówno w wymiarze gospodarczym, infrastrukturalnym, jak i militarnym.

(*Głos z sali: Nie kłam!*)

(*Głos z sali: Skandal.*)

Przypomnijcie sobie słowa waszego ministra skarbu, który teraz korzysta z programu: Z celi do Brukseli, co mówił na temat Polski Wschodniej. Ja nie będę tego cytował, bo są to słowa niecenzuralne.

Kolejny pański cytat z exposé z 2011 r.: Dzisiaj przy europejskim stole – jak powiedział jakiś dowcipny polityk – przy tym politycznym obiedzie albo jest się przy stole, albo jest się w karcie dań. Polska musi być i będzie przy stole i dlatego polska armia, polskie wojsko i polska Policja będą pod szczególną opieką,

także finansową. Dziś te słowa brzmią jak mało śmieszny żart. Przez lata swoich rządów zniszczyliście wojsko polskie, likwidując jednostki...

(*Posel Jakub Rutnicki: Nie kłam!*)

...ograniczając liczbę żołnierzy i budżet na zbrojenia oraz zwijaliście Policję, likwidując tak potrzebne małe posterunki.

(*Głos z sali: Hańba!*)

(*Głos z sali: 13 tys. wakatów w Policji.*)

Panie Tusk, gdzie jest pana wiarygodność?

(*Głos z sali: Nie ma.*)

Tym razem będzie tak samo jak w latach 2007–2015.

(*Głos z sali: Gorzej będzie.*)

Nie zrealizujecie nic z zapowiadanych obietnic. Już teraz z ust podległych panu i uległych wobec pana polityków słychać tylko pohukiwania, obelgi i groźby w naszą stronę. Wasz jedyny program to igrzyska i rządu zemsty za to, że na 8 lat zostaliście pozbawieni władzy. My wprowadziliśmy program 800+, wy zamiast tego proponujecie program Zemsta+.

(*Posel Bożena Borys-Szopa: Osiem gwiazdek.*)

Trwa konkurs na to, kto będzie głośniej krzyczał i powie gorszą obelgę, ale paliwo do takich działań skończy się bardzo szybko. Polacy oczekują działania, igrzyska obejrzą w Paryżu w przyszłym roku. Przy każdym ważniejszym głosowaniu będzie musiał pan, panie Tusk, powtarzać swoje słynne słowa wypowiedziane podczas nocnej zmiany 4 czerwca 1992 r.: Panowie, policzmy głosy. (*Oklaski*)

Wysoki Sejmie! To nie przypadek, że ostatni sondaż, zrobiony na zlecenie jednej z gazet, która zresztą popierała Platformę Obywatelską, wykazał, że większość Polaków ocenia, że Donald Tusk będzie złym albo fatalnym premierem. Ludzie się boją.

(*Posel Jakub Rutnicki: Kłamiesz!*)

Z jednej strony mamy bardzo trudną sytuację międzynarodową, bo za naszą wschodnią granicą trwa wojna, a Putin chce odbudować imperium. Z drugiej strony rozpoczął się proces centralizacji Unii Europejskiej. Z inicjatywy Niemiec trwają próby przeforsowania zmian w traktatach unijnych, które pozbawia państwa członkowskie suwerenności w tak ważnych dziedzinach jak obronność, edukacja czy polityka migracyjna. Donald Tusk dał się poznać jako polityk całkowicie uległy wobec Brukseli i Berlina. (*Oklaski*)

(*Posel Antoni Macierewicz: I Moskwie.*)

Taka koincydencja to wyrok na Polskę. Ze Wschodu zagraża nam współczesny dyktator, który właśnie rozpoczął marsz na zachód Europy, a w Polsce do przejęcia władzy szykuje się polityk, który będzie marginalizował naszą pozycję międzynarodową, osłabiał bezpieczeństwo i spychał na peryferie Europy.

(*Posel Cezary Tomczyk: A może pan coś z głowy?*)

Wysoki Sejmie! Donald Tusk napisał już scenariusz dla partii, które chcą wejść z nim w koalicję. Panie Władysławie Kosiniak-Kamysz...

(*Głos z sali: Panie pośle.*)

...będzie pełnił pan taką samą rolę, dokładnie taką samą rolę, jaką pełnił pan w poprzednich rządach. Wtedy Tusk schował się w cień i kazał być panu twarzą najbardziej szkodliwych reform: podwyższe-

Posel Mariusz Błaszczak

nia wieku emerytalnego i likwidacji OFE. Teraz liczy pan na to, że zbuduje swoją pozycję polityczną, rozwijając Siły Zbrojne. Niech pan nie ma złudzeń. Donald Tusk będzie panu obcinał budżet i będzie kazał szukać oszczędności. Utopi pana. *(Oklaski)*

Pan, panie marszałku Hołownia, straci kontrolę nad swoją partią szybciej, niż się panu wydaje. Już afera wiatrakowa pokazała, jak Donald Tusk traktuje Polskę 2050. Podrzucili wam ustawę napisaną pod interes lobbystów...

(Posel Paweł Zalewski: Niech pan się nie boi o to.)

...kazali ją firmować, wystawili na kompromitację, a na koniec Donald Tusk objawił się jako bohater, który ratuje sytuację. Panie marszałku rotacyjny, za maksymalnie 2 lata nie będzie pan już miał partii. Zostanie panu kanał na YouTube *(Oklaski)* i zdjęcie ze srebrnym przyciskiem. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Lewica z kolei straci swoją tożsamość, bo Donald Tusk nie pozwoli wam przeprowadzić żadnej z istotnych dla was reform.

(Głos z sali: Wielki Brat.)

Możliwe, że podkupi kilku z waszych posłów, wyrzuci z koalicji i za 4 lata znajdziecie się na politycznym marginesie. Tak Donald Tusk, eliminator przyjaciół, traktuje swoich partnerów.

Czy pomyśleliście w ogóle o tym, jak bardzo oszukaliście swoich wyborców? Z sondażu przeprowadzonego przed wyborami wynika jasno, że prawie 60% wyborców Polski 2050 nie chciało, by Donald Tusk został premierem.

(Posel Sławomir Nitras: Chciało, żeby Błaszczak.)

Oszukaliście ludzi, którzy wam zaufali. Mówiliście tyle o alternatywie, o świeżości w polityce, o nowych twarzach. A co mamy? To samo, co w latach 2007–2015. Do rządu wejdą te same skompromitowane w nagranych rozmowach osoby, z tym samym premierem na czele. Miała być trzecia droga, a wyszła trzecia noga Donalda Tuska. *(Oklaski)*

Wysoki Sejmie! Pamiętajmy też o ustaleniach komisji do spraw badań wpływów rosyjskich. Każdy poseł, który podniesie rękę za decyzją o wyborze Donalda Tuska na prezesa Rady Ministrów, nie będzie mógł się tłumaczyć...

(Posel Jakub Rutnicki: Nie strasz, nie strasz.)

...że nie wiedział, w czyje ręce powierza bezpieczeństwo Polski i jej obywateli.

Rządy Donalda Tuska nie przyniosły Polsce żadnych korzyści, tylko ją osłabiły. Zewnętrzna polityka resetu realizowana przez Donalda Tuska zbudowała siłę Putina. Donald Tusk nigdy nie przeprosił za reset z Rosją. To znaczy, że nie żałuje swoich błędnych i szkodliwych dla Polski decyzji. *(Dzwonek)*

Jeśli Donald Tusk uzyska wotum zaufania, będziemy merytoryczną i pracowitą opozycją. Nie będziemy robić happeningów ani urządzać konkursów piosenki na sali plenarnej, tak jak to robili posłowie PO. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Skandal!)

My naszą misję i zadania, jakie otrzymaliśmy od wyborców, traktujemy poważnie. Nie pozwolimy na to, aby Polska znów była przez was rozkradana.

(Głos z sali: Ooo...)

(Głos z sali: Najgorszy czas minął.)

Nie zgodzimy się na to, żeby w naszym kraju znów pojawiła się grupa uprzywilejowanych, którzy są wyjęci spod prawa. Będziemy z całą stanowczością sprzeciwiali się wszystkim waszym działaniom, które będą osłabiały bezpieczeństwo naszej ojczyzny i poczucie sprawiedliwości obywateli. Będziemy bronić mediów publicznych. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Ooo...)

Nie zgodzimy się także na łamanie zasad demokracji i praworządności...

(Posel Paulina Hennig-Kloska: Nie ma ich.)

...które już teraz zapowiada sprzyjający Donaldowi Tuskowi niemiecki publicysta z „Berliner Zeitung”. Będziemy pilnować Polski. *(Oklaski)*

Marszałek:

Marszałek rotacyjny zwraca uwagę panu już nie ministrowi, że czas mija.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Głos z sali: Ministrowi.)

(Głos z sali: Jeszcze minister.)

Już niedługo.

Posel Mariusz Błaszczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował przeciw wyborowi Donalda Tuska na prezesa Rady Ministrów. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Ale zawód.)

Przed chwilą usłyszeliśmy o tej kulturze demokracji. Jak do tego ma się hejt, również hejt wobec osób nieżyjących, jak do tego ma się osiem gwiazdek...

(Posel Sławomir Nitras: Ośmiogwiazdkowy minister obrony narodowej.)

...jak do tego mają się np. kupcy warszawscy rozpędzeni przez prywatną firmę ochroniarską, jak do tego ma się zniszczenie w Ożarowie fabryki kabli i wiele, wiele innych spraw, za które odpowiedzialność ponosi rząd, poprzedni rząd Donalda Tuska? Dziękuję.

(Część posłów wstaje, oklaski)

(Głos z sali: Do widzenia, dziękujemy.)

Marszałek:

Dziękuję.

Pozwolę sobie zauważyć, panie pośle, że czasem lepiej jest dostać od wyborców przycisk srebrny niż przycisk czerwony.

Marszałek

Głos w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej zabierze pan poseł Bartłomiej Sienkiewicz... *(Oklaski)*
(Część posłów skanduje: Kamieni kupa! Kamieni kupa! Kamieni kupa!)

...witany z entuzjazmem, niesiony falą spontanicznych okrzyków.

Nie wiem, co łęgnie się w państwa głowach, ale bardzo się tego obawiam.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Bartłomiej Sienkiewicz:

Po tak pełnym cierpienia i bólu przemówieniu mojego poprzednika może trzeba zmienić ton.

W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej – Platformy Obywatelskiej, Nowoczesnej, Inicjatywy Polskiej, Zielonych mam zaszczyt poprzeć kandydaturę Donalda Tuska... *(Gwar na sali)*

Marszałek:

Rozumiem, że dawno nie widzieliście się z panem posłem Sienkiewiczem, reagujecie entuzjazmem, chcecie go przywitać, to wszystko zrozumiałe, ale pilnujemy zasad kultury w tej dyskusji. Pan poseł Sienkiewicz się wypowiada.

(Głos z sali: Zero kultury.)

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Bartłomiej Sienkiewicz:

Pozwoli pan marszałek, że zacznę jeszcze raz, gdyż tę formułę muszę wygłosić.

(Głos z sali: To są pomieszczenia rządowe, tam ministrowie wchodzą.)

Marszałek:

Siła przyzwyczajenia jest olbrzymia, panie przewodniczący, ale to mija z czasem.

Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Bartłomiej Sienkiewicz:

Bardzo dziękuję.

Jeszcze raz wygłoszę tę formułę, gdyż ona jest istotą tego wystąpienia.

W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej – Platformy Obywatelskiej, Nowoczesnej, Inicjatywy Polskiej, Zielonych mam zaszczyt poprzeć kandydaturę Donalda Tuska na prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej. *(Oklaski)*

To, czego byliśmy świadkami 15 października, było uwięzieniem procesu znacznie wcześniejszego i głębszego niż tylko same te ostatnie wybory. Donald Tusk jest wpisany bowiem w historię całego pokolenia, pokolenia wolności. Na przełomie lat 70. i 80. w Gdańsku ukończył studia historyczne i podjął pierwszą pracę jak setki tysięcy ludzi w PRL-u. I nagle nadszedł sierpień roku 1980, moment jednego z najpiękniejszych i najskuteczniejszych polskich zrywów. To był fundament całego pokolenia, to był punkt odniesienia, i jest nim do dzisiaj, który zmienił Polskę i stworzył wspólnotę 10 mln Polaków połączonych niezwykle węzłem „Solidarności”. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Uuu...)

Donald Tusk został przewodniczącym, szefem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w swoim miejscu pracy, w Wydawnictwie Morskim. Był częścią tej rewolucji bez przemocy, tak kontrastującej z historią naszych powstańczych zrywów. Nadszedł 13 grudnia, stan wojenny. Donald Tusk nie spał do południa. *(Oklaski)* Był na strajku w Uniwersytecie Gdańskim i jeszcze tego samego dnia zaangażował się w pomoc strajkującym stoczniovcem. Stan wojenny był doświadczeniem przemocy, ale i próbą dla tych wszystkich, którzy mieli odwagę sprzeciwić się reżimowi. Polacy w dekadzie lat 80. stworzyli nie tyle państwo podziemne, ale alternatywne wobec władzy komunistycznej społeczeństwo, wolne i niezależne. To był tak naprawdę podziemny naród. Jego częścią był obecny kandydat na premiera. Brał udział na terenie Gdańska w tworzeniu drugiego obiegu, czyli podziemnego ruchu wydawniczego. Był jedną z tych postaci swojego pokolenia: rankami pracował fizycznie, malował kominy, sprzedawał pieczywo, by równocześnie być redaktorem powstałego w 1983 r. pisma „Przegląd Polityczny” – do tej pory zresztą jednego z najświetniejszych pism polityczno-filozoficznych. Ten czas w Polsce to był czas wybuchu dyskusji o naszym polskim przeznaczeniu, wielkiego zrywu intelektualnego, szukania wyjścia z opresji.

Donald Tusk był założycielem jednego z najważniejszych gdańskich środowisk, środowiska gdańskich liberałów, Kongresu Liberalno-Demokratycznego, po 1989 r. mającego swoją reprezentację parlamentarną i udział w tworzeniu rządu RP. Niepodległość przyniosła możliwość prowadzenia pełnej działalności politycznej, wprowadzie w chaosie nowego porządku, ale przepełnionym radością z odzyskanej wolności. Donald Tusk obok tysięcy ludzi angażujących się w budowę Polski był częścią pokolenia biorącego odpowiedzialność za przyszłość ojczyzny, trwale zakorzenionej w Europie, niezbywalnej części demokracji zachodniej.

Kariera polityczna Donalda Tuska jest doskonale znana, więc nie trzeba jej tutaj przypominać, ale warto jedną rzecz zaznaczyć. Jako jeden z założycieli, a w istocie inicjator, Platformy Obywatelskiej w 2001 r. Donald Tusk był tym politykiem, który przekreślił ówczesną oś podziału rozpiętą między postkomunistami a byłym obozem „Solidarności” zgromadzonym

Posel Bartłomiej Sienkiewicz

w AWS. Polska od tej pory stała się bardziej wychylona w przyszłość, a nie ciągle szukająca odniesień w okresie lat 80., lat niewoli. *(Oklaski)*

Donald Tusk, dwukrotny premier, w 2014 r. został wybrany przewodniczącym Rady Europejskiej. To najwyższe stanowisko w Unii. Było to ukoronowanie polskich starań, by stać się częścią rodziny narodów europejskich – niezbywalną i istotną częścią. To stanowisko było wyrazem zarówno uznania dla niego jako polityka, jak i uznania wagi Rzeczypospolitej wśród innych państw tworzących Unię. *(Oklaski)* Do tej pory stanowi to cierń w pamięci jego przeciwników, którzy o takim znaczeniu naszego kraju pod ich rządami mogli tylko marzyć.

Ale mimo zajęć politycznych na arenie krajowej i międzynarodowej Donald Tusk niósł ze sobą świadomość tożsamości gdańskiej, a szerzej – kaszubskiej, w której się urodził i wychował. W polityce, i w Polsce, i za granicą, w serii wydawniczej, którą stworzył, odwoływał się do tej tożsamości, do miejsca urodzenia. Przywoływał je ciągle na dowód, że Polska jest domem dla wszystkich i miejscem szacunku dla lokalności i odmienności. Jest to część DNA, jakie odziedziczyliśmy po I Rzeczypospolitej, Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a tak naprawdę wielu narodów. *(Oklaski)* Dla pokolenia, z którego wywodzi się Donald Tusk, to oczywistość, że można być Polakiem, używając języka śląskiego, kaszubskiego czy białoruskiego, i że można się wychować w domu, gdzie obydwa kaszubszy dziadkowie przeszli przez niemieckie obozy koncentracyjne, ale jeden z nich pod koniec wojny był siłą wcielony do Wehrmachtu i ciągle był i Kaszubem, i Polakiem. *(Oklaski)* To rzecz zupełnie niezrozumiała dla ludzi o ciasnym, nacjonalistycznym widnokągu.

Dochodzimy do istoty rzeczy. Ta otwartość, w momencie gdy Donald Tusk stanął w szranki o wygraną z byłym już obozem władzy, pozwoliła przekroczyć podziały w Polsce, zjednoczyć ludzi nie wokół jednej partii, ale wokół przywrócenia Polski jako kraju ludzi wolnych, narodu przynależnego do Europy, demokracji niedającej się zniszczyć – i dlatego zwyciężył. *(Oklaski)*

Dziś Donald Tusk ubiegający się o poparcie w Wysokiej Izbie jest przedstawicielem pokolenia wolności, do którego dołączyli młodszy i młodsze, kolejne pokolenia Polaków, z tym samym żarem i z tym samym przekonaniem jak ci, którzy w latach 80. stanęli razem, ramię w ramię. I niech się dopełni na tej sali historia polskiej wolności. Niech się dopełni w głosowaniu nad kandydaturą Donalda Tuska. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głosem w imieniu klubu Polska 2050 – Trzecia Droga podziela się pan poseł Mirosław Suchoń i pani posłanka Barbara Oliwiecka.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Mirosław Suchoń:

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Polski 2050 – Trzeciej Drogi w sprawie wyboru pana Donalda Tuska na prezesa Rady Ministrów.

„Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy” – to pierwsze słowa naszego pięknego hymnu. A Józef Wybicki, pisząc te słowa...

(Głos z sali: Myślał o Tusku.)

...zostawił nam, Polakom testament. Wierzył w to, że dopóki będzie biło ostatnie białoczerwone serce, Polska będzie żyła. Ogłaszał światu, że jeżeli Polska znajdzie się w potrzebie, to stawimy się, by jej bronić. I wreszcie w mniej znanej strofie, pisząc „hasłem wszystkich zgoda będzie i ojczyzna nasza”, wyznaczał drogę, którą powinniśmy podążać, aby nasza Polska była dobrym domem dla wszystkich obywateli bez względu na poglądy czy wyznawaną wiarę. To wezwanie dotyczy nas wszystkich. Troska o Polskę jest głęboko wryta w naszym DNA. W każdej Polce i w każdym Polaku płynie cząstka tej krwi, która została przelana na ołtarzu niepodległości. To czyni nas szczególnie odpowiedzialnymi za losy naszego państwa.

Przez wiele ostatnich lat polską polityką rządził wyniszczający spór. Władza kładła na ołtarzu politycznego sukcesu wszystko, co od zawsze stanowiło o sile naszej ojczyzny. Z rozmysłem dzieliła rodziny, nakazując wybór: jesteś z nami bądź przeciwko nam. Niszczyła międzynarodowy szacunek, który zyskaliśmy, doprowadzając do demokratycznej i bezkrwawej rewolucji w 1989 r.

Nasze przywiązanie do najważniejszych wartości: wolności, odpowiedzialności, pracowitości zamienili na bałwochwalstwo wobec swych politycznych liderów, pochwałę nepotyzmu i kult kołosostwa. I wreszcie postanowili zniszczyć naszą wrodzoną przedsiębiorczość i aktywność, wprowadzając sprzeczną z wartościami demokratycznymi zasadę domyslnego winy, jak w najgorszym koszmarze totalitaryzmu. I to wszystko dziś się skończyło, bo tak zadecydowali obywatele. Tak zadecydowało pokolenie 15 października. *(Oklaski)*

Wzięliśmy sprawy w swoje ręce. Walczyliśmy o wartości, w które wierzymy. 3 110 670 Polek i Polaków, którzy oddali głos na Trzecią Drogę, wspólny komitet Polski 2050 i Polskiego Stronnictwa Ludowego, oraz łącznie 11 599 090 obywateli, którzy poparli formację demokratycznej do dziś opozycji. Ta zmiana rozpoczęła się 13 listopada. Tego dnia rozpoczęliśmy nowy rozdział w historii naszej ojczyzny, rozdział, który zatytułowaliśmy: wspólnota, bo wspólnota to jedna z najważniejszych wartości budujących państwo, szacunek między obywatelami i pozwalająca profesjonalnie działać na rzecz przyszłości.

Demokratycznym marszałkiem Sejmu został wybrany Szymon Hołownia i swoją pierwszą decyzją nakazującą wywóz ogrodzenia zlikwidował symbo-

Posel Mirosław Suchoń

liczny mur oddzielający przez ostatnie 8 lat parlament od społeczeństwa. Tą decyzją marszałek Hołownia wlał w serca Polek i Polaków nadzieję, że ta zmiana dzieje się naprawdę. *(Oklaski)*

I dziś, po tygodniach niesprawiedliwej uzurpacji, wykonujemy kolejny krok, rozpoczynamy procedurę powołania nowego rządu demokratycznej większości z prezesem Rady Ministrów, panem Donaldem Tuskiem. To kandydat posiadający szerokie kompetencje pozwalające na skuteczne zarządzanie państwem. Przez wiele lat pełnił funkcję premiera, był przewodniczącym Rady Europejskiej. Swoją drogę, swoją służbę państwu rozpoczynał jeszcze jako działacz opozycji w latach 80. XX w. Dziś potrzeba Polsce premiera, który będzie w stanie przełamać tę niemoc poprzedników. Takim premierem, takim kandydatem jest pan Donald Tusk.

Ale warto też powiedzieć, że 100% Polski 2050 Szymona Hołowni w nowym rządzie będą stanowić kobiety. Silne, merytoryczne, mające kompetencje do tego, aby wziąć odpowiedzialność za najważniejsze dla naszego państwa obszary. *(Oklaski)* Paulina Hennig-Kloska, Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz i Agnieszka Buczyńska. Te kobiety gwarantują, że ten rząd poprowadzi sprawiedliwą zieloną zmianę.

Zainwestuje nasze pieniądze z Unii we wspólną przyszłość. One gwarantują, że ten rząd wsłucha się w głos obywateli, którym ma służyć na co dzień, a nie raz na 4 lata.

Rolą Polski 2050 będzie dopilnowanie, aby ten rząd stał się rządem prawdziwej, głębokiej zmiany, żeby nie ugrzązł w kłótniach i potyczkach o to, czyja racja jest lepsza, żeby nie uległ pokusie zrobienia tak jak było dawniej, żeby dobro wspólnoty zawsze było ponad dobrem jakiegóż grupy, a dobro ojczyzny – ponad dobrem jakiegokolwiek partii i koterii.

Dość partyjniactwa. Rozliczenie, a nie odwet. I pojednanie. Na pokolenie, a nie na kadencję. Ten rząd ma w bezpieczny, profesjonalny sposób dokonać zmian z myślą o pokoleniu, a nie wyłącznie o doraźnej wygodzie politycznej.

Wysoka Izbo! Wierzimy w Polskę bezpieczną. Wierzimy w Polskę zieloną. Wierzimy w Polskę solidarną. Wierzimy w Polskę demokratyczną. Wierzimy w Polskę równych szans bez względu na miejsce zamieszkania. Wierzimy w Polskę, która szanuje codzienną ciężką pracę Polek i Polaków.

To są wartości Polski 2050, które wspólnie z kalicjantami z Trzeciej Drogi wnosimy do nowego demokratycznego rządu z prezesem Rady Ministrów, panem Donaldem Tuskiem, udzielając mu poparcia w głosowaniu. Będziemy budować Polskę, która znowu jest wspólnotą, bo tę decyzję w wyborach podjęło pokolenie 15 października. Dość kłótni. Do przodu. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Barbara Oliwiecka.

Zostały pani trochę ponad 3 minuty, pani poseł.

Posel Barbara Oliwiecka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od 15 października było wiadomo, że rząd Prawa i Sprawiedliwości tonie, ale do końca jak na Titanicu wybrzmiewała niszczycielska, nienawistna propaganda. Jej echa słyszymy nawet teraz. I szanowni państwo, te miliony, miliardy o których mówimy, że zostały roztrwonione...

(Głos z sali: Gdzie?)

...to wbrew pozorom nie jest największa strata. Największą stratą i krzywdą jest podział kraju, za który odpowiada Zjednoczona Prawica, Prawo i Sprawiedliwość. Największą stratą jest bowiem to, gdy przyjaciele, rodzina oskarżają swoich bliskich o agenturę, o zdradę, bo taka jest, była narracja TVP, którą zawłaszczyliście.

(Głos z sali: TVN-u.)

Wlaście nienawiść w serca ludzi i za to poniesiecie, już ponieśliście odpowiedzialność polityczną.

Jest taki wiersz, który chodzi mi po głowie: to takie łatwe, wskazać palcem wroga/ to jest wróg, bo inaczej nazwał Boga/ to takie łatwe, gdy potrzebni są winni/ trzeba znaleźć słabych, małych i innych. To jest fragment starego, alternatywnego kawałka zespołu Inkwizycja, który usłyszałam jako nastolatka i został mi w głowie do dzisiaj, bo to jest bardzo cenna, ważna lekcja. Kłócić, dzielić, winić, oskarżać, zastraszać jest bardzo łatwe. Pod tym kątem rządy Prawa i Sprawiedliwości były łatwe. Wybierali wroga tygodnia, miesiąca, uruchamiali TVP. I w zależności od potrzeb byli to: kobiety, przedsiębiorcy, Unia, cudzoziemcy, gender, osoby LGBT – osoby, o których prezydent powiedział, że to nie są ludzie tylko ideologie.

A my, partie demokratyczne, co zrobiliśmy w Sejmie? Jedno z pierwszych naszych spotkań to było spotkanie ze środowiskiem LGBT+, na ich wniosek, po to żeby zrealizować najważniejszy postulat początkowy, ich postulat: zatrzymać mowę nienawiści. *(Oklaski)* Chodzi o waszą mowę, która skutkuje wykluczeniem, dyskryminacją, a czasem nawet utratą zdrowia czy życia.

Na ten cały wasz hejt, PiS-owski hejt, potrzeba było odtrutki. Cieszymy się, że na czele nowego rządu staje bardzo doświadczony polityk, pan Donald Tusk... *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ooo...)

(Głos z sali: Brawo!)

...człowiek, który z waszej strony, od Prawa i Sprawiedliwości doświadczył niesamowitych ataków nienawiści. Cała negatywna kampania była w dużej mierze skierowana przeciwko panu Donaldowi. I teraz mówimy: ten styl uprawiania polityki w mediach publicznych już się skończył. Polacy chcieli odtrutki

Posel Barbara Oliwiecka

i ją dostali, dlatego głosowali, potrzebowali nas, każdego z opozycyjnych partii, potrzebowali takiego marszałka jak Szymon Hołownia, który przywrócił nadzieję i zadba o debatę w parlamencie. *(Oklaski)*

Panie Premierze! Z tą wizją przyjaznej, demokratycznej Polski, wspólnoty, idziemy z panem. Polacy ją wybrali i cieszą się, że wspólnie ją będziemy realizować. My nie chcemy tej łatwej waszej polityki. Chcemy polityki dobrej, która połączy Polaków przy stole. Wszystko, co dobre, rodzi się *(Dzwonek)* w trudzie, bo zgoda wymaga wysiłku i dobrej woli. Ale tu nie ma drogi na skróty. Ten trud, szanowni państwo, będziemy nieść z uśmiechem, bo mamy wspólny cel i, co najważniejsze, mamy wizję i pamięć tych osób, które stały w kolejkach, żeby zagłosować na inną Polskę, Polskę silną, przyjazną, sprawiedliwą, wrażliwą. A wyraz tej wrażliwości daliśmy, kiedy głosowaliśmy za finansowaniem in vitro, kiedy tysiącom polskich par daliśmy szansę na to, żeby miały dzieci. *(Oklaski)* Bo dla nas liczą się czyny, a nie słowa. Wasze słowa i frazesy zaskutkowały najniższą liczbą urodzeń od czasu II wojny światowej. To jest najtrafniejsza recenzja rządu Prawa i Sprawiedliwości, rządu, który nie był sprawiedliwy, a o dzieci dbał tylko wybiórczo.

(Głos z sali: A śnieg też przez nas pada?)

Chcemy, żeby szkoła była miejscem przyjaznym, miejscem odpowiadającym realnym, współczesnym potrzebom dzieci, a przede wszystkim żeby dzieci były w niej doceniane, a nie oceniane według klucza ministra Czarnka.

Szanowni Państwo! Najważniejsza zmiana, jaka się dokonała 15 października, to nie jest zmiana marszałka, zmiana pana premiera. To jest przede wszystkim zmiana myślenia o państwie, o relacji państwo – przedsiębiorca, państwo – rolnik, państwo – obywatel.

Marszałek:

Pani poseł, bardzo proszę o zmierzanie do konkluzji.

Posel Barbara Oliwiecka:

Ostatnie zdanie, panie marszałku.

Przejmujemy odpowiedzialność za Polskę z pełną pokorą i gotowi do pracy. Żeby budować coś wspólnie, potrzeba współpracy. Nasza mądra współpraca jest gwarancją bezpieczeństwa państwa i jego siły. Na takim fundamencie, z premierem Donaldem Tuskiem, z naszymi trzema wspieranymi ministrami, paniami ministrami, budujemy nowy rząd, Polskę dla wszystkich. Klub Polska 2050 – Trzecia Droga popiera kandydaturę pana Donalda Tuska na premiera. *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo dziękuję.

Drodzy państwo, podczas kiedy niektórzy mają wyraźny kłopot z tym, że Sejm jest dzisiaj chętnie oglądany, my z tego się cieszymy i pozdrawiam młodzież, nauczycieli i pracowników z Zespołu Szkół Rzemiosła w Łodzi. Zaprosił ich pan poseł Marcin Józefaciuk. Są tutaj, częściowo na galerii, częściowo w sali wykładowej. Mam nadzieję, że w tym ważnym dniu jesteśmy wszyscy razem, ciesząc się z polskiej demokracji. *(Oklaski)*

Głos zabierze teraz w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Drogi pan poseł prezes Władysław Kosiniak-Kamysz.

Bardzo proszę. *(Oklaski)*

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wiele osób, które czekały na tę chwilę, które teraz piszą do nas SMS-y...

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

...które wierzyły w to, że zmiana jest możliwa, że zwycięstwo należy do nas, że to, co dobre, dopiero przed nami, jest wdzięcznych za wytrwałość przez te 8 lat. *(Oklaski)* Bo zwycięstwo dokonało się 15 października, Sejm zaczął się 13 listopada, ale tak naprawdę droga do zwycięstwa zaczęła się w każdym z naszych rodaków, kiedy się nie poddał, kiedy nie zwątpił, kiedy walczył, kiedy podejmował decyzje. *(Oklaski)* Bardzo wam wszystkim za to dziękujemy. Jesteście wielcy. To dzięki wam tutaj jesteśmy. Dziękujemy wszystkim naszym wyborcom. Tak jak dzisiaj solidarnie w cztery kluby parlamentarne zgłosiliśmy na kandydata na preza Rady Ministrów pana Donalda Tuska, tak solidarnie podejmujemy pełną odpowiedzialność za Polskę i dziękujemy wam, że poszliście i zmieniliście... Polska zdecydowała, Polska wybrała. 2 miesiące musieliśmy czekać, żeby to się ziściło, żeby z kraju marzeń przekształciło się w rzeczywistość. Ale wytrwaliście i doczekaliśmy tej chwili.

Ale chcę też podziękować tym wszystkim, którzy na nas nie zagłosowali – zagłosowali na Prawo i Sprawiedliwość, zagłosowali na Konfederację, zagłosowali na inne formacje. Rząd pod przewodnictwem Donalda Tuska będzie również waszym rządem, bo będzie rządem Rzeczypospolitej, a nie żadnej partii politycznej. *(Oklaski)* Naprzeciw monowładzy staje współpraca. Naprzeciw monologu staje dialog. Będziemy tworzyć Polskę, która jest dla wszystkich, nie dla wybranych. I taki sam szacunek będzie dla tych wyborców, którzy nam powierzyli władzę, jak i dla tych, którzy głosowali na was, naszych dzisiejszych oponentów. To jest ta zasadnicza różnica. Zrozumcie, że suweren zdecydował, i zaakceptujcie jego decyzję – będzie dużo lepiej budować bezpieczną przyszłość Polski, bo ona jest nam wszystkim bardzo potrzebna.

Dla nowego premiera jest kilka słów, które według mnie są istotą bycia na tym stanowisku – to jest bez-

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

pieczeństwo, to jest wspólnota, to jest braterstwo, to jest samorządność, to jest przedsiębiorczość. Dlaczego Donald Tusk, dlaczego spośród czterech formacji politycznych on dzisiaj ma nieść na sobie ciężar i odpowiedzialność bycia prezesem Rady Ministrów?

(Głos z sali: Miałeś czapkę z piór.)

Po pierwsze, bo tak zdecydowali Polacy, bo jest liderem największej partii tworzącej koalicję. *(Oklaski)* I my szanujemy to, co nas mówią nasi wyborcy.

Po drugie, ma spośród nas największe doświadczenie: doświadczenie kierowania rządem, doświadczenie prowadzenia Rady Europejskiej, szukania kompromisów, współpracy, porozumienia, szukania wspólnoty – nawet z tymi, z którymi się nie zgadza.

Mogliście go obrażać, mogliście przeciwko niemu występować, mogliście puszczać i nasyłać na niego te wszystkie hieny. Odwaga, którą się wykazał, nie jest największa nawet w dniu, kiedy się podejmuje funkcji premiera. Odwagą się wykazał wbrew temu, co często powtarzaliście, że gdzieś uciekł. On porzucił wygodne życie, które mógł mieć po byciu szefem Rady Europejskiej. *(Oklaski)* Porzucił bardzo intratne stanowisko i wrócił tutaj. Nie od razu do parlamentu, nie na jakąś funkcję.

(Głos z sali: Kadencja się skończyła.)

Wrócił walczyć o to, żeby demokracja, przyzwoitość, sprawiedliwość zwyciężyła. I zwyciężyła. *(Oklaski)*

To jest ten moment kluczowej odwagi. Tak, to jest dla mnie moment kluczowej odwagi, bo to jest ryzyko dotyczące wszystkiego, czego się dokonało do tej pory.

Przed chwilą wyrażaliście troskę, również troskę o Polskie Stronnictwo Ludowe, o Trzecią Drogę, o pana marszałka Hołownię, o mnie osobiście. Pan przewodniczący Błaszczak wyrażał tę troskę. Szkoda, że nie dotrzymał mi towarzystwa w tej trudnej próbie bycia z Donaldem Tuskiem i wyszedł.

(Głos z sali: I uciekł.)

Ale ta troska jest fałszywa, bo przypominę wam zdanie z 16 października 2018 r., które wyraziła wasza ówczesna rzecznik pani Mazurek: PSL powinien być wyeliminowany z życia publicznego. To był wasz cel, to było wasze marzenie.

(Poseł Sławomir Nitras: Znowu się nie udało.)

Wszystkie te wasze umizgi są po prostu fałszywe. Nie daliśmy się na to nabrać. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Jest wielką chwilą dla tych, którzy uzyskują demokratyczny mandat, najsilniejszy od 1989 r., że w momencie, kiedy wybieramy naszego premiera, jest z nami Lech Wałęsa, prezydent Rzeczypospolitej. *(Oklaski)*

Panie Prezydencie! Bardzo serdecznie dziękujemy za tę obecność.

(Część posłów wstaje i skanduje: Lech Wałęsa! Lech Wałęsa! Lech Wałęsa!)

Nam, ludowcom, jak ktoś zostaje trzeci raz premierem, nasuwa się oczywiście wiele dobrych wspomnień. Nie byłbym sobą, gdybym nie wymieniał dzi-

siaj Witosa. Ci, którzy mnie znają, dobrze o tym wiedzą. *(Oklaski)* To jest wielkie zobowiązanie, panie premierze. Polskę buduje się nie na rok, nie na dwa – buduje się na pokolenia. To jest nasze zadanie: naszym dzieciom, naszym wnukom zanieść Polskę lepszą, niż ją dzisiaj zastaniemy. *(Oklaski)* Polskę pokładaną, Polskę suwerenną, Polskę niepodległą, Polskę silną i Polskę bezpieczną. Silną wspólnotą w różnorodności, która jest możliwa; braterstwem, które nie jest jazdą na gapę; solidarnością, która jest dwukierunkowa. Dajesz, oczekujesz, pomagasz i wspierasz. To są nasze marzenia, ale one stają się właśnie ideałem.

Wspominając Witosa, wspomnę też tych, którzy są nam bliżsi i też są dzisiaj z nami na tej sali. Nie byłoby też tego miejsca dla PSL-u, zmiany, która się dokonuje, bez tego, że w III Rzeczypospolitej mieliśmy premiera, który się od nas wywodził. Jest z nami pan premier Waldemar Pawlak *(Oklaski)*, któremu bardzo serdecznie dziękuję, że przez wiele lat nas prowadził i że też współuczestniczy dzisiaj z nami w tej znamienitej chwili.

Była też dzisiaj troska o marszałka Hołownię, że za 2 lata nie będzie mieć partii. Za 2 lata może nie będzie już szefem partii, bo będzie prezydentem Rzeczypospolitej. Tylko to może być prawdziwe. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ooo...)

Oprócz przywitania Lecha Wałęsy ten element wywołał największe poruszenie... *(Poruszenie na sali)*

Marszałek:

Panowie Posłowie Porzucek i Gontarz! Dziękuję za entuzjazm, ale trochę spokojniej, bardzo proszę.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

...wasz entuzjazm w tym kierunku. Będziecie mogli go udowodnić przy urnie wyborczej – wystarczy oddać głos.

Szanowni Państwo! Przed nowym rządem, przed premierem Donaldem Tuskiem stoi wiele wyzwań, bo państwo – to niestety coś, o czym często mówiliście – w swej strukturze, w swej organizacji, w zarządzaniu centrum zostało doprowadzone do ruiny. To nie była ocena rzeczywistości, to było przewidywanie przyszłości, którą realizowaliście skrupulatnie przez 8 lat.

Ten rozgardiasz, który widzimy w funkcjonowaniu Rady Ministrów, to, co zostało tam dokonane, wymaga bardzo silnej determinacji, odwagi, kompetencji, zdolności do kompromisu i siły politycznej. Te wszystkie cechy są cechami naszego wspólnego kandydata.

Będziemy mieć w tej koalicji różne wrażliwości, bo wywozimy się z różnych środowisk. Będziemy szukać tego, co wspólne, ale jasno też będziemy mówili o sprawach, w których dojście do porozumienia jest po prostu niemożliwe. Zachowamy siebie, budując wielką wspólnotę. To dla nas jest esencją, istotą bycia w polityce. Nie porzucić swoich ideałów, bud-

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

jąc jeden, wielki, wspólny święty mianownik, któremu na imię Polska. (*Oklaski*) Tego dokonamy, tego będziemy bronić. To będzie nasze najważniejsze zadanie.

Moi drodzy, wiele wierszy było dzisiaj, wielu było wymienianych poetów, pisarzy. Julian Tuwim często nam towarzyszył ze swoją „Modlitwą”. Często powtarzaliśmy: „Niech prawo wreszcie prawo znaczy/ A sprawiedliwość – sprawiedliwość”.

Ale tam też jest jeden piękny fragment i to pragnienie zostało wysłuchane: „Otwórz nam Polskę jak piorunem/ Otwierasz niebo zachmurzone [...] Daj rządy mądrych, dobrych ludzi/ Mocnych w mądrości i dobroci”.

Z pełną odpowiedzialnością (*Dzwonek*) i z wielką radością potwierdzam, że Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga...

(*Głos z sali*: Wstępuje do PO.)

...popiera i będzie głosował za powołaniem Donalda Tuska na prezesa Rady Ministrów. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Posel Piotr Kaleta*: Władek, a ja chciałem na ciebie głosować.)

Marszałek:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Teraz głos w imieniu klubu parlamentarnego Lewica zabierze pan poseł, pan marszałek Włodzimierz Czarzasty.

Bardzo proszę

Posel Włodzimierz Czarzasty:

Panie Marszałku! Panie Prezydencie! Panie prezydencie, chciałem panu powiedzieć, i to chyba ważne, że z moich ust te słowa padną: miło pana widzieć, polski Sejm pana pozdrawia.

Proszę państwa, nie będę mówił o historii pana Donalda Tuska, bo jej nie znam na tyle dokładnie, żeby o nim opowiadać, ale opowiem o nim jako o człowieku. Kiedy poznałem go 1,5 roku temu, byłem ciekawy, tak jak każdy człowiek jest ciekawy drugiego człowieka, o którym tyle słyszy, którego często widzi w telewizji, którego widzi również w ramach przekazów z Unii Europejskiej. (*Gwar na sali*)

Powiem wam coś takiego: opozycja wygrała wybory. Ja wiem, że was to boli, ale opozycja nie wygrała wyborów na Węgrzech, opozycja nie wygrała wyborów w Turcji, opozycja wygrała wybory w Polsce. Wiecie, dlaczego to jest takie ważne? Bo wszyscy się baliśmy trzeciej kadencji waszych rządów (*Oklaski*), wszyscyśmy się tego bali: rządów złych, rządów antydemokratycznych, rządów partyjnych od początku do końca. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Demokracja tak wybrała.)

I chciałem powiedzieć, że wtedy właśnie, w trakcie kampanii wyborczej po raz pierwszy zobaczyłem Donalda Tuska jako człowieka, który jest zdeterminowany, który jest do bólu pracowity.

(*Głos z sali*: Nie no...)

Wyobraźcie sobie, że na spotkaniu z nim było więcej ludzi niż na spotkaniu ze mną. (*Wesołość na sali, oklaski*) Mówię: O, to jest coś niesłychanego. To jest postać, która jest ważna dla naszego kraju. Powiem państwu prawdę: tej determinacji, tej pracowitości, tej twardej codziennej pracy Polsce życzę. Donald Tusk jest takim człowiekiem, który Polsce to da. Tak uważam. (*Oklaski*)

Tworzymy rząd. To jest bardzo trudna koalicja. To nie jest koalicja realizująca program jednej partii.

(*Posel Władysław Kosiniak-Kamysz*: Tak jest.)

Wiem, co to znaczy, kiedy się tworzy koalicję razem ze swoimi przyjaciółmi z partii Razem, z PPS, z Unią Pracy, z Wiosną. Kiedyś tworzyliśmy koalicję, wiem, ile trzeba z siebie dać, na jakie trzeba iść ustępstwa, żeby stworzyć mądrą, rozsądną koalicję. Żeby to zrobić, trzeba być mądrym i rozsądnym człowiekiem. Chcę wam powiedzieć, że Lewica wchodzi do tego rządu, aby być gwarantem naszych lewicowych priorytetów programowych: świeckiego państwa, praw kobiet, budowy mieszkań na wynajem, usług publicznych, ochrony praw pracowniczych, renty wdowiej. (*Oklaski*) Lewica chce współpracować, ale wiemy, że nie będzie łatwo. Donald Tusk – i to jest następna jego cecha – umiał stworzyć tę koalicję, a my umieliśmy się w tej koalicji znaleźć, my jako twardy podmiot.

Panie Błaszczak! Chciałem panu powiedzieć, pan sobie nie wyobraża, pan nie ma wyobraźni, co to znaczy być w polityce podmiotem, po prostu pan nie był nigdy podmiotem.

(*Głos z sali*: Powiedział komuch.)

Pan zawsze był człowiekiem, który wykonywał rozkazy pana Kaczyńskiego, a w tej koalicji będą cztery struktury, które będą podmiotem od początku do końca. (*Oklaski*)

Tak sobie myślę: Jaki człowiek jest nam w tej chwili potrzebny, żeby załatwiać polskie sprawy w Unii Europejskiej? Jaki człowiek jest nam potrzebny, żeby ściągnąć wreszcie pieniądze, w odniesieniu do których nawet nie złożyliście do tej pory i już, od dziś, nie złożyć, wniosku, tak żeby te pieniądze do Polski przyszły? Kto jest na tej sali człowiekiem, który zna najlepiej Unię Europejską? Kto jest na tej sali człowiekiem, który w tej chwili zna najlepiej i ludzi w Unii Europejskiej, i polityków zagranicznych? Może was to zabolę – to Donald Tusk. To Donald Tusk. (*Oklaski*)

Polsce potrzebne są rozliczenia. Przyjdzie pora na was. Ale chcę wam powiedzieć, że to jest element koalicji, która mówi: zwyciężyć, rozliczyć, a następnie zasypać wszystkie rowy, które wykopaliecie. Chcę wam obiecać jedną rzecz, rozliczenia będą sprawiedliwe, ale niemściwe.

(*Głos z sali*: Zemsta.)

(*Głos z sali*: Nie strasz, nie strasz.)

Posel Włodzimierz Czarzasty

Niemściwie. Rozliczenia to będzie prokuratura, to będą sądy, to będzie Trybunał Stanu. To nie będzie szczucie na człowieka jednego czy drugiego, nie będzie tak, że będziecie nas zaszczywali, że będziecie mówili, że jesteśmy złymi ludźmi. Nie będzie tak, jak robiliście temu człowiekowi przez 2 lata, i mimo wszystko nie daliście rady. I nie dacie rady. *(Oklaski)*

Będzie trzeba pogodzić naród. Problem polega na tym, że my nie pogodzimy się pewnie z tymi ludźmi, którzy są na tej sali, z wami, ale są ludzie ważniejsi od was i od nas. To jest naród. To, co najgorszego zrobiliście temu narodowi, to jest to, że ten naród skłóciliście. Idzie Wigilia i przy tej Wigilii po raz pierwszy...

(Głos z sali: Podzielicie się jajeczkiem.)

...będzie szansa na to, że ludzie nie będą się kłócili.

Chcę wam powiedzieć, że szanuję w Tusku – wiem, że was to boli – doświadczenie, otwartość. Szanuję w Tusku to, że ma dystans do różnych rzeczy. I jeżeli razem z koalicjantami doprowadzi do tego, że kiedyś ludzie przy tym samym stole, rodziny zaczną się do siebie uśmiechać, a nie obrażać, to będzie nasza zasługa, a nie wasza zasługa. Pamiętajcie o tym. *(Oklaski)*

Chciałem teraz powiedzieć kilka słów od siebie, osobistych. Poznałem Donalda Tuska 1,5 roku temu. Ludzie się zmieniają. Osobiście uważam go – przepraszam, panie premierze, za takie stwierdzenie – za równego gościa. Normalny facet. *(Oklaski)* Normalny gość, uśmiechnięty. Budujemy wzajemne zaufanie. Budujemy wzajemne zaufanie, bo jesteśmy różni i będziemy różni. On jest z innej historycznej polityki i ja jestem też z innej historycznej polityki.

(Głos z sali: Z tej samej.)

I mówię o tym twardo. Bo Polska nie jest taka sama, bo ludzie mają prawo być różni. Bo ludzie mają prawo różnie myśleć o tych samych sprawach. Ludzie mają prawo być ludźmi.

(Posel Grzegorz Braun: Nie wierzę.)

Ale wiem jedną rzecz. Wiem, że łączy nas jedna myśl: o pogodnej, uśmiechniętej, tolerancyjnej, zdystansowanej od wszystkiego Polsce, o Polsce, która naprawdę będzie inaczej wyglądała niż ta, którą chcielibście zaszczyć, niż ta, w której chcielibście ludzi wziąć za pysk. My nie będziemy tego robili, dlatego że widzieliśmy, co chcielibście z naszym krajem zrobić.

Dlatego Lewica daje Donaldowi Tuskowi olbrzymi kredyt zaufania. Chcę powiedzieć, że jako podmiot, jako Lewica poprzemy kandydaturę Donalda Tuska na premiera. Ma pan nasz głos, panie premierze. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Jako kolejny głos zabierze pan poseł Grzegorz Braun z klubu Konfederacji.

(Głos z sali: Ooo...)

(Głos z sali: Poprzyj go.)

(Głos z sali: Poprzyj Tuska.)

Panowie posłowie Porzucek i Gontarz, panów ekspresja zaczyna mnie niepokoić.

(Posel Piotr Kaleta: Ale ja dobrze.)

(Głos z sali: Przesadzić do pierwszej ławki.)

Bardzo proszę, żebyście przyjęli do wiadomości, że w początkach XIX w. wynaleziono mikrofon. Jutro będziecie mogli go użyć, zadając pytania, mam nadzieję, prezesowi Rady Ministrów i Radzie Ministrów. Bardzo proszę skorzystać z tej szansy i nie krzyczeć podczas każdego z wystąpień w tak dojmujący dla innych sposób. Bardzo o to proszę.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże i ratuj się kto może, kiedy Wysoka Izba przystępuje do leczenia dżumy cholera. *(Oklaski)*

Szanowni i Czcigodni! Odwołaliśmy wreszcie, szczególnie Mateusza Jakuba Morawieckiego.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Ale dlaczego mielibyśmy powoływać człowieka, który wybrał go sobie nie tak dawno temu na doradcę? *(Oklaski)* Czyżby miał tak fatalną rękę do ludzi? To możliwe. Ale jest i druga opcja: może dobrali się w korcu maku „Jakob” vel „Student” z „Oscarem”. Kto wie. Kto wie, szanowni państwo, jaka to ręka aranżuje te niesłychane mariaże.

(Posel Piotr Kaleta: Grzegorz na premiera.)

(Głos z sali: Moskwa.)

Obserwowałem moich czcigodnych kolegów, panów prezesów, przewodniczących, już za chwilę premierów, wicepremierów.

(Posel Paulina Hennig-Kloska: Kobieta też była.)

Widziałem, że pan przewodniczący Kosiniak-Kamysz popierał, ale się nie cieszył. *(Wesołość na sali)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

A kiedy z kolei przemawiał pan przewodniczący Czarzasty, widziałem, że zasepił się sam pan przewodniczący Tusk. Takie to swaty, oby nie krwawe, szanowni państwo. *(Oklaski)* To jest koalicja... To chyba nie jest koalicja marzeń żadnego z tych panów, którzy teraz właśnie zmierzają nie do ołtarza, ale tego tutaj mebla, za którym zasiada pan marszałek.

Dlaczego mielibyśmy popierać takiego kandydata? Serio, szanowni państwo. Ten zamordyzm, zamordyzm COVID-owy, ten terroryzm sanitarystyczny – to przecież pospołu i Lewica z lewej, i lewica z prawej, i centrum, i wszyscy, szanowni państwo, zaciągaliście te straszne długie, które, powiedziałbym, obciążają wasze sumienia, gdybym miał przesłanki, żeby sądzić, że jesteście posiadaczami jakichś sumień. Wszyscy razem pospołu przyprawiliście naród polski o straty na zdrowiu, życiu. Cwierać miliona zgonów nadmiarowych. Nie żaden wirus jedynie słuszny i modny w poprzednich sezonach – zresztą słyszę, że teraz wraca w kolejnej wersji – tylko po prostu blokada systemu leczenia. Wyście to wszyscy popierali. Tak jak wszyscy gremialnie staliście się z dnia na dzień – idąc za radą Adama Słodowego, jak zamienić ma-

Posel Grzegorz Braun

seczkę na chorągiewkę ukraińską – podżegaczami wojennymi. Wszyscy razem, wszyscy razem. Nikt tutaj nie ośmielił się zbluźnić przeciwko jedynie słusznym sojuszom, nikt tutaj nie ośmielił się złamać omerty poprawności politycznej.

Dlaczego mielibyśmy pana poprzeć? Pana, któryś jest, panie premierze, chorążym tej rewolucji światowej we wcieleniu eurokołchozowym pod zielonym, tęczowym, różowym, jakim tam jeszcze sztandarem. Pan jako reeksport z Brukseli całą tę brednię, brednię, te wiatraki do mielenia ptaków, którymi mamy napędzić, ogrzać i oświecić nasz piękny kraj...

(Głos z sali: Lekarza.)

Tę tęczową rewolucję, która oczekuje od nas, ba, żąda, wymaga, żebyśmy spokojnie przypatrywali się temu, jak nasze dzieci są gwałcone – dobrze, jeśli tylko przez uszy – dezinformowane, deprawowane w systemie szkolnictwa, który pan, jak słyszę, zamierza powierzyć osobom, które organizowały tutaj w ostatnich latach tłumne sabaty czarownic.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Szanowny Panie Przewodniczący, Premierze, ciągle jeszcze in spe! Ten przegląd kadr, ten przegląd kadr, szanowni państwo. Weźmy kilka poważniejszych przykładów, bo nie będę tutaj mówił o michałkach. Ministerstwo kultury w krakdzionym przez komunistów pałacu przy Krakowskim Przedmieściu. To są oczywiście wszystko michałki po to, żeby rozsypywać, podkarmiać chętnych artystów i tych, którym aktualna władza ma powody, żeby chcieć zrobić dobrze.

Ale weźmy poważniejsze resorty. Pan Adam Bodnar. Czy rzeczywiście przyniesie pan go tutaj jutro w teczce jako swojego kandydata na ministra sprawiedliwości? Proszę odpowiedzieć, czy pan również chce, żeby Ukraińcy w Polsce mieli możliwość przegłosować nas demokratycznie już w najbliższych wyborach w niejednej polskiej gminie. Proszę odpowiedzieć jasno na to pytanie.

Pan Siemoniak, kandydat na ministra bezpieczeństwa, w swoim czasie minister obrony, ale także i w resorcie spraw wewnętrznych. Panie premierze, przewodniczący, czy pan również chce zredukować polską siłę zbrojną? Czy pan chce likwidować jednostki i rozpuszczać wiarę do domu? Proszę odpowiedzieć jasno na to pytanie.

(Głos z sali: Kto nam zagraża? Jaki kraj?)

Minister spraw zagranicznych pan Sikorski. No wieść gminna takie treści na mieście, że zdążył się kiedyś zawieruszyć nawet tej służbie, która odpowiada za bezpieczeństwo wszystkich premierów i posłów. Jeżeli oni nie potrafili go znaleźć gdzieś tam za granicą, gdzie regulował należności – jak słyszę, jak złośliwi ludzie donoszą – służbową kartą tam, gdzie nie potrzeba, czy pan go znajdzie na czas? Czy da pan radę? Kiwa pan głową, tak, że owszem. Zbyt mało się różnicie od siebie, PiS, PO zaprawdę jedno zło. I to niezależnie od tego, z jakimi przystawkami aktualnie idziecie po władzę.

Szanowni Państwo! Konfederacja nie może poprzeć takiej kandydatury.

(Głos z sali: Uff...)

Konfederacja nie może bowiem popierać kontynuacji hurtowej wyprzedaży polskiej suwerenności na rzecz eurokołchozu. Wiem, o czym mówię, bo przecież w tej kadencji zasiadam w komisji do spraw europejskich. W poprzedniej kadencji PiS wyliczył nam parytet w tej komisji na równe 0, więc przyglądam się temu od ledwie paru tygodni i widzę, jak przyjmujecie – zresztą i jedni, i drudzy – bezkrytycznie, bez pytań, bez uwag to, co z eurokołchozu się na nas transmituje. I pan jako posłannik tej, z mojego punktu widzenia, strasznej idei i praktyki eurokołchozu jest najdalszy od moich marzeń o przywództwie suwerennej Rzeczypospolitej.

Szanowni Państwo! Czcigodni Posłowie! Polacy! Czy to jest moment, w którym zmiana na stanowisku premiera może odmienić ten bieg rzeczy, tę wyprzedaż suwerenności, tę wasalizację, w myśl której Polska nigdy nie wstaje z kolan, zaledwie zmienia klęczniki. Nam, konfederatom, wszystko jedno, u której wieszacie się klamki: czy w Berlinie, czy w Moskwie, czy w Waszyngtonie, czy w Jerozolimie. My chcielibyśmy, by to tylko warszawskie klamki, by tylko warszawskie klamki zapadały w polskich sprawach. No ale może nigdy nie jest za późno. Może i pan premier i jego świeża ekipa jakimś cudem, bo cud byłby tutaj potrzebny, dokonają nowego otwarcia. My jednak z ostrożności procesowej, posłowie klubu Konfederacji *(Dzwonek)*, nie będziemy, szanowni państwo, leczyc dżumy cholewą. Dziękuję bardzo, panie marszałku. *(Okłaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Jako ostatni głos zabierze poseł Paweł Kukiz z koła Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Paweł Kukiz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! 8 lat, a właściwie 10 lat...

(Głos z sali: Sprzedałeś się.)

...z czego 8 lat w Sejmie, czekałem, aż pan wróci do polskiego Sejmu. Wiedziałem, że pan wróci, bo trzeba wprowadzić euro i trzeba Polskę mocno sfederalizować z Unią Europejską tak, by powstało jedno superpaństwo, a Polska w tym superpaństwie była rubieżą wschodnią. Z tego podstawowego powodu, że Kukiz'15 nie ma takiego kosmopolitycznego podejścia do polityki, nie będziemy mogli zagłosować za pańską kandydaturą.

Ale mam też bardzo dobrą wiadomość. Jest ogromna szansa w tej chwili na zrealizowanie, panie premierze, naszych wspólnych marzeń sprzed 20 lat, naprawę, ogromna szansa. Czy pan pamięta rok 2004 i słynne referendum czy zbieranie podpisów pod referendum

Posel Paweł Kukiz

4 x tak? Zmiana ordynacji wyborczej na jednomandatową w Sejmie, likwidacja Senatu, redukcja liczby posłów o połowę i zniesienie immunitetów posłom i senatorom.

Ja przez te 8 lat, czekając na pana, by zrealizować te pańskie obietnice... Bo przypominam, że referendum nie zostało rozpisane. Pan Olechowski stwierdził w TVN24, odpowiadając na pytanie jednej z dziennikarek, że właściwie to były to tylko ćwiczenia dla aparatu partyjnego. 750 tys. podpisów poszło w błoto. A kiedy objęliście państwo władzę, nie zmieniliście tej ordynacji wyborczej, która jest kluczowa dla przekształcenia Polski ze społeczeństwa partyjnego w społeczeństwo obywatelskie.

Zapytałem kiedyś pana, dlaczego nie wprowadziliście tej ordynacji wtedy, kiedy mieliście władzę. Pan odpowiedział mi, że PSL, wasz sojusznik, nie chce się zgodzić na zmianę ordynacji.

Tak na marginesie w 1926 r. po zamachu majowym PSL „Piast”, obawiając się autorytaryzmu sanacji, zażądał z mównicy zmiany ordynacji wyborczej na ordynację mieszaną.

W 2004 r. pomagałem wam zbierać te podpisy. Grałem za darmo koncerty na waszych eventach, zachęcając ludzi również do głosowania na Platformę Obywatelską, bo wierzyłem, że pan... (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: To cię boli.*)

Czy może pan, panie marszałku, uspokoić tych liberałów i demokratów?

(*Głos z sali: Oddaj kasę.*)

Marszałek:

Pan poseł Kukiz prosi o spokojne warunki do wygłoszenia swojego oświadczenia. Wesprzemy pana posła i okażemy szacunek. Bardzo dziękuję.

Posel Paweł Kukiz:

Wierzyłem, że pan uczyni z tego państwa rzeczywistość państwo obywatelskie. Wie pan, że nie zbudujemy nigdy wspólnoty w Polsce, jeśli w Polsce będzie istniał system partyjny. Zawsze będziemy podzieleni na Tutsi i na Hutu, zawsze media będą gromadziły się po jednej stronie i po drugiej stronie.

(*Posel Urszula Sara Zielińska: Nie, nie zawsze, nie zawsze.*)

Aby to zmienić, konieczna jest zmiana ordynacji wyborczej. I mam dla pana świetną wiadomość, że zarówno Polskie Stronnictwo Ludowe wpisało do swojego programu postulat zmiany ordynacji wyborczej na model mieszany, jak i Prawo i Sprawiedliwość wpisało do swojego programu 230 z JOW i 230 z listy. Tak że, wie pan, o większość konstytucyjną w ogóle nie musi się pan obawiać, jest znacznie ponad większość konstytucyjną. Możemy również zmienić konstytucję.

Prawdopodobnie będziecie chcieli zabierać immunitety. Po co zabierać pojedynczo? Przecież pan rok temu sam mówił w wywiadzie dla Polskiej Agencji Prasowej, że jednym z pierwszych posunięć nowego Sejmu powinno być zlikwidowanie immunitetu formalnego dla posłów i senatorów. Zrobmy to. Również Prawo i Sprawiedliwość ma w swoim programie ten postulat. Mają to w swoim programie. To był jeden z punktów mojej umowy...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale już panu mówię, już pan wie.

To był jeden z punktów mojej umowy z Prawem i Sprawiedliwością.

(*Posel Donald Tusk: 8 lat.*)

W tej chwili jest możliwość wprowadzenia tego w życie, bo mamy większość konstytucyjną.

Chcecie referendum? Jest świetny projekt pana Marka Sawickiego, kapitalny projekt o dniu referendalnym, tylko głosować. Natychmiast podniesiemy za tym ręce.

Mieliśmy możliwość obniżenia progu frekwencyjnego przy referendum lokalnych, tak aby to ludzie decydowali, czy chcą elektryków w swoich miastach, czy chcą jeździć autami spalinowymi. To powinno być dla ludzi. Postulowaliśmy to i Prawo i Sprawiedliwość zagłosowało na ten projekt. Postulowaliśmy obniżenie progu frekwencyjnego do 15%. Wie pan, kto tę ustawę wywalił w powietrze? Przedziwna koalicja pani Gasiuk-Pihowicz z panem Zbigniewem Ziobrą.

To samo zrobiono z sędziami pokoju, wybieranymi bezpośrednio przez obywateli. (*Dzwonek*) W 2007 r. mówił pan o tym, że należy asesorom przywrócić prawo orzekania. Zgadzam się w 100%. I wzmocnimy ich sędziami pokoju. Jest już gotowy projekt prezydenta Dudy w tej kwestii, również zablokowany przez ten dziwny sojusz Zbigniew Ziobro – pani Gasiuk-Pihowicz.

(*Głos z sali: Czas!*)

(*Posel Urszula Sara Zielińska: Czas się kończy.*)

Panie Premierze! Przez 20 lat również zapowiadał pan pakiet ustaw antykorupcyjnych i antysytuowych. Nie udało wam się tego wprowadzić, udało się Kukiz'15 na mocy porozumienia z Prawem i Sprawiedliwością.

(*Posel Marcin Kierwiński: Udało się dotacje wziąć.*)

Już od tej kadencji żaden poseł, żaden senator nie może zasiadać w spółkach Skarbu Państwa ani w spółkach komunalnych, a informacje, ile spółki czy prezesi spółek wpłacali kasy na kampanię wyborczą politykom, macie dzięki Kukiz'15 i dzięki tej ustawie, bo wcześniej media nie miały do tego dostępu.

Wystarczy – już kończę, panie Petru – jeszcze tylko jedna ustawa: ustawa antysituowa. Taką ustawę ma przygotowaną Stanisław Tyszką i Konfederacja. Ona w znaczny sposób utrudni politykom zatrudnianie rodzin, pociotków itd. w spółkach Skarbu Państwa i spółkach komunalnych.

Bardzo proszę, ja tylko mam nadzieję, że pan te swoje postulaty, bo to są przecież pańskie postulaty w ogromnej mierze, przypomni jutro polskim obywatelom w swoim orędziu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Bardzo się cieszę, że ponownie jest z nami pan prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda, który właśnie przyjechał do Sejmu, żeby być świadkiem tych ważnych dla naszej ojczyzny wydarzeń. *(Oklaski)*

Przystępujemy do głosowania.

Zgodnie z art. 154 ust. 3...

(Głos z sali: Momencik, panie marszałku.)

Proszę państwa, obowiązkiem posła jest znajdować się na sali zawsze, kiedy przeprowadzane są głosowania, więc bardzo państwa proszę o stosowanie się do reguły. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ale uprzejmość...)

Uprzejmość nakazuje, dlatego cierpliwie czekam, jak pewnie zwróciła uwagę pani poseł.

(Poseł Barbara Bartuś: Ale ogłoszono, że o godz. 19.)

Przystępujemy do głosowania.

Zgodnie z art. 154 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sejm wybiera prezesa Rady Ministrów bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Na prezesa Rady Ministrów zgłoszono kandydaturę pana Donalda Tuska.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Donalda Tuska na prezesa Rady Ministrów, zechce teraz podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto z państwa wstrzymał się od głosu?

Głosowało 449 posłów. Większość bezwzględna wynosiła 225 posłów. 248 – za, 201 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Donalda Tuska na prezesa Rady Ministrów. *(Część posłów wstaje, oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Część posłów skanduje: Donald Tusk! Donald Tusk! Donald Tusk!)

Proszę bardzo, panie premierze. *(Oklaski)*

**Prezes Rady Ministrów
Donald Tusk:**

Dziękuję bardzo.

(Część posłów skanduje: Donald Tusk! Donald Tusk! Donald Tusk!)

(Część posłów skanduje: Do Berlina! Do Berlina! Do Berlina!)

(Głos z sali: W jakim trybie?)

Marszałek:

W trybie art. 186, z którego tak chętnie korzystaliście państwo jeszcze do tego tygodnia. *(Oklaski)*

Bardzo proszę, panie premierze.

(Poseł Barbara Bartuś: Ale jeszcze nie jest premierem, panie marszałku.)

Proszę o spokój. Wasz premier, niezależnie od tego, jaki był w danym momencie jego status, zawsze korzystał z art. 186. Dzisiaj wybrany prezes Rady Ministrów również ma prawo z tego skorzystać. To jest moja decyzja. Proszę ją uszanować. *(Oklaski)*

(Poseł Barbara Bartuś: Ale jeszcze na powołanie...)

Bardzo proszę, panie premierze.

**Prezes Rady Ministrów
Donald Tusk:**

Dziękuję, panie marszałku.

(Głos z sali: Targowica.)

Od razu państwa uspokoję. Jak dobrze wiecie, jutro będziemy mieli okazję debatować nad moim exposé, nad programem i nad Radą Ministrów. Będą pytania, będzie wielogodzinna debata, więc pozwólcie, że dzisiaj zajmę wam dosłownie 2 minuty, nie więcej.

Chcę przede wszystkim, panie marszałku, panie prezydencie, podziękować Polkom i Polakom. Dziękuję, Polsko. To jest naprawdę wspaniały dzień. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wspaniały nie tylko dla mnie, lecz także dla tych wszystkich, którzy przez te długie lata głęboko wierzyli – nawet śpiewali, że to wiedzą – że jeszcze będzie lepiej, że przegonimy mrok, że przegonimy zło.

(Głos z sali: Za te pięści.)

To się stało dzięki wam. To wyście zrobili, wy na tej sali, ale przede wszystkim miliony Polek i Polaków. *(Oklaski)* Za to chciałem wam bardzo, bardzo serdecznie podziękować. Będę dłużnikiem tych wszystkich, którzy zaufali, tej nowej, wspaniałej polskiej nadziei. Przecież 15 października to był dzień wielkiej polskiej nadziei. Dziękuję tym wszystkim, którzy zaufali, bo głęboko wierzą w nas i w Polskę, oraz tym, którzy dają kredyt – nawet ostrożnie – zaufania, którzy jednak postanowili dokonać tej – nie boję się tego słowa – historycznej zmiany. Jeszcze raz bardzo, bardzo wam dziękuję.

Chcę także podziękować panu prezydentowi Lechowi Wałęsie. *(Oklaski)* Wiem, że dzisiaj był tutaj wielokrotnie fetowany. Panie prezydencie, drogi panie Lechu, pewnie pan nie pamięta, ale dokładnie 44 lata temu... To był rok 1979, to był dokładnie grudzień. W 1979 r. byłem bardzo młodym człowiekiem. W jednym z gdańskich akademików przygotowywaliśmy razem wówczas jeszcze nielegalną manifestację pod stocznia. Wtedy bezpieka usiłowała to spotkanie rozpędzić, zablokować. To był jeden z najważniejszych momentów w moim życiu. Byłem studentem, dopiero zaczynałem rozumieć, co to znaczy polityka. Ale chcę wam powiedzieć, że dokładnie dlatego, że zobaczyłem, co to znaczy polityka właśnie w Gdańsku w latach 70., jako dzieciak w grudniu 1970 r. i jako student, kiedy miałem to szczęście spotkać takich ludzi jak Lech Wałęsa czy Bogdan Borusewicz – wtedy jeszcze nikt nie myślał o żadnym sierpniu – zrozumiałem, że polityka może być pięknym powołaniem *(Oklaski)*, że warto się urodzić, żeby służyć innym ludziom. Za to chciałem bardzo, panie Lechu, podziękować, za „Solidarność”. To wielki dar.

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

Pozwólcie też, że powiem jedno zdanie: Małgosiu, Kasiu, Michale, mamu, bardzo przepraszam, że przeze mnie znowu polityka wdarła się w wasze życie. Wiem, że nie jest to proste. Dzięki nim jest to z reguły doświadczenie bardzo brutalne. Inaczej nie mogłem. Musiałem wrócić. Dziękuję za waszą cierpliwość. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Na koniec powiem, że tak jak podziękowałem tym wszystkim, którzy zainwestowali w tę wielką polską nadzieję 15 października swoimi głosami, to także – i to nie jest tylko przewrotność – chciałem podziękować wam, posłankom i posłom PiS, funkcjonariuszom waszej partii. Nikt tak bardzo się nie przyłożył do tego, nikt nie włożył tyle pracy w to, żeby Polki i Polacy każdego dnia w waszych mediach widzieli, co zgotowaliście Polsce i Polakom. To tak naprawdę wam udało się obudzić miliony ludzi, którzy myśleli: Eee, jakoś to jest. Nie. To dzięki temu, co zrobiliście – publicznie, co staraliście się zrobić nie tylko ze mną, ale i z demokracją, z naszą ojczyzną, tyle Polek i tylu Polaków 15 października się obudziło i postanowiło odsunąć was od władzy. *(Oklaski)*

I ostatnie zdanie, jeśli pozwolicie, dedykuję to panu prezesowi, bo jestem to winny obu moim dziadkom. Dzisiaj też słyszałem: „Do Berlina!”, „für Deutschland”, każdego dnia słyszałem te słowa z telewizji. Każdego dnia słyszałem tę płytę nagraną wiele, wiele lat temu przez Jacka Kurskiego.

(Głos z sali: To pana słowa.)

Kiedy nagrał tę płytę, twój brat, Lech Kaczyński, do mnie – publicznie – powiedział, że takiego łajdaka świat nie widział jak Kurski. Po tym, co zrobił. *(Oklaski)*

(Poseł Małgorzata Gosiewska: Jak ty.)

Chcę wam powiedzieć, że dlatego chciałem to zwycięstwo – pozwólcie, że tak osobiście – dedykować obu moim dziadkom. Obaj byli polskimi kolejarzami w Wolnym Mieście Gdańsku.

(Głos z sali: Uśmiechnij się.)

Relikwią w naszym domu do dziś jest żywnościowa karta Polaka, którą w Gdańsku miało kilkaset osób, bo nikt więcej się nie odważył być Polakiem w czasie okupacji.

(Poseł Małgorzata Gosiewska: Schowaj ten pa-luch.)

Obaj spędzili wojnę w obozach koncentracyjnych, obaj moi dziadkowie. Kiedy 90% ludzi uciekło z dawnego Wolnego Miasta Gdańska i wybrało Niemcy, to wśród kilku tysięcy, którzy pozostali, było dwóch moich dziadów, Polaków: Józef Tusk i Franciszek Dawidowski. Im też dedykuję tę wygraną. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Tak jak wszystkim Polakom i Polkom, którzy mogli poczuć się obrażeni, rozgoryczeni, zagrożeni przez te 8 lat polityki pogardy dla kogoś, kto jest inny, słabszy, kto nie słucha partyjnej hierarchii, kto nie pasuje do wizerunku ideologów partii rządzącej. Jestem z was bardzo dumny, z tych wszystkich, którzy się

bali, ale nie ułękli się do końca. Tak naprawdę być może to zwycięstwo jest zasługą właśnie tych naj-słabszych, tych najbardziej prześladowanych przez te 8 lat. Chcę wam powiedzieć – i o tym będę jeszcze mówił jutro – że naprawdę, uwierzcie, wszystko to razem naprawimy. To naprawdę jest niezwykła rzecz, że będziemy mogli od jutra naprawiać krzywdy...

(Głos z sali: Jakie krzywdy?)

...żeby wszyscy w Polsce, wszyscy bez wyjątku, wszyscy polscy obywatele i polskie obywatelki poczu-li się naprawdę jak w domu, bez żadnego wyjątku.

(Poseł Elżbieta Witek: Moherowe berety też?)

Wasi wyborcy także, i to mogą dzisiaj obiecać.

Jeszcze raz dziękuję, Polsko, to naprawdę piękny dzień. Wszystkiego dobrego. *(Część posłów wstaje, oklaski)*

(Głosy z sali: Brawo! Brawo!)

(Część posłów skanduje: Donald Tusk! Donald Tusk! Donald Tusk!)

Marszałek:

To jest właśnie fenomen polskiej demokracji, że cza-sem na 15 października trzeba poczekać do 11 grudnia. Ale warto było.

Drodzy państwo, na tym zakończyliśmy...

(Zebrani wstają, zostaje odśpiewany hymn narodowy.)

Drodzy państwo, na tym zakończyliśmy rozpatry-wanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 11 grudnia.

(Głosy z sali: W jakim trybie?)

Poseł Jarosław Kaczyński:

Jest taki tryb.

(Głos z sali: Nie ma takiego trybu.)

Jak ktoś kogoś obraża.

Marszałek:

Panie pośle, w trybie sprostowania?

Poseł Jarosław Kaczyński:

Ja nie wiem, kim byli pana dziadkowie, ale wiem jedno: pan jest niemieckim agentem, po prostu nie-mieckim agentem. *(Poruszenie na sali)*

(Głosy z sali: Ooo.)

(Głos z sali: Hańba!)

Marszałek:

Panie pośle, proszę opuścić mównicę.

Dziwne są tego rodzaju obelgi rzucane w takim momencie i w takim dniu, panie pośle Kaczyński.

(Głos z sali: Hańba!)

(Część posłów skanduje: Do Berlina! Do Berlina! Do Berlina!)

Marszałek

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 11 grudnia.

Ogłaszam 15 minut przerwy.

O godz. 19.15 wysłuchamy posłów, którzy zapisali się tego dnia do wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Bardzo serdecznie państwu dziękuję. Przepraszam za ten niewłaściwy i nie na miejscu koniec tego podniosłego dnia.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 02 do godz. 19 min 16)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Wznawiam obrady Sejmu.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Jeśli tak, to bardzo proszę zapisać się tutaj u sekretarzy posiedzenia.

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Przechodzimy do oświadczeń poselskich.

Głos ma pan poseł Jarosław Wałęsa.

Proszę bardzo.

Ustanawiam czas oświadczeń na 1 minutę.

(Poseł Jarosław Wałęsa: 1 minutę?)

Tak, na 1 minutę.

(Poseł Grzegorz Braun: Sprzeciw, panie marszałku.)

(Poseł Jarosław Wałęsa: Zwykle były 2.)

Panie pośle, ustalenie czasu nie podlega sprzeciwowi, tak że nie będziemy nad tym sprzeciwem głosowali.

(Poseł Grzegorz Braun: Wniosek formalny o zmianę sposobu prowadzenia dyskusji.)

Nie dopuszczam wniosków formalnych, panie pośle.

Szanowni państwo, umówmy się, że ja ustanawiam czas oświadczeń na 1 minutę, a jeżeli ktoś przeciągnie odrobinę...

(Poseł Klaudia Jachira: 2 minuty.)

...to będę w tych sprawach wyrozumiała.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Wałęsa:

Dziękuję.

Jesteśmy na końcu bardzo fascynującego dnia. Dzięki Bogu, 57 dni po wygranych wyborach większość parlamentarna już nie musi udawać, że jest w opozycji, tak że cieszymy się z tego. Ale chciałbym

powiedzieć szybko o rozmowie, którą odbyłem z moim ojcem wczoraj.

Mój ojciec prosił mnie bardzo, żebyśmy wystrzegali się triumfalizmu, a przede wszystkim, żebyśmy próbowali szukać wspólnego języka, jakiegoś porozumienia, dialogu i pojednania z tą stroną sali. Na pewno pod tym względem mój ojciec jest dużo lepszym człowiekiem ode mnie, bo ja nie zobaczę jakiegokolwiek pojednania czy nie będę szukał jakiegokolwiek pojednania, dopóki nie zobaczę kilku wyroków z tej strony sali, do tego momentu to pojednanie na pewno jest niemożliwe. Najpierw oczyszczenie, oczyszczenie życia publicznego, a dopiero później możemy mówić o jakimkolwiek pojednaniu. Tylko tak możemy oczyścić tę sferę publiczną z tych złych rzeczy, z tych złych pomysłów, których doświadczyliśmy w ciągu ostatnich 8 lat. Tak że mam nadzieję, że weźmiemy sobie do serca to, co mówił mój ojciec (*Dzwonek*), a jednocześnie będziemy pamiętali o tym, z czym szliśmy do wygranych wyborów, z tym że te rozliczenia są niestety niezbędne. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia panią poseł Klaudię Jachirę.

Proszę bardzo, pani pośle.

(Poseł Klaudia Jachira: Już jestem.)

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zrobiliśmy to. (*Oklaski*) Właśnie dzisiaj, przed chwilą pogoniliśmy zło. Przed chwilą ta Izba wybrała nowego premiera wolnej, demokratycznej Polski – Donalda Tuska. Wybraliśmy nowego premiera, bo tak 15 października zdecydowaliście wy, Polki i Polacy. I choćby szeregowy poseł, chory z nienawiści człowiek, do końca chciał psuć Polskę, to prawda jest jedna – przegrał.

(Głos z sali: Nie powtarzaj się.)

Dziś też skończyła się farsa tego 2-tygodniowego rządu pana Mateusza Morawieckiego. Jak pan mógł myśleć, że ktokolwiek tutaj mógłby panu zaufać, skoro 400 mld zł ukrył pan w funduszach celowych poza budżetem i poza kontrolą parlamentu? Jak można było panu zaufać, skoro swoją władzę zbudował pan na łamaniu konstytucji (*Dzwonek*), prześladowaniu niezależnych sędziów i drukowaniu pustego pieniądza? Jak można było panu ponownie zaufać, skoro to pan przyczynił się do piekła kobiet? Nie kiwnął pan palcem, gdy byliśmy traktowane pałkami i gazem, gdy młodzi ludzie bezprawnie ciągnięci byli po komisariatach i sądach. Milczał pan, gdy pana partyjny kompan nazywał ich nie ludźmi, a ideologią. Ja, my byliśmy wtedy z tymi ludźmi na ulicy, na Policji, udzielaliśmy im pomocy, byłam z nimi w moim biurze, na protestach, czasem ochraniałam własnym

Posel Klaudia Jachira

ciałem. A pan, panie Mateuszu Morawiecki już nie-premierze, pilnował pan wtedy wilii emerytowanego zbawcy narodu. A gdzie pan był, jak Polki umierały na porodówkach, panie premierze?

(Głos z sali: Panie marszałku...)

Przepisywał pan działki na żonę czy inwestował korzystnie w obligacje? Nieważne, to się już dzisiaj skończyło i dlatego ta Izba powiedziała panu, że już nie zaufa więcej i powiedziała także: Żegnaj, kłamco. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Żegnaj, Jachiro.)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przekroczyła pani 2 minuty, tak że dziękuję bardzo. Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia pana posła Bartosza Romowicza.

Proszę bardzo.

Posel Bartosz Romowicz:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Mieszkańcy podkarpackich miast, w tym m.in. Jarosławia, zwrócili się do mnie z prośbą o poruszenie problemu wyłączania lub ograniczania oświetlenia ulicznego w miastach. W mediach społecznościowych piszą, że również to dotyczy przejść dla pieszych czy innych miejsc, gdzie się poruszają. Mieszkańcy m.in. Jarosławia pytają, kiedy ta sytuacja ulegnie zmianie. Taka sytuacja trwa od momentu, kiedy samorządy przestało być stać na to, aby na bieżąco pokrywać wszystkie swoje wydatki.

Dlaczego samorządy mają tak mało środków? Ano dlatego, i trzeba o tym głośno powiedzieć, co mówią wszystkie samorządy w Polsce. Ostatnie 8 lat pozbawiło samorządy możliwości działania, a słynny program Polski Ład zabrał wielu samorządom możliwość posiadania dochodów bieżących.

Tymczasem usłyszeliśmy dzisiaj z tej mównicy, jak wiele samorządy otrzymały środków w ramach programu Polski Ład. A ja podam przykład gminy Ustrzyki Dolne. Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych, rok 2020, złożone cztery wnioski, cztery negatywnie rozpatrzone. *(Dzwonek)* Rok 2021, złożone cztery wnioski, dwa rozpatrzone pozytywnie tylko dlatego, że wszystkie gminy turystyczne otrzymały środki według algorytmu. Polski Ład, rok 2021, złożone dziewięć wniosków, siedem rozpatrzonych negatywnie. Co ciekawe, kiedy wszystkie samorządy, gdzie rządził PiS lub ktoś, kto posłom PiS-u się przypodobał, dostawały ok. 10 mln, a gmina Ustrzyki Dolne 400 tys. zł. I rok 2023, złożono dziewięć wniosków, cztery rozpatrzone pozytywnie, i co ciekawe,

na niewiele ponad miesiąc przed wyborami parlamentarnymi.

Straty w dochodach i zyski w dotacjach nie są sobie równe. Nowy rząd musi to zmienić. Musi zmienić sposób finansowania samorządów, aby mogły one odzyskać samodzielność finansową i zdolność realnego działania. Musi zmienić tak, aby mieszkańcy takich miast jak Jarosław już nigdy więcej nie musieli martwić się o bezpieczny powrót do domu w nocy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia pana posła Marcina Józefaciuka.

Proszę bardzo.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poznasz szefa po dokonaniach jego pracowników. Chciałbym wskazać kilka faktów dotyczących współczesnej edukacji, bo przecież dzisiaj mówiliśmy m.in. o byłym ministrze panu Czarunku.

Nauczyciele nie mają motywacji do pracy, są wypaleni, niedocenieni. Często jedyne, co ich zatrzymuje w pracy, to miłość do zawodu. Polscy uczniowie przeżywają największy w historii kryzys zdrowia psychicznego. Polscy przedsiębiorcy nie mają wsparcia w zatrudnianiu młodocianych pracowników. Uczniowie z niepełnosprawnościami, zamiast otrzymywać wsparcie, są wykluczani z życia szkoły. Szkoły kształcące w zawodzie nie mają nowoczesnego sprzętu, tak potrzebnego do nauki bycia konkurencyjnym na współczesnym rynku pracy. Rodzice i opiekunowie martwią się o swoich podopiecznych ze względu na częste zmiany w prawie i próby indoktrynacji ich dzieci. Organizacje pozarządowe nie mogą normalnie funkcjonować, służąc systemowi oświaty fachową pomocą. Wyniki polskich nastolatków w testach międzynarodowych spadają na łeb na szyję. Nauczyciele akademicy traktowani są przedmiotowo, miesza się w punktacjach czasopism, zamyka się *(Dzwonek)* ośrodki badań akademickich. Poradnie psychologiczno-pedagogiczne nie mogą pełnić swojej misji. Szkoły niepubliczne nie mogą normalnie pracować, zwiększając poziom wykształcenia Polaków. Przedszkola i ich pracownicy mają związane ręce, nie mając autonomii.

Zamiast termomodernizacji mamy aferę willową, zamiast liderowania mamy hektyczną próbę apodyktycznego rządzenia, zamiast przykładu i wzoru szefa MEiN mamy chamstwo i odwracanie się plecami. Polska szkoła nie tonie, ale walczy o przetrwanie. Poznasz szefa po dokonaniach jego pracowników. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia pana posła Grzegorza Brauna.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże! Dobry wieczór.

W trybie oświadczenia poselskiego chciałbym odnotować, że kiedyśmy tutaj pracowicie jeden rząd odwoływali, nie udzielając wotum zaufania Morawieckiemu, a drugi powoływali, dziś głosując nad wotum zaufania dla Tuska, na polskiej wschodniej granicy, granicy z Ukrainą doszło do wydarzeń przesłoniętych przez mgłę propagandową. Mianowicie w Dorohusku zdelegalizowany został protest polskich transportowców, rolników na tamtejszym przejściu granicznym. To jest niestety logiczny rozwój sytuacji po tym, jak władza warszawska, w tym niestety także Sejm, nie udziela poparcia polskim przedsiębiorcom różnych branż wobec nieuczciwej konkurencji, którą ustanowił na naszym terytorium eurokołchoz, wchodząc w porozumienie (*Dzwonek*) z Ukraincami czy też dając im wolną rękę do tego, żeby niszczyć de facto nasze kolejne branże, po tym jak nastąpiła seria pogróżek i straszenia polskich samorządowców. Dzisiaj w tym jednym punkcie mamy kapitulację. Inni, mianowicie Korczowa, Hrebenne, trzymają się jeszcze. Wzywam koleżanki i kolegów posłów do tego, by tej sprawy nie zaniebdywali. Pozdrawiam protestujących. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia poselskiego pana posła Henryka Szopińskiego.

Jeżeli nie ma pana posła, to zapraszam panią posel Elżbietę Jolantę Burkiewicz.

Proszę bardzo, pani posel.

Posel Elżbieta Burkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Właśnie odsunęliśmy od władzy PiS i pana premiera Mateusza Morawieckiego. Patrząc na wyniki wyborów oraz na frekwencję wyborczą, można się domyślać, że zdecydowana większość obywateli jest przepełniona radością, jest wśród nas euforia i nadzieja. Można powiedzieć: jest nadzieja, że jesteśmy już w innej Polsce, że już nikt nie będzie nas dzielił na gorszy sort, nikt nie będzie wysyłał policji z pałkami teleskopowymi, żeby zatrzymać kobiety, że uwolnimy polską szkołę od indoktrynacji, a urzędy – od upoli-

tycznienia. Naprawimy też służbę zdrowia. Bardzo wielu obywateli na moment odsunięcia PiS-u od władzy czekało 8 lat. Teraz czeka nas ciężka praca (*Dzwonek*) przy naprawie tego wszystkiego, co PiS zepsuł.

I cóż, mieliśmy Sierpień '80, mieliśmy 13 grudnia 1981 r., mieliśmy wybory czerwcowe w 1989 r., a teraz mamy 15 października 2023 r. Dziękuję wszystkim rodakom za to, co wspólnie zrobiliśmy. Dziękuję za 15 października. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani posel.

Zapraszam panią posel Annę Dąbrowską-Banaszek.

Proszę bardzo.

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dzisiaj w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej byliśmy świadkami exposé pana premiera Mateusza Morawieckiego. Wygłoszone propozycje premiera nie uzyskały poparcia większości sejmowej, ale mogą być przykładem działań, które – zrealizowane – dadzą dalszy rozwój Polsce.

W czasie rządów prawicy społeczeństwo było zaopiekowane. Wierzę, że jest to nadal możliwe. Kondycja finansowa państwa po 8 latach rządów prawicy jest zdecydowanie lepsza niż w 2015 r. Wierzę, że dobrym prognostykiem jest stwierdzenie pana Donalda Tuska, że świadczenie 800+ będzie realizowane od 1 stycznia 2024 r. Dla mnie to znaczy, że nie odbierze tego świadczenia tym, którzy mają je zagwarantowane ustawą uchwaloną przez poprzedni parlament, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej IX kadencji. Zagwarantowane ustawą są też świadczenia trzynastej i czternastej emerytury. Na realizację tych świadczeń są przewidziane środki w budżecie zaplanowanym na 2024 r. (*Dzwonek*)

Już teraz w imieniu wyborców Zjednoczonej Prawicy mogę powiedzieć, że nie ma zgody społeczeństwa na zmiany obyczajowe, nie ma zgody wyborców na walkę z Kościołem, nie ma zgody na fałszowanie historii naszego kraju, nie ma zgody na bezprawne zmiany, choćby zmianę obowiązującego prawa uchwałami. Nie da się oszukać społeczeństwa byle czym. Rządzenie nie jest łatwe, jest trudne. Oby obecna koalicja rządząca nie była tylko koalicją biznesową, z ustawami przygotowanymi przez lobbystów, którzy będą reprezentować interesy firm, a nie mieszkańców Polski. Wciąż wierzę, że razem możemy budować Polskę wspólną dla wszystkich jej obywateli. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia pana posła Macieja Wróbla.

Proszę bardzo.

Jeżeli nie ma pana posła, to zapraszam panią poseł Dorotę Marek.

Czy jest pani poseł?

Jeżeli nie ma pani poseł, to zapraszam panią poseł Annę Wojciechowską.

Czy jest pani poseł?

Jeżeli nie ma pani poseł, to zapraszam pana posła Grzegorza Rusieckiego.

Proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Rusiecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Historia dzieje się na naszych oczach. Chciałbym z tego miejsca podziękować każdemu z 22 410 mieszkańców mojego okręgu, dzięki którym mogłem dzisiaj w tym miejscu uczestniczyć w tym historycznym wydarzeniu, wydarzeniu, które zostanie opisane w podręcznikach do historii, wydarzeniu niezwykle wzruszającym. Żeby do niego doszło, musiało minąć 8 lat, 8 lat, przez które bardzo wielu mieszkańców, przedstawicieli organizacji społecznych, pozarządowych podejmowało walkę o Polskę, która będzie domem wszystkich, Polskę demokratyczną i praworządną.

W sposób szczególny dziękuję organizacjom takim jak Komitet Obrony Demokracji, dziękuję nauczycielom, dziękuję tym wszystkim, którzy protestowali pod sądami, protestowali w obronie swojej godności. W sposób szczególny dziękuję również wszystkim tym, którzy włączyli się w to wielkie dzieło organizacyjnie: działaczom z Kościana, Gostynia, Rawicza. W sposób szczególny dziękuję radnym rady miasta Leszna. *(Dzwonek)* W sposób szczególny dziękuję radnym z Koalicji Obywatelskiej, tym wszystkim, którzy swoją ciężką pracą pomagali w osiągnięciu dzisiaj tego celu. Dziękuję wszystkim wolontariuszom – to dzięki wam możemy przeżywać ten wielki dzień.

Dzisiaj rozpoczęliśmy zmianę Polski. Jestem przekonany, że wiosną zmienimy również te samorządy, które wcielają na swoim terenie tę politykę i te wartości, które są nie do zaakceptowania przez nas. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Szymona Giżyńskiego.

Proszę bardzo.

Poseł Szymon Giżyński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ukazała się kolejna książka z cyklu geopolitycznej sagi Jacka Bartosiaka – „Wojna o Ukrainę. Wojna o świat”. Jest to wywiad rzeka Piotra Zychowicza z Jackiem Bartosiakiem. Książkę zamyka alfabet Bartosiaka, zbiór krótkich rozdziałików poświęconych konkretnym osobom, wydarzeniom i zjawiskom. Uwagę przykuwają dwa hasła: J jak Jarosław i T jak Tusk Donald.

Niechaj przedsmak bardziej gruntownego przedstawienia i zestawienia obu sylwetek, Jarosława Kaczyńskiego i Donalda Tuska, da nieudana moim zdaniem próba konkluzji autorstwa Jacka Bartosiaka. Cytuję: Być może Jarosław Kaczyński nie ma racji, a ma ją Tusk, a może odwrotnie. To zweryfikuje rzeczywistość. Być może bardziej realistyczny jest Tusk, a może Kaczyński, ale, powtarzam, w tej sprawie ostateczny wyrok wyda historia. *(Dzwonek)*

Co znamienne, Bartosiak wypowiada się w ten sposób nie jako wzięty geopolityk, ale bardziej jako czynny marketingowiec z uwagą śledzący na spożywczym rynku pojedynkę czekoladowych wafelków, donków i jarków, które wymyślono i wyprodukowano pewnie po to, by zwiększyć frekwencję wyborczą 15 października.

Do książki Jacka Bartosiaka i Piotra Zychowicza wrócimy, mówiąc językiem bohaterów „Vabank” Juliusza Machulskiego, następną razą, bo będzie następna razą. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Renatę Rak.

Jeżeli nie ma pani poseł, to zapraszam Tadeusza Tomaszewskiego.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt być parlamentarzystą po raz ósmy. Kiedy rozpocząłem swoją służbę parlamentarną w 1993 r., na koniec kadencji mieliśmy wyjątkowe wydarzenie. To wyjątkowe wydarzenie skojarzyło mi się z dzisiejszym wydarzeniem, kiedy po przegłosowaniu kandydatury pana Donalda Tuska na premiera wszyscy obecni na tej sali wstali i w sposób uroczysty odśpiewali hymn narodowy. To skojarzenie wiąże się z najważniejszymi wydarzeniami z tych 26 lat pracy w parlamencie. Po pierwsze, z wizytą Jana Pawła II tutaj, w Sejmie. Po drugie, z uroczystymi przysięgami prezydenckimi – dwukrotną przysięgą pana Aleksandra Kwaśniewskiego *(Dzwonek)*, ale też z oświadczeniami innych prezydentów. To wydarzenie kojarzy mi się z 2 kwietnia 1997 r., z uchwaleniem Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wówczas cała sala – ta strona

Posel Tadeusz Tomaszewski

i ta strona, Senat Rzeczypospolitej Polskiej, Zgromadzenie Narodowe – w sposób uroczysty odśpiewała hymn narodowy. Różnica między tamtym wydarzeniem a tym dzisiejszym była taka, że ówczesne Zgromadzenie Narodowe wspomagała Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego. Tamto wydarzenie już się obroniło jako historyczne. Dzisiejsze również przejdzie do historii. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego.
Proszę bardzo.

Posel Zbigniew Bogucki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W ostatnich dniach dowiedzieliśmy się, można powiedzieć, z konta pana Tomasza Lisa w serwisie X, jaki jest stosunek pana Leszka Millera do kobiet. Dowiedzieliśmy się, że podczas wizyty ówczesnego włoskiego premiera Silvia Berlusconi, który domagał się obecności kobiet na tym spotkaniu, ówczesny premier powiedział: Są tu jakieś dziewczyny z Biura Ochrony Rządu? Powiedz im, żeby schowały pistolety i tu przyszły. I to pokazuje jakie jest prawdziwe podejście, nie mówię, że wszystkich, ale pewnej części dzisiejszej większości parlamentarnej, do praw kobiet – instrumentalne, przedmiotowe, haniebne i niegodne. I myślę, że taka osoba z państwa grona powinna być wykluczona. A dzisiaj pan Kobosko, rozpoczynając swoje wystąpienie, nawiązuje do cytatu. Z kogo? Do cytatu z tego samego Leszka Millera (*Dzwonek*), który powinien być persona non grata po tym wyznaniu, które wygłaszał jeszcze z wielkim rozbawieniem.

Co się stało w ostatnich 8 latach rządów? Średnia różnica w płacach kobiet i mężczyzn w Unii Europejskiej to 12,7% na korzyść mężczyzn. W Niemczech wynosi 17,6%, czyli więcej niż średnia, w Austrii – 18,8%, a w Polsce ta różnica w płacach między kobietami a mężczyznami jest najniższa, bo wynosi tylko 4,5%. I oczywiście musimy zmierzać do tego, żeby tej różnicy w ogóle nie było, żeby to doświadczenie, wykształcenie, pracowitość, a nie płeć decydowały o tym, kto ile zarabia, ale to my doprowadziliśmy do zmniejszenia tej różnicy i do upodmiotowienia polskich kobiet. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia pana posła Macieja Laska.

Jeżeli nie ma, zapraszam panią poseł Magdalенę Małgorzatę Kołodziejczak.

(*Głos z sali:* Nie ma.)

Też nie widzę.

W takim razie zapraszam panią poseł Alicję Łepkowską-Gołąs.

(*Głos z sali:* Nie ma.)

Też nie ma.

W takim razie zapraszam pana posła Aleksandra Mrówczyńskiego.

Proszę bardzo.

(*Głos z sali:* Nie ma.)

Absencja, dobrze.

W takim razie zapraszam pana posła Artura Łackiego.

Proszę bardzo.

Posel Artur Jarosław Łacki:

Panie marszałku, czy to znaczy, że mam 10 minut?

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Nadal 1 minutę, ale można troszeczkę przeciągnąć.

Posel Artur Jarosław Łacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gdy rano udawałem się na dzisiejsze posiedzenie, miałem sposobność zamienić parę słów z jednym z najwybitniejszych Polaków w naszej historii – prezydentem Lechem Wałęsą. Dla mnie to był pierwszy sygnał, że to naprawdę będzie historyczny dzień, a jest historyczny, i to na różnych płaszczyznach i z wielu podwodów. Po pierwsze, bo to, co się dzisiaj działo w tej Izbie, jest wynikiem historycznej frekwencji w październikowych wyborach – 75-procentowej. Po drugie, po raz pierwszy w historii w kinach zostały zorganizowane transmisje na żywo z posiedzeń Sejmu. Po trzecie, po raz pierwszy w historii przebieg obrad śledziło na żywo na popularnym serwisie internetowym ponad ćwierć miliona osób, a kanał sejmowy subskrybuje już ponad 400 tys. Polaków. Po czwarte, historyczność dnia podkreśla fakt, że obaj premierzy, zarówno ten 2-tygodniowy, jak i ten reprezentujący zwycięski obóz, są w wykształcenia historykami, ale mam wrażenie, że wyciągają diametralnie różne wnioski z wiedzy, jaką posiadli podczas studiów. Po piąte, po raz pierwszy w historii desygnowany przez prezydenta premier oszukał pana prezydenta (*Dzwonek*), że jest w stanie stworzyć sejmową większość, a podczas swistego endpose opowiadał takie bajki, że aż jego polityczny przełożony raczył się zdrzemnąć. Po szóste, po raz pierwszy od obowiązywania obecnej konstytucji to Sejm wskazał kandydata na premiera. Szkoda, że opozycja z PiS-u nie wykorzystała historycz-

Posel Artur Jarosław Łacki

nej szansy i nie przyjęła z godnością utraty władzy. I wreszcie po siódme, historia zatoczyła koło. Polska ma nowego premiera, doświadczonego polityka, męża stanu, szanowanego w Europie, cenionego w świecie partnera, charyzmatycznego przywódcę. Premierem Polski został pan premier Donald Tusk i z nim będziemy pisać nową historię, ale i budować przyszłość Polski. Szczęśliwej Polski już czas. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Piotra Stracha.
Proszę bardzo.

Posel Piotr Paweł Strach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mój dom murem podzielony, zza zasłony obserwuję obie strony – chyba każdy ma takie wrażenie po dzisiejszym Sejmie. Dziś nie ma większej wartości, większego wyzwania w Polsce niż pojednanie. Kłamstwo i nienawiść sączone przez lata stały się w naszym kraju codziennością i nową normalnością. To one zniszczyły zaufanie w republikę i podzieliły nawet nasze rodziny. Obrócenie demokracji w tyranie większości jest zaprzeczeniem podstawowej idei Rzeczypospolitej, która mówi, że jest ona dobrem wspólnym wszystkich obywateli. Rzeczypospolita jest wspólnotą.

Kiedy miałem 5 lat pewien człowiek powiedział: Solidarność – to znaczy jeden i drugi, a skoro brzemie, to brzemie niesione razem, we wspólnocie. *(Dzwonek)* A więc nigdy jeden przeciw drugiemu, jedni przeciw drugim.

Panie i Panowie Posłowie! Rodacy! Dość kłótni, dość kłótni i do przodu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Marcina Skonieczkę.
Proszę bardzo.

Posel Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd premiera Mateusza Morawieckiego, już były rząd, uczynił z publicznych pieniędzy narzędzie marketingu politycznego. Przy okazji walki z pandemią koronawirusa zapewnił sobie możliwość nieograniczonego wydatkowania środków w ramach funduszu COVID-19. Ogromne środki były wydatkowane poza budżetem państwa bez kontroli Sejmu. W ten sposób zostało wydatkowanych ponad 11 mld zł. Najgorsze w tym

jest to, że te pieniądze były dzielone w sposób niesprawiedliwy, w pseudokonkursach, nie było żadnych kryteriów, nie było oceny merytorycznej. Czary mary i w kancelarii premiera powstawała lista obdarowanych. W praktyce wyglądało to w ten sposób, że w województwach byli wyznaczeni posłowie, którzy te pieniądze dzielili, a ceną za hojność było okazywanie wdzięczności tym posłom, zapraszanie na podpisanie umów, na otwarcie inwestycji. *(Dzwonek)* Niektórzy samorządowcy robili to z przyjemnością, inni robili to z pragmatyzmu, twierdząc, że trzeba to robić, żeby otrzymać pieniądze, a inni byli tym upokarzaniem oburzeni.

Dzisiaj z przyjemnością głosowałem przeciw wotum zaufania dla premiera Morawieckiego właśnie w imieniu tych wszystkich samorządów, które zostały pokrzywdzone, które zostały niesprawiedliwie potraktowane, wobec tych wszystkich wspólnot, które ze względu na poglądy polityczne nie mogły czerpać korzyści ze środków publicznych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam, pani poseł Anna Wojciechowska.

Posel Anna Wojciechowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiejszy dzień, 11 grudnia 2023 r., jest dniem historycznym. Dzisiaj rząd PiS-owski stracił władzę. Jest to dzień niesamowicie wzruszający. Premierem został pan Donald Tusk.

Proszę państwa, chciałam podziękować wszystkim naszym wyborcom. Jestem z województwa warmińsko-mazurskiego, okręg nr 35. Wszystkim, którzy oddali na mnie swój głos, którzy mi zaufali, obiecuję, po raz ponowny przysięgam, że będę wypełniała swoją służbę najlepiej, jak potrafię, i najskuteczniej. Dziękuję za wybranie również naszych partnerów, a więc i Trzeciej Drogi, i SLD. Bardzo państwu dziękuję. To jest niesamowity dzień, pełen wzruszeń i przeżyć. Warto było walczyć i warto było ten dzisiejszy dzień przeżyć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam, pan poseł Kamil Wnuk.
Proszę bardzo.

Posel Kamil Wnuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Obywatele! 15 października przy rekordowej frekwencji

Posel Kamil Wnuk

Polki i Polacy wskazali, w którym kierunku chcą teraz podążać. Pokazali to wszyscy obywatele, również ci najmłodsi, w końcu wzięli sprawy w swoje ręce i chcą decydować o swojej przyszłości. Dlatego rządy Prawa i Sprawiedliwości stały się przeszłością, tak jak podział Polaków, niszczenie polskiego prawa, wieczne braki w ochronie zdrowia czy polityka w naszych szkołach. Koniec szczucia Polaków na Polaków.

Polacy wybrali normalność, uczciwość, wybrali szansę na silną, bezpieczną i nowoczesną Polskę, wyznaczającą trendy w Europie i będącą jednym z jej liderów. Polskę, której nie musimy się wstydzić, a możemy być z niej dumni. 15 października to bardzo ważna data dla Polski. To symbol nowej jakości w polityce. 15 października przejdzie do historii podobnie jak 4 czerwca. 4 czerwca – to jest cenzorka polityki postsowieckiej Wojciecha Jaruzelskiego. (*Dzwonek*) Natomiast 15 października – to jest koniec bardzo podobnych rządów Mateusza Morawieckiego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam, pani poseł Maja Nowak.
Proszę bardzo.

Posel Maja Ewa Nowak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ostatnie wybory parlamentarne zapiszą się grubą czcionką w historii wolnej Polski. Takiego pragnienia wolności i demokracji, takiej determinacji i mobilizacji nie było już dawno. Jej wyrazem była też rekordowa frekwencja w wyborach parlamentarnych. 15 października Polki i Polacy powiedzieli: dość kłamliwym rządowi PiS, hucpie politycznej, zabijaniu wywalczonej niegdyś wolności i demokracji oraz spychaniu naszego kraju na margines Europy.

Dziś historyczny dzień w polskim parlamencie. Usłyszeliśmy kolejne exposé premiera, jednak nie było ono ani obietnicą, ani gwarantem dobrych rządów. Dziś premier usłyszał: nie, dokładnie to samo: nie, które przez ostatnie 8 lat pan premier, jego rząd i partia matka mówili konstytucji, praworządności, demokracji i wolności. To samo: nie, które wyraźnie (*Dzwonek*) słyszała każda Polka i każdy Polak.

Już dzisiaj było o tym wspomniane – jeden z byłych premierów powiedział, że prawdziwego mężczyznę poznaje się nie po tym, jak zaczyna, a po tym, jak kończy. Pan, panie premierze Morawiecki, swoje rządy rozpoczął, prowadził i skończył dziś w fatalnym stylu. Jedyny niepodważalny plus pana rządów to fakt, że dziś dobiegły końca. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam, pani poseł Ewa Schädler.
Proszę bardzo.

Posel Ewa Schädler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tak wyjątkowy dzień mam ogromną przyjemność, że mogę tutaj stanąć przed państwem. Niestety mało już tu posłów. Ale chciałabym podziękować każdemu z wyborców, którzy oddali na mnie głos w Poznaniu i w powiecie poznańskim. Chciałabym również podziękować wszystkim mieszkańcom Poznania i powiatu poznańskiego, że oddali niesamowicie dużo głosów na Trzecią Drogę. Jesteśmy tutaj, proszę państwa, dzięki wam. Jesteśmy dzięki wam, bo chcemy wprowadzić nowy styl w polityce. Chcemy wprowadzić styl, który nie oczernia, który nie kłamie, ale który jednoczy.

Mieliśmy dzisiaj tutaj dużą szansę, żeby zacząć nowy moment w naszej historii, żeby pokazać, że rodacy nasi zasłużyli sobie na jedność. Niestety wyglądało to kiepsko. Proszę państwa, w momencie kiedy stanęliśmy, by śpiewać hymn (*Dzwonek*)... Co się później wydarzyło? Panowie, zwracam się do was. Wasi wyborcy, wyborcy Prawa i Sprawiedliwości, też zasłużyli na pojednanie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam, pan poseł Waldemar Andzel.
(*Głos z sali: Ale nie z niemieckimi agentami.*)

Bardzo proszę posłów PiS-u, którzy pozostają na sali, żeby nie rzucać z tylnych ław oskarżeniami. Jeżeli pan poseł chce wygłosić oświadczenie, zapraszam, pozwolę jeszcze dopisać się do kolejki. Natomiast proszę powstrzymać się od zaczeppek.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Posłów Prawa i Sprawiedliwości – tak się mówi.

Oświadczenie na temat rozwoju polskiej armii za rządów Prawa i Sprawiedliwości.

Tak jak już dzisiaj na tej sali powiedziałem w ramach pytań do pana premiera Mateusza Morawieckiego, z którego możemy być dumni, silna i suwerenna Polska to silna armia i bardzo proszę, aby o tym pamiętać, bo to jest wartość nadrzędna. Tyle się tutaj dziś mówiło o dobru wspólnym, więc chciałbym zwrócić uwagę na to, co najistotniejsze, czyli na bezpieczeństwo naszej ojczyzny.

Posel Waldemar Andzel

Zrobiliśmy milowy krok w kierunku rozwoju przemysłu zbrojeniowego i rozbudowy polskiej armii. Za rządów Platformy Obywatelskiej w 2015 r. wydano na armię i zbrojeniówkę 37 mld zł. Za naszych rządów, w roku 2023, wydano na to sumę 137 mld zł. Polska armia jest w stanie największego rozkwitu. Kupujemy Abramsy (*Dzwonek*), leopardy, F-35, czołgi K2. Odbudowaliśmy politykę bezpieczeństwa. Nasza armia została zwiększona z 95 tys. do 175 tys. żołnierzy. I tego właśnie bezpieczeństwa nie damy Polsce odebrać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Władysława Dajczaka.
Proszę bardzo.

Posel Władysław Dajczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W ciągu trwającego ciągle pierwszego posiedzenia Sejmu, w trakcie kilku naszych ostatnich spotkań przy okazji różnych ustaw, zwracano uwagę – dzisiaj także to padało przy okazji exposé pana premiera Mateusza Morawieckiego – że jednym z większych problemów, który nas dotyka, jest problem demografii. To problem, który jest zagrożeniem dla naszego społeczeństwa.

Miałem okazję przez 8 lat być wojewodą lubuskim. To województwo niewielkie, liczące jeszcze nie tak dawno 1020 tys. mieszkańców. W tej chwili liczy już tylko 980 tys., a perspektywa w roku 2030 i roku 2050 jest bardzo niebezpieczna, tak bym nawet powiedział, bo to jest osiemset kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców. I trzeba nie tylko werbalnych deklaracji, ale konkretnych działań rządu polskiego, aby ta sytuacja diametralnie się zmieniła. Takie działania podjął rząd Prawa i Sprawiedliwości. Po pierwsze, ustawa o wsparciu rodzin w wychowaniu dzieci – chodzi o 500+. W województwie lubuskim to 4,8 mld zł (*Dzwonek*) i 154 tys. dzieci, które otrzymały wsparcie.

Drugi, też bardzo istotny element to wsparcie samorządów w przygotowywaniu miejsc opieki dla dzieci do lat 3, tzw. żłobków. Drodzy państwo, tutaj rzeczywistość mija się z tym, co się deklaruje. Poprzedni rząd pana premiera Donalda Tuska w poprzednich latach stworzył w województwie lubuskim tylko 200 takich miejsc. Przeznaczono na to 4 mln zł w ramach programu „Maluch+”. Rząd Prawa i Sprawiedliwości w ciągu tych ostatnich 8 lat swoich rządów przeznaczył 56 mln zł na 2230 miejsc, a ten program, który obowiązuje do roku 2027, to będzie kolejne 1900 miejsc. I to jest konkretne działanie na rzecz tego, aby młodzi Polacy, młode małżeństwa podejmowały decyzję o rodzicielstwie. Mam nadzieję, że pan Donald Tusk,

który dzisiaj bardzo cieszy się z tego, że przejmuje władzę w Polsce, będzie dalej realizował te programy nie tylko werbalnie, ale także przez wsparcie konkretnymi pieniędzmi. Oby tak było. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Bardzo dziękuję, panie pośle.
Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia pana posła Piotra Adamowicza.

Posel Piotr Adamowicz:

Dziękuję. Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 11 grudnia 2023 r. z pewnością przejdzie do historii jako dzień bardzo szczególny i bardzo ważny. Mateusz Morawiecki nie uzyskał wotum zaufania, Sejm wybrał Donalda Tuska na premiera. Tym samym po 8 latach obóz PiS odchodzi od rządzenia Polską. Wreszcie. I jeszcze jedno, równie ważne, a może i ważniejsze. Otóż Jarosław Kaczyński przestaje być jedynowładcą naszej ojczyzny. Nareszcie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam panią posel Karolinę Pawliczak.
(*Głos z sali*: Nie ma.)
Czy pani jest na sali?
Nie ma.
Pan poseł Mateusz Bochenek?
(*Głos z sali*: Nie ma.)
Jeżeli nie ma, to zapraszam panią posel Barbarę Bartuś.
Także nie widać.
Pan poseł Piotr Kandyba?
W tym tempie szybko te oświadczenia skończymy.
Pan poseł Adam Luboński?
(*Głos z sali*: Czyli mogły być 2 minuty, panie marszałku.)
Pan poseł Adam Luboński zdążył.
Proszę bardzo.

Posel Adam Luboński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Tak pięknie pan premier Morawiecki opowiadał dzisiaj o rozwoju i gospodarności za rządów PiS. Choćby nawet obietnica rozwoju Stoczni Gdańskiej. Z tej obietnicy nawet zardzewiała ścieżka oddana w Szczecinie na złom, a przecież mógł być taki piękny pomnik rozwoju gospodarki PiS. Elektrownia w Ostrołęce – 1,4 mld zł. Mierzeja Wiśłana – 2 mld zł, po to aby turyści mogli ścigać się kajakami do Elbląga, bo nic tam więcej przecież już nie dopłynie. 1 mln aut elektrycznych do 2025 r., a przecież jeszcze nawet nie

Posel Adam Luboński

powstała fabryka. 100 tys. mieszkań dla młodych ludzi – tutaj trzeba pochwalić, bo chociaż 20 tys. powstało. Kara za brak praworządności – 1,7 mld zł. (*Dzwonek*) Respiratory, których nie było – 370 mln zł.

Traktowaliście ten kraj jak własny bankomat. Na szczęście dzisiaj nadszedł koniec zakłamanych rządów PiS. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Władysława Kurowskiego. Proszę bardzo.

Posel Władysław Kurowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę powiedzieć o pacyfikacji w dworze w Żerosławicach 7 grudnia 1944 r. W czasie okupacji dwory polskie były pod zarządem niemieckim, jednak było w zwyczaju, że partyzanci polscy przychodzili do dworów i dostawali żywność. Chorzy lub ranni pozostawali tam do wyleczenia. Czasami nocował oddział. Partyzanci mieli swoje dwory, które się nimi opiekowały i były dla nich domami. Żerosławice także miały swój oddział, który nazywał się „Szczerbiec”. Jego dowódca nosił ps. Jerzy.

O przebiegu i okolicznościach okrutnej zbrodni dokonanej przez niemieckiego okupanta 7 grudnia 1944 r. w żerosławickim dworze, potocznie określanej jako pacyfikacja Żerosławic, przypomina pomnik stojący w tej miejscowości w gminie Raciechowice. Wydarzenia, które się tam rozegrały, są efektem zemsty za śmierć hitlerowskiego generała, Waltera Herolda, który dowodził (*Dzwonek*) stacjonującą w okolicy 10. dywizją strzelców pancernych. Wpadł on w zasadzkę partyzantów przypadkowo, podczas jednej z inspekcji.

Niemcy dowiedzieli się, że ich generał nie żyje. Odnaleźli miejsce, gdzie został zakopany. Mieszkańcy dworu przeczuwali, że najgorsze niedługo nadejdzie. Hitlerowcy zajeżdżali do Żerosławic, grabiąc dwór i mieszkańców wsi, wywożąc bydło, trzodę, drób i wszelkie kosztowności. Ukradli nawet dworskie drzwi.

W dniu 7 grudnia 1944 r. Niemcy przywieźli do dworu 33 więźniów z Montelupich i Bochni oraz siedem osób z pobliskiej Słupi. 28 z nich powiesili na konarach wielkiego dworskiego dębu. Pozostałych spalili żywcem w dworskiej stodole. Odjeżdżając, spalili jeszcze budynek dworu oraz pozostałe zabudowania dworskie. Po wojnie ciała zostały włożone do trumien, odprawiono mszę żałobną, a trumny złożono w krypcie pod ustawionym pomnikiem. Pomnik postawiono staraniem mieszkańców Żerosławic, Stanisława Mazanka i Tomasza Fiusta, a zaprojektował go Leon Dziedzic ze Słupi, artysta plastyk, uczeń

słynnego Ksawerego Dunikowskiego, świadek tamtych wydarzeń. To miejsce upamiętnia tragiczną śmierć 40 osób, dowód kaźni, w której Niemcy zgotali mieszkańcom Żerosławic i Słupi piekło na ziemi.

Cześć ich pamięci. Mieszkańcy i władze samorządowe pamiętają o tamtych wydarzeniach, składając pod pomnikiem corocznie symboliczne wiązki kwiatów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle, za przypomnienie tych tragicznych wydarzeń historycznych.

Kolejne oświadczenie składa pan poseł Patryk Wicher.

Proszę bardzo.

Posel Patryk Wicher:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Sztuka rządzenia to nie krytykowanie w czambuł wszystkiego, co robili poprzednicy, ale umiejętność kontynuowania dobrych projektów i dobrych zadań, wzbogacając je o swoje cele, które postawiło się w okresie wyborczym w swoich projektach politycznych. Moi drodzy państwo, nie da się zbudować jedności, o której wasze usta pełne frazesów mówią z tej mównicy, jeżeli nie ma właśnie dobrej woli współpracy, kontynuowania tak dobrych projektów, choćby wspierania OSP. Ochotnicze straże pożarne, zakupy sprzętu, aut, modernizacja strażnic, budowa, ale także przejdźmy dalej: koleje, w tym też strategiczne linie, jak np. choćby Podłęże – Piekiełko. A więc wiele tych projektów: CPK, rozbudowa infrastruktury, szpitale i nie tylko, było dobrych i są dobre. Trzynastki, czternastki, emerytury, wsparcie młodzieży, dzieciaków. A więc, moi drodzy, apeluję do was: sztuka dobrego rządzenia to sztuka rozmowy, dyskusji, debaty (*Dzwonek*), sztuka kontynuowania tego, co dobre, i wzbogacania o dodatkowe elementy. A więc jeśli chcecie być szczerzy w tym, co mówicie, to nauczcie się najpierw rządzić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Norbert Kaczmarczyk.

Zapraszam.

Posel Norbert Jakub Kaczmarczyk:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powołaliśmy dzisiaj do życia Parlamentarny Zespół ds. Przetwórstwa i Rozwoju Rynków Rolnych. Zapraszamy wszystkich przetwórców, rolników do skorzysta-

Posel Norbert Jakub Kaczmarczyk

nia z tej oferty parlamentarnej, by każdy, kto ma w sercu przede wszystkim polskie przetwórstwo i rolnictwo, wskazywał parlamentarzystom dobre pomysły, bo doskonale zdajemy sobie sprawę, że w sytuacji kryzysu żywnościowego i wojny na Ukrainie Polska będzie stała przed wielkim wyzwaniem, by wejść na kolejny poziom, jeśli chodzi o rolnictwo, by stać się tym państwem, którym kiedyś stały się Niemcy, w dużej mierze kupując towar z całego świata, kupując surowiec, by ten surowiec zaczynać bardzo mądrze przetwarzać. Po latach transformacji odbudujemy polskie przetwórstwo. Wielkie programy inwestycyjne już miały miejsce w zeszłym roku (*Dzwonek*), 4,5 mld z KPO refinansowanego przez budżet państwa. Teraz kolejne nabory w tym zakresie. Zachęcam do wskazywania dobrych pomysłów oraz zachęcam parlamentarzystów do zapisywania się do tego zespołu, byśmy razem debatowali, dyskutowali nad dobrym prawem dla polskiego przetwórstwa, dla polskiego rolnictwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Poseł Adam Gomoła.
Zapraszam.

Poseł Adam Gomoła:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ton, w jakim wybrzmiało dzisiaj exposé premiera Morawieckiego, oraz potem przemówienie prezesa Kaczyńskiego pokazują dobitnie zmęczenie, jakie jest w Polsce po ostatnich 8 latach i po tym baśniowym rządzie 13 dni i jednej nocy, który dziś dokonał swojego żywota. Po co była ta blisko 2-miesięczna szopka, wypadałoby zapytać. Ale spływają już doniesienia medialne o dziesiątkach miliardów złotych, jakie dyspozycją tego rządu zostały wydane, zaplanowane do wydania. To miał być rząd 2-tygodniowy, a wyszedł rząd spalonej ziemi. Tyle zostało z tej kultury parlamentarnej, która przecież już od XIX w. jest obecna w wielu parlamentach świata, która mówi o tym, że rząd odchodzący ogranicza się tylko do decydowania w sprawach bieżących.

W tym historycznym dniu pragnę podziękować ponad 11 mln Polek i Polaków, których decyzją i głosem (*Dzwonek*) na ugrupowania, które dziś przejmują odpowiedzialność za Polskę, sprawiliśmy, że to właśnie ten rząd jest rządem o największym mandacie społecznym w historii Rzeczypospolitej Polskiej. Ale pragnę przede wszystkim podziękować moim rówieśnikom. To dzięki waszemu zaangażowaniu w protesty z października 2020 r. doszło do tąpnięcia, największego tąpnięcia w sondażach partii rządzącej, której notowania już nigdy później nie wróciły do

tego poziomu. To była wasza odwaga, ale była też wasza determinacja 15 października, kiedy to właśnie młodzi byli tą grupą, w której przyrost frekwencji względem poprzednich wyborów był największy, i to właśnie w tej grupie sprzeciw wobec kontynuacji polityki Jarosława Kaczyńskiego wybrzmiał najmocniej. Zakończę jedną wiadomością, która po dzisiejszych wydarzeniach z tej Izby jest aktualna jak nigdy wcześniej: tłuste koty, pakujcie kuwety.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam teraz pana posła Fryderyka Kapinosza.
Proszę bardzo.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś dobiegła końca misja na stanowisku prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego. Był to bardzo owocny czas dla naszej ojczyzny, a przecież naznaczony wieloma negatywnymi czynnikami zewnętrznymi jak pandemia COVID-19 czy też wojna na Ukrainie.

Ze swojej strony chciałbym szczególnie podziękować panu premierowi Mateuszowi Morawieckiemu za ogromne wsparcie dla mieszkańców powiatu mieleckiego, które wyrażone było poprzez skierowanie środków finansowych na niezwykle potrzebne inwestycje na terenie tego powiatu. Ponad 600 mln zł w ciągu ostatnich kilku lat to bezprecedensowe fundusze. W tej liczbie, powtórzę, ponad 600 mln zł, zawierają się nowe i wyremontowane drogi, nowe placówki oświatowe, kanalizacja, inwestycje w obiekty sportowe, renowację zabytków oraz wiele innych.

Gdy uczestniczyłem w sesjach rad poszczególnych gmin, zawsze słyszałem prośby o podziękowanie (*Dzwonek*) panu premierowi za to nieocenione wsparcie. Doceniali to wszyscy, bez znaczenia, czy w wyborach samorządowych startowali z ramienia Prawa i Sprawiedliwości, czy też z innych komitetów.

Bardzo prosto można sprawdzić, na jakie wsparcie mogły liczyć konkretne gminy. Były to środki finansowe wcześniej niedostępne dla wielu samorządowców. Realne wsparcie finansowe. Jak to powiedział jeden z wójtów z powiatu mieleckiego: czekał z kwotami na konkretne zadania, które im wręczałem, to nie jest papier, lecz to są asfaltowe drogi, to są panele fotowoltaiczne i oczyszczalnie ścieków. Idąc dalej za taką wypowiedzią... Te czekały były przedszkolami, żłobkami, boiskami sportowymi, obiektami kulturalnymi, kolejnymi kilometrami kanalizacji. Efektami tych inwestycji będziemy się mogli cieszyć przez wiele lat. To była i jest prawdziwa inwestycja w przyszłość naszego kraju.

Z tej mównicy sejmowej jeszcze raz pragnę podziękować panu premierowi Mateuszowi Morawieckiemu

Posel Fryderyk Sylwester Kapinos

za tak wiele działań, które przyczyniły się do prawdziwego rozkwitu naszej ojczyzny, województwa podkarpackiego i powiatu mieleckiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam, pan poseł Jacek Osuch.
Proszę bardzo.

Posel Jacek Osuch:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oświadczanie, które teraz wygłoszę, chciałbym skierować do mieszkańców Olkusza i całego powiatu olkuskiego, z którego pochodzę.

Mam ogromną przyjemność poinformować, że PKP PLK podpisało umowę na wykonanie praw modernizacyjnych w obrębie stacji kolejowej Olkusz, które to obejmują m.in.: budowę dwóch nowych peronów o długości 400 m i 500 m, wraz z wiatami i ławkami, lokalizację tablic informacyjnych oraz oznakowania wraz z systemem ścieżek dla osób niepełnosprawnych, niedowidzących, budowę przejścia pod torami wyposażonego w windę, przebudowę pięciu torów wraz z trakcją oraz modernizację urządzeń telekomunikacyjnych. Ponadto olkuska stacja zostanie dostosowana do nowych możliwości rozwoju, również tych w ramach CPK, Centralnego Portu Komunikacyjnego. *(Dzwonek)*

Szanowni Państwo! Jestem dumny, że mogłem przyczynić się do realizacji tak ważnej i oczekiwanej inwestycji poprzez pracę w ramach rządu pana premiera Mateusza Morawieckiego.

Panie Premierze! Mieszkańcy ziemi olkuskiej są bardzo wdzięczni za tę inwestycję wartą 110 mln zł, jak i za wszystkie inne, które przyczyniły się do rozwoju naszej małej ojczyzny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Poseł Tadeusz Samborski, zapraszam.
Poseł Samborski już dociera na mównicę.
Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Tadeusz Samborski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! „Życie to działać, to rozsiewać po świecie talent i energię, to w czasie teraźniejszym pomagać pokoleniom przyszłym”. Taką piękną dyspozycję moralno-patriotycz-

na sformułował Władysław Stanisław Reymont, pierwszy noblista Polski niepodległej.

Kilka dni temu obchodziliśmy kolejną rocznicę śmierci Władysława Stanisława Reymonta. Dobłą tradycją stało się, iż od roku 2000 delegacje reymontowskie składają hołd pamięci pierwszemu nobliście Polski niepodległej przy jego grobie na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Takim strażnikiem pamięci o nobliście są przede wszystkim reymontowskie szkoły, tj. szkoły noszące imię Władysława Stanisława Reymonta, oraz społeczne organizacje, m.in. *(Dzwonek)* Stowarzyszenie „Nasz Reymont” i Ogólnopolski Klub Szkół Reymontowskich.

W tym roku... Wymienię tylko i już kończę, panie marszałku. W tym roku w tej uroczystości uczestniczyły szkoły... Wymienię tylko nazwy szkół, one wszystkie noszą imię Władysława Stanisława Reymonta. Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Bożkowie, to jest na Dolnym Śląsku, Szkoła Podstawowa w Chorzeli, Szkoła Podstawowa w Gołębiewku, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Kołaczku, Zespół Szkół Odzieżowo-Włókienniczych w Lublinie, Zespół Szkół nr 18 w Warszawie, Szkoła Podstawowa w Maszewie Dużym, Szkoła Podstawowa w Stróżewie, Szkoła Podstawowa w Szczutowie, Szkoła Podstawowa w Koziębrodach.

Tegoroczną uroczystość, połączoną zresztą również z wizytą w Sejmie – były tu delegacje tych szkół – traktujemy jako prolog do przyszłorocznych obchodów stulecia przyznania Nagrody Nobla Władysławowi Stanisławowi Reymontowi. Dziękuję bardzo, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Iwona Krawczyk.
Nie widzę.

W takim razie zapraszam pana posła Grzegorza Płaczkę.

Posel Grzegorz Adam Płaczek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przez całą kampanię wmawiano wyborcom, iż w godzinie próby posłowie Konfederacji sprzedadzą się PiS-owi w zamian za intratne posady w spółkach Skarbu Państwa i ministerialne stanowiska. Politycy, pseudo-dziennikarze, influencerzy i celebryci powtarzali na każdym kroku, że głos oddany na Konfederację to głos automatycznie oddany na premiera Morawieckiego i prezesa Kaczyńskiego. Uruchomiono obrzydliwą propagandę i całą maszynę medialną, aby oszukać Polaków.

Dziś nadszedł czas prawdy, dziś Polacy mogli nas zweryfikować. Jesteśmy już po głosowaniu nad rządem pana Mateusza Morawieckiego i cała Konfederacja zagłosowała przeciw temu, aby ludzie, którzy łamali prawo, niszczyli życie polskim przedsiębior-

Posel Grzegorz Adam Płaczek

com, segregowali obywateli i ogłupiali ludzi telewizyjną propagandą, mogli dalej dzierżyć władzę.

W czasie kampanii wyborczej powtarzaliśmy (*Dzwonek*) niezmiennie, że Konfederacja nie poprze ani PiS-owskiego rządu, ani rządu Platformy Obywatelskiej. I to właśnie dziś udowodniliśmy, że jako klub parlamentarny dotrzymujemy słowa. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pozostaje mi przyłączyć się do pańskiego oświadczenia. Rzeczywiście tak było, rzeczywiście tak jest.

Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia panią poseł Katarzynę Matusik-Lipiec.

Nie widzimy pani poseł.

A więc zapraszam na mównicę pana posła Dariusza Mateckiego.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Dariusz Matecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pierwsze wystąpienie w roli posła opozycji. Z tego miejsca chciałbym wezwać koalicję Donalda Tuska do tego, żeby wszyscy przeprosili żołnierzy, strażników granicznych i ich rodziny za to, że ich atakowali na bazie bardzo często totalnych, pełnych wymysłów, fejków i kłamstw.

To jest tylko jedna z historii, którą przytoczę: 4-letniej Eileen na granicy szukają tylko wolontariusze i mieszkańcy – Wyborcza.pl. Kryzys na granicy, zaginęła 4-letnia Eileen. W nocy temperatura spadnie do minus 15 stopni. Gdzie jest 4-letnia Eileen? Jest minus 12 stopni – Gazeta.pl. Masa takich artykułów. I jednocześnie dzisiaj już po wyborach dziennikarka „Wyborczej” pisze: Dziś wiemy, że Eileen nie istniała. Była to jedna z opowieści, którą usłyszeli aktywiści, przekazali dalej. Odbiła się szerokim echem i stanowiła ważną część narracji o dzieciach umierających na granicy, którą utrwała teraz „Zielona granica”. Np. podczas wyborczej debaty (*Dzwonek*) o dzieciach umierających na granicy mówiła Joanna Scheuring-Wielgus. Wydaje mi się, że nie wiemy o żadnym.

Z tej mównicy posłowie, którzy są dzisiaj w koalicji Donalda Tuska, pokazywali najczęściej nieprawdziwe zdjęcia dzieci, totalne fejki, które uderzały w Polaków pełniących służbę do dzisiaj na granicy, w polskich żołnierzy, w ludzi, którzy całe swoje życie poświęcają, żeby bronić m.in. naszych granic, żeby służyć ojczyźnie. Taka parszywa, obrzydliwa narracja jest naprawdę najniższych lotów. Ci wszyscy ludzie – i żołnierze, i ich rodziny – powinni zostać przez Donalda Tuska i jego ludzi po prostu przeproszeni. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam, poseł Włodzimierz Skalik.
Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Włodzimierz Skalik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Posłowie Konfederacji w dniu dzisiejszym nie poparli kandydatury Donalda Tuska na prezesa Rady Ministrów. I słusznie, bo nie należy leczyć dżumy cholera, tak jak z tej tribuny podkreślał to nasz poseł Grzegorz Braun.

Drodzy państwo, chciałbym jednak zwrócić uwagę wyborców i również tutaj sekretariatu, bo być może ta sytuacja umknęła protokolantom, że w chwili zamknięcia obrad Sejmu przez marszałka Hołownię pan prezes Jarosław Kaczyński bez żadnego trybu, jak zwykle, wdarł się na trybunę, na tę mównicę, i krzyknął do Donalda Tuska: Donald Tusk jest niemieckim agentem. To nie było żadne pytanie (*Dzwonek*) tylko z całą pewnością stwierdzenie faktu, co do którego jest pan prezes Jarosław Kaczyński przekonany.

Drodzy państwo, powiedział to człowiek, który przez 8 lat dyrygował państwem, jak chciał. Cała administracja, wszystkie służby mu podlegały, ba, przez długi okres był wicepremierem do spraw bezpieczeństwa. Mógł z tą wiedzą zrobić wszystko, co chciał. Nic nie uczynił oprócz tego, że stać go było na to, by wejść tutaj i bezsilnie z nienawiścią krzyknąć do Donalda Tuska, że jest niemieckim agentem.

Drodzy państwo, zwracam się w tym momencie do wyborców, nie dziwcie się zatem, że nie poparliśmy dzisiaj rządu Mateusza Morawieckiego, wszak widzicie, że PiS, PO – jedno zło. Polska racja Konfederacja. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam, pan poseł Sebastian Łukaszewicz.
Proszę bardzo.

Posel Sebastian Łukaszewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak, panie pośle Łacki, historia bez wątplenia zatoczyła dzisiaj koło. Mówiliśmy o tym w kampanii wiele razy, że głosując na Trzecią Drogę czy Lewicę, głosuje się tak naprawdę na premiera Donalda Tuska. I tak się stało. Szymon Hołownia czy Włodzimierz Czarzasty oszukali dzisiaj swoich wyborców i to jest dla nich tragiczna wiadomość, że oszukają ich jeszcze nie raz. Wraca stare, czasy rządów, które przynosił premier polskiej biedy, umowy śmieciowe, prace za niskie stawki godzinowe, grabież majątku narodowego, exodus Polaków czy prowokacje wobec kibiców środowisk niepod-

Posel Sebastian Łukaszewicz

ległosciowych i patriotycznych – to tylko niektóre z ciemnych kart naszej historii. Widzowie na YouTube czy Instagramie tego nie pamiętają, ale już niedługo zrozumieją, jak to jest być wyrolowanym, kiedy rząd Donalda Tuska będzie wycofywał się ze swoich obietnic i wprowadzał niekorzystnie społeczne zmiany. Będziemy bacznie się temu wszystkiemu przyglądać. Nie będziemy (*Dzwonek*) totalni i wulgarni, jak wy byliście. Nam jest obcy język knajcki spod budki z piwem. Będziemy podejmować działania, aby zapobiec powrotowi do takich negatywnych praktyk politycznych i społecznych. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Ostatnie oświadczenie, pan poseł Piotr Kandyba.
Proszę bardzo.

Posel Piotr Kandyba:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę pana, to, że kradną, to ich można za to rozliczyć, ale to, że nas podzielili, to będzie na pokolenia. To powiedział mi w trakcie kampanii starszy pan na targu w Otwocku. Nigdy nie zapomnę tych słów. Te słowa dużo trafniej niż przemówienie przed chwilą pana premiera Morawieckiego podsumowują lata rządów PiS i wskazują też drogę, drogę pojednania, budowania przysłowiowych mostów i łączenia nas, Polek

i Polaków, we wspólnotę, a nie dzielenia nas na lepszych i gorszych, myślących tak jak wy i zdrajców narodu.

Padło dziś wiele podniosłych słów o tym, jak dobrze było za rządów PiS. A jednak większość wyborców (*Dzwonek*) nie chciała więcej tego dobra, nie chciała gierkowskiej propagandy sukcesu sączącej się z waszych mediów, nie chciała ograbiania samorządów z koniecznych na inwestycje środków – wyobraźcie sobie państwo, że tylko wokół Warszawy potrzeba ok. 20 nowych szkół – nie chciała Polskiego Ładu, który pozwalał wam rozdawać pieniądze z budżetu swoim poplecznikom, a głodzić wójtów, burmistrzów i mieszkańców, którzy nie popierali waszej partii. Dlatego powiedzieliśmy wam w wyborach: dość. Szczęśliwej Polski już czas. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Dobrej nocy jednemu posłowi, który pozostał z nami na sali. Dobrej nocy personelowi Kancelarii Sejmu, który pomógł nam w organizacji tej części posiedzenia Sejmu. Dobrej nocy tym wszystkim, którzy być może przez Internet śledzili nasze obrady do końca.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do dnia 12 grudnia 2023 r. do godz. 10.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 20 min 20)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Oświadczenia poselskie

Posel Grzegorz Lorek

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

10 grudnia 1874 r. we wsi Kłoda Mała koło Białej Podlaskiej w proteście przeciw szykanom związanym z narzuceniem przez władze rosyjskie wyznania prawosławnego samospalenia dokonała rodzina Koniuszewskich – rodzice z dwójką małych dzieci. Józef Koniuszewski za odmowę porzucenia grekokatolicyzmu miał zostać pobity, obciążony podatkami i zamknięty w areszcie. Desperacką decyzję podjął na wieść o przymusowym chrzcie córki w cerkwi prawosławnej.

Pod koniec lata 1874 r. rosyjskie wojsko siłą zmusiło wszystkich parafian unickiej cerkwi pw. Przemienienia Pańskiego w Horbowie do zgromadzenia się przed cerkwią, by ich przepisać na prawosławie. Jedni, nie mogąc znieść bestialstwa Rosjan, zmieniali wiarę. Inni z sobie tylko znaną siłą wewnętrzną przeciwstawiali się i nie chcieli zmienić obrządku. Na opornych gospodarzy nakładano kontrybucję.

Wśród broniących się unitów ogromną dzielność wykazał Józef Koniuszewski. Pochodził z rodziny unickiej zamieszkałej w Dąbrowicy Małej. Ożenił się z Anastazją Lesiuk z Połosek. Tam urodziła się ich córeczka Ewa. Wkrótce osiedlili się w Ukaźnej (dziś Kłoda Mała) na terenie parafii Horbów. Kiedy zaczęło się nawracanie na prawosławie, nie zgodził się na zmianę wiary. Dla podkreślenia swojej tożsamości powtarzał: Ja Polak i katolik. Taka postawa wzmogła jeszcze bardziej złość i nienawiść kozackich żołnierzy. Pobity, poraniony powoli wracał do zdrowia, jak wielu jemu podobnych. Dodatkowo jego los skomplikował się, kiedy odkryto, że jego żona ma urodzić dziecko. Uznano, że noworodka będzie musiał ochrzcić w cerkwi, i to jak najszybciej po urodzeniu. Śledzono brzemienną Anastazję. Dziecko przyszło na świat 7 października 1874 r. Kiedy Koniuszewski odmówił ochrzcenia dziecka w cerkwi, osadzono go w białskim więzieniu. Powrócił z niego zmaltretowany, ale nieugięty. Carat zaczął nakładać kary pieniężne. Była późna jesień, kiedy Koniuszewskim zabrakło pieniędzy. Wówczas zabrano im pościel i ciepłe ubra-

nia. Zostały tylko świnia i krowa, a i te wkrótce zarekwirowano. Koniuszewski był zrozpaczony. Zbliżała się zima, a jego rodzinę pozbawiono wszystkiego. Pozostały im tylko dom i niewielkie budynki gospodarcze. Pracy też nie mógł znaleźć, bo w okolicznych dworach obawiano się zatrudnić człowieka pozostającego pod nadzorem. Życzliwi ludzie radzili mu, by udał się do hrabiny Łubieńskiej do Kolana. Słynęła ona z pomocy unitom, ale umęczony Koniuszewski nie miał ani siły, ani ubrania na taką podróż, zwłaszcza że jesienne dni były coraz zimniejsze, a droga do Kolana daleka. Przyszedł grudzień, gdy otrzymał wiadomość, że dziecko mają zabrać, zanieść do cerkwi i tam ochrzcić. To było ponad siły tego umęczonego fizycznie i upokorzonego człowieka. Żona upiekła z resztek mąki chleb. Potem oboje odwiedzali sąsiadów, przepraszała i powiadamiała, że wybierają się w drogę. Dokąd się wybierają, nie powiedzieli.

Jak wspominali mieszkańcy, tamten grudniowy wieczór był zimny, padał śnieg, wiał lodowaty wiatr. Zbliżała się godz. 22.00. Ktoś zauważył pożar, ludzie wybiegali z domów. W sąsiedniej wsi rozległ się dzwon na trwogę. Płonęła stodoła Koniuszewskich. Zdezorientowani sąsiedzi wbiegli do ich domu. W małej izbie zobaczyli stół zastawiony do wieczerzy, tylko gospodarzy przy nim nie było. Pierwsza myśl, jaka nasunęła się ludziom, to ta, że Koniuszewscy już wyszli, są gdzieś w drodze i nawet nie wiedzą, że ich zagroda się pali. Ogień przybierał na sile i nagle wśród trzasku płomieni do zebranych ludzi dotarły słowa pieśni modlitwy. Wszyscy pojęli, w jaką drogę wyruszyli znękani, umęczeni Koniuszewscy. Zgromadzonym zabrakło sił, ogień rozprzestrzenił się coraz bardziej, było za późno na ratunek.

Dnia 10 grudnia 1874 r. późnym wieczorem rodzina Koniuszewskich zginęła w płomieniach, oddając swoje życie w obronie wiary. Nazajutrz w zgłiszczach stodoły znaleziono ciała Józefa, Anastazji, 3-letniej Ewy i 3-miesięcznej Łucji – takie imię dali rodzice swojej nowonarodzonej córeczce, chrzcząc ją z wody.

Władze zezwoliły na pogrzeb. Ich ciała złożono w dwóch trumnach w jednej mogile. Wiadomość o męczeńskiej śmierci szybko rozeszła się po świecie. Dyplomaci państw europejskich pracujący w Warszawie i Petersburgu informowali swoje władze o tym tragicznym wydarzeniu. Jednak państwa Europy milczały.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe
PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT

